

RAPORT

zawierający diagnozę i prognozę
globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego
zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa
w obszarze gospodarczym, społecznym,
politycznym i geopolitycznym

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
KONWERSATORIUM „O LEPSZĄ POLSKĘ”

RAPORT
zawierający diagnozę i prognozę
globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego
zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa
w obszarze gospodarczym, społecznym,
politycznym i geopolitycznym

REDAKCJA NAUKOWA

Paweł Soroka, Aleksandr Skrabacz, Piotr Wilczyński,
Konrad Golczak, Rafał Kołodziejczyk, Krzysztof Pająk,
Adrian Mitreğa



WARSZAWA 2020

Recenzenci:

Opracowanie redakcyjne: Hanna Januszewska

Projekt okładki: Agnieszka Miłaszewicz

Korekta: zespół

© Copyright by Authors and Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2020

ISBN 978-83-8017-375-0



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel./fax 22 635 03 01, 22 635 17 85
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

Spis treści

Wstęp.....	9
------------	---

Część I

Diagnoza globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa w obszarze gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym

1. Diagnoza kryzysu w obszarze gospodarczym (mgr inż. Konrad Golczak, dr Dariusz Grabowski, mgr inż. Józef Kamycki, dr hab. Zbigniew Klimiuk, mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski, mgr Krzysztof Mroczkowski, dr Krzysztof Pająk, mgr inż. Andrzej Stępniewski, prof. dr hab. Artur Śliwiński, dr Piotr L. Wilczyński)	17
1.1. Finanse.....	20
1.2. Eksport.....	22
1.3. Rola państwa w kryzysie	24
1.4. Przemysł.....	27
1.5. Druga deindustrializacja Polski	28
2. Diagnoza kryzysu w obszarze społecznym (prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz, prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski, mgr Anna Golczak, dr Tomasz Jarocki, dr Monika Lewińska-Krzak, dr Barbara Kulpińska, dr Stefan Pastuszewski, mgr Grzegorz Wyczyński)	31
2.1. Postawy społeczne	32
2.2. Życie religijne.....	38
2.3. Ekologia.....	40
2.4. Edukacja	40
2.5. Kultura.....	43
2.6. Media.....	45
2.7. Rynek pracy	48
3. Diagnoza kryzysu w obszarze politycznym (dr inż. Rafał Kołodziejczyk, prof. ucz. dr hab. Marek Leszczyński, dr Krzysztof Pająk, dr inż. Igor Protasowicki, prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka)	52
3.1. Partie polityczne w czasie kryzysu.....	52

3.2. Zagrożenia dla współczesnego rozwoju społecznego	53
3.3. Wymiar pomocy wojskowej w okresie epidemii	57
3.4. Cyberprzestrzeń jako przestrzeń funkcjonowania społeczeństw w okresie pandemii – szanse i zagrożenia	62
3.5. Przejawy niezadowolenia społecznego.....	65
4. Diagnoza kryzysu w obszarze geopolitycznym (<i>dr Piotr L. Wilczyński, prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski, dr Dariusz Grabowski, prof. dr hab. Mirosław Matyja, prof. dr hab. Bogdan Miedziński, dr Adrian Mitrega, prof. dr hab. Mirosław Sulek gen. broni dr Anatol Wojtan</i>)	67
4.1. Geopolityka globalna.....	67
4.1.1. Układ sił na świecie	67
4.1.2. Wojna bioinformacyjna – wykorzystywanie epidemii jako nowego elementu oddziaływania <i>soft power</i>	71
4.1.3. Zmiany w roli ONZ i innych rządowych i pozarządowych organizacji globalnych	73
4.1.4. Wzrost neokolonializmu: globalizacja a izolacjonizm, korporacje a państwa	74
4.2. Geopolityka euro-atlantyczna.....	76
4.2.1. Możliwy upadek Unii Europejskiej a jej mocarstwowe ambicje – konsekwencje stanu epidemicznego, kryzysu finansowego i migracyjnego.....	76
4.2.2. Kwestia wiarygodności NATO	78
4.3. Geopolityka regionalna Polski	80
4.3.1. Poziom świadomości społeczeństwa oraz wpływ propa- gandy	80
4.3.2. Zmiany geopolityczne dotyczące Polski.....	81

Część II

Prognoza globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa w obszarze gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym

1. Prognoza kryzysu w obszarze gospodarczym (<i>mgr inż. Konrad Golczak, dr Kazimierz Golinowski, mgr inż. Józef Kamycki, mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski, dr Krzysztof Pająk, prof. dr hab. Janusz Placzek, dr Dariusz Prokopowicz, dr Zbigniew Wesołowski</i>)	87
1.1. Oddziaływanie kryzysu na strukturę finansową.....	95
1.2. Gospodarka.....	103
1.3. Polityka antykryzysowa	106

1.4. Gospodarka obronna	119
2. Prognoza kryzysu w obszarze społecznym (<i>prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz, dr Tomasz Jarocki, dr Monika Lewińska-Krzak, dr Stefan Pastuszewski</i>)	121
3. Prognoza kryzysu w obszarze politycznym (<i>dr Rafał Kołodziejczyk, prof. naucz. dr hab. Paweł Soroka, dr Jolanta Cichosz</i>)	131
4. Prognoza kryzysu w obszarze geopolitycznym (<i>dr Piotr L. Wilczyński, dr Natalia Adamczyk prof. dr hab. Mirosław Matyja</i>)..	138
Zakończenie	155
Bibliografia	161
Spis rysunków, wykresów i tabel	170
Noty biograficzne autorów i współautorów	171

Wstęp

Idea przeprowadzenia badań nad skutkami postępującej pandemii koronawirusa zrodziła się w sposób oddolny i rozproszony. Niepokojące zjawiska, jakie można było obserwować wiosną 2020 r. skłoniły wielu niezależnych ekspertów do pierwszych refleksji nad epidemią jako *game changer*-em, który mógł skutecznie zaburzyć dotychczasowy stan względnej równowagi w wielu dziedzinach życia. Wraz ze wzrostem liczby zakażeń w Polsce i zastosowaniem tzw. gospodarczego „lockdownu” duża liczba specjalistów branżowych coraz donioślej alarmowała o negatywnych skutkach epidemii w wielu obszarach życia gospodarczego, społecznego i politycznego oraz szeroko komentowała zastosowane środki zaradcze. Również podczas wprowadzania przez polski rząd kolejnych tzw. „tarcz anty kryzysowych” pojawiały się liczne eksperckie komentarze oraz predykcje skutków implementowanych rozwiązań.

Temu celowi służyło też wznowienie w marcu 2020 r. prac Konwersatorium „O lepszą Polskę” powołanego z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, które postanowiło opracować kolejny Raport o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym. Raport wcześniejszy, dotyczący kryzysu, który wybuchł w 2008 roku, powstał dwa lata później, jego pierwsza część została opublikowana w 2011 roku, a druga w 2012 r. Obie części są zamieszczone na stronach internetowych Polskiego Lobby Przemysłowego – www.plp.info.pl).

Celem głównym obecnego raportu jest diagnoza i prognoza obecnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeterminowanego w dużej mierze przez pandemię koronawirusa w ujęciu globalnym, regionalnym, narodowym i indywidualnym.

Mając na uwadze cenne doświadczenia płynące z poprzednich edycji konwersatorium oraz wagę głosu niezależnych ekspertów, Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka zebrał liczny zespół reprezentantów środowiska akademickiego, biznesowego i społeczno-gospodarczego celem dokonania diagnozy wyłaniającego się globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego wywołanego w znacznej mierze pandemią koronawirusa, by na tej podstawie dokonać prognozy rozwoju zdarzeń w krótkiej i długiej perspektywie czasowej.

Warto zwrócić uwagę, odnosząc się do poprzedniego globalnego kryzysu z 2008 roku, który przebiegał przede wszystkim w sferze finansów, że został on jedynie zażegnany, ponieważ nie zostały przezwyciężone wszystkie jego strukturalne przyczyny. Stąd też spodziewano się jego ponownego wystąpienia, a pandemia koronawirusa wraz z jej gospodarczymi, społecznymi i zdrowotnymi skutkami spowodowała jego nawrót i przyczyniła się do jego pogłębienia. Wprowadzone w walce z pandemią koronawirusa obostrzenia w stosunku do większości podmiotów gospodarczych uruchomiły bowiem negatywne dla nich procesy. W pierwszej kolejności dotknęły one firmy usługowe, galerie handlowe, a także instytucje kultury, które na dłuższy czas musiały zawiesić swoją działalność, przy jednoczesnym skierowaniu pracowników na urlopy lub ich zwolnieniu. Ponieważ gospodarka jest systemem naczyń połączonych, stąd działania te dotknęły także firmy produkcyjne i transportowe zaopatrujące te podmioty. Nagle znacznie spadł popyt na wiele usług i artykułów, co pogłębiło zmniejszenie siły nabywczej społeczeństwa. Te zjawiska wywołały recesję w kraju i wzrost bezrobocia, którego wielkość i czas trwania trudno w obecnej chwili ocenić. Do tego dochodzi rozwinięta w warunkach globalizacji współzależność między gospodarkami różnych państw, będąca rezultatem łańcuchów kooperacyjnych i międzynarodowych relacji handlowych oraz bardzo zliberalizowanych przepływów finansowych. To wszystko spowodowało, że kryzys gospodarczy rozprzestrzenił się i dotknął wiele państw, które również ogarnęła recesja.

Obecny kryzys wyzwolił procesy zmian, które będą na siebie oddziaływać i wzajemnie się wzmacniać. Nie oznacza to zmian gwałtownych i natychmiastowych, raczej ujawnią się one w dłuższym horyzoncie czasowym i dlatego będą trwałe. W odróżnieniu od kryzysu z lat 2007–2009, który przebiegał głównie w sferze finansów i gospodarki, obecny kryzys, jak wiele na to wskazuje, będzie bardziej rozległy – obejmie wiele obszarów i spowoduje zmiany jakościowe. Już teraz można dostrzec jego skutki gospodarcze, społeczne i polityczne oraz geopolityczne. Dlatego Raport Konwersatorium „O lepszą Polskę” obejmuje właśnie te cztery obszary. W swych analizach badacze nie koncentrowali się tylko na Polsce, uwzględniony został również kontekst europejski, zwłaszcza odnoszący się do Unii Europejskiej, oraz aspekty globalne.

Stąd też zespół ekspertów pracujących nad niniejszym Raportem, pod względem funkcjonalnym został podzielony na cztery grupy, które podjęły tematykę diagnozy przyczyn i charakteru obecnego kryzysu, skutków pandemii oraz prognozy rozwoju kryzysu i sposobów jego przezwyciężenia w czterech obszarach: gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym. Działalność każdej z grup była inspirowana i kierowana przez Koordynatora

odpowiedzialnego za ramy merytoryczne oraz zespalanie licznych pomysłów, idei, jak również wniosków i rekomendacji płynących od ekspertów uczestniczących w pracach. Koordynatorami poszczególnych zespołów byli: w obszarze gospodarczym – mgr inż. Konrad Golczak, w obszarze społecznym – prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz, w obszarze politycznym – dr inż. Rafał Kołodziejczyk, w obszarze geopolitycznym – dr Piotr L. Wilczyński – Prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Oni są autorami niniejszego Raportu. W pracach redakcyjnych oraz popularyzatorskich uczestniczyli także dr Krzysztof Pajak i dr Adrian Mitrega. Wyżej wymienieni Autorzy Raportu wraz z dr Krzysztofem Pajakiem i dr Adrianem Mitregą są również jego redaktorami. Natomiast w pracach popularyzatorskich uczestniczyli mgr Jolanta Świążkowska i dr Monika Lewińska-Krzak, która jest również jego współautorem.

Biorąc pod uwagę przekazane koordynatorom fragmenty, uwagi i uzupełnienia Raportu jego współautorami są: dr Natalia Adamczyk, prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski, dr Jolanta Cichosz, mgr Anna Golczak, dr Kazimierz Golinowski, dr Dariusz Grabowski, dr Tomasz Jarocki, mgr inż. Józef Kamycki, dr hab. Zbigniew Klimiuk, dr Barbara Kulpińska, prof. ucz. dr hab. Marek Leszczyński, mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski, dr Monika Lewińska-Krzak, prof. dr hab. Mirosław Matyja, prof. dr hab. Bogdan Miedziński, dr Adrian Mitrega, mgr Krzysztof Mroczkowski, dr Krzysztof Pajak, dr Stefan Pastuszewski, prof. dr hab. Janusz Płaczek, dr Dariusz Prokopowicz, dr inż. Igor Protasiewicki, mgr inż. Andrzej Stępniewski, prof. dr hab. Artur Śliwiński, mgr Zbigniew Wesołowski, gen. broni dr Anatol Wojtan, mgr Grzegorz Wyczyński.

Obserwacja krajowych i międzynarodowych efektów postępującej pandemii oraz działań mających powstrzymać jej rozwój i negatywne skutki pozwoliła ekspertom w poszczególnych grupach, wraz z nabraniem dystansu czasowego, jak również wymianą poglądów, koncepcji oraz rozszerzaniem się horyzontów wiedzy, budować prognozy na przyszłość. Na ich podstawie zdecydowano o podjęciu pracy w zakresie opracowania drugiej części Raportu – prognostycznej, którą podjęto w analogicznych obszarach. W wyniku prac czterech grup ekspertów udało się opracować nie tylko prognozę skutków pandemii, niejednokrotnie już wyraźnie widocznych, ale również przedstawić interesujące wnioski i rekomendacje. Ich nadrzędnym celem jest jak najszybsze wyprowadzenie Polski z postpandemicznego kryzysu, który może być punktem przełomowym w procesie budowy nowych stosunków, zasad i układów, lub w szerszym ujęciu, ładu pokryzysowego, w wielu obszarach.

W wyniku podjętej pracy i wysiłku dużego grona specjalistów udało się opracować Raport, który składamy na Państwa ręce. Składa się on z dwóch

części: diagnostycznej i prognostycznej, w których w każdej wyróżniono cztery zasadnicze obszary: gospodarczy, społeczny, polityczny i geopolityczny.

Główną intencją pierwszej części, opracowanej w drugim i trzecim kwartale 2020 r. było dokonanie diagnozy zachodzących zjawisk i procesów. Choć, w dużej mierze nie są one nowe, odnoszą się przede wszystkim do początkowej fazy kryzysu, to obecnie niejednokrotnie przybierają szczególny wymiar ze względu na aktualną, specyficzną ich przyczynę. Zamysłem drugiej części, nad którą pracę rozpoczęto w trzecim kwartale 2020 r., a zakończono na początku listopada 2020 r., było nakreślenie możliwych scenariuszy rozwoju obecnej sytuacji i próba przewidzenia ich wpływu na przyszłe funkcjonowanie naszego państwa, regionu i świata. W obu częściach znalazły się liczne odwołania do ostatniego globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego z lat 2007–2009, którego źródeł nie zlikwidowano, a reperkusji nie w pełni zniwelowano do chwili obecnej, przez co skutki obecnego kryzysu mogą być sektorowo pogłębione.

Ze względu na szeroki przedmiot badań, praca wymagała zastosowania interdyscyplinarnych metod badawczych, powodujących pewien eklektyzm metodologiczny, wynikający przede wszystkim ze słabego rozeznania tematu badań w literaturze przedmiotu. Stąd też podstawowymi metodami badawczymi, mającymi zastosowanie w tak zakreślonym środowisku badawczym są metody intuicyjne, behawioralne, komparatystyczne i obserwacyjne, przy wykorzystaniu dostępnych parametrów liczbowych. Mają one zapewnić zarówno efektywność poznawczą, jak i pragmatyczną.

Z racji ograniczonej ilości literatury zwartej i ciągłej, posiłkowano się przede wszystkim danymi ilościowymi uzyskanymi przez ośrodki naukowe, takie jak Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, akademickie, w tym Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, czy, będący publicznym think tankiem gospodarczym, Polski Instytut Ekonomiczny, a także niezależne ośrodki badania opinii publicznej. Warto dodać, że placówki te już w początkowym okresie epidemii koronawirusa prowadziły badania ilościowe metodą sondażu diagnostycznego, na temat zachowań społecznych oraz sposobów radzenia sobie z nową sytuacją społeczno-gospodarczą. Przy opracowaniu niniejszego materiału posiłkowano się także bieżącymi informacjami pochodzącymi z ogólnopolskich dzienników i tygodników. Wszystkie dane i informacje należy traktować jako przyczynki do konstruowania teorii i uogólnień oraz punkt wyjścia do dalszych kompleksowych i interdyscyplinarnych badań. Szerokie grono autorów – teoretyków i praktyków postawiło sobie zadanie ujęcia holistycznego niniejszego kryzysu, tak aby ukazać nadzwyczajność sytuacji w jakiej znalazł się świat, Europa i Polska oraz podkreślić nie-

konwencjonalność metod i działań, które warto podjąć, aby przygotować ludzkość na kolejne etapy tego co przyniesie przyszłość.

Raport nakreśla zatem warunki, w których dzięki wykorzystaniu zasobów państwa oraz zdolności organizacyjnej polskiego społeczeństwa, kraj będzie mógł podjąć wysiłek mający na celu, co najmniej, zachowanie obecnej pozycji w dynamicznie zmieniającym się układzie sił. W optymistycznym scenariuszu podjęte działania powinny pozwolić uzyskać przewagę nad państwami regionu i poprawić pozycję gospodarczą Polski oraz jej miejsce w środowisku międzynarodowym.

Niniejszy Raport powinien również stanowić punkt wyjścia do szerszej debaty społecznej oraz podstawę do pracy koncepcyjnej nad implementowaniem przedstawionych rozwiązań. Zamieszczone w nim propozycje, wnioski i rekomendacje powinny być wnikliwie rozważone przede wszystkim przez przedstawicieli władzy i środowisk politycznych, a następnie implementowane w strategii i polityce rozwoju, strategiach sektorowych, ustawach, rozporządzeniach, decyzjach oraz innych dokumentach krajowej legislacji.

Prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka

Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego
pracownik naukowy
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

CZĘŚĆ I

Diagnoza

globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego
zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa
w obszarze gospodarczym, społecznym,
politycznym i geopolitycznym

Diagnoza kryzysu w obszarze gospodarczym

MGR INŻ. KONRAD GOLCZAK, DR DARIUSZ GRABOWSKI,
MGR INŻ. JÓZEF KAMYCKI, DR HAB. ZBIGNIEW KLIMIUK,
MGR INŻ. KRZYSZTOF JAN LEWANDOWSKI, MGR KRZYSZTOF MROCZKOWSKI,
DR KRZYSZTOF PAJAŁ, MGR INŻ. ANDRZEJ STĘPNIEWSKI,
PROF. DR HAB. ARTUR ŚLIWIŃSKI, DR PIOTR L. WILCZYŃSKI

Wybuch epidemii COVID-19 i szybkie rozprzestrzenienie się wirusa po całym świecie wywołał bardzo głębokie zmiany w funkcjonowaniu gospodarek narodowych. W krótkim czasie praktycznie do zera ograniczona została migracja (w tym zarobkowa), zredukowano przewozy lotnicze, jak również międzymiastowe, bardzo mocno ucierpiała branża turystyczna, gastronomiczna, hotelarska, eventowa, szkoleniowa i coachingowa, sektor usług, w tym medycznych, oraz wiele innych usług związanych z bliskim kontaktem z pojedynczym klientem lub większą liczbą ludzi. Niewątpliwie w większości gospodarek w okresie kryzysu gospodarczego wystąpi szereg problemów, których rozwiązanie stanie się warunkiem *sine qua non* wyjścia z recesji.

Podstawowe cechy obecnego kryzysu nie różnią się znacznie od tych, z którymi mieliśmy do czynienia w ostatnich dekadach. W związku z występującą niepewnością uwidocznił się spadek popytu na towary i usługi, co spowodowało ograniczenia w produkcji, a w konsekwencji konieczność zwolnień pracowników. W efekcie prowadzi to do wzrostu bezrobocia. W związku z pogorszeniem się warunków rynkowych część firm ma problemy z bieżącym regulowaniem zobowiązań płatniczych, a część ogłosiła upadłość. Sytuację taką wskazuje wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury dla przetwórstwa przemysłowego, którego wartość w okresie pierwszych 6 miesięcy 2020 r., określona została na poziomie $-19,9$. Inne podmioty istotne z punktu widzenia utrzymania stanu gospodarki w tym okresie wykazywały następujące wskaźniki sytuacji koniunkturalnej: budownictwo: $-25,9$, handel detaliczny: $-25,1$, transport i gospodarka magazynowa: $-20,4$. Najbardziej pesymistyczny wskaźnik sformułowany jest jednak dla podmio-

tów gospodarczych działających w zakresie zakwaterowania i gastronomii i wynosi –34¹.

Jednocześnie oprócz cech typowych dla innych kryzysów w obecnym miały miejsce dodatkowe zjawiska potęgujące jego efekt. Pojawiło się zerwanie łańcuchów kooperacyjnych, co unaocznilo ujemne skutki koncentracji produkcji w tanich rejonach świata (Chiny, Indie, państwa Półwyspu Indochińskiego). W efekcie cały system zaopatrzeniowy uległ degradacji także ze względu na brak dostępnych surowców oraz podzespołów, a jeżeli były one już dostępne to ze znacznymi opóźnieniami. Gospodarka nie generowała zysków poprzez magazynowanie podzespołów, i w dobie *just-in-time* oraz równoległe kryzysu, system okazał się niewydolny, w sytuacji braku dywersyfikacji dostaw. Zjawiska te przyczyniły się do powstania niebezpiecznej spirali opóźnień płatności występującej między firmami. Państwo poprzez system dotacji podjęło próby zapobiegnięcia wyżej wymienionym zjawiskom, jak również nakręcającej się spirali spadku popytu i wzrostu bezrobocia, wspomagając finansowo przedsiębiorców i pracowników. W tym celu uruchomiono tzw. tarczę antykryzysową skierowaną zarówno do przedsiębiorstw, jak i osób fizycznych². W normalnych uwarunkowaniach następowałoby to poprzez wzrost zadłużenia państwa. W obecnych warunkach zadłużenie finansów publicznych sięga jednak niemal maksymalnych dopuszczalnych progów i konieczne były inne zabiegi fiskalne, takie jak np. rozpoczęte luzowanie polityki monetarnej. Konsekwencją takiego działania może być jednak wywołanie zjawiska inflacji wynikającego z kreowania „pustego pieniądza”. Niewątpliwie, podobnie jak w poprzednich kryzysach, polska gospodarka oparta w dużej części na branżach, niejednokrotnie, z rodowodem z XX wieku, najprawdopodobniej dłużej będzie wychodziła z kryzysu niż rozwinięte kraje Zachodu, od których jest w znacznym stopniu uzależniona w zakresie eksportu wyprodukowanych towarów.

Obecny kryzys wiąże się bezpośrednio z pogorszeniem sytuacji finansowej i spadkiem wartości znacznej części firm. Takie sytuacje nadają się najlepiej do stosunkowo niedrogich przejęć firm przez zagraniczny kapitał lub banki inwestycyjne. Podobnie do poprzednich kryzysów można się spodziewać, że również w najbliższym czasie mogą występować próby przejęcia strategicznie ważnych przedsiębiorstw przez kapitał zagraniczny.

Czas kryzysu, choć dla większości przedsiębiorców stanowi znaczne wyzwanie, to dla części dużych firm jest okazją do osiągnięcia znacznych

¹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju*, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5498/1/97/1/sytuacja_spoeczno-gospodarcza_kraju_w_maju_2020_r..pdf, dostęp: 10.07.2020 r.

² *Tarcza antykryzysowa*, <https://www.gov.pl/web/tarczaantykryzysowa>, dostęp: 10.07.2020 r.

zysków. Z polskiej perspektywy zyski te osiągają nieliczne, wielkie przedsiębiorstwa. Z drugiej strony spora część z licznych firm, w tym z udziałem skarbu państwa, która znajdzie się w bardzo ciężkiej sytuacji, ubiegać się będzie o państwową pomoc. Zakładać należy, że w warunkach unijnego prawa, zazwyczaj nie może ona być bezpośrednia, a wykonywana poprzez nabywanie mniejszych firm przez państwowych gigantów. Proces ten niesie, w perspektywie długoterminowej, ryzyko spadku konkurencyjności oraz ukrytego wzrostu udziału państwa w gospodarce. Jest to zjawisko wysoce niepożądane, zwłaszcza jeśli uwzględni się znaczny już udział państwa polskiego w gospodarce. Możliwość wsparcia przedsiębiorstw państwowych pojawiła się w zapisie Tarczy antykryzysowej³. Jednocześnie widoczne są już przygotowania do ewentualnych konsekwencji wynikających z trudnej sytuacji przedsiębiorstw, takich jak choćby PLL LOT. W razie braku płynnego przejścia przez sytuacje wywołaną przez COVID-19 zawiązano spółkę LOT Polish Airlines, która ma możliwość przejęcia z czystym kontem potencjalnego rynku po upadłości PLL LOT⁴.

Innym zjawiskiem charakterystycznym dla czasu kryzysu jest konsolidacja własności prywatnej, jak również zjawisko pokryzysowego wzrostu gospodarczego. Dużym wyzwaniem w zakresie konsolidacji jest stworzenie takich uwarunkowań gospodarczych, aby skonsolidowane firmy mogły w czasie wychodzenia z kryzysu zbudować fundamenty, które pozwolą stać się regionalnymi championami.

Zasadniczym wyzwaniem stojącym przed Polską w tym trudnym okresie jest nie tylko dostosowanie się państwa i społeczeństwa do nowej sytuacji, ale poprawa sytuacji gospodarczej państwa i jego konkurencyjności na tle państw naszego regionu.

Każdy kryzys niesie ze sobą również szereg zmian i konieczność adaptacji do nowych warunków. Wśród zaimplementowanych zmian należy przede wszystkim wskazać nie tylko osłonę przedsiębiorców i pracowników, ale również poprawę środowiska, w którym przedsiębiorcy i obywatele funkcjonują. W tym zakresie nastąpił przyspieszony rozwój zdalnych usług publicznych, wprowadzenie i upowszechnienie cyfryzacji dokumentów państwowych. Dużą zmianę przeszedł system edukacji, który musiał budować kompetencje pożądane przez rynek za pomocą narzędzi zdalnych. Branża usług wykorzystała przetestowane rozwiązania w zakresie pracy zdalnej (*home office*) i częściowo zredukowała tradycyjne sposoby działalności oparte o wykorzy-

³ *Ibidem.*

⁴ Powstała nowa spółka LOT Polish Airlines, <https://www.rynek-lotniczy.pl/wiadomosci/powstala-nowa-spolka-lot-polish-airlines-8773.html>, dostęp: 14.07.2020 r.

stanie powierzchni biurowych. Działanie takie pozwoliło na wygenerowanie oszczędności dla całej gospodarki, jak i utrzymanie części miejsc pracy. Należy zakładać, że adaptacja państwa i gospodarki do czasu kryzysu nie pozostanie bezkosztowa. W związku z tym konieczne było znalezienie nowych źródeł finansowania budżetu państwa. W tym celu od 1 lipca 2020 r., podniesione zostały stawki podatku VAT na część produktów oraz dokonano zapowiedzi wprowadzenia podatku cyfrowego⁵.

W czasie obecnej epidemii nasilił się ekonomiczny determinizm bezpieczeństwa, który sprawia, że ekonomia przenika treść, mechanizmy, struktury czy potrzeby i interesy bezpieczeństwa każdego podmiotu, stanowiąc jego podstawę i zarazem źródło uwarunkowań. Ekonomizacja bezpieczeństwa wynika z kilku czynników takich jak: postęp naukowo-techniczny, zmiany postrzegania i znaczenia przestrzeni dla państw (ewolucja od geopolityki w stronę geoeconomii), wzrost rywalizacji między państwami o zasoby i kapitały. W wyniku globalizacji wzrosła współzależność między państwami wynikająca z przepływów towarów, kapitałów, ludzi i idei. Idea współzależności w obecnie panującej sytuacji wzmoczonych obostrzeń została jednak mocno zachwiana.

1.1. Finanse

W ostatnich latach byliśmy świadkami kryzysu, którego decydująca faza wystąpiła w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku. Kryzys finansowy, zapoczątkowany w 2007 r. doprowadził do pęknięcia bańki kredytów hipotecznych w USA, a następnie w 2008 r. przerodził się w globalny kryzys gospodarczy, a 2009 r. zapisał się w historii jako czas głębokiej recesji, która dotknęła prawie wszystkie kraje świata. Skala załamania gospodarczego była porównywana do czasów Wielkiego Kryzysu w 1929 r. Kryzys istotnie stał się bardzo bolesnym doświadczeniem dla wielu gospodarek, w których dla podtrzymania wzrostu gospodarczego konieczne okazało się uruchomienie antycyklicznych pakietów stymulacyjnych. Z tego względu gospodarki wielu krajów zostały obciążone bardzo dużym zadłużeniem. Możliwość powrotu gospodarki na odpowiednią drogę i sposób jej pozytywnego ukierunkowania stały się nurtującym problemem badawczym dla wielu naukowców, a zarazem pilnym zadaniem i wykazaniem się nieprzeciętnym pomysłem w tej kwestii dla polityków gospodarczych.

⁵ Podatek cyfrowy – Polska nie będzie czekać na Komisję Europejską, <https://www.money.pl/podatki/podatek-cyfrowy-polska-nie-bedzie-czekac-na-komisje-europejska-6525234127365761v.html>, dostęp: 09.07.2020 r.

W dobie poprzedniego kryzysu, który był odczuwalny, nie tylko na papierze czy w mediach, można było zauważyć, że oprócz kryzysu gospodarczego swoje ujemne w skutkach działania dotkliwie odczuła również sfera bankowości i rynki finansowe.

Kryzys finansowy jest to zakłócenie funkcjonowania rynków finansowych, którego pojawieniu się sprzyja brak stabilności finansowej, a jego przejawem jest znaczny spadek cen aktywów (ich wartość rynkowa maleje poniżej zobowiązań) licznej grupy instytucji finansowych oraz niewypłacalność dłużników i pośredników. Problemy te, narastając i rozprzestrzeniając się w obrębie systemu finansowego, zaburzają zdolność rynku do efektywnej alokacji kapitału i prowadzą do upadłości wielu funkcjonujących w nim podmiotów oraz do interwencji rządu.

Kryzys finansowy ujawnia się również, jako polityczna sieć bezpieczeństwa finansowego. Skala i złożoność obecnego kryzysu już we wczesnej fazie jego rozwoju doprowadziła do podjęcia działań na rzecz promocji zrównoważonego wzrostu gospodarczego i stabilności światowych rynków finansowych. Zainicjowaniu i intensyfikacji prowadzenia prac nad globalną odpowiedzialnością za recesję i zaburzenia na rynkach finansowych w latach 2007–2009 towarzyszył wzrost znaczenia nieformalnego forum dialogu w postaci grupy G-20. Decyzje podejmowane w ramach dialogu 19 państw oraz przedstawiciela Unii Europejskiej stały się istotnym elementem tworzenia przejrzystego międzynarodowego systemu finansowego. Natomiast podejmowana przez nich współpraca doprowadziła do przyjęcia decyzji w zakresie zarządzania globalną gospodarką i globalnego zarządzania kryzysowego.

Komisja Europejska była ściśle zaangażowana w koordynację interwencji dokonywanych przez państwa członkowskie w celu przywrócenia zaufania do instytucji finansowych. Miały w tym pomóc programy gwarancji, zastrzyki dodatkowego kapitału oraz środki mające na celu oczyszczenie bilansów z aktywów o obniżonej jakości.

Podczas obecnego kryzysu Komisja Europejska również zaproponowała plan odbudowy Europy w postaci grantów i pożyczek na odbudowę gospodarczą, w których Polska ma być jednym z największych, co do wielkości, beneficjentów finansowych. Sytuacja ta pokazuje, jak istotne może być wsparcie sektora gospodarczego na poziomie międzynarodowym.

Recesja w realnej gospodarce stanowi kolejne negatywne odbicie spowodowane przez kryzys finansowy. Przeciętny konsument i pracownik został lub potencjalnie zostanie dotknięty przez kryzys dwojako. Po pierwsze, już obecnie ma większe problemy z uzyskaniem kredytu, a raty dotychczasowych pożyczek wzrosły, zaś dodatkowo ceny niektórych towarów poszły w górę,

z uwagi na zmiany kursu wymiany krajowej waluty. Po drugie, pogorszyła się sytuacja na rynku pracy. Obecną sytuację można porównywać do kryzysu z lat 2007–2009. Choć wtedy początkowe zwolnienia dotyczyły głównie branży finansowej, z czasem jednak objęły również inne sektory. Kryzys zaufania doprowadził do ustania akcji kredytowej i zamrożenia m. in. sprzedaży samochodów w październiku 2008 r. W tej sytuacji największe koncerny samochodowe zapowiedziały zwolnienia. W ten sposób kryzys przenosi się do realnej gospodarki. Aktualna sytuacja pokazuje dokładnie ten sam scenariusz, który już widać w fabrykach PSA⁶, czy Volkswagena⁷. Z powodu utraty pracy oraz zachwiania płynności finansowej gospodarstw domowych, zmniejszył się popyt na rynku i wygenerowano nadpodaż. Jednocześnie brak stabilności finansowej przeciętnego obywatela spowodował mocne ograniczenie konsumpcji w sektorze dóbr „luksusowych”, czyli niebędących niezbędnymi elementami życia. Spowodowało to spadek sprzedaży w maju 2020 r. o –53,7% w stosunku do maja roku ubiegłego oraz w okresie styczeń-maj o –37,7% w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego⁸.

1.2. Eksport

Jedną z charakterystycznych cech polskiej ekonomiki był jej relatywnie niski stopień uzależnienia od eksportu, który kształtował się na poziomie wyraźnie mniejszym niż przeciętnie w regionie, a zwłaszcza wśród krajów środkowoeuropejskich. Skala spadku polskiego eksportu była w 2009 r. mniejsza od obserwowanej w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej⁹, a jednocześnie popyt krajowy wzrastał, choć już w wolniejszym tempie niż rok czy dwa lata wcześniej. Dodatkowym czynnikiem amortyzującym oddziaływanie globalnego kryzysu i recesji na Polskę było także to, iż nasz kraj jest przestrzenią gospodarczą o dużym rynku wewnętrznym. Od 2009 r. udział eksportu wyróżniał się wyjątkowo wysoką dynamiką jego wzrostu

⁶ *Ponownie ruszyła produkcja w gliwickim Oplu*, <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/branze/item/19574-ponownie-ruszyla-produkcja-w-gliwickim-oplu>, dostęp: 08.07.2020 r.

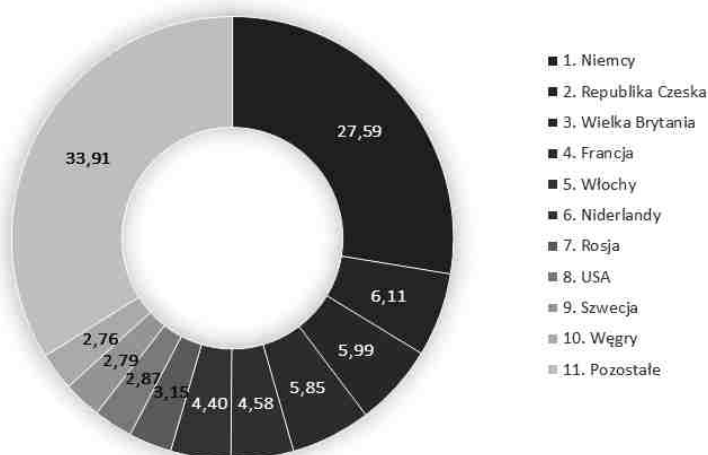
⁷ *Niemcy: Volkswagen ogłasza likwidację 30 tys. miejsc pracy*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,709777,niemcy-volkswagen-oglasza-likwidacje-30-tys-miejsc-pracy-do-2021-r.html>, dostęp: 07.07.2020 r.

⁸ *Rejestracje – samochody osobowe i dostawcze, Statystyki*, <https://www.pzpm.org.pl/Rynek-motoryzacyjny/Rejestracje-samochody-osobowe-i-dostawcze/Maj-2020r>, dostęp: 05.07.2020 r.

⁹ A. Nikolajczuk, *Kondycja polskiego eksportu po światowym kryzysie lat 2008–2009*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów – Szkoła Główna Handlowa” 2011, z. 112, s. 9–19.

(4% w 2019 r. w stosunku do 1,2% w strefie euro). Struktura polskiego eksportu widoczna jest na rysunku 1.

Głównym odbiorcą dóbr eksportowych są Niemcy (27,59%), co ukazuje dużą zależność polskiej gospodarki od sytuacji ekonomicznej naszego zachodniego sąsiada. Eksport ten oparty był o akumulatory, autobusy, miedź oraz silniki. Elementy te są ściśle powiązane z kondycją przemysłu. Aktualnie przemysł w Europie uległ stagnacji, co przełożyło się na warunki i kondycję w polskich przedsiębiorstwach.



Rys. 1. Struktura polskiego eksportu według krajów w 2019 r.

Źródło: *Gospodarka i handel zagraniczny*, https://www.paih.gov.pl/polska_w_liczbach/gospodarka, dostęp:14.07.2020 r.

Destabilizacja i osłabienie sytuacji gospodarczej w krajach wysoko rozwiniętych przyczyniły się do ograniczenia wymiany handlowej, powiązań finansowych i odpływu kapitału z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W pierwszym okresie kryzysu w Polsce przejawiał się zaburzeniami na rynkach kapitałowych oraz deprecjacją złotego (co widzimy również obecnie). Kolejnym symptomem kryzysu było ograniczenie aktywności inwestycyjnej przedsiębiorstw, zmniejszenie eksportu (mimo korzystnego dla zagranicznych inwestorów kursu złotego), produkcji i zatrudnienia. Niezwykle istotnym problemem dla przedsiębiorców i obywateli polskich stało się ograniczenie dostępu do środków pieniężnych. Sytuacja ta powoduje ograniczenie inwestycji w nowoczesne rozwiązania, technologie nowej generacji i innowacje, dzięki którym polskie przedsiębiorstwa mogłyby stać się konkurencyjnymi na rynku międzynarodowym.

Tempo wzrostu polskiej gospodarki odczuwalnie spowolniło i mimo optymistycznych scenariuszy gospodarczych, skutki światowego kryzysu dotknęły nasz kraj. Efekty ogólnoświatowej recesji, zarówno w 2009 r., jak i teraz stały się widoczne w takich zjawiskach makroekonomicznych jak:

- spadek zatrudnienia i zmniejszenie realnych wynagrodzeń (wzrost bezrobocia do 5,8%¹⁰),
- obniżenie dynamiki nominalnych dochodów i oszczędności do dyspozycji sektora gospodarstw domowych, co skutkowało spadkiem dynamiki konsumpcji – jednego z ważniejszych źródeł wzrostu gospodarczego w Polsce; w związku z niepewnością kształtowania się popytu zahamowaniu uległa działalność inwestycyjna oraz nastąpił znaczny spadek bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Obecny kryzys epidemiczny będzie miał doniosłe konsekwencje ekonomiczne, społeczne i polityczne w skali globalnej. Dominujący obecnie międzynarodowy podział pracy polegający (w uproszczeniu) na uznawaniu Chin za fabrykę świata, Amerykę Północną i Europę Zachodnią za dostarczycieli wynalazków i technologii, a resztę globu za dostawców surowców i półproduktów ulegnie zmianie. Żłudnym bowiem okazało się dotychczasowe postrzeganie gospodarki przez pryzmat tanich dostawców i niezakłóconych łańcuchów dostaw. Politycy, przedsiębiorcy, naukowcy, ale również, w coraz większym stopniu, obywatele w państwach wysokorozwiniętych uświadomili sobie, że zbyt mocno uzależnili się od zamorskich dostawców. Skala tego uzależnienia od dawna naruszała bezpieczeństwo większości państw Zachodu. Jednak dopiero obecny kryzys uświadomił skalę tego zjawiska i szeroko unaoczniał zagrożenia z tym związane.

1.3. Rola państwa w kryzysie

Lata po II wojnie światowej, pokolenia pokoju, dobrobytu, rosnącej zamożności uspiły czujność i wyobraźnię przywódców państw bogatych. Zanikł instynkt samozachowawczy. Zdeprecjonowana została pozycja i rola państwa na rzecz wielkich korporacji. Dziś w dobie kryzysu, w walce o przetrwanie, rola państwa ponownie staje się pierwszoplanowa.

Historia gospodarcza uczy, że kryzysy skutkują koncentracją kapitału, koncentracją własności, zwiększaniem przewagi ekonomicznej i dominacji silnych nad słabszymi. W wymiarze politycznym sformułowane zostaną nowe zasady dominacji i podległości państw i narodów.

¹⁰ *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990–2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html>, dostęp: 04.06.2020 r.

Głos ekologów nawołujących dziś do odchodzenia od paliw kopalnych jest konfrontowany ze zdaniem tych, którzy uważają, że utrata samodzielności energetycznej, uzależnienie od zewnętrznych dostawców oznaczać może podporządkowanie, a zatem wyrok w wymiarze ekonomicznym i politycznym.

Widoczna jest światowa batalia o nowy międzynarodowy podział pracy w przemyśle. Nie jest to kulturalny, salonowy spór. Polska jest przykładem gospodarki, która przegrywa trwającą od 1989 r. batalię stawania się nowoczesnym państwem przemysłowym. Trzydzieści lat temu podobna demograficznie do Polski Korea Południowa była bardziej zafowana gospodarczo. Dziś liczy 52 miliony mieszkańców, a jej symbolem są światowe marki: Samsung, Hyundai, Kia i inne. W Polsce tymczasem mamy do czynienia z zapaścią demograficzną. Naszym dominującym symbolem pozostaje warsztat naprawiający używane samochody sprowadzane z Zachodu. Nie możemy pocieszać się, że są od nas gorsi. Pora wyciągnąć wnioski i stanąć do walki o godne miejsce wśród światowych producentów przemysłowych. Jeśli tak się nie stanie, w krótkim czasie utrwalimy swoje miejsce w drugorzędnych gospodarkach na pokolenia. Rok 2020, za sprawą epidemii, jest dla Polski prawdopodobnie początkiem ostatniej rundy walki o silną i nowoczesną gospodarkę.

Od kilku lat utrwalana jest w Polsce teza, że nasza przewaga konkurencyjna wynikająca z niskich kosztów pracy utrzyma się przez długi okres. Sytuacja ta ulegnie jednak, w najbliższej przyszłości, przewartościowaniu – za sprawą polityki rządu odrywającej wysokość płacy minimalnej od realiów gospodarczych i premiującej brak aktywności zawodowej. Tymczasem polityka socjalna rządu nie powinna oznaczać wzrostu kosztów pracy. Rosną one w efekcie wysokiego opodatkowania pracy i płac w myśl zasady – im niższa płaca, tym wyższe jej opodatkowanie, sumą podatków bezpośrednich i pośrednich. Ponad 95% pracujących Polaków płaci podatek dochodowy w pierwszej grupie (opodatkowanie do 17%). Dodać jednak należy, że nabywa dobra konsumpcyjne i usługi obłożone 23% VAT-em, często wysoką akcyzą. To powoduje wzrost kosztów robocizny w Polsce. Jednocześnie klin podatkowo-kosztowy pomiędzy legalnym zatrudnieniem pracownika na umowę o pracę a „umowami śmieciowymi” lub zatrudnianiem „na czarno” nie maleje, co powoduje trudności z upowszechnianiem zasadniczej formy zatrudnienia.

Widoczna jest konieczność dokonania przebudowy systemu podatkowego dotyczącego dochodów z pracy, któremu przyświecać powinna reguła – dochody z pracy i konsumpcję podstawową należy opodatkować nisko. Jednocześnie należy zwolnić z opodatkowania środki przeznaczone

na inwestycje mające na celu pobudzenie gospodarki jako czynnik wzrostowy i wspomagający wyjście z kryzysu gospodarczego. Działanie takie wspomagane mogłoby być poprzez sektor bankowy poprzez preferencyjne kredyty.

Obecny system podatkowy powoduje, iż w sytuacjach kryzysowych następuje wzrost cen żywności oraz kosztów życia dla przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. W efekcie powoduje to wzrost ubóstwa społecznego, poprzez konieczność przeznaczania większej części dochodów na zaspokojenie podstawowych potrzeb socjalno-bytowych.

Szczególne role podczas kryzysu przypada sektorowi bankowemu i bankowi centralnemu. NBP dysponuje długą listą narzędzi ekonomicznych i administracyjnych, które mogą wywołać proekspansyjne działania po stronie banków, przedsiębiorstw i instytucji finansowych. Ze smutkiem należy stwierdzić, że to właśnie NBP od bez mała 30 lat realizuje politykę antyeksportową. Pomimo wysokiego tempa inflacji w przeszłości i dziś, NBP nie korygował kursu walutowego. W efekcie rosły koszty produkcji polskich przedsiębiorstw, spadała opłacalność eksportu, pogarszała się konkurencyjność. Tymczasem kurs walutowy preferencyjny dla eksporterów to podstawowe narzędzie, klucz strategii szybkiego rozwoju polskiego przemysłu i całej gospodarki na najbliższe dziesięciolecie.

NBP nie prowadzi, choć powinien, polityki dyscyplinowania banków komercyjnych, mającej na celu wymuszać dostępny i tani kredyt. Różnica między stopą oprocentowania kredytu, a lokaty sięga około dziesięciu procent – co uznać należy za zbyt dużo. Niestety, NBP toleruje i akceptuje taką politykę banków. NBP akceptuje też idący w setki milionów złotych rocznie ogromny transfer zysków i dywidend z Polski. Okiełznanie kryzysu wymaga napływu kapitału zagranicznego, który jest inwestowany trwale, a zyski reinwestowane.

Przedsiębiorcy nie odczuwają, że dzięki prowadzonej przez państwo polityce ich koszty produkcji są konkurencyjne w stosunku do zagranicy. Dzieje się dokładnie odwrotnie, czego najlepszym przykładem jest cena energii elektrycznej, wyższa w Polsce niż w Niemczech. Podobnych przykładów jest więcej, czy to w odniesieniu do paliw czy usług o cenach urzędowych. Dlatego w najbliższych latach, wobec „rozchwiania” rynku, rola UOKiK-u oraz ministerstw i urzędów, z Ministerstwem Finansów na czele, w kształtowaniu i kontroli cen będzie kluczowa. Trzeba zrobić wszystko, aby szczególnie surowce i półprodukty wytwarzane w Polsce były relatywnie tanie.

1.4. Przemysł

Najwybitniejszy polski minister finansów książę Ksawery Drucki-Lubecki w czasach Królestwa Polskiego nauczał, że nasz kraj, by istnieć potrzebuje: bogactwa (czyli gospodarki), oświaty, fabryk broni. Po ponad dwustu latach słowa te są nadal aktualne. Stąd pytanie, dlaczego państwo doprowadziło do zapaści przemysł obronny, kiedy jeszcze pod koniec XX wieku Polska miała duże osiągnięcia w produkcji samolotów, śmigłowców, radarów, broni strzeleckiej i innych, a także zespoły naukowców i wynalazców.

Elementem strategii jest inwestowanie w przemysły, których skala produkcji koresponduje z rozmiarami rynku wewnętrznego. Chodzi o regułę – tam gdzie chłonność rynku wewnętrznego, ze względu na liczbę i dochody ludności, zapewnia opłacalną skalę produkcji oraz powstanie zaplecza naukowo-badawczego należy stworzyć warunki, by taka działalność została podjęta. Przykładem jest import ponad miliona używanych samochodów rocznie vs nabycie ponad 50 tysięcy nowych. Dotychczasowe próby polegały na lokalizacji fabryk takich jak PSA, Fiat i Volkswagen. W dobie kryzysu jednakże bezzasadna staje się teza, iż kapitał nie ma narodowości, ponieważ każdy z krajów w zamian za wsparcie przemysłu motoryzacyjnego oczekuje jego powrotu do rodzimego miejsca wytwarzania. Działanie takie jest logiczne i uzasadnione dbałością o narodowy interes. Tym dotkliwszy jest brak nowoczesnego, rodzimego przemysłu samochodowego, ponieważ ostatnie dekady ukazują, z jaką łatwością koncerny przenoszą produkcję pomiędzy krajami w zamian za określone korzyści finansowe. Ich przeniesienie może być kwestią czasu. Oczywiście, są takie zakłady jak fabryka Opla, która została niedawno doinwestowana i jej przeniesienie jest zwyczajnie, z punktu finansowego, nieopłacalne, co daje szansę na utrzymanie miejsc pracy. Nie należy zapominać, iż wiele firm skorzystało z subwencji rządowych na rozbudowę tych zakładów. Inne przykłady to przemysł: farmaceutyczny, elektromaszynowy, sprzętu medycznego, dóbr konsumpcyjnych, jak kosmetyki itp. Na dzień sporządzania niniejszego opracowania kolejne dane potwierdzają załamanie się światowego rynku automotive. Widoczny jest trend spadkowy w rejestracji pojazdów osobowych w Europie (w kwietniu o 78% wg ACEA), Skala spadku jest największa od 1990 r. Koło zamachowe polskiej gospodarki, jakim była motoryzacja oparta o produkcję dla zagranicznych koncernów, zostało zatrzymane. W kryzysie przeniesienie produkcji do własnego kraju staje się zarówno czynnikiem ekonomicznym, jak i politycznym. W efekcie istnieje duże i uzasadnione ryzyko realnych strat dla polskiego przemysłu motoryzacyjnego w ujęciu wieloletnim.

1.5. Druga deindustrializacja Polski

Na całym świecie wskutek ogłoszonego przez WHO stanu pandemii, rządy państw wprowadziły restrykcje, które doprowadziły do zamknięcia wielu sektorów gospodarek narodowych. W Polsce pierwszą deindustrializację przeprowadzono na początku lat dziewięćdziesiątych¹¹. Druga deindustrializacja może zaistnieć w wyniku obecnego kryzysu, gdyż nałożone restrykcje i obciążenia dołączą do kłopotów trwających wiele branż od czasu międzynarodowego kryzysu finansowego w latach 2007–2009 r. Upadek części najgorzej zarządzanych i nierentownych przedsiębiorstw jest nieunikniony, jednak obostrzenia dotknęły różne gałęzie gospodarki w odmienny sposób. Dodatkowo zmniejsza się udział prywatnego kapitału rodzimego we wciąż działających przedsiębiorstwach przemysłowych.

Strategiczne gałęzie gospodarki to przede wszystkim przemysł zbrojeniowy. Jego stan jeszcze przed kryzysem był dość słaby, choć w porównaniu do innych państw, gdzie w ogóle przestał istnieć, Polska nie wypadła najgorzej¹². Nadal istnieją zakłady produkujące podstawowe systemy uzbrojenia, broń strzelecką, stocznie, zakłady lotnicze, firmy produkujące radary, broń zmechanizowaną i pancerną oraz artyleryjską. Jednak ich kondycja finansowa jest bardzo słaba, ze względu na niski poziom zamówień i małą konkurencyjność względem przedsiębiorstw prywatnych oraz korporacji międzynarodowych.

Kryzys okazał się katastrofą dla wielkich przedsiębiorstw w przemyśle ciężkim, które, na skutek wprowadzonych z początkiem epidemii obostrzeń, zostały pozbawione dużej części siły roboczej. Szczególnie widać to w górnictwie, gdzie ogłoszono wygaszanie kolejnych śląskich kopalń węgla kamiennego. Branża naftowa również przeżywa kryzys spowodowany spadkiem cen paliw, a energetyka z powodu zmniejszonego zapotrzebowania na prąd elektryczny. Wiele z tych przedsiębiorstw ma znaczny udział własności państwowej, co sprawia, że może liczyć na pomoc państwa. Z drugiej jednak strony istnieją uzasadnione obawy, że wydatki na zwalczanie skutków epidemii mocno ograniczą możliwą pomoc.

W usługach najbardziej ucierpiał sektor małych i średnich przedsiębiorstw, gdzie w sektorze gastronomicznym lub fryzjersko-kosmetycznym zawieszono działalność większości zakładów. W skali ogólnokrajowej spowodowało to

¹¹ P. Soroka, *Deindustrializacja po 1989 roku i potrzeba reindustrializacji w Polsce*, „Przegląd Geopolityczny” 2019, nr 29, s. 9–24.

¹² P. L. Wilczyński, *Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków 2019; P. Soroka, P. L. Wilczyński, *Potencjał polskiego przemysłu zbrojeniowego*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 23, 55–72.

skok bezrobocia do niemal 6%¹³. Pewną pomoc rząd obiecał, lecz przedsiębiorcy nazwali to „betonowym kołem ratunkowym”, przez co między innymi wybuchły protesty w Warszawie i kilku innych miastach¹⁴. Ucierpiała również branża komunikacyjno-transportowa. W transporcie towarowym wygaszono wiele łańcuchów dostaw, przez co zmalał wolumen przewozów¹⁵. Szczególnie straty liczą przedsiębiorstwa lotnicze, koleje oraz przewoźnicy międzymiastowi w ruchu pasażerskim. Zaczął się wakacyjny sezon turystyczny i jeśli obostrzenia nie zostaną zdjęte, kryzys również dotknie tej branży. Dość niespodziewanie interesy sektora finansowego i bankowego pozostają nienaruszone. W miarę dobrze funkcjonuje również handel detaliczny, usługi telekomunikacyjne i pocztowo-kurierskie. Zwiększyły się obroty sklepów *on-line*. Usługi edukacyjne przeszły na tryb pracy zdalny, choć wielu uważa, że odbije się to na poziomie wykształcenia.

Podsumowując, znaczna część polskiego kapitału przemysłowego w wyniku obecnego kryzysu zagrożona jest przejęciem, szczególnie w przemyśle ciężkim. W usługach, wielkie korporacje zwiększą swój udział względem kapitału rodzimego. Konsekwencją kryzysu będzie zatem przede wszystkim zamknięcie wielu przedsiębiorstw lub przejęcie ich przez zagraniczny kapitał, wzrost bezrobocia, a także inflacja spowodowana rosnącym zadłużeniem państwa w wyniku wydatków, a także towarzyszących im afer¹⁶. Są jednak także pewne zalety deindustrializacji. W pewnym stopniu likwidacja nierentownych przedsiębiorstw ograniczy negatywne skutki finansowe, zmniejszy energochłonność gospodarki i będzie zapewne miała pozytywny wpływ na środowisko naturalne Polski. Wzrośnie z czasem również innowacyjność gospodarki w wyniku kryzysu, gdyż wiele przedsiębiorstw przemysłowych chcąc uniknąć likwidacji będzie musiało przestawić się na bardziej rozwinięte formy zarządzania i produkcji, co miało miejsce w czasach poprzednich kryzysów¹⁷. Czas kryzysu jest czasem analizy *ex post* działań oraz oceną przygotowania państwa na czas kryzysu. Jak wynika z powyższego, pęd do

¹³ T. Kulikowski, *Nie wiem, co zrobię dalej, nie mam pojęcia. W Polsce rośnie bezrobocie*, <https://tvn24.pl/polska/koronawirus-w-polsce-bezrobocie-kwiecien-2020-57-procent-rekordowe-od-30-lat-4586752>, dostęp: 18.07.2020 r.

¹⁴ K. Rogacin, *Dr Sławomir Mentzen: Tarcza Antykryzysowa to betonowe koło ratunkowe dla polskich przedsiębiorców*, <https://polskatimes.pl/dr-slawomir-mentzen-tarcza-antykryzysowa-to-betonowe-kolo-ratunkowe-dla-polskich-przedsiębiorców/ar/c1-14870233>, dostęp: 16.07.2020 r.

¹⁵ W. Gądomski, *Koronawirus powali polski transport międzynarodowy?* <https://alebank.pl/koronawirus-powali-polski-transport-miedzynarodowy/>, dostęp: 16.07.2020 r.

¹⁶ M. Ratajczak, *Afera maseczkowa w Ministerstwie Zdrowia*, <https://www.money.pl/gospodarka/afera-maseczkowa-cba-mialo-watpliwosci-6511896924497537a.html>, dostęp: 16.07.2020 r.

¹⁷ P. L. Wilczyński, *Inwestycje w zbrojenia w czasach kryzysu*, „Przedsiębiorczość – Edukacja” 2013, nr 9, s. 227–243.

rozwoju i wyścig szczurów spowodował, iż zaniechano podstawowego czynnika, jakim jest bezpieczeństwo w przypadku potknięcia. Poprzedni kryzys, paradoksalnie, nie uruchomił myślenia o konieczności budowania fundamentów i nadal stawiane były „szklane domy”. Sytuacja ta powiedziała także „sprawdzam” dla Unii Europejskiej jako silnej i zjednoczonej struktury. Czas kryzysu wymaga szczegółowej analizy jego cech. Do zwalczania skutków poprzednich kryzysów posiadaliśmy szereg sprawdzonych rozwiązań i opracowań, w tym naukowych. Obecny kryzys musi ulec dopiero rozpracowaniu w praktyce.

Diagnoza kryzysu w obszarze społecznym

PROF. UCZ. DR HAB. ALEKSANDRA SKRABACZ,
PROF. DR HAB. INŻ. WŁODZIMIERZ BOJARSKI, MGR ANNA GOLCZAK,
DR TOMASZ JAROCKI, DR MONIKA LEWIŃSKA-KRZAK,
DR BARBARA KULPIŃSKA, DR STEFAN PASTUSZEWSKI,
MGR GRZEGORZ WYCYŃSKI

Pierwsze półrocze 2020 r. upływa pod znakiem walki z wirusem SARS-CoV-2, którego początki odnotowano w chińskiej aglomeracji Wuhan w listopadzie 2019 r. W krótkim czasie wirus rozprzestrzenił się na cały świat, przybierając rozmiar pandemii. Warto zwrócić uwagę, że ludzkość od zarania swej historii musiała mierzyć się z różnego rodzaju „zarazami” dziesiątkującymi ludzi na wielu kontynentach, jak na przykład „czarna śmierć”, czyli dżuma panująca w XIV-wiecznej Europie, czy grypa „hiszpanka” zbierająca swe żniwo w drugiej dekadzie XX wieku.

Obecna pandemia, tak jak i jej poprzedniczki, wywarła olbrzymi wpływ na sytuację polityczną, ekonomiczną i społeczną zarówno w wymiarze narodowym, jak i światowym. Z jej skutkami mierzą się organizacje międzynarodowe, rządy państw, wspólnoty samorządowe oraz pojedyncze osoby. Z racji braku szczepionki, społeczności muszą zadowolić się działaniami doraźnymi, quasi-profilaktycznymi, w dużej mierze polegającymi na odosobnieniu i zachowywaniu podstawowych zasad higieny. Z tego powodu praktycznie wszystkie sektory życia zawodowego, społecznego i osobistego uległy zmianie, co w różnym stopniu wpłynęło na kondycję psychiczną i fizyczną ludzi, a także poziom funkcjonowania wszystkich dziedzin gospodarki. Wiąże się to z potrzebą nie tylko diagnozy procesów zachodzących obecnie w świecie, w wymiarze globalnym, narodowym i regionalnym, ale także prognozą rozwoju sytuacji w średnio i długoterminowej perspektywie, z uwzględnieniem zarówno pozytywnych, jak i negatywnych scenariuszy. Pandemia ma wpływ na wszystkie obszary funkcjonowania państwa oraz jego suwerena, wpływając na kondycję państwa i poziom życia obywateli. Epidemia koronawirusa doprowadziła do nieodwracalnego przekształcenia świata, jaki znamy i to w zakresie spraw, które dla członków tzw. społeczeństw rozwiniętych stały się

czymś oczywistym, obdarzonym wręcz swoistą przeźroczyością. Nagle pozamykane zostały puby i bary, zajęcia w szkołach zawieszono, praca w pewnych sektorach przeniosła się z biur do domów, spacer po parkach i lasach stały się niemożliwe, tak samo jak wizyty w kinach, operach czy galeriach sztuki. Na straży zaprowadzonych obostrzeń stanęły służby mundurowe, władne wystawiać mandaty za czynności dotychczas w pełni legalne, jak spacer po terenach zielonych lub przejażdżki rowerowe. Państwo, jako instytucja obdarzona monopolem na siłę, stała się przez swoje interwencje bardziej widoczna i sprawcza w codziennym życiu. Taka sytuacja rodzi dylemat rozgrywający się pomiędzy pragmatycznym a moralnym uzasadnianiem podejmowanych decyzji. Reagując bowiem na epidemię, państwo podejmuje i wdraża w życie określone regulacje, nierzadko przyczyniające się do zawężenia swobód obywateli. Czy każda z nich jest uzasadniona i konieczna w świetle zaistniałej sytuacji? Jakie będą ich bardziej dalekosiężne konsekwencje? – o stawianiu tego typu pytań nie należy zapominać, żywiąc zbyt ślepą wiarę w nieomyłność oraz bezwzględnie dobrą wolę suwerena. Poza tym, zarysowuje się jeszcze jedna istotna kwestia – okresy kryzysu zawsze stanowią dla władzy (w różnych jej postaciach) laboratoria służące wypracowywaniu oraz testowaniu nowych form kontroli i dyscyplinowania. U podstaw zaproponowanego przez rząd polski planu stopniowego rozmrażania gospodarki legła zasada trzech „I” – izolacja, identyfikacja, informatyzacja. Właśnie drugi z wymienionych punktów wiąże się z wynajdywaniem coraz bardziej efektywnych narzędzi do gromadzenia informacji o poczynaniach obywateli oraz ich interakcjach. Tego typu projekty, opierające się na możliwościach masowo użytkowanych współczesnych technologii (np. śledzenie poprzez telefony komórkowe), wydają się w zaistniałej sytuacji pragmatycznie uzasadnione. Wczesne wykrywanie osób zainfekowanych oraz poddawanie ich przymusowej kwarantannie, może przecież ocalić zdrowie i życie wielu ludzi. Nie należy jednak zapominać, że wprowadzając rozwiązania tego typu, nawet jeżeli deklaratywnie tymczasowo, państwo oraz inne instytucje niechętnie z nich później zrezygnują.

2.1. Postawy społeczne

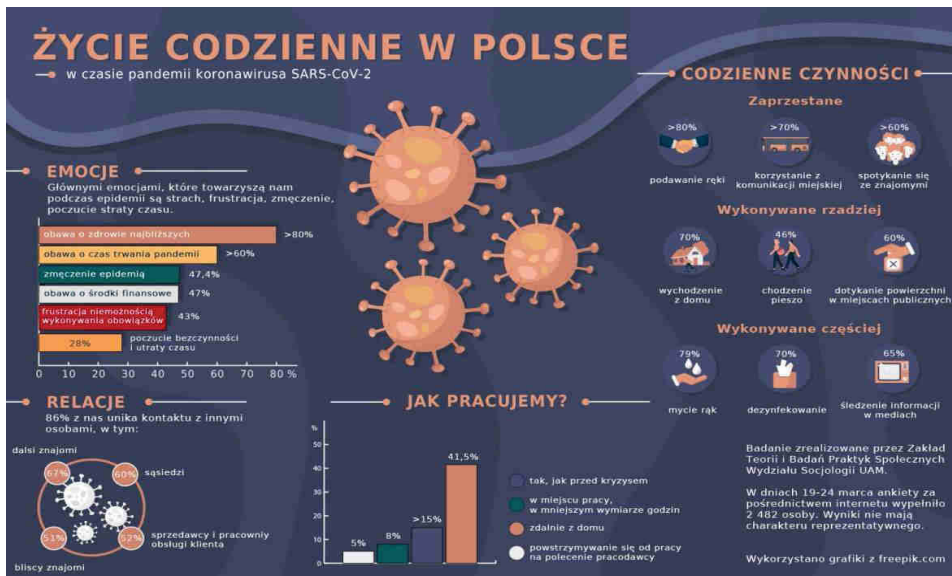
Podstawą trwałości i rozwoju kraju jest społeczeństwo i jego zaangażowanie obywatelskie, wyrażane poziomem kapitału społecznego. Szczególne znaczenie ma zwłaszcza zaufanie społeczne, a jego wysoki stopień zwiększa ogólne poczucie bezpieczeństwa i jakość życia, ułatwia współpracę, zmniejsza koszty transakcyjne, sprzyja aktywności społecznej. Upadek zaufania społecznego zmienia wiele dobrych cech w społeczeństwie i stymuluje procesy

destrukcyjne. Mówiąc o kapitale społecznym bierze się pod uwagę następujące jego składniki:

- kapitał solidarności i zaufania społecznego,
- kapitał ludnościowy, demograficzny,
- kapitał wartości moralnych, rodzinnych i narodowych,
- kapitał kulturalny i intelektualny; wykształcenia, wiedzy i innowacyjności,
- kapitał pracowitości, gospodarności i samorządności,
- kapitał emocjonalny; entuzjazmu, patriotyzmu, ambicji, etosu pracy i kierowania.

Oceniając poziom kapitału społecznego Polaków w dobie pandemii, należy stwierdzić, że okazują oni w zdecydowanej większości zdyscyplinowanie i rozumieją w jakiej sytuacji znalazł się kraj, Europa i świat. Warto podkreślić, że mamy też to „szczęście”, że nie jesteśmy źródłem zakażenia i możemy wyciągać wnioski z już podjętych działań w innych krajach. Mamy dostęp do opracowań chińskich lekarzy na temat COVID-19, a także możemy uczyć się zachowań pandemicznych na przykładzie Włoch i Hiszpanii. Ponadto polskie społeczeństwo potrafi bardzo dobrze dostosować się do nowych, nadzwyczajnych sytuacji, a w przypadku kryzysu potrafimy się jednoczyć, co pokazują liczne doświadczenia z przeszłości. Z drugiej strony, w każdej zbiorowości ludzkiej zdarzają się osoby panicznie bojące się zaistniałej sytuacji, zwłaszcza w kontekście obawy o swe zdrowie, a nawet życie, co sprzyja aktom agresji skierowanym do drugiego człowieka. Osoby te skrupulatnie, a nawet przesadnie przestrzegają wprowadzonych rygorów sanitarnych oraz różnego rodzaju nakazów i zakazów, a w stosunku do osób je lekceważących wykazują niezadowolenie lub wręcz agresję. Tego typu zachowania są widoczne w miejscach publicznych typu sklepy czy autobusy, w stosunku do ludzi nienoszących maseczek higienicznych, czy też niezachowujących należytego dystansu społecznego. Odmienną grupę ludzi stanowią osoby niebojące się choroby, a jedynie mandatów za nieprzestrzeganie aktualnych nakazów. Maseczki noszą, ale tylko na brodzie, spotykają się w przestrzeni publicznej w większej grupie osób, wychodząc z założenia, że choroby nie widać, a oni są zdrowi i w grupie wiekowej o najniższym ryzyku zachorowania. Dla wielu osób okres zagrożenia epidemicznego oraz izolacji społecznej stanowi duży dyskomfort psychiczny, a najczęściej odczuwanymi emocjami podczas pandemii są: lęk, frustracja i zmęczenie. Większość obawia się o zdrowie własne i bliskich, wyraża zaniepokojenie stanem środków finansowych potrzebnych do życia, a także odczuwa frustrację z powodu poczucia bezczynności i niemożności wykonywania swoich obowiązków.

Już w początkowym okresie epidemii koronawirusa w Polsce, liczne ośrodki badawczo-naukowe prowadziły badania opinii społecznej, dotyczące zmiany zachowań społecznych oraz sposobów radzenia sobie z nowymi regulacjami. Wiele z nich uzyskało podobne wyniki badań. Mianowicie, zdecydowana większość osób badanych źle znosiła izolację (wyniki przekazywane przez różne ośrodki wskazują na 65–90% takich odpowiedzi). Główne emocje towarzyszące pandemii były negatywne: lęki (przeważnie o zdrowie swoje i najbliższych), zmęczenie, frustracja i zdenerwowanie, wywołane poczuciem niemożności wykonywania normalnych czynności oraz poczuciem tracenia czasu. Jeśli chodzi o zmianę zachowań społecznych, ponad 80% badanych przestało podawać rękę przy przywitaniu lub pożegnaniu, ponad 70 % przestało korzystać z komunikacji miejskiej, a ponad 60% zrezygnowało ze spotkań towarzyskich. Podobne wyniki uzyskały pytania dotyczące wychodzenia z domu: spacer i przebywanie na świeżym powietrzu ograniczyło niemal 70% osób. Zwiększyła się także świadomość i częstotliwość zachowań higienicznych: ponad 60% badanych unikało dotykania powierzchni w miejscach publicznych, 79% respondentów zdecydowanie częściej myło ręce i dezynfekowało przedmioty codziennego użytku. Warto zauważyć, iż bardziej zdyscyplinowane wobec zaleceń sanitarnych były statystycznie kobiety, mieszkańcy największych miast oraz osoby z wykształceniem wyższym.



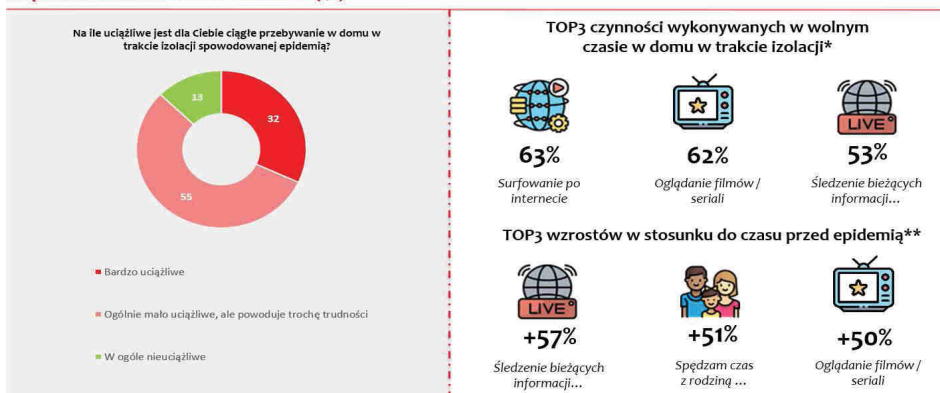
Rys. 2. Życie codzienne w czasie pandemii

Źródło: *Koronawirus. Życie codzienne w czasie pandemii*, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/koronawirus-zycie-codzienne-w-czasie-pandemii>, dostęp: 10.07.2020 r.

W badaniu przeprowadzonym przez Agencję Badań Rynku i Opinii SW Research uzyskano ciekawe informacje dotyczące sposobów radzenia sobie z bezprecedensową sytuacją epidemii. Na pytanie dotyczące sposobu spędzania czasu wolnego w czasie pandemii, 7% respondentów odpowiedziało, że nie robi nic („nudzi się”), natomiast zdecydowana większość osób starała się zapełnić czas izolacji różnymi aktywnościami, w tym najchętniej surfowaniem w Internecie (63%) oraz oglądaniem filmów i seriali (62%). Poza rozrywką na znaczeniu zyskały aktywności związane z pielęgnowaniem relacji rodzinnych, potrzebą samorozwoju czy modlitwy.

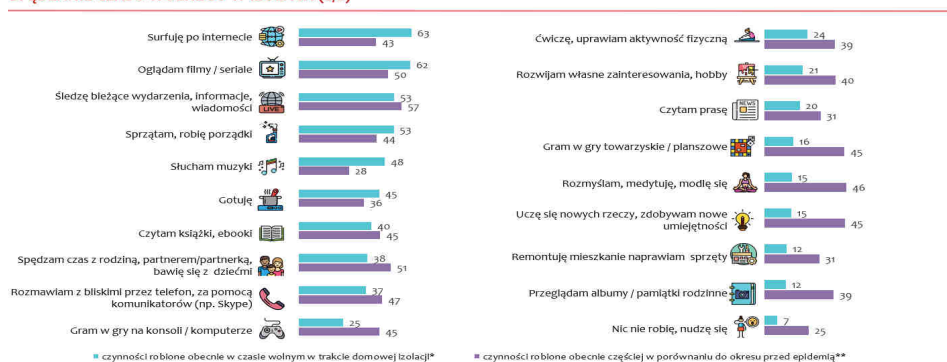
POLACY W CZASIE EPIDEMII - Barometr nastrojów i zachowań konsumenckich w trakcie izolacji – POMIAR I

SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO W IZOLACJI (1/2)



POLACY W CZASIE EPIDEMII - Barometr nastrojów i zachowań konsumenckich w trakcie izolacji – POMIAR I

SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO W IZOLACJI (2/2)



Rys. 3. Spędzanie czasu wolnego w izolacji

Źródło: Polacy w domu – jak sobie radzimy z izolacją?, <https://brief.pl/polacy-w-domu-jak-sobie-radzimy-z-izolacja/>, dostęp: 15.07.2020 r.

Należy także wyraźnie zaznaczyć, że podczas epidemii koronawirusa u wielu osób wzmocniła się empatia oraz swego rodzaju poczucie solidarności, które przełożyły się na chęć udzielenia pomocy innym. Pomoc ta przybierała różne formy: od bardzo realnej, konkretnej, aż po subtelne, najczęściej wirtualne, wsparcie emocjonalne. Wiele osób zaangażowało się w fizyczną pomoc osobom bardziej potrzebującym, choćby robiąc zakupy starszym sąsiadom, dostarczając pożywienie do szpitali czy też szyjąc maseczki higieniczne na twarz dla pracowników służby zdrowia. Znakiem naszych czasów jest również to, że wiele akcji społecznych odbywało się w świecie wirtualnym lub przy dużym wsparciu narzędzi internetowych.

Najbardziej nagłaśnianą w mediach akcją społeczną była inicjatywa „Zakupy dla seniora”, polegająca na robieniu zakupów osobom w podeszłym wieku, niedołącznym, niepełnosprawnym i chorym. Zgłoszenia potrzeby takiej pomocy można było dokonać najczęściej telefonicznie, ale również za pośrednictwem e-maila. Wolontariusze mogli z kolei zgłaszać się do ośrodków pomocy społecznej, urzędów miast i gmin, często również do określonych organizacji i stowarzyszeń.

Kolejnym ciekawym przykładem solidarności społecznej była działalność charytatywna polegająca na własnoręcznym szyciu materiałowych maseczek higienicznych oraz wykonywaniu tzw. przyłbic i dostarczaniu ich do personelu medycznego w szpitalach i przychodniach. Powstała nawet strona internetowa (maskapolka.pl), łącząca osoby szyjące maski z tymi, które ich potrzebują. Inną odsłonę tego rodzaju pomocy stanowiły zbiórki finansowe, przeznaczone właśnie na zakup profesjonalnych maseczek i rękawiczek higienicznych dla konkretnych szpitali w Polsce.

Ruch społeczny na rzecz wsparcia szpitali, ośrodków rehabilitacyjnych, ośrodków opieki społecznej, zespołów ratowniczych, etc. prawdopodobnie nigdy nie był większy niż podczas pandemii koronawirusa. Wiele osób publicznych i dziennikarzy podkreślało zasługi personelu medycznego podczas walki z epidemią, i co ciekawe, odmiennie niż przed epidemią, spotykało się to z bardzo pozytywnym odbiorem społecznym, wyrażanym choćby w komentarzach internetowych. Powstało wiele publicznych zbiórek pieniędzy na zakupy sprzętu medycznego i wyposażenia ośrodków zdrowia. Warto dodać, iż także restauratorzy, którzy w związku z restrykcjami nie mogli prowadzić swoich punktów gastronomicznych, dostarczali darmowe posiłki lekarzom i pielęgniarkom.

Innego rodzaju kampanią wspierającą podczas pandemii była akcja „Będzie dobrze”, polegająca na pisaniu tego wyrażenia (często w sposób twórczy, np. z rysunkami, ornamentami, itd.) w miejscach publicznych, takich jak okna domów, mieszkań czy wystaw sklepowych, ale także w Interne-

cie, na prywatnych i biznesowych profilach w mediach społecznościowych. W Warszawie powstało kilka murali o takiej treści, opatrzonych dodatkowo uśmiechniętym emotikonem. Twórcy akcji podkreślali, że ma ona na celu nieść pozytywny i krzepiący przekaz w czasie fali negatywnych informacji.

Nie sposób pominąć w niniejszym zestawieniu aktywności świata kultury i sztuki, ale także przedstawicieli popkultury i showbiznesu. Pod hasłem „Zostań w domu” dystrybutorzy filmowi, opiniotwórcze magazyny, muzea i teatry otworzyły swoje zasoby i za darmo udostępniały je wszystkim chętnym. Miłośnicy sztuki i kultury mogli uczestniczyć on-line zarówno w operach czy koncertach, jak i spacerach po najśłynniejszych galeriach i muzeach na świecie i w Polsce. Uzyskali również dostęp do obszernych zbiorów bibliotecznych. Z kolei świat celebrytów, idoli, gwiazd sceny i aktorów w zasadzie przeniósł się całkowicie do Internetu, w szczególności na portale społecznościowe, które gwarantują ciągły kontakt z fanami. Wiele znanych osób postanowiło włączyć się w pozytywne, wspierające emocjonalnie akcje społeczne, przypominając, jak ważne jest wypełnianie restrykcji sanitarnych, zachowanie izolacji, częste mycie rąk, itd. Celebryci zapoczątkowali projekty m.in. utrzymywania dobrej kondycji fizycznej poprzez ćwiczenia w domu, zachowania psychicznej równowagi poprzez medytację i zdrowy odpoczynek, czytania książek, ale także po prostu podtrzymania dobrego humoru dzięki ich „występom” do domowej kamery.

Kryzys wywołany epidemią koronawirusa spowodował poczucie dużego dyskomfortu psychicznego, lecz mimo to, w wielu osobach – jak już to podkreślano – wyzwolił empatię, chęć pomocy i poczucie solidarności z innymi. Wiele osób zaangażowało się w akcje społeczne, zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym. Wyjątkowe warunki zagrożenia zdrowia i życia wywołują zazwyczaj negatywne emocje, które próbują znaleźć ujście. Dla wielu osób odreagowaniem tych emocji i sposobem na „oswojenie” nowej rzeczywistości było zaangażowanie się w działania charytatywne. Zastrzec należy, że przypuszczalnie dla sporej grupy osób odreagowaniem było uruchomienie kolejnych negatywnych emocji i działań (np. narzekania, szykanowania osób zarażonych, paniki, oszustw).

Stąd też można stwierdzić, że w czasie pandemii Polacy ujawnili duży kapitał społeczny i obywatelski. W momencie zagrożenia zbiorowego okazali się zdyscyplinowani i racjonalni, stosując się w większości do zaleceń sanitarnych, a jednocześnie wykazali się postawą obywatelską, starając się pomóc słabszym członkom społeczeństwa. Dystans społeczny wymagany podczas pandemii nie zmienił potrzeby społecznych kontaktów, ale zmienił ich formę. Zdecydowana większość osób korzystała w tym czasie z połączeń telefonicznych, komunikatorów internetowych i mediów społecznościowych.

Wniosek: można przypuszczać, że wiele osób dotąd nieprzekonanych do korzystania z nowoczesnych form kontaktu, przekonała się do nich i zostanie ich stałymi użytkownikami.

2.2. Życie religijne

Nie ulega wątpliwości, że wyjście z globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego nie będzie możliwe bez działań w sferze społeczno-świadomościowej. W związku z tym należy rozważyć rolę religii i związków wyznaniowych w tym procesie.

Czas wprowadzaniu rządowych rozporządzeń pandemicznych, a także podkreślenie nadzwyczajności zaistniałej sytuacji spowodowały, że kościoły i związki wyznaniowe musiały doraźnie reagować na szybko zmieniające się uwarunkowania codziennej posługi religijnej. W przypadku Kościoła rzymskokatolickiego podstawą do wprowadzenia ograniczeń życia religijnego był artykuł 8 ustęp 5 komunikatu z 1993 r. Stwierdza się tam, że na terenie obiektów „władza może podjąć niezbędne działania” (...) bez uprzedniego powiadomienia władzy kościelnej, jeśli jest to konieczne dla ochrony życia, zdrowia lub mienia”. Wprawdzie zabrakło podstawy konstytucyjnej do tego rozporządzenia (rozdział IX traktujący o stanach nadzwyczajnych), to jednak wytlumaczeniem, również dla spokoju sumienia funkcjonariuszy¹ związków wyznaniowych, był „stan wyższej konieczności”².

Nie ulega jednak wątpliwości, że fundamentem zgody na praktyczne zamknięcie obiektów kultu (5 wiernych w myśl pierwszego rozporządzenia) była, pogłębiająca się od lat inercja religijna, zarówno w kręgach wiernych, jak i funkcjonariuszy związków wyznaniowych. W przypadku Kościoła rzymskokatolickiego dowodem na to, choć mogą być też inne ukryte przyczyny, jest rezygnacja przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski abp Stanisława Gądeckiego z koncepcji zwiększania liczby Mszy Świętych, tak aby wierni uczestniczyli w nich w mniejszej liczbie, nie stwarzając przez to ryzyka rozprzestrzeniania wirusa.

Niektóre zbory denominacji ewangelikalnych, a więc z natury religijnie gorliwych, na kilka tygodni bezwzględnie pozamykały swoje podwoje. Usprawiedliwieniem, trochę na zasadzie *wytrychu*, była możliwość transmisji obrzędów religijnych *on-line*, a także kontaktów typu *zoom*. To skwapliwe skorzysta-

¹ Z uwagi na różne nazwy i tytuły, ale też charakter eklezjalny liderów i działaczy religijnych w różnych wyznaniach przyjęto, zaczerpnięte z teorii organizacji, pojęcie *funkcjonariusze*.

² Jest to pojęcie ze sfery tzw. *ekonomii chrześcijańskiej*, czyli zgoda na rozstrzygnięcia nadzwyczajne, poza dotychczasowym prawem i tradycją, w celu „zachowania całości” czy uratowania „wartości wyższych”, w tym przypadku życia.

nie z *wytrychu cyfrowego* rokuje, że po ustaniu pandemii będzie to w wielu przypadkach nowym nawykiem, jako że nawyk jest istotną składową życia religijnego. Dla związków wyznaniowych prowadzących życie sakramentalne (katolicyzm, prawosławie, klasyczny ewangelicyzm) tego typu rozwiązanie godzi w fundamenty teologiczne i eklezjalne.

Przez pierwsze tygodnie społecznego dystansu większość plebanii rzymskokatolickich była niedostępna dla wiernych. Indagowani przez wiernych księża wskazywali na możliwość kontaktów *on-line*, co dla osób starszych, a takie przeważają w gronie prowadzących aktywne życie eklezjalne, było poważnym kłopotem. Szokiem dla nich była też niemożność tradycyjnego święcenia potraw w Wielką Sobotę. Znaleźli się jednak księża, którzy podjęli się niekonwencjonalnych form świadczenia posług, jak spowiedź z samochodu, liturgia „z dystansu” na odkrytych placach przed skupiskami mieszkalnymi, święcenie potraw z samochodu. Pojawiły się – skwapliwie wykorzystywane przez żadne sensacji media – żenujące upominania się o zasilanie finansowe, czy to parafii czy to diecezji. Reakcja społeczna, a przecież media są na swój sposób wyrazicielem głównych trendów opinii publicznej, świadczy nie tylko o inercji religijnej, ale też o pogłębiającym się procesie utraty więzi z Kościołem rzymskokatolickim jako instytucją. Nie jest to oczywiście tożsame z utratą wiary, która nadal jest udziałem większości społeczeństwa polskiego, nawet młodych pokoleń, które zakończyły kontakt z Kościołem instytucjonalnym w momencie przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Kościół rzymskokatolicki wykorzystał jednak, przypisaną mu przez polskie dzieje, rolę arbitra, mediatora, interexa. Komunikat Rady Stałej Episkopatu Polski wzywający do kompromisu w sprawie wyborów prezydenckich w sposób znaczący wpłynął na poczynania parlamentu i sił politycznych. To osiągnięcie może być składową roli jaką Kościół rzymskokatolicki może odegrać w okresie wychodzenia z kryzysu ekonomiczno-społecznego. Siłą Kościoła rzymskokatolickiego w tym procesie może być jego hybrydowość (struktury diecezjalne, zakony, stowarzyszenia, dzieła itp.) oraz sieciowość. Tę ostatnią cechę posiadają również inne związki wyznaniowe, a więc mogą być bardzo użyteczne w sferze infrastruktury takich czy innych akcji.

Interesujący stosunek do pandemii mają wyznawcy wyznań o dominującej doktrynie eschatologicznej. Nie potraktowały jej jako zapowiedzi *czasów ostatecznych*, ale użyły szerokiej i niezbyt jasnej formuły *czasów przedostatecznych, czasów bliskich*. Adwentyści dnia siódmego, odnosząc się do kryzysu ekonomicznego, wydobyli z *Apokalipsy* opis Bestii, która wywiera nacisk na wszystkich, „żeby nikt nie mógł kupować ani sprzedawać oprócz tego kto ma znamię – imię Bestii albo liczbę jej imienia” (AP13,17). Tłumaczy się to, że Bestią są dziś monopole światowe; obserwacja potoczna pozwala

nam dostrzec sklepy, które mimo złej pogody mają otwarte podwoje a nie dokonuje się w nich żadnych obrotów. Otwarcie wielkich marketów i galerii odbyło się na skutek wyraźnego nacisku światowych monopolii, mimo większego ryzyka zakażeń niż w małym handlu. Adwentyści wydobywają też proroctwo Ellen G. White, mówiące o tym, że w *czasach przedostatecznych* większość wyznań chrześcijańskich, mimo różnic doktrynalnych i tradycji, skupi się wokół Papieża. Nabożeństwa odprawiane samotnie przez papieża Franciszka, dobrze odebrane przez świat, mają być symptomem tego procesu.

2.3. Ekologia

Najgłośniejszym zagadnieniem współczesnego świata stała się ekologia, której głównym podmiotem jest przecież człowiek, będący animatorem wszelkiego rozwoju, ale również i głównym zagrożeniem dla planety. W obecnej, koronawirusowej sytuacji, ludzie wpadają w głęboką depresję, co powoduje, że właśnie wtedy zaczynają być bardziej podatni na wszelkie choroby wywoływane przez różne patogeny. Wiadomo bowiem, że odporność organizmu uzależniona jest nawet w ponad 50% od kondycji psychicznej człowieka i już starożytni filozofowie twierdzili, że zdrowie człowieka zależy od jego poczucia szczęścia, co podkreślają także przedstawiciele nauki polskiej (na przykład: prof. Janusz Czapiński w „*Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*”, prof. Jerzy Lechowski w „*Higiena psychiczna podstawą szczęścia i zdrowia fizycznego w uniwersalnej filozofii życia*”, prof. Marian Mazur w „*Cybernetyczna teoria charakteru*”). Tymczasem człowiek jako osobnik społeczny, często wręcz dramatycznie odczuwa osamotnienie (areszt domowy – pandemiczny) czy choćby ograniczenie kontaktów (w tym szczególnie młodzież z rówieśnikami) – co doprowadza do stresu i silnych depresji, dlatego wyraźnie wzrasta liczba samobójstw.

2.4. Edukacja

Oświata i wychowanie, a szerzej cały system edukacji w Polsce i na świecie – jest to zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu dla całokształtu życia na Ziemi, we wszystkich jego przejawach: fizycznym, psychicznym, intelektualnym, materialnym, duchowym, ekonomicznym, społecznym, technicznym i energetycznym. Tymczasem w ostatnich tygodniach edukacja stała się w obliczu wyzwania, z którym nie potrafiła zmierzyć się od kilkunastu lat. Innowacyjność, o którą tak mocno zabiegają szkoły, prześcigając się w ilości projektów i realizowanych programów oraz eksperymentów, w wielu przypadkach polegała na powielaniu rozwiązań, które niejednokrotnie z inno-

wacyjnością nie mają niczego wspólnego. Szkoły na miarę XXI wieku, jak Zespół Szkół nr 8 w Gdyni, będący pierwszą w Europie szkołą Microsoft Showcase School, gdzie uczy się jak refleksyjnie wdrażać technologię, są rzadkością. Pomimo stałego rozbudowywania infrastruktury informatycznej, doposażania w tablice multimedialne, komputery czy tablety, barierą uniemożliwiającą pełne wykorzystanie sprzętu są w wielu przypadkach niskie kompetencje cyfrowe nauczycieli.

Nauczanie zdalne, które zostało wymuszone w związku z podjętą przez rząd decyzją o ograniczeniu funkcjonowania jednostek systemu oświaty z dniem 20 marca 2020 r. może stanowić milowy krok w rozwoju i zmianie na lepsze polskiej edukacji, co podkreślają autorytety świata nauki z profesorem Jackiem Pyżalskim na czele. Wg badań prowadzonych między innymi przez Centrum Cyfrowe, przed pandemią 85% nauczycieli nie miało doświadczenia z edukacją zdalną.

Wprowadzenie nauczania zdalnego było więc ogromnym szokiem dla edukacji, nastawionej wprawdzie na poszukiwanie aktywizujących metod, ale jednak wciąż mocno zakorzenionej w tradycyjnych formach nauczania. Formuła nauczanie zdalnego w znacznej większości szkół przyjęła formę podawczą, gdzie nauczyciele przesyłali partie materiału do przeanalizowania i przetworzenia a następnie prosili o odesłanie rozwiązanych zadań lub kart pracy. To ogromne obciążenie dla nich samych, jak również dla rodziców uczniów, którzy w znacznym stopniu stali się odpowiedzialni za uczenie podczas kształcenia na odległość. W tej sytuacji jest jednak zauważalna iskierka pozytywu, gdyż wprowadzony „pandemiczny areszt domowy”, czyli izolacja społeczna, doprowadził do częstego przebywania dzieci i młodzieży w domu, z rodzicami, co w większości przypadków (nie licząc patologicznych wypadków przemocy domowej) wpłynęło pozytywnie na procesy wychowania i edukację dzieci pod opieką rodziców i starszego rodzeństwa.

Jeszcze trudniejsze zadanie postawiono dyrektorom szkół, którzy poza wymienionymi problemami zmierzali się z brakami w infrastrukturze komputerowej wśród uczniów i nauczycieli, jak również zostali pozostawieni bez wsparcia merytorycznego, w organizowaniu nauczania zdalnego. Dyrektor stał się odpowiedzialny za opracowanie sposobu i trybu realizacji zadań jednostki oświatowej, tj. dobór platformy edukacyjnej spośród dostępnych na rynku, za koordynowanie współpracy nauczycieli z uczniami i ich rodzicami., równomierne obciążanie uczniów w poszczególnych dniach tygodnia, zróżnicowanie zajęć w każdym dniu, łączenie naprzemienne kształcenia z użyciem monitorów i bez nich, ustalenie sposobu monitorowania postępów ucznia oraz weryfikacji wiedzy podczas nauczania zdalnego, ustalenie sposób dokumentowania realizacji zadań, zapewnienie konsultacji uczniom,

sposób przeprowadzania egzaminów klasyfikacyjnych i poprawkowych itd. Zbigniew Talaga, wicekurator oświaty w Poznaniu, podczas konferencji on-line z dyrektorami z województwa Wielkopolskiego, przyrównał dyrektora szkoły do „generała na wojnie”, odpowiedzialnego za cały proces kształcenia na odległość oraz konsekwencje.

Dlaczego nauczanie zdalne dla wielu szkół stało się wyzwaniem, z którym nie do końca były sobie w stanie poradzić? Pierwsze publikacje, materiały i wskazówki dotyczące organizacji nauczania zdalnego pojawiły się po kolejnym przedłużeniu ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty, co w kontekście obowiązku realizacji podstawy programowej oraz zbliżających się egzaminów było reakcją zbyt późną i niewystarczającą.

Z przeprowadzonych badań przez największego dostawcę systemu informatycznego dla szkół w dwóch kolejnych miesiącach nauki zdalnej wynika, iż 1/3 domów nie jest wyposażona w wystarczającą ilość sprzętu, który umożliwiłby dziecku pełne korzystanie z zajęć on-line (raport z badania ankietowego przeprowadzonego przez LIBRUS w kwietniu 2020 r). Szybka reakcja na informacje o brakach w infrastrukturze informatycznej wśród uczniów spowodowała, iż już w kwietniu samorzady zostały zobligowane do zakupu niezbędnego wyposażenia dla pracowników oraz uczniów, którzy borykali się z problemami sprzętowymi. Środki pieniężne na ten cel zostały pozyskane z funduszy unijnych. Rozwiązanie nie jest jednak wystarczające w kontekście przedłużającego się nauczania zdalnego, ponieważ zakupiono sprzęt dla rodzin, w których kilkoro dzieci kształci się zdalnie i jest on współdzielony przez kilkoro członków rodziny. Z badania przeprowadzonego przez firmę Librus w maju br. wynika, iż 69% rodziców jest w stanie zapewnić odrębne urządzenia dla każdego dziecka.

Do nauki zdalnej szkoły zaaplikowały rozwiązania oferowane przez największych dostawców rozwiązań informatycznych, jak Microsoft Teams oraz firmę Google, która oferuje rozwiązanie GSUITE dla uczelni i szkół. Obie platformy cieszą się dużym powodzeniem w placówkach oświatowych ze względu na możliwość korzystania ze wszystkich funkcji bezpłatnie. Dużym zainteresowaniem cieszy się platforma ZOOM, na której prowadzone są lekcje on-line głównie w szkołach ponadpodstawowych. Część szkół pozostała przy rozwiązaniu firmy Librus, która rozbudowała dziennik elektroniczny o moduł nauczania zdalnego, a część placówek przesyła zadania tradycyjną pocztą elektroniczną.

Kształcenie na odległość wskazało szczególnie dużą potrzebę zintegrowania systemu informatycznego lub wprowadzenia spójnego rozwiązania dla wszystkich szkół. Wprawdzie funkcjonuje platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji Narodowej epodrecznik.pl, jednak w opinii wielu nauczycieli

nie jest ona dedykowana do wszystkich przedmiotów, a poziom materiałów nie zawsze spełnia oczekiwania nauczycieli, szczególnie szkół ponadpodstawowych.

2.5. Kultura

Pandemia koronawirusa oraz jego społeczne konsekwencje skłoniły do reorganizacji wielu sfer życia, w tym w obszarze kultury. Zamknięto kina, teatry, opery, odwołano liczne festiwale muzyczne, czasową niemożliwością stało się również organizowanie mniejszych koncertów oraz imprez klubowych. Doprowadziło to do silnego nadwątlenia kondycji całej branży eventowej. Część jej przedstawicieli wzburzył również fakt, że w rządowym planie rozmrażania gospodarki, ich sytuacja nie została wyraźnie uwzględniona. Wspomniane powyżej trudności nie sprawiły jednak, że życie kulturalne całkowicie zamarło. W odpowiedzi na wprowadzone obostrzenia, zaczęto szukać innych form działania. Jedną z nich stało się transmitowanie koncertów na żywo za pośrednictwem Internetu. Wrocławski Ośrodek Działań Artystycznych Firlej w okresie kwarantanny prowadził cykl koncertów specjalnych on-line, których oglądanie wiązało się z koniecznością zakupu wirtualnego biletu. Muzycy, podobnie jak publiczność, nie musieli opuszczać swoich domów, wszystko działo się na odległość dzięki pośrednictwu technologii informatycznej. Powyższa forma tymczasowa znacząco redefiniuje formułę kulturową, jaką jest koncert muzyczny, opierający się – podobnie jak teatr lub opera – na fizycznej współobecności wykonawcy i publiczności. Oczywiście, już wcześniej istniały np. wideorejestracje występów muzycznych, ale stanowiły one pewną formę wtórną, coś na kształt odprysku czy odzwierciedlenia właściwego wydarzenia. Nawet jeżeli każdy uczestnik może przeżywać koncert na swój własny sposób (coś, co dla jednej osoby będzie porwijące, inną będzie nużyć), będzie to jednak robił w aspekcie wpisania w obręb pewnej grupy. Ta ostatnia może mieć charakter efemeryczny i rozpaść się zaraz po końcu występu (z reguły tak się właśnie dzieje), jednak jej istnienie zakłada, że ludzie zbierają się w celu wspólnej zabawy przy muzyce. Ten kolektywny charakter sprawia, że wydarzenie wytwarza swoistą energię udzielającą się poszczególnym jednostkom. Dzieje się tak np. wtedy, gdy ktoś, kto wcale nie lubi tańczyć, daje się porwać ruchowi innych ciał. Zjawisko o analogicznym mechanizmie występuje w przypadku oglądania filmów w warunkach kinowych, gdy śmiech rozbrzmiewający na widowni okazuje się nagle zaraźliwy i udziela także tym odbiorcom, którzy w samotności być może w ogóle nie reagowaliby w danym momencie projekcji rozbawieniem.

W tekście *Perspektywy telewizji* Rudolf Arnheim³ zauważył, że tytułowe medium bardzo zmienia formy obcowania z ruchomym obrazem. Zanika ich kolektywny charakter, a publiczność zebrana gdzieś w jednym miejscu zastąpiona zostaje przez masę rozproszonych odbiorców. Zjawisko to można rozważać na wielu poziomach – estetycznym (co się zmienia, gdy np. film kręcony z myślą o ekranie kinowym jest oglądany na mniejszym ekranie telewizora?), psychologicznym, ale także społecznym. Każde zgrupowanie bowiem, gdyż wytwarza wspomnianą wcześniej energię kolektywną, niesie w sobie pierwiastek nieprzewidywalności. Ten ostatni będzie się różnie objawiał w zależności od charakteru wydarzenia – inaczej w przypadku projekcji kinowej, inaczej zaś podczas demonstracji lub wiecu politycznego. Publiczność rozproszona i przez to przestrzennie zdezorganizowana, pozostaje jednak dla władzy bardziej korzystna, gdyż potencjalnie mniej niebezpieczna.

Kultura i rozrywka na odległość sprawia, że ludzie są coraz szczelniej od siebie oddzielani, zamknięci w swoich domach z ekranami telewizorów i komputerów zamiast okien. Czy na naszych oczach zaczyna się spełniać ponura wizja przyszłości, gdzie w pewnym momencie nie będziemy już w stanie odróżnić fikcji od rzeczywistości, świata od naszych wyobrażeń na jego temat? Gdzie wszelki opór zostanie zduszony i rozbrojony przez fakt, że żywe interakcje pomiędzy ludźmi zostaną zastąpione przez uwikłanie w technologię dającą nam świat na odległość? Powodów do aż takiego niepokoju raczej nie ma. Należy przede wszystkim pamiętać, że koronawirus nie jest odpowiedzialny za powstanie zjawisk powyżej scharakteryzowanych. Jego implikacje jedynie wydobywają, uwypuklają oraz intensyfikują pewne elementy, które w sporej części były już we współczesnych społeczeństwach obecne. Oczywiście taka uspokajająca konstatacja nie powinna sprawiać, że przestaje się być czujnym i traci z oczu coś faktycznie nowego. Czasami intensyfikacja już istniejących trendów, na zasadzie dialektycznego przechodzenia ilości w jakość, może rodzić jakościowe *novum*. Poza tym, w ramach otaczającego nas świata wciąż obserwujemy wydarzenia podważające zasadność naszkicowanej powyżej wizji pesymistycznej – zamieszki, jakie w Minneapolis nastąpiły po zamordowaniu przez policjanta czarnoskórego George'a Floyda pokazują, że ludzie wciąż potrafią się jednoczyć i organizować poza przestrzenią wirtualną. Wciąż istnieje zaangażowanie polityczne wymagające cielesnej partycypacji w określonej czasoprzestrzeni.

³ R. Arnheim, *Perspektywy telewizji*, [w:] *idem, Film jako sztuka*, W. Werenstein, Warszawa 1964, s. 145–154.

Czyż nie jest tak, że baudrillardowski kontakt ze światem dokonujący się jedynie za pośrednictwem technologicznie transmitowanych obrazów, stanowi przywilej pewnej części społeczeństwa, a więc ludzi odpowiednio wysoko uplasowanych w jego hierarchii?

2.6. Media

Obostrzenia, wprowadzane stopniowo od chwili pojawienia się w Polsce pierwszego zdiagnozowanego przypadku zarażenia nowym wirusem (4 marca 2020 r.), skutkowały restrykcyjną izolacją społeczną, w tym nawet członków rodzin (np. powracających zza granicy czy też osób w wieku podeszłym). Nie funkcjonowały placówki edukacyjne i ośrodki kultury, zamknięto punkty gastronomiczne, restauracje, galerie handlowe oraz punkty usługowe. Bardzo wiele osób pracujących wykonywało obowiązki zdalnie. W tej bezprecedensowej sytuacji, naturalną potrzebą stało się zdobywanie informacji oraz komunikowanie się poprzez media starego i nowego typu. Potrzeba ta w ciągu kilku miesięcy doprowadziła do zauważalnych zmian w funkcjonowaniu środowiska medialnego.

Jednym z pierwszych zjawisk medialnych, zaobserwowanych podczas okresu podwyższonego ryzyka epidemicznego w Polsce, była zwiększona potrzeba zdobywania informacji na temat szybkości i intensywności rozprzestrzeniania się w naszym kraju koronawirusa. Niemal każda duża stacja telewizyjna i radiowa wprowadziła do swoich ramówek odrębne programy informacyjne dotyczące tego obszaru, podając w nich najbardziej pożądane wiadomości na temat epidemii, jej rozprzestrzeniania się oraz środków zapobiegawczych. Należy zaznaczyć, że emitowanie tego typu specjalistycznych serwisów informacyjnych miało dwa istotne cele. Przede wszystkim było odpowiedzią na naturalne, w tej sytuacji, zapotrzebowanie informacyjne, ale stanowiło także remedium na tzw. szum informacyjny i zniekształcenia informacyjne, które znacząco się nasiliły. W przestrzeni społecznej, głównie za pośrednictwem telefonów i mediów społecznościowych, bardzo szybko rozprzestrzeniały się fałszywe informacje (tzw. *fake news*), których skutki mogły wręcz zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i zdrowiu ludzi. Sztandarowym przykładem dezinformacji była masowo rozpowszechniona wiadomość o niebezpieczeństwie przyjmowania środków medycznych zawierających substancję chemiczną „ibuprofen”, która mimo kilkukrotnego zdementowania, długo funkcjonowała w przestrzeni publicznej. Dużą rolę w uwiarygodnianiu doniesień odegrała również Polska Agencja Prasowa, która uruchomiła dla dziennikarzy bezpłatny serwis informacyjny poświęcony zagrożeniu koro-

nawirusem, działaniom związanym z epidemią w Polsce oraz doniesieniom z całego świata o walce z chorobą SARS-CoV-2⁴.

W efekcie, statystyki oglądalności stacji telewizyjnych o profilu informacyjnym w okresie pandemii skokowo wzrosły⁵. Poniżej znajduje się zestawienie oglądalności w porównywalnych okresach 2019 oraz 2020 r. największych polskich stacji newsowych: TVP Info, TVN24 oraz Polsat News.

A 16-49	ATV				
Channel	04.03.19-14.03.19	17.02.20-01.03.20	02.03.20-12.03.20	VS 2019	VS 2tyg wcześniej
TotalTV	198,1	200,6	194,3	-2%	-3%
TVP Info	2,5	3,5	4,9	96%	41%
TVN24	4,9	5,3	7,7	58%	46%
Polsat News	1,1	1,8	3,4	199%	91%

Rys. 4. Zmiany oglądalności kanałów informacyjnych

Źródło: *Jak koronawirus wpływa na branżę reklamową? – Raport MediaCom*, <https://www.forumfirm.eu/jak-koronawirus-wplywa-na-branze-reklamowa-raport-mediacom/>, dostęp: 15.07.2020 r.

Analogicznie, w okresie dwóch miesięcy pandemii duże wzrosty widowni zanotowały najważniejsze programy informacyjne:

- Teleexpress (TVP1, TVP Info) zyskał 38,98% widowni względem roku poprzedniego (830 tys. osób);
- Wiadomości (TVP1, TVP Info) zyskały 37,12% widzów względem roku poprzedniego (895 tys. osób);
- Panorama (TVP2, TVP Info) zyskały 35,65% widzów względem roku poprzedniego;
- Fakty TVN (TVN, TVN24, TVN Bis) zyskały 19,37% widzów (566 tys. osób);
- Wydarzenia (Polsat, Polsat News) zyskały 35,65% widzów względem roku poprzedniego (366 tys. osób).

Kolejnym zjawiskiem, które stało się wartym odnotowania *novum* w mediach tradycyjnych w okresie pandemii, było pojawienie się dużej liczby programów edukacyjnych, skierowanych do dzieci w wieku szkolnym i młodzieży uczącej się. Od końca marca 2020 r., na czterech kanałach Telewizji Publicznej emitowano program pt.: „Szkola z TVP” realizowany we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Program przybrał formę

⁴ *Wirtualne media*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/pap-za-darmo-serwis-koronawirus-apeluje-o-niezapraszanie-dziennikarzy-na-briefingi>, dostęp: 04.05.2020 r.

⁵ Dom mediowy MediaCom, raport *Analiza zmian w zachowaniach konsumentów oraz prognozy dot. ewolucji konsumpcji mediów związku z rozprzestrzenieniem się COVID-19*.

kilkugodzinnego pasma lekcji dla klas szkoły podstawowej, prowadzonych na antenie przez nauczycieli różnych przedmiotów.

W odniesieniu do prasy drukowanej, sytuacja pandemii przyniosła skutek odwrotny. Nastąpił drastyczny spadek sprzedaży gazet codziennych, cyklicznych i czasopism, a wiele redakcji zdecydowało się zawiesić drukowanie tytułów, na rzecz ich wydań internetowych.

Izolacja społeczna, która sprowadzała się *de facto* do pozostawania większości osób w swoich domach i mieszkaniach, naturalnie przełożyła się na bardzo duży wzrost wykorzystywania nowoczesnych środków łączności. Już w pierwszych analizach medialnych zauważono wydłużenie średniego czasu spędzanego w sieci internetowej, szczególnie podczas korzystania z komunikatorów *on-line*⁶.

Okres	04-12.01.2020	02-08.03.2020
Realni użytkownicy	18 197 023	18 162 929
Odsłony	8 799 070	12 600 740
Średni czas, spędzony w aplikacjach	00:00:53	00:01:22

Rys. 5. Rośnie intensywność korzystania z komunikatorów

Źródło: *Jak koronawirus wpływa na branżę reklamową? – Raport MediaCom*, <https://www.forumfirm.eu/jak-koronawirus-wplywa-na-branze-reklamowa-raport-mediacom/>, dostęp: 15.07.2020 r.

Ponadto zintensyfikowany ruch odnotowały niemal wszystkie aplikacje oferujące usługi typu „dostarczanie do domu na zamówienie” (*home delivery*), m.in. posiłki, zakupy spożywcze i farmaceutyczne, zakupy odzieżowe, itd. Ekspertki podkreślają także, że wzrosła dynamika wykorzystywania gier internetowych oraz serwisów video, a na znaczeniu zyskały treści influencerskie. Popularna, amerykańska platforma filmowa „Netflix” zanotowała w czasie pandemii rekordowe wyniki: wzrost liczby subskrybentów o 15,77 mln (do 182,86 mln), oraz 5,77 mld dolarów przychodów i 709 mln dolarów zysku netto⁷. Można zatem stwierdzić, że nowoczesne media posłużyły społeczeństwu jako: a) przestrzeń komunikowania się z innymi oraz b) przestrzeń rozrywkowa.

Okres pandemii bardzo mocno uwydatnił problem szumu informacyjnego, zakłóceń medialnych oraz dezinformacji. Choć mówiono o tym od dawna, dopiero sytuacja kryzysowa ukazała, że niesprawdzone informacje

⁶ Dom mediowy MediaCom, raport *Analiza zmian w zachowaniach...*, *op. cit.*

⁷ *Rekordy Netflixa w czasie epidemii: 15,8 mln nowych subskrybentów i 709 mln dol. zysku. Niektóre premiery będą później*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/netflix-wyniki-w-czasie-epidemii-koronawirusa-15-8-mln-nowych-subskrybentow-i-709-mln-dol-zysku-niektore-premiery-beda-pozniej>, dostęp: 04.05.2020 r.

mogą istotnie wpłynąć na zachowania społeczne, a w efekcie zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i bezpieczeństwu jednostek. Opisy obecnej sytuacji są prezentowane w sposób ciągły przez media: co najmniej kilka razy dziennie przez wszystkie rozgłośnie radio i TV – jako wiadomości z kraju i ze świata wraz z różnorodnymi komentarzami, do tego dodawane są opisy i sprawozdania z konkretnych przypadków, relacje reporterów z ważniejszych i mniej ważnych wydarzeń, wypowiedzi polityków, ich kłótnie i nawet fizyczne przepychanki oraz felietony redaktorów specjalizujących się w wielu odrębnych dziedzinach. Dochodzą do tego wypowiedzi różnych komentatorów, a nawet także wizjonerów i jasnowidzów, szczególnie takich, którzy preferują nie tylko tzw. teorie spiskowe, ale też katastroficzne, czy wręcz apokaliptyczne wizje przyszłości w bliższej czy dalszej perspektywie. Taki nadmiar złych wiadomości wpływa bardzo niekorzystnie na ludzi: strach/lęk, stres, depresja – choroba psychiczna, załamanie, samobójstwo. Różne media społecznościowe prześcigają się w interpretacji rzeczywistości używając argumentów z własnej wyobraźni, i to zarówno te, które uznawane są za tzw. „rządowe”, jak i te, które stoją w ostrej opozycji politycznej i wspierane są przez obce media polskojęzyczne.

W czasie kryzysu wzmocniła się informacyjna oraz edukacyjna funkcja mediów tradycyjnych. Można także uznać, że media – zwłaszcza publiczne, wzmocniły kontrolną i ostrzegawczą rolę władz państwowych. Z kolei funkcja rozrywkowa i rekreacyjna zostały niejako przejęte przez media nowoczesne, szczególnie wyspecjalizowane platformy i serwisy (np. Netflix). Kryzys wpłynął znacząco na biznesową stronę funkcjonowania mediów, co odbiło się w szczególności na rynku prasy – mianowicie skokowo zmalała sprzedaż wydawnictw papierowych, a wzrosła sprzedaż wydawnictw internetowych.

Podczas pandemii wzrosły wskaźniki wykorzystywania mediów społecznościowych oraz aplikacji internetowych, komunikatorów i wideoczatów. Kryzys istotnie przyspieszył rozwój umiejętności cyfrowych Polaków, szczególnie w tych grupach społecznych, które dotąd opierały się wpływowi nowoczesnych środków łączności. Zatem rozwój mediów nowoczesnych będzie jeszcze bardziej dynamiczny.

2.7. Rynek pracy

Wpływ COVID-19 na rynek pracy w Polsce można rozpatrywać z punktu widzenia makroekonomicznego, funkcjonowania samorządu terytorialnego oraz instytucji publicznych, przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych. Wystąpienie COVID-19 miało miejsce w okresie wzrostu gospodarczego (PKB w 2019 r. wzrósł o 4,0%) przy najniższej od okresu transformacji

gospodarczej stopie bezrobocia (w marcu 2020 r. wyniosła ona 5,4%). Wprowadzone obostrzenia doprowadziły do gwałtownego ograniczenia funkcjonowania gospodarki, w tym rynku pracy.

Bezpośrednim odzwierciedleniem sytuacji na rynku pracy jest poziom rejestrowanej stopy bezrobocia oraz liczby dostępnych miejsc pracy. W kwietniu 2020 r. stopa bezrobocia wzrosła 0,3 punktu procentowego w stosunku do marca tego roku, osiągając poziom 5,7%. Jednocześnie zanotowano 26% mniej wolnych miejsc pracy niż miesiąc wcześniej.

Wpływ funkcjonowania samorządu terytorialnego na rynek pracy wiąże się bezpośrednio ze zmniejszonymi dochodami zarówno z tytułu wpływów z podatku PIT, podatków lokalnych jak również wpływów z usług świadczonych na rzecz społeczności lokalnej (opłaty skarbowej, drastycznego zmniejszenia wpływów z biletów komunikacji miejskiej, stref płatnego parkowania itp.).

Bezpośrednią konsekwencją COVID-19 w Polsce jest zauważalny proces likwidacji przedsiębiorstw oraz ograniczenie liczby miejsc pracy. Skali zwolnień w przedsiębiorstwach jest jednak trudna do oceny, co związane jest z kilkoma czynnikami:

- globalna zmiana sytuacji na rynku pracy spowodowała zmniejszenie presji na podnoszenie kosztów pracy – duża liczba osób na rynku pracy oraz niebezpieczeństwo utraty miejsca pracy spowodowały (oraz będą powodować) zmniejszenie nacisków ze strony obecnych oraz potencjalnych pracowników na podnoszenie poziomu wynagrodzeń;
- wprowadzenie w okresie trwania pandemii pracy zdalnej może w pewnym stopniu zostać utrzymane po jej zakończeniu – rozwiązanie to umożliwi oszczędności z punktu widzenia funkcjonowania przedsiębiorstw przy jednoczesnym ograniczeniu popytu na sprzedaż oraz wynajem powierzchni biurowych – może to znaleźć odzwierciedlenie w zmniejszeniu popytu inwestycyjnego w sektorze budowlanym;
- doświadczenia zdobyte podczas ograniczenia w handlu stacjonarnym mogą spowodować przyspieszenie zmian w zakresie zmniejszania się roli handlu stacjonarnego w stosunku do handlu na odległość – konsekwencją tych zmian będzie ograniczenie liczby punktów sprzedaży detalicznej przez niektóre przedsiębiorstwa bądź przeniesienie całości sprzedaży do formy on-line (zmniejszeniu ulegnie popyt na pracę w sprzedaży detalicznej. W sposób szczególny dotknie to osoby młode, wchodzące na rynek pracy, oraz inne z grup defaworyzowanych);
- przyspieszenie wprowadzanego od kilku lat procesu automatyzacji świadczenia usług – wynika to z jednej strony z braku możliwości świadczenia w okresie pandemii usług w innej formie, z drugiej zaś –

upowszechnianiem (wręcz promowaniem) możliwości uzyskania określonego świadczenia bez konieczności wychodzenia z domu.

W przypadku zatrudnionych należy zaznaczyć, iż:

- zakończył się okres rynku pracownika – wysoki popyt na pracę powodował iż pracownicy dyktowali warunki zatrudnienia mając możliwość wyboru miejsca pracy. Sytuacja to istotna będzie dla osób, które po raz pierwszy weszły na rynek pracy w II dekadzie XXI wieku – nie doświadczyli sytuacji zwolnienia z pracy;
- skutki pandemii będą dotyczyły przede wszystkim osób zaliczanych do grup defaworyzowanych na rynku pracy, w sposób szczególny osób długotrwale bezrobotnych oraz o najniższych kwalifikacjach i umiejętnościach zawodowych – duża liczba osób szukających zatrudnienia (zwolnionych w efekcie pandemii) będzie miała bardziej konkurencyjną pozycję w stosunku do osób o niższej niż przeciętna konkurencyjności na rynku pracy.

Dla części gospodarstw domowych skutki COVID-19 będą zauważalne w dłuższej perspektywie czasu. Związane one będą przede wszystkim z ograniczonymi możliwościami zaspokajania potrzeb, a wynikających:

- ze wzrostu liczby osób bezrobotnych osiągających dochody wyłącznie ze środków transferowych, co może prowadzić do zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym części z nich;
- ze zmniejszenia poziomu dochodów;
- z trudniejszego dostępu do kredytów hipotecznych.

Czynnikiem łagodzącym sytuację na rynku pracy jest pogarszająca się sytuacja demograficzna i zmniejszający się strumień wchodzących na rynek pracy w stosunku do liczby osób wychodzących z rynku pracy na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego.

Analizując rynek pracy warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden jego aspekt, mianowicie pracę zdalną, wykonywaną w miejscu zamieszkania, która mocno upowszechniła się w okresie „lockdownu”. Siłą rzeczy nie objęła ona wszystkich zawodów (np. taksówkarzy, śmieciarzy, robotników fabrycznych, ekspedientów), jednak spora część pracowników biurowych wykonujących dotychczas swoje czynności zawodowe w siedzibach firm lub instytucji, została oddelegowana do pracy ze swoich domów. Jako jeden z trendów doby „lockdownu”, zjawisko to rozłożyło się w sposób społecznie nierównomierne: dla niektórych ludzi, ze względu na charakter wykonywanego zawodu, praca zdalna nie była osiągalna (a to z kolei wiązać się mogło z czasowym brakiem dochodu), dla innych zaś (np. części programistów lub tłumaczy) nic tak naprawdę się w tej materii nie zmieniło.

Omawiane zjawisko przecina się więc z szerszym zagadnieniem klasowego uwarstwienia społeczeństwa oraz jego związku z dystrybucją zawodów. Warto jednak w tym momencie zastanowić się, czy doświadczenia pandemii nie przyczynią się w planie długoterminowym do upowszechnienia się oraz utrwalenia formuły pracy z domu? Z jednej strony oferuje ona pracodawcom mniejszą możliwość kontrolowania zatrudnianych pracowników. Z drugiej jednak, wiąże się z nią szereg korzyści – np. fakt, iż pracownicy nie muszą poświęcać czasu i pieniędzy na dojazdy i powroty z pracy, może stanowić argument za obniżaniem ich płacy lub przynajmniej nieprzyznawaniem dalszych podwyżek. Poza tym fakt, że osoby zatrudnione w danym miejscu nie mają zbyt wielu szans na to, aby poznać się „na żywo”, utrudnia zawiązywanie się pomiędzy nimi więzi opartych na nieformalnym zaufaniu, które mogą stanowić istotny zasób w sytuacjach, gdy np. trzeba wspólnie protestować przeciwko niekorzystnym decyzjom pracodawców. Nie chodzi więc o to, że informatyzacja pracy hamuje perspektywy globalnej rewolucji antykapitalistycznej (trzeba bowiem wprawdzie zapytać, czy rewolucja taka w ogóle jest dzisiaj możliwa i kto miałby ją przede wszystkim realizować), ale o fakt znacznie skromniejszy, a więc o perspektywy wewnątrzsystemowych konfliktów ekonomicznych, których stawką są godziwe warunki zatrudnienia.

Już we wstępnej fazie pandemii koronawirusa, ogłoszonej przez Światową Organizację Zdrowia (*World Health Organization*, WHO) 11 marca 2020 r., w przestrzeni publicznej zaczęły się pojawiać tezy, że ludzie i świat nie będą już nigdy tacy sami, a globalne doświadczenie epidemii sprawi, iż stanjemy się jako ludzie lepsi, bardziej refleksyjni, bardziej empatyczni. Można zaryzykować stwierdzenie, że w większości były to życzeniowe przewidywania, bowiem niejednokrotnie w dziejach ludzkości (w tym także w Polsce) różne społeczności przeżywały momenty, które – jak się wówczas wydawało – jednoczyły ludzi ponad podziałami oraz wróżyły szerokie i pozytywne zmiany. Jednakże, po określonym czasie, dane społeczeństwo czy społeczności wracały do stanu poprzedniego, kontynuując dawne przyzwyczajenia, podziały i nawyki. Podobnie zapewne będzie z sytuacją pandemii koronawirusa oraz wywołanym przez nią kryzysem społecznym, który jest bardzo złożony, a jego skutki – tak jak w przypadku każdego kryzysu – trudne do prognozowania.

Diagnoza kryzysu w obszarze politycznym

DR INŻ. RAFAŁ KOŁODZIEJCZYK, PROF. UCZ. DR HAB. MAREK LESZCZYŃSKI,
DR KRZYSZTOF PAJAŁ, DR INŻ. IGOR PROTASOWICKI,
PROF. UCZ. DR HAB. PAWEŁ SOROKA

3.1. Partie polityczne w czasie kryzysu

W czasie kryzysu wywołanego przez COVID-19 partie polityczne nie stanęły na wysokości zadania, adekwatnie do zaistniałych zagrożeń i wyzwania. Nie stworzyły zadaniowej koalicji ponad podziałami w celu walki z pandemią i będącymi jej następstwem rodzącym się kryzysem gospodarczym. Ich aktywność zdominowała kłótnia w sprawie terminu wyborów prezydenckich. Osłabiło to wysiłki rządu podejmującego niezbędne działania w sytuacji kryzysowej. Partie opozycyjne zamiast współpracować z rządem w walce z kryzysem koncentrowały się na krytyce jego, nie zawsze skutecznych, lub spóźnionych poczynaniach.

Bardzo źle odbierana była w czasie kryzysu zła współpraca rządu z częścią samorządów terytorialnych. Towarzyszył temu, zakłócony brakiem zaufania, niedostateczny przepływ informacji między strukturami rządowymi i samorządowymi, tak ważny w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji. A przecież rząd i podległe mu służby, bez dobrej współpracy z samorządami i wzajemnego zaufania, nie są w stanie skutecznie rozwiązywać trudnych sytuacji wywołanych kryzysem w środowiskach lokalnych. Taki klimat nie sprzyja ponadto podporządkowywaniu się wprowadzanym przez władze centralne zarządzeniom, a nawet może powodować chaos.

Powstaje pytanie, czy w sytuacji kryzysowej, wywołanej pandemią, na wysokości zadania stanęły struktury rządowe bezpośrednio odpowiedzialne za zarządzanie kryzysowe. Przede wszystkim chodzi o funkcjonowanie i podejmowanie działań przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, będące krajowym centrum zarządzania kryzysowego, współpracującym z ministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz Rządowym Zespołem Zarządzania Kryzysowego. Jeśli brać pod uwagę obecność w mediach oraz sygnały z nich napływające, to istnieją przesłanki do stwierdzenia, że rola Rządowego Cen-

trum Bezpieczeństwa została ograniczona na rzecz ministra zdrowia i nie w pełni zostały wykorzystane jego możliwości koordynacyjne w walce z kryzysem, w tym koordynowania pracy wojewódzkich struktur odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe. Struktury regionalne stanęły na wysokości zadania i dość szybko, za pomocą dostępnych materiałów i środków (niestety dość ubogich), zorganizowały na swoim terenie miejsca, które miały wspierać społeczeństwo w walce z pandemią.

W zaistniałej sytuacji kryzysowej nie został także, w wystarczającym stopniu, wykorzystany przez władze potencjał organizacji i stowarzyszeń społecznych, wśród których uaktywniła się gotowość do działań prospołecznych na rzecz zagrożonych skutkami pandemii, w tym ekonomicznymi. Większość z nich była zdana na siebie. Ich działania nie były skoordynowane. Zdarzały się również przypadki, gdzie wzywani do pomocy, do walki z pandemią, specjaliści (lekarze, pielęgniarki) odmawiali podjęcia pracy. Dużo lepsza mogłaby być również współpraca struktur rządowych z organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi. Szczególnie dwie reprezentacyjne, ogólnopolskie centrale związkowe – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych sygnalizowały niezadowolenie z takiej współpracy przy rozwiązywaniu spraw pracowników tracących pracę lub zagrożonych jej utratą.

W takiej sytuacji celowym wydaje się poddanie krytyce, przyjętej przez rząd, strategii „scentralizowanego zarządzania”, czyli oparcie rozwoju Polski o zarządzanie bezpośrednie, przez administrowanie państwową gospodarką bez czynnika samorządowego, a w szczególności bez Powszechnego Samorządu Gospodarczego.

3.2. Zagrożenia dla współczesnego rozwoju społecznego

Projektowanie współczesnych systemów bezpieczeństwa narodowego wymaga szerokiej diagnozy dynamicznie zmieniającego się otoczenia w wymiarze militarnym, politycznym, ekonomicznym i społecznym. Z definicji bezpieczeństwo dotyczy nie tylko aspektów trwania i przetrwania podmiotu, ale także tworzenia warunków do kreatywnego rozwoju. Rozwój ten dotyczy zarówno wymiaru jednostkowego (personalnego), jak też strukturalnego (organizacje, państwa, wspólnota międzynarodowa). Na rozwój społeczny wpływa szereg czynników o charakterze mierzalnym (czynniki ekonomiczne związane z dochodem i dostępem do dóbr, w tym dostępność żywności i wody) oraz trudno mierzalnym o charakterze jakościowym (związanym z jakością życia, ogólnie rozumianym postępek społecznym, warunkami zamieszkania, dostępem do infrastruktury technicznej i społecznej). Sytuacja ta bardzo uwidoczniła się podczas panującej epidemii COVID-19.

Warunkiem koniecznym, przy tworzeniu systemów bezpieczeństwa, w każdej sytuacji, jest wyjście poza kanon diagnozy i analizy, koncentrujący się tylko na podmiocie, jakim jest państwo i ograniczającym się tylko do wymiaru militarnego. Równie ważny jest wymiar społeczny i ekonomiczny, który w dobie epidemii nabiera kluczowego znaczenia. Z tego powodu istotne jest prowadzenie badań nad istotą, przyczynami i przesłankami konfliktów społecznych. W naszym Raporcie podjęte zostały rozważania na ten temat i postawiona hipoteza, iż warunkiem ograniczania konfliktów społecznych jest dążenie do odpowiedniego projektowania instytucji politycznych, ekonomicznych (ryнку), oraz kształtowanie stosunków społecznych w duchu dialogu i współpracy. Zrewidowania wymaga dominujący nurt neoliberalizmu i ekonomizacji wszystkich wymiarów życia społecznego, co skutkuje redukcjonizmem człowieka do roli konsumenta, a nie świadomego obywatela i uczestnika procesów społecznych.

Od czasu rewolucji przemysłowej zapanowała nadzieja na nieograniczony postęp społeczny, dobrobyt materialny, wolność osobistą. W istocie era przemysłowa to niespotykany rozwój w oparciu o postęp techniczny i opanowanie przyrody, który sprawił, iż szerokie warstwy społeczeństwa uzyskały dostęp do dóbr, które w minionych epokach były dla znakomitej większości nieosiągalne. Z nastaniem postępu przemysłowego, prowadzącego do zastąpienia energii zwierzęcej i ludzkiej energią mechaniczną oraz jądrową, do zastąpienia ludzkiego umysłu przez komputer, rosło w ludziach poczucie, że znaleźli się na drodze prowadzącej do nieustannie rosnącej produkcji, a co za tym idzie konsumpcji. Technika czyni ludzkość wszechmocnymi, a nauka – wszechwiedzącymi, ludzie oderwali się od natury, wyzwolili z uzależnienia od sił przyrody, zapominając o tym, że są jej częścią. Cywilizacja przemysłowa, która była produktem myśli liberalnej, przyniosła człowiekowi wolność wyboru i decydowania o sobie, przyniosła także szereg zagrożeń. W ocenie jednego z najwybitniejszych intelektualistów XX wieku – Ericha Fromma – epoka przemysłowa nie spełniła wielkiej nadziei pokładanej w niej przez ludzkość ze względu na zachwianie równowagi między celami o charakterze ekonomicznym a celami służącymi osiągnięciu szczęścia w duchu humanizmu i ogólnej równowagi społecznej. Zredukowanie człowieka do roli człowieka ekonomicznego – *homo economicus* – wygenerowało permanentny konflikt społeczny podsycany przez głównych aktorów światowej gospodarki, kontrola społeczna nad tym jest minimalna, o ile w ogóle istnieje. Pojawia się zatem fundamentalne pytanie, czy rzeczywiście człowiek stał się bardziej wolny, czy może padł ofiarą pazerności i skąpstwa. Fromm w swoim, znanym dziele, obok krytyki rozwiązań charakterystycznych dla epoki przemysłowej, postuluje dokonanie radykalnej zmiany społecznej – zwrotu od mieć do

być. Postulat ten nie stracił nic ze swej aktualności, zwłaszcza w kontekście przesilenia cywilizacyjnego związanego ze zmianami klimatycznymi czy „społeczeństwem katastrof”.

Ulrich Beck znany jest z koncepcji społeczeństwa ryzyka, która sprowadza się do analizy procesów społecznych, w tym gospodarczych z perspektywy generowania niepewności, nieprzewidywalności, tworzenia społeczeństwa katastrof. W miarę postępu technicznego pojawiają się problemy w postaci kosztów zewnętrznych przechowywania i utylizacji odpadów, zanieczyszczeń, pojawia się problem nadmiernej koncentracji kapitału i władzy, a w związku z tym napięcia społeczne i polityczne. Jak zauważa Ulrich Beck, w tej fazie rozwoju pojawia się paradoks neoliberalnego pojmowania państwa. Z jednej strony, tzw. rynki finansowe oczekują państwa minimalnego, podporządkowanego regułom konkurencji i otwartego na oczekiwania transnarodowego kapitału. Z drugiej zaś strony, efektywnej deregulacji i prywatyzacji sektorów zdominowanych tradycyjnie przez własność publiczną nie można oczekiwać od państwa słabego instytucjonalnie, niezdolnego do sprawnego działania. Państwa silnego oczekuje się zwłaszcza w aspekcie kontroli granic i przepływu osób. Sytuacja taka nastąpiła w czasie pandemii, wystąpiła konieczność uszczelniania granic i zahamowanie przepływu ludności pomiędzy krajami. Nie jest zatem realne zrezygnowanie z władzy politycznej i autonomii rządów, a tylko niekiedy ich wzmocnienie.

Epoka przemysłowa nazaczyła kierunek rozwoju, który wydawało się skutecznie opanował siły przyrody. Przyrodę i zwierzęta, w cywilizacji zachodniej, przyzwyczailiśmy się traktować przedmiotowo, więc trudno jest nam je wiązać z wolnością, jeśli nie miałyby to być wolność człowieka, której przyroda i zwierzęta mogłyby się jakoś przysłużyć. Jednak współcześnie większość badaczy nauk społecznych zwraca uwagę na konieczność radykalnej zmiany w podejściu do wykorzystania zasobów natury. Powszechnie znana jest rywalizacja o zasoby surowcowo-energetyczne, w tym przede wszystkim o zasoby ropy naftowej. Z punktu widzenia przetrwania cywilizacji i ludzkości ważniejszym zasobem jest woda pitna, która, zwłaszcza ostatnio ze względu na eksplozję demograficzną w krajach słabo rozwiniętych, stała się przyczyną wielu konfliktów. Rywalizacja o zasoby wody jest potęgowana przez tzw. zmiany klimatyczne. Co prawda, w przestrzeni publicznej, toczy się dyskusja nad przyczynami ocieplania klimatu, a część komentatorów wątpi w ich jednoznaczność. Większość badaczy zwraca uwagę, że rozrost populacji Ziemi, rozwój przemysłu i rolnictwa może mieć istotne znaczenie dla zmian w ekosystemie, w tym na procesy ocieplenia klimatu. Specjaliści wskazują zwłaszcza na rolę emisji tzw. gazów cieplarnianych (dwutlenek

węgla i metan). Szacuje się, iż obecny poziom koncentracji dwutlenku węgla jest najwyższy od 420 tys. lat. Około 80% emisji dwutlenku węgla pochodzi ze spalania paliw kopalnych, pozostałe 20% jest efektem wycinki lasów oraz produkcji rolniczej (zwłaszcza zwiększenie pogłowia bydła w związku ze wzmożonym popytem na mięso). Na skutek przyrostu liczby ludności, rozszerzenia się obszarów zurbanizowanych, zwiększania zakresu upraw oraz generalnie rozrostu działalności gospodarczej dochodzi do wzrostu temperatury atmosfery. Efektem tego jest topnienie łądolodu i zalewanie terenów nadbrzeżnych, skutkujące zmniejszaniem się terenów możliwych do wykorzystania przez człowieka – zachodzi swoista kwadratura koła. Już dzisiaj około 5% ludności świata zamieszkuje tereny zalewowe – narażone na katastrofalne powodzie i tsunami. Jeżeli nadal populacja Ziemi będzie rosła, skutkować to może stałym niedożywieniem i klęskami głodu. Ocieplenie klimatu poprawi warunki upraw w krajach o klimacie umiarkowanym i chłodnym, a spowoduje potężne problemy w krajach już uznanych za ubogie i przeludnione. Już dzisiaj obserwuje się zwiększoną liczbę państw wykazujących różnego rodzaju dysfunkcjonalność. Z państwem dysfunkcyjnym mamy do czynienia, gdy rząd traci realną kontrolę nad terytorium, lub też nie posiada już monopolu na prawomocne użycie siły. Innym przejawem upadku państwa są m.in.: erozja systemu legitymizacji, niezdolność do zarządzania służbami publicznymi oraz utrata monopolu na reprezentowanie państwa w środowisku międzynarodowym.

Problematyka zagrożeń współczesnego rozwoju wymaga szerokiego badania zjawisk społecznych w ramach subdyscypliny studia nad pokojem i rozwojem. Należy do tego celu wykorzystać wiedzę z zakresu: socjologii, prawa, stosunków międzynarodowych, ekonomii i na bazie syntezy tworzyć przesłanki do projektowania systemów bezpieczeństwa narodowego. Palącym problemem współczesności jest zjawisko kurczących się zasobów naturalnych oraz ograniczeń w dostępie do podstawowych (niezbędnych do życia) zasobów wody pitnej. Obserwowane zjawisko stopniowego ocieplania klimatu problemy te dodatkowo potęguje. Koniecznym staje się zwrócenie się w stronę humanizmu, rozwoju zrównoważonego i współodpowiedzialności podmiotów (państwowych i pozapaństwowych) za racjonalne i odpowiedzialne gospodarowanie zasobami przyrody. Jest to warunek konieczny do obniżenia napięcia i łagodzenia konfliktów w wymiarze międzynarodowym, społecznym i jednostkowym. Można zaobserwować tendencje łączenia się małych społeczeństw w większe wspólnoty mające dać bezpieczeństwo partnerom oraz wywołać efekt synergii przy wspólnym działaniu. Pandemia COVID-19, choć przejściowa i w większości krajów dobiegnie końca, w dużym stopniu uwidoczni opisane powyżej problemy i zasygnalizuje, że

nie wszystkie sytuacje są przewidywalne i nagłe zjawiska również mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo i rozwój społeczny.

3.3. Wymiar pomocy wojskowej w okresie epidemii

Wybuch epidemii koronawirusa wymusił intensywne zaangażowania zasobów państwa w walkę z zaistniałym zagrożeniem. Niespotykana skala epidemii do maksimum obciążyła nie tylko system opieki zdrowotnej, ale również łańcuchy dostaw i zachowania społeczne. Państwo, jak i jego instytucje, w niewielkim stopniu były przygotowane na walkę z tym nietypowym wyzwaniem i musiało realizować wiele zadań siłami i środkami, które posiadało – nie zawsze dopasowanymi do aktualnych potrzeb. W uwarunkowaniach niestandardowego zagrożenia i lawinowo rosnących potrzeb sięgnięto również po zasoby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednym z pierwszych zadań jakie pojawiło się w wyniku globalnej pandemii była konieczność sprowadzenia do kraju obywateli polskich, którzy przebywali poza granicami państwa. W związku z wysokim ryzykiem epidemicznym związanym z transportem komercyjnym podjęto decyzję o użyciu samolotów wojskowych w celu zapewnienia bezpiecznego powrotu rodaków z zagranicy. Pierwszych przetransportowano Polaków, którzy przebywali w chińskim Wuhan – miejscu gdzie rozpoczęła się epidemia. Trzydziestu polskich obywateli wraz z liczną grupą Francuzów, zostało początkowo przetransportowanych transportem międzynarodowym do Marsylii, a następnie dwoma samolotami Sił Powietrznych z 8. Bazy Lotnictwa Transportowego do Wrocławia. Transport odbywał się w asyście wojskowego personelu medycznego.

Sprowadzonej do kraju grupie Polaków przygotowano miejsca w wydzielonym budynku w 4. Wojskowym Szpitalu Polowym we Wrocławiu, gdzie poddano ich kwarantannie i obserwacji. Jednocześnie w związku z kolejnymi grupami powracających do kraju obywateli zachodziła konieczność nie tylko wprowadzenia zaostrzonych wymogów sanitarnych na lotniskowych strefach przylotów, ale również dokonywania pomiaru temperatury ciała przybywających pasażerów. Już pierwsze masowe powroty pokazały, że obsługa lotnisk nie posiada wystarczających mocy przerobowych do właściwego wykonania zaistniałych zadań. W związku z tym, na wniosek Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, podjęto decyzję o zaangażowaniu żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT). Prowadzili oni pomiary temperatury ciała, nadzorowali wypełnianie i gromadzenie kart lokalizacyjnych oraz organizowali pasażerów przylatujących do Polski. W sumie żołnierze dokonali sprawdzenia ponad 116 tysięcy podróźnych.

Jednocześnie, wobec osób powracających z zagranicy stosowano dwutygodniowy obowiązek poddania się kwarantannie. Kontrole przestrzegania nałożonego obowiązku poddania się kwarantannie, dokonywane dwa razy dziennie, były najczęściej wykonywane przez mieszane patrole policyjno-wojskowe. Choć żołnierze nie byli, tak jak policjanci, uprawnieni do kontroli obywateli, to jednak dzięki takiej organizacji można było wystawić znacznie więcej dwuosobowych patroli, które skutecznie realizowały powierzone zadania.

W związku z zamknięciem granic z dniem 15 marca pojawiła się potrzeba przywrócenia kontroli granicznej ruchu pieszego i samochodowego. W sytuacji stałego otwarcia granic zachodnich, południowych i północno-wschodnich oraz niefunkcjonowania infrastruktury granicznej i ograniczonego personelu Straży Granicznej zadanie to było znacznym wyzwaniem. Przede wszystkim należało wznieść zapory na drogach celem skanalizowania ruchu kołowego i zorganizowania punktów kontrolnych. Zadania te realizowały wydzielone pododdziały wojsk inżynieryjnych. Następnie należało wspomóc strażników granicznych w przeprowadzanych kontrolach. Zadania te wykonywane były zarówno przez wojska operacyjne, jak i żołnierzy WOT. Ostatecznie wojska chemiczne postawiły, w pobliżu przejść granicznych, punkty dekontaminacji personelu, dzięki którym można było przeprowadzać odkazanie żołnierzy i strażników granicznych prowadzących kontrole graniczne. Dekontaminacja, wraz z użyciem indywidualnego sprzętu ochrony osobistej (maski i kombinezony), zapobiegła zarażeniu personelu wykonującego kontrole na granicy.

W związku ze stałym zaangażowaniem Polskich Sił Zbrojnych w szereg misji i operacji poza granicami państwa składy polskich kontyngentów wojskowych podlegają cyklicznym rotacjom. Jednocześnie mając na uwadze, że misje i operacje prowadzone są w wielu państwach, na wrocławskim lotnisku rozpoczęto budowę Kontenerowego Szpitala Polowego. W obiekcie tym rozpoczęto wkrótce przeprowadzanie konsultacji specjalistycznych i badań diagnostycznych żołnierzy i pracowników powracających do kraju. Innym przykładem zaangażowania wojska w rozbudowę obiektów medycznych była budowa przez WOT w Wolicy tymczasowej izby przyjęć przy Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy.

W połowie marca minister obrony narodowej podjął decyzję o zaangażowaniu podchorążych Wojskowej Akademii Technicznej w działania wspierające walkę z koronawirusem. Słuchacze wojskowej akademii pomagali dostarczać żywność i leki dla osób potrzebujących, w tym objętych kwarantanną. Ze względu na techniczną specyfikę tej szkoły wojskowej polecono, w razie potrzeby, udzielać wsparcia technicznego administracji państwowej

oraz samorządom w zakresie uruchamiania i prowadzenia usług teleinformatycznych. W podobne działania zostały zaangażowane, na podstawie decyzji ministra obrony narodowej Wojska Obrony Terytorialnej. „Terytorialsi” dostarczali produkty pierwszej potrzeby osobom odbywającym kwarantannę, weteranom oraz ośrodkom pomocy społecznej.

W związku ze wzrostem liczby zachorowań, osób poddanych kwarantannie i wprowadzaniu kolejnych form mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa liczba osób i instytucji potrzebujących wsparcia zwiększała się. W tej sytuacji rozpoczęto przeprowadzanie operacji pod kryptonimem „Odporna Wiosna”, która miała na celu łagodzenie skutków kryzysu i pomoc szerokim grupom społecznym takim jak rodziny personelu medycznego zaangażowanego w zapobieganie rozprzestrzenianiu się koronawirusa, kombatantom i weteranom, osobom powyżej 60. roku życia i niepełnosprawnym, a także samotnie wychowującym dzieci. Skala operacji, określonej jako przeciwkryzysowa, wymusiła na WOT zmianę modelu funkcjonowania ze szkoleniowego na przeciwkryzysowy. W pierwszych miesiącach operacji „Odporna Wiosna” wzięło udział około 5500 żołnierzy tej formacji, z czego trzy czwarte było ochotnikami.

Wojskowa pomoc obejmowała również zaangażowanie pododdziałów transportowych i logistycznych w przewóz i dostarczanie sprzętu medycznego oraz ochronnego do szpitali, w tym jednoimiennych, a także Wojewódzkich Stacji Sanitarно-Epidemiologicznych. Zadania te wykonywały brygady logistyczne z Opola i Bydgoszczy, jak również jednostki „operacyjne” oraz WOT. Siły Zbrojne współorganizowały również lotniczy transport środków ochrony z zagranicy, między innymi z Chin oraz Turcji. Trzykrotny przylot do polski największego samolotu (AN124 Rusłan) był realizowany w ramach natowskiego programu SALIS. Siły Zbrojne RP utrzymują również lotnicze zdolności transportowe do ewakuacji medycznej swoimi samolotami i śmigłowcami.

Wojsko, dysponując laboratoriami chemicznymi, radiologicznymi i biologicznymi, podjęło działania w celu rozpoczęcia stałej pracy przez laboratoria rozpoznania biologicznego. Wkrótce w siedmiu (w tym dwóch mobilnych) wojskowych laboratoriach rozpoczęto przeprowadzanie badań na obecność koronawirusa w pobranych próbkach. Niedługo później powstały, przy udziale żołnierzy, punkty pobierania wymazów, zwane potocznie „TEST&GO”. Dzięki nim kierowcom i pasażerom, w tym odbywającym kwarantannę, bez wysiadania z samochodu, można pobrać próbki na obecność koronawirusa.

W wyniku zwiększania się liczby zachorowań, duże ogniska koronawirusa zaczęły się pojawiać w domach pomocy społecznej i domach opieki. W związku z krytyczną sytuacją podopiecznych w kilku placówkach tego rodzaju zaszła konieczność wspierania niektórych z tych placówek, co było realizo-

wane przez żołnierzy WOT, np. żołnierze 13. Śląskiej Brygady OT wspierali Dom Pomocy w Koszęcinie. Innymi działaniami realizowanymi przez armię była ewakuacja części lub wszystkich podopiecznych z domów pomocy do szpitali zakaźnych. Po zakończeniu ewakuacji personelu przeprowadzana była dekontaminacja obiektów przez żołnierzy Pułku Chemicznego. Żołnierze wojsk chemicznych przeprowadzali również profilaktyczną dezynfekcję obiektów użyteczności publicznej w tym ulic, przystanków autobusowych, budynków samorządowych, czy Policji.

W związku z wprowadzeniem szeregu ograniczeń w przemieszczaniu obywateli od 1 kwietnia około 400 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, wspólnie z policjantami, rozpoczęło patrolowanie miejsc publicznych.

W czasie trwania pandemii Siły Zbrojne RP wzięły udział w specjalistycznych misjach medycznych. Pierwsza z nich odbyła się do Włoch, druga do Słowenii, a trzecia do Chicago w USA. Pierwsza z misji miała miejsce w dniach 30 marca–9 kwietnia 2020 r. w Lombardii. Realizowana była przez 15 lekarzy Wojskowego Instytutu Medycznego. Jej celem była nie tylko wymiana doświadczeń ale również zrozumienie istoty problemów związanych z pandemią COVID-19. Druga z misji medycznych odbyła się w dniach 22–24 kwietnia 2020 r. i uczestniczyło w niej 4 oficerów-lekarzy z Wojskowego Instytutu Medycznego. Priorytetem misji była wymiana informacji na temat sprawnego zarządzania zasobami służby zdrowia. W misji do USA w dniach 23 kwietnia–2 maja 2020 r. uczestniczyło 9 medyków Wojskowego Instytutu Medycznego. Misja, która odbywała się w ramach powstałego w 1993 r. Programu Partnerstwa Polskich Sił Zbrojnych z Gwardią Narodową stanu Illinois (ILNG), składała się ze spotkań seminaryjnych, wymiany doświadczeń z personelem medycznym amerykańskich placówek służby zdrowia w szpitalach i lokalnych centrach medycznych.

Jednym ze skutków wybuchu epidemii było gwałtowne zmniejszenie się liczby krwiodawców, a w konsekwencji zapasów krwi. W tej sytuacji w Wojsku Polskim przeprowadzono kilkakrotnie akcję honorowego krwiodawstwa poprawiając niejednokrotnie krytyczny stan zapasów tego niepodlegającego produkcji płynu w stacjach krwiodawstwa.

Pobocznymi działaniami było również uruchomienie przez Wojska Obrony Terytorialnej specjalnej, całodobowej i bezpłatnej infolinii wsparcia psychologicznego. Infolinia ta została przewidziana dla osób znajdujących się w kryzysie związanym z kwarantanną lub leczeniem zakażenia koronawirusa. „Terytorialsi” wspierali również lokalne samorządy podczas otwierania obiektów w reżimie sanitarnym.

Pandemia koronawirusa wywołała szereg inicjatyw oddolnych w Siłach Zbrojnych. Do nich z pewnością można zaliczyć np. produkcję elementów

do przyłbic drukowanych na drukarkach 3D przez podchorążych w Akademii Marynarki Wojennej, czy produkcję w Wojskowej Akademii Technicznej uszczelniających adapterów do masek dla załóg Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ubocznym skutkiem pandemii SARS-CoV-2 było zmniejszenie liczby prowadzonych ćwiczeń, w tym poligonowych, jak również szkoleń rezerwy. Przesunięto i ograniczono, zapowiadane jako jedno z najważniejszych i największych ćwiczeń Sojuszu Północnoatlantyckiego na Starym Kontynencie – ćwiczenie pod kryptonimem Defender Europe 20. Zarażenia koronawirusem pojawiały się również w samych Siłach Zbrojnych RP. Według danych przekazanych przez ministra obrony narodowej wirusa potwierdzono u 80 żołnierzy. Pierwszym potwierdzonym zakażonym w Siłach Zbrojnych RP był jeden z najważniejszych dowódców – gen. Jarosław Mika – Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, który zaraził się na spotkaniu dowódców NATO w Wiesbaden. Stanowiło to wyraźny dowód na to, że wirus jest nie tylko transgraniczny, ale dotyczy wszystkich, bez rozróżnienia stopnia, czy stanowiska. Co więcej, ze względu na większą liczbę odbywanych spotkań kadra kierownicza była jeszcze bardziej narażona na zakażenie. Mając to na uwadze w wielu jednostkach i instytucjach, poza dokonywaniem rutynowych kontroli temperatury, wprowadzono wiele działań prewencyjnych: zmniejszono liczbę spotkań i wyjazdów, a w niektórych wprowadzono pracę zmianową lub ograniczoną obsadę, zachowując ciągłość dowodzenia i funkcjonowania.

Podsumowując należy zauważyć, że dla Sił Zbrojnych RP udział w walce z koronawirusem stanowił wyzwanie i doświadczenie, które przełożyło się na uelastycznienie posiadanych możliwości celem dopasowania do przeciwdziałania panującemu zagrożeniu. W aktywnym udziale w zwalczaniu koronawirusa, według danych Ministerstwa Obrony Narodowej, jednorazowo w działaniach uczestniczyło maksymalnie niemal 10 tysięcy żołnierzy i prawie 1800 jednostek sprzętu. Podane przykłady są tylko wybranymi elementami wspierania działań w czasie pandemii przez armię i nie przedstawiają wszystkich zaistniałych sytuacji, w których uczestniczyło wojsko.

Dzięki aktywnemu zaangażowaniu Wojska Polskiego w pomoc szpitalom, służbom, administracji i obywatelom najpewniej wzrosło społeczne poważanie Sił Zbrojnych RP, poprawił się ich odbiór w społeczeństwie i podniosło do nich zaufanie. Koronawirus został również skutecznie wykorzystany przez Ministerstwo Obrony Narodowej do promowania najnowszego rodzaju sił zbrojnych jakim są Wojska Obrony Terytorialnej oraz zwiększenia zainteresowania służbą wojskową wśród młodych ludzi.

3.4. Cyberprzestrzeń jako przestrzeń funkcjonowania społeczeństw w okresie pandemii – szanse i zagrożenia

Pojęcie „cyberprzestrzeń” definiuje się jako środowisko systemów komputerowych połączonych siecią o ogólnosiwiatowym zasięgu. Początkowo łączyła ona systemy komputerowe zainstalowane w wybranych ośrodkach akademickich na terytorium USA, a obecnie ma globalny zasięg. W Polsce dostęp do sieci ma około 87% gospodarstw domowych. Rozpowszechnienie Internetu połączone z rozwojem technologii komputerowych sprawiło, że cyberprzestrzeń stała się uniwersalnym medium przesyłania, przechowywania, a nawet przetwarzania danych i informacji. Ich zróżnicowanie i ilość doprowadziły do sformułowania zupełnie nowej kategorii – tzw. *big data*, a powszechna dostępność sieci i urządzeń mających zdolność uzyskania połączenia – kategorii *always online*. Dobrym przykładem potwierdzającym rozwój w tym obszarze jest największy portal społecznościowy na świecie, czyli Facebook. W III kwartale 2019 r. miał on 2 miliardy 449 milionów użytkowników, którzy logowali się do poszczególnych serwisów wchodzących w jego skład co najmniej raz dziennie. Z tego aż 1,62 miliarda uznaje się za tzw. użytkowników aktywnych. W portalu tym każdego dnia powstaje 500 000 nowych profili, a ruch sieciowy generowany przez użytkowników sięga 4 PB¹ dziennie. Można zatem przyjąć, że M. McLuhan miał rację pisząc w 1962 r., że pod wpływem odkryć w zakresie elektromagnetyzmu wytworzy się pewna przestrzeń obejmująca wszelkie obszary ludzkiej działalności i świat stanie się globalną wioską.

W obliczu globalnego zagrożenia i nałożonych na społeczeństwa obostrzeń wiele osób pozostaje w domach. Urzędy, szkoły i zakłady pracy często decydują się na kontynuację pracy w trybie zdalnym. Można zauważyć wzrost ruchu sieciowego związanego nie tylko z pracą czy nauką, ale także potrzebą zagospodarowania wolnego czasu. Zgodnie z danymi Urzędu Komunikacji Elektronicznej np. 16 kwietnia w godzinach 8:00–16:00 natężenie transmisji danych było o około 140% większe, niż w okresie referencyjnym. W sieciach komórkowych wzrost ten sięga około 60–70% w zależności od operatora. Jest to naturalne następstwo zakazu zgromadzeń w miejscach publicznych

¹ Petabajt (skrót PB), pebibajt (skrót PiB) – jednostki używane w informatyce głównie do określania największych posiadanych przestrzeni dyskowych, zasobów plików milionów użytkowników określonego serwisu internetowego lub baz danych gromadzących informacje z zasobów całego Internetu. Formalnie, petabajt oznacza biliard ($1.000.000.000.000.000 = 10^{15}$) bajtów, natomiast pebibajt (zgodnie z zaleceniami IEC) – 2^{50} , czyli $1.125.899.906.842.624 = 1024^5$ bajtów. Ze względów historycznych pebibajt jest jednostką używaną znacznie rzadziej, natomiast petabajt bywa rozumiany zarówno jako wielkość odpowiadająca formalnej definicji petabajta, jak i pebibajta. *Petabajt*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Petabajt>, dostęp: 14.07.2020 r.

oraz całkowitego zamknięcia dostępu do niektórych z nich. Niemniej jednak, zwiększona aktywność obywateli w sieci wiąże się też ze wzrostem aktywności przestępczej wykorzystującej ten kanał komunikacji oraz wzrostem ryzyka związanego z rozpoznanymi już zagrożeniami.

Korzystanie z cyberprzestrzeni wiąże się ze stałym narażaniem się na zagrożenia takie jak *spoofing*, *phishing*, *sniffing*, ataki *DoS/DDoS* czy różne rodzaje szkodliwego oprogramowania. Cyberataki przeciw użytkownikom sieci mają różne cele, przeważnie jednak sprowadzają się do kradzieży, podmiany lub uszkodzania danych. Nawet z pozoru niedestrukcyjne działania mogą w efekcie destabilizować działanie systemów komputerowych i prowadzić do wymiernych strat. Należy jednak jednoznacznie podkreślić, że działania tego typu nie są dziełem przypadku. Autorzy ataków może nie zawsze precyzyjnie namierzają swoje ofiary, jednak cel przeprowadzenia ataku można bardzo łatwo określić. Determinanty mogą być różne – od celów ekonomicznych po cele polityczne. Natomiast drogą do ich osiągnięcia może być każdy z wymienionych rodzajów ataku. Warto też podkreślić, że cyberataki przeważnie bazują na nieświadomości lub naiwności użytkowników.

Dokonując krótkiej charakterystyki wymienionych zagrożeń objaśnić należy, że *spoofing* oznacza podszywanie się pod cudzą tożsamość (np. pod legalnie działający serwis internetowy banku lub innej instytucji), *phishing* to grupa działań mających na celu pozyskanie cudzej tożsamości, *sniffing* oznacza przechwytywanie danych przesyłanych w sieciach komputerowych, ataki *DoS/DDoS* służą zakłócaniu funkcjonowania sieci przez sztucznie generowany ruch, a na szkodliwe oprogramowanie składają się wirusy i robaki komputerowe wywołujące niepożądane zakłócenia w pracy systemów komputerowych.

Wymienione zagrożenia nabierają szczególnego znaczenia w okresie obowiązywania obostrzeń nakładanych przez władze na obywateli. Stwierdzony wcześniej wzmożony ruch w cyberprzestrzeni stanowi pokusę do intensyfikacji działań skierowanych przeciwko użytkownikom systemów komputerowych. Z jednej strony w tym czasie jest ich więcej, z drugiej natomiast, w takim okresie łatwiej jest zamaskować swoją działalność.

Spoofing może mieć różną postać – fałszywych pakietów ARP, fałszywych danych DNS, adresów IP czy wiadomości elektronicznych. Zawsze jednak odbywa się przy użyciu podobnego scenariusza: autor ataku podszywa się pod cudzą tożsamość (instytucję, urząd, kogoś znajomego) by wywołać oczekiwaną reakcję ofiary. Zagrożenie to odnosi się do różnych narzędzi komunikacji elektronicznej i w obliczu nakładanych na społeczeństwo obostrzeń można odnotować intensyfikację tego typu działań. Do pierwszego ataku doszło wkrótce po wprowadzeniu obostrzeń na terytorium RP – już na początku

marca 2020 r. Oszuści zaczęli masowo rozsyłać wiadomości o treści „Informujemy iż zgodnie z spec ustawą dotyczącą koronawirusa Państwa środki na rachunku zostają przekazane do rezerw krajowych NBP. Zaloguj się aby zatrzymać 1000 PLN” oraz „Zgodnie z specustawą dotyczącą koronawirusa wszyscy obywatele RP będą szczepieni. Z refundacją koszt wynosi 70 PLN. Opłać, aby uniknąć kolejek.” (pisownia oryginalna). To jedynie wybrane przykłady odnoszące się do wykorzystania socjotechniki oraz bieżącej sytuacji. Zagrożenie spoofingiem natomiast jest powszechne i wszystkich nieświadomych użytkowników naraża na straty.

W przedstawionym kontekście zagrożenie phishingiem może wydawać się zbliżone. W tym przypadku jednak celem nie jest wyludzenie środków finansowych, tylko pozyskanie danych osobowych ofiary. *Spoofing* często wykorzystywany jest w tym celu jako narzędzie. Mechanizm działania polega na wprowadzeniu użytkownika w błąd np. z wykorzystaniem podrobionej witryny logowania do wykorzystywanego przez daną osobę serwisu internetowego. Tym sposobem przestępcy zdobywają login oraz hasło, które mogą powiązać z konkretną osobą. Jednak możliwości ataków tego typu są niemal nieograniczone. Fałszywy serwis na przykład domagać się wprowadzenia aktualnego adresu zamieszkania, skanu lub zdjęć dokumentu tożsamości itp. Zgromadzone w ten sposób dane mogą być natomiast wykorzystane do działalności przestępczej.

Szacuje się, że w 2015 r. w cyberprzestrzeni przeprowadzono przeszło ćwierć miliona ataków tego typu. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że wzrost aktywności przestępców internetowych, który zaobserwować można od marca 2020 r. znacząco przełoży się na tę wartość w bieżącym roku. Jest to szczególnie alarmujące w kontekście wyników przeprowadzonych przez Uniwersytet w Oksfordzie badań dotyczących wiedzy użytkowników cyberprzestrzeni na temat zagrożeń. Aż 65,71% ankietowanych stwierdziło, że mogło być narażone na atak phishingowy. Do tego 6% stwierdziło, że w wyniku tego typu ataku poniosło jakieś straty. Łącznie 34,3% przyznało, że nigdy nie padło ofiarą ataku lub nie było w stanie tego stwierdzić. Przedstawione dane dość jednoznacznie potwierdzają skalę zagrożenia, z którym zmagają się użytkownicy sieci.

Wartym podkreślenia jest także fakt, że ofiarami phishingu, spoofingu, czy też różnego rodzaju szkodliwego oprogramowania, mogą paść nie tylko osoby prywatne, lecz także różne instytucje i organizacje. Niezależnie, czy system komputerowy wykorzystywany jest w celach służbowych czy prywatnych, szkodliwe oprogramowanie wykorzystuje wszelkie możliwe luki w zabezpieczeniach w celu infiltracji oraz realizacji zaprogramowanych działań. Wprowadzie za zabezpieczenia systemów komputerowych wykorzystywanych przez

instytucje odpowiada wyspecjalizowany personel lub specjalnie zatrudniani w tym celu podwykonawca, ale zawsze najsłabszym ogniwem jest człowiek – użytkownik systemu, który może być podatny na przeprowadzane przez oszustów ataki.

3.5. Przejawy niezadowolenia społecznego

Niewątpliwie ważnym w obszarze politycznym wydarzeniem w ostatnich dniach października 2020 roku były protesty związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który w ocenie opozycji podporządkowany jest obozowi władzy. Trybunał w swym orzeczeniu z dnia 22 października 2020 r. uznał niezgodność z Konstytucją zapisów dotyczących przesłanek do usuwania płodu. Stwierdził, że nieodwracalne i letalne wady płodu są niewystarczającą podstawą do przerwania ciąży, co niemal całkowicie zlikwidowało legalną aborcję w Polsce.

Następstwem tego orzeczenia były masowe protesty społeczne (według źródeł Policji w dniu 28 października 2020 r. mogło uczestniczyć w nich nawet kilkaset tysięcy osób²) polegające na spacerach i marszach powodujących blokady w ruchu drogowym oraz demonstracjach przed kościołami i siedzibami Prawa i Sprawiedliwości. Do protestów, wyrażając swój sprzeciw, przyłączyli się uczniowie, studentki i studenci oraz politycy partii opozycyjnych, a w szczególności Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Duża skala udziału młodego pokolenia w protestach, która przybrała formę pokoleniowego buntu, była spowodowana m.in. zmęczeniem warunkami ciągłych obostrzeń wprowadzonych w odpowiedzi na pandemię koronawirusa, a także frustracją wywołaną przez towarzyszącą pandemii niepewnością. Wydaje się, że środowisko socjologów i politologów powinno podjąć badania nad przyczynami tak szerokiego udziału młodego pokolenia w protestach. Tym bardziej, że jeszcze kilka lat temu w demonstracjach organizowanych przez KOD zdecydowanie dominowało starsze i średnie pokolenie.

Manifestacje przeciwników zmiany obowiązującego prawa rozpoczęły się w dniu ogłoszenia orzeczenia pod siedzibą Trybunału Konstytucyjnego, a następnie zgromadzeni próbowali się przedostać przed chroniony przez Policję dom lidera PiS wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. W kolejnych dniach demonstracje rozlały się na teren całego kraju, a na 28 października 2020 r. ogłoszono strajk generalny. Inną formą manifestacji były protesty

² *Strajk Kobiet. W całej Polsce protestowało 430 tys. osób. Policja podsumowuje minione manifestacje*, <https://warszawa.naszemiasto.pl/strajk-kobiet-w-calej-polsce-protestowalo-430-tys-osob/ar/c1-7972125>, dostęp: 03.11.2020 r.

samochodowe oraz protesty pod hasłem „Słowo na niedzielę” odbywające się w kościołach i ich okolicach.

Jednocześnie w czasie walki z pandemią odbywały się również inne protesty o nieco mniejszej skali i innym podłożu. Protestowali rolnicy, przedsiębiorcy i antycovidowcy. Pomimo że przyczyny tych protestów były różne, często ich uczestnicy łączyli się i wspólnie wyrażali swoje niezadowolenie z poczynań partii rządzącej. Protesty polegały na przemarszach, blokadach ulic i rond oraz wiecach.

Rolnicy protestowali przeciwko tzw. „Piątce dla zwierząt” (tzw. „Piątce Kaczyńskiego”) czyli projektowi ustawy dotyczącej ochrony zwierząt. Natomiast przedsiębiorcy protestowali przeciwko nakładanym na kolejne branże obostrzeniom związanym z COVID-19, które zmuszały ich do ograniczenia możliwości pracy, a często wprost do zamykania zakładów i firm. Ostatnia z grup wyrażających swoje niezadowolenie z poczynań rządu dotyczących walki z pandemią to tzw. antycovidowcy, czyli osoby, które nie wierzą w istnienie koronawirusa, są przeciwne noszeniu maseczek i zachowaniu dystansu społecznego. Wszelkie ograniczenia traktują jako pozbawianie ich prawa do wolności i przymuszanie do wykonywania czynności, na które nie ma ich przyzwolenia.

Kolejne rozporządzenia ogłaszane przez rząd i wprowadzane przez nie ograniczenia wywoływały coraz większe niezadowolenie kolejnych grup obywateli i protesty na większą skalę.

Konsekwencją protestów było wzajemne obarczanie się odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację przez obóz rządzący i partie opozycyjne. Wskazywane były również konsekwencje zdrowotne jakie mogą ponieść uczestnicy manifestacji, którzy nie stosują się do zaleceń rządu dotyczących zabezpieczenia i ochrony przed COVID-19.

Diagnoza kryzysu w obszarze geopolitycznym

DR PIOTR L. WILCZYŃSKI, PROF. DR HAB. INŻ. WŁODZIMIERZ BOJARSKI,
DR DARIUSZ GRABOWSKI, PROF. DR HAB. MIROSLAW MATYJA,
PROF. DR HAB. BOGDAN MIEDZIŃSKI, DR ADRIAN MITRĘGA,
PROF. DR HAB. MIROSLAW SUŁEK, GEN. BRONI DR ANATOL WOJTAN

4.1. Geopolityka globalna

4.1.1. Układ sił na świecie

Powszechnie uznaną cezurą, która zapoczątkowała trwający do dnia dzisiejszego etap kształtowania się porządku światowego jest dokonany w latach 1988–1991 rozpad ZSRR. W wyniku tego wydarzenia przestał istnieć dwubiegunowy układ sił oparty na parytecie potęgi militarnej USA i ZSRR. Wyłonił się po rozpadzie tego ostatniego państwo rosyjskie, uwikłane w kłopoty wewnętrzne, nie udźwignęło brzemienia związanego z ponoszeniem współodpowiedzialności za losy świata. Po zimnej wojnie międzynarodowy układ sił zmieniał się bardzo dynamicznie. Obliczenia dokonane na podstawie modelu M. Sułki, który pozwala obliczać dwa główne rodzaje potęgi – gospodarczą (ogólną) oraz wojskową (będącą częścią potęgi gospodarczej (ogólnej), wskazują na ukształtowanie się systemu dwubiegunowego (USA – Chiny) na bazie potęgi gospodarczej oraz utrzymanie się systemu hegemonicznego (USA) na bazie potęgi wojskowej¹ w drugiej dekadzie XXI wieku. Zmienił się również układ sił na linii Wschód – Zachód. *Center of gravity* funkcjonującego układu sił konsekwentnie przesuwa się z Zachodu do Azji². Od 2011 r.

¹ Ł. Kiczma, M. Sułek, *National Power Rankings of Countries 2020* (w przygotowaniu).

² W końcu maja 2010 r., nowy rząd amerykański (Barack Obama – Hillary Clinton) przyjął dokument ws. bezpieczeństwa narodowego, pn. *Global Trends 2020*, w którym przyznał, po raz pierwszy, iż USA nie panują już samodzielnie nad światem i nie kontrolują jego ewolucji, która zmierza w kierunku wielobiegunowości. Za głównych partnerów USA w tej mierze uznano: Chiny, Indie i Rosję. *Global Trends 2020*, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/publication/documents/2020-02/ipsos-global-trends-2020-understanding-complexity_1.pdf, dostęp: 10.07.2020 r.

łączna potęga Wschodu jest większa niż potęga Zachodu³. Chiny osiągają szczyt swojego rozwoju ekonomicznego, co w konsekwencji sprawiło, że w kolejnej dekadzie stały się największą światową gospodarką, tym samym zagrożeniem dla dominacji Zachodu (w 2015 r. Chiny przegoniły USA pod względem PKB wg parytetu siły nabywczej)⁴. Osłabienie Zachodu kryzysem finansowym w 2008 r., ekspansja gospodarcza Chin, rewizjonistyczna polityka Rosji⁵, nierównowaga systemowa w Azji Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Europie Wschodniej powodują, że USA zmniejszają swoją zdolność do ustalania światowych reguł gry względem pozostałych mocarstw. W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, opublikowanej przez administrację prezydenta Donalda Trumpa w 2017 r. Chiny przedstawione są jako państwo z komunistyczną władzą, która chce kształtować świat przeciwstawny wartościom i interesom USA. Dokument ten sugeruje, że gdziekolwiek Chiny są aktywne, Stany Zjednoczone powinny ograniczyć chińskie wpływy, gdyż współpraca Chin z innymi narodami, stanowi zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych⁶.

Ważnym czynnikiem wpływającym na porządek światowy w omawianym okresie stała się globalizacja. Stanowi ona impuls budowania porządku opartego na strukturach instytucjonalnych, integracji, organizacjach wspierających wolny handel. Geopolitycznym beneficjentem tych tendencji stały się międzynarodowe korporacje, które zaczęły odgrywać coraz większą rolę w gospodarce światowej.

Zdolność Chin do wywierania wpływu na politykę globalną znacznie wzrosła w ciągu ostatnich dwóch dekad w wyniku gwałtownego wzrostu gospodarczego i rosnącego zaangażowania w globalny porządek gospodarczy i polityczny⁷. Chiny swoją ekspansję opierają na rosnącej potędze

³ Kolejność pierwszych 10 państw (w 2018 r.):

- pod względem potęgi gospodarczej: Chiny, USA, Indie, Japonia, Brazylia, Niemcy, Rosja, Francja, W. Brytania, Kanada;
- pod względem potęgi wojskowej: USA, Chiny, Indie, Rosja, Arabia Saudyjska, Francja, Brazylia, Japonia, W. Brytania, Korea Pd. Źródło: R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sułek, *Potęga Państw 2019: Rankingi potęgometryczne*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019.

⁴ K. Hołdak, *Strategiczna rywalizacja Chin ze Stanami Zjednoczonymi, Bezpieczeństwo narodowe*, BBN, Warszawa 2007; J. Bartosiak, *Nowy porządek uwarunkowania geopolityczne amerykańsko-chińskiej rywalizacji o hegemonię rola Rosji i Europy analiza długoterminowa*, CAFR, Warszawa 2012.

⁵ M. Kaczmarski, *Niedźwiedź patrzy na Smoka – Rosyjska debata na temat Chin*, OSW, Warszawa 2013.

⁶ *National Security Strategy of the United State of America*, White House, Washington 2017; J. Kiwerska, *Światowe przywództwo Ameryki W XXI wieku*, Instytut Zachodni, Poznań 2015.

⁷ *China as a National Security Concern*, https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monograph_reports/MR1121/mr1121.ch1.pdf, dostęp: 12.07.2020 r.

militarnej, gospodarczej oraz na metodach *soft power*⁸, czyli z połączenia *hard* i *soft power* określanego mianem *smart* lub *sticky power*. Wdrażany projekt cywilizacyjny *Belt&Road*⁹ daje duże szanse na rozwój gospodarczy nie tylko Chin, ale również towarzyszącym im „wschodzącym mocarstwom”. Azja Południowo-Wschodnia, a nawet Australia zaczynają orbitować w ich stronę¹⁰.

Liu Mingfu z Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w swojej 300-stronicowej książce *The China Dream* napisał, że „największym celem Chin w XXI wieku jest stanie się światowym numerem jeden, najwyższą władzą”¹¹. Strategia przemian Chin zmierza jednak w kierunku świata wielobiegowego. Jedną z form odzwierciedlających ten trend są spotkania w ramach grupy BRICS, w którym Chiny odgrywają czołową rolę. Państwa BRICS, zrzeszającej pięć mocarstw regionalnych, nawołują do wprowadzenia nowej waluty światowej, która zastąpiłaby dolara USA. Formacja ta stara się nadać wymiar międzykontynentalny i globalny staraniom na rzecz świata wielobiegowego oraz nowego ładu politycznego, społecznego i ekonomicznego. Należy liczyć się, iż Chiny staną się niedługo głównym biegunem nowego świata wielobiegowego¹².

W ostatnim okresie pojawia się wiele głosów negatywnie oceniających efektywność rozwoju Unii Europejskiej (UE), w tym strefy Euro. Skala obecnego kryzysu nie wynika tylko z pandemii, lecz jest konsekwencją uprzednich załamań gospodarczych oraz licznych zaniedbań, słabości, egoizmu, braku realizmu, ociężałości i niedowładu w samej UE. Dzisiaj jest ona scaloną wieloma wspólnymi interesami, wspólnotą suwerennych państw, posiadających jednak także interesy autonomiczne, a niekiedy wręcz konkurencyjne. Skala epidemii w UE doprowadziła do bardzo poważnego osłabienia jej pozycji i wpływów na świecie. Recesja w strefie Euro będzie najprawdopodobniej głębsza. Jednocześnie, choć trudno określić, jakie straty i zyski

⁸ M. Huotari, J. Gaspers, T. Eder, H. Legarda, S. Mokry, *China's emergence as a global security actor. Strategies for Europe*, Mercator Institute for China Studies, Berlin 2017, s. 11.

⁹ Chiński projekt Nowego Jedwabnego Szlaku – czyli wielkiego pasa dróg, kolei, światłowodów, ropociągów, gazociągów, kabli, które miałyby spajać masy lądowe Azji i Europy. J. Bartosiak, *Nadchodzi epoka wojujących ze sobą królestw. Polska leży w samym oku cyklonu*, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,25038084,bartosiak-nadchodzi-epoka-wojujacych-ze-soba-krolestw-polska.html>, dostęp: 03.07.2020 r.

¹⁰ P. Plebaniak, *36 forteli. Chińska sztuka podstępu, układania planów i skutecznego działania*, <https://ukladsil.pl/umar1-hegemon-niech-zyje-hegemon-czy-wznosimy-okrzyk-zawczesnie/>, dostęp: 05.07.2020 r.

¹¹ L. Mingfu, *The China Dream: Great Power Thinking and Strategic Posture in the Post-American Era*, CN Times Books, Inc., New York 2015.

¹² M. Matyja, *Globalne przywództwo Chin?*, <https://www.polska-ie.com/prof-miroslaw-matyja-globalne-przywodztwo-chin/>, dostęp: 07.07.2020 r.

Brexit przyniesie Brytyjczykom, z pewnością można wskazać, że UE jako sojusz gospodarczy na ich odejściu na pewno straci, bo spadnie jej globalne znaczenie na ekonomicznej mapie świata.

Federacja Rosyjska, pomimo podjęcia pod prezydenturą Putina intensywnych wysiłków odbudowy swojej pozycji międzynarodowej, ma małe szanse, głównie ze względów demograficznych i gospodarczych, na odtworzenie przysługującego ZSRR statusu bieguna globalnego układu sił.

Wydaje się jednak, że pomimo pojawienia się wzmiankowanych powyżej prób osłabienia pozycji geopolitycznej Stanów Zjednoczonych, mocarstwu temu udaje się tej pozycji skutecznie bronić. Obrona ta jest możliwa głównie dzięki temu, że dolar utrzymał swój status waluty światowej i USA mogą czerpać z tego tytułu rozliczne beneficja¹³. Obecnie USA swoją uwagę koncentrują głównie na regionie Pacyfiku. Mając też poczucie zobowiązań jako gwaranta bezpieczeństwa w Europie, chcą wzmocnić przed zakusami Rosji „flankę wschodnią”. Wiedzą, że poprzez kontrolę strategicznych miejsc na świecie, mają szansę zachowania rangi dominującego mocarstwa, tak w sferze militarnej, gospodarczej, jak i cywilizacyjnej¹⁴.

Konkludując, po długim okresie dominacji Zachodu, zmienił się układ sił, wzrosła potęga cywilizacji niezachodnich, choć militarnie dominują nadal Stany Zjednoczone i pozostałe kraje NATO. Pandemia COVID-19 w 2020 r. postawiła jeszcze bardziej pod znakiem zapytania światową dominację Stanów Zjednoczonych. Obecny kryzys, mimo że nie stanowi on punktu zwrotnego w polityce globalnej, to jednak wskazuje na pewne kierunki zmian w ramach międzynarodowego układu sił polityczno-ekonomicznych. Uwypukla ułomności w kierowaniu światem przez USA oraz zdecydowane wkraczanie Chin na globalną scenę polityczną. Chiny zaczęły kreować propagandę na temat rzekomej wyższości ich autorytarnego systemu nad zachodnimi demokracjami liberalnymi. Tym samym Państwo Środka zaczęło sobie rościć pretensje do dominacji politycznej na globalnej scenie¹⁵.

Trzy razy w ciągu ostatnich dwudziestu lat Ameryka stała się epicentrum globalnego kryzysu: w 2001, 2008 i obecnie. Za pierwszym razem Stany Zjednoczone zmobilizowały szerokie koalicje ze swoimi sprzymierzeńcami. Po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. Amerykanie cieszyli się ogólnoswiatową solidarnością i zawarli liczne sojusze na rzecz walki z terroryzmem. W odpowiedzi na kryzys finansowy w 2008 r. doprowadzili do

¹³ M. Hudson, *The Buble and Beyond*, ISLET-Verlag, 2012, s. 367–378.

¹⁴ O. Stuenkel, *Porządek postzachodni*, <https://globallab.org.pl/2017/05/22/oliver-stuenkel-porzadek-postzachodni/>, dostęp: 27.06.2020 r.

¹⁵ M. Matyja, *Rola Chin we współczesnym świecie*, <https://dzienniknarodowy.pl/prof-matyja-rola-chin-we-wspolczesnym-swiecie/>, dostęp: 27.06.2020 r.

utworzenia G-20 jako nowego forum dla kluczowych gospodarczych liderów świata. Tym razem jednak Stany Zjednoczone nie posiadają zdolności przejścia funkcji przewodniej od Światowej Organizacji Zdrowia – WHO. Jest to godne ubolewania, ponieważ udało im się skoordynować międzynarodowe wysiłki w czasie poprzednich epidemii¹⁶. W tej sytuacji dotychczasowy lider – USA będzie musiał najprawdopodobniej „podzielić się władzą” z innymi mocarstwami, a obecny etap kształtowania się porządku światowego ewidentnie znajduje się w fazie schyłkowej.

4.1.2. Wojna bioinformacyjna – wykorzystywanie epidemii jako nowego elementu oddziaływania *soft power*

Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że epidemia wirusa SARS-CoV-2 jest pandemią i nowy koronawirus stał się dla społeczności międzynarodowej zagrożeniem dla zdrowia publicznego o zasięgu globalnym¹⁷. W celu przeciwdziałania rozwojowi zakażeń wprowadzono w wielu krajach liczne ograniczenia wolności obywateli, które w wielu państwach umacniają egzekutywę władzy, a w niektórych wzmacniają despotyczne rządy. Pytanie jakie się rodzi, brzmi: jak i kiedy wolności zostaną oddane obywatelom i przywrócony zostanie parlamentarno-liberalny styl sprawowania rządów. Obecna sytuacja jest bowiem dla niektórych rządów okazją do utrzymania autorytarnego stylu rządzenia państwem.

USA i Chiny oskarżają się nawzajem o wywołanie pandemii¹⁸. Chiny bez wątpienia przyczyniły się do jej wybuchu, jednak obecnie prezentują się jako globalny lider walki z epidemią. Dla poprawy swojego wizerunku angażują się w niesienie pomocy międzynarodowej. Pomoc humanitarna przeplata się jednak z realizacją chińskich interesów. W odniesieniu do Europy, to przede wszystkim budowa chińskiego *soft power* – akceptacja dla chińskiego systemu politycznego, dyskredytowanie USA jako światowego lidera oraz podważanie relacji transatlantyckich w Europie. Metody i rodzaje zaangażowanych środków pozwalają postawić tezę, że Chiny przygotowały się do wojny nowej generacji – wojny bioinformacyjnej i skutecznie ją wprowadziły w życie¹⁹. W tym celu m.in. zaangażowały najnowsze osiągnięcia nauki w zakresie

¹⁶ M. Matyja, *Globalne przywództwo po pandemii*, <https://jutropolski.eu/2020/04/18/globalne-przywodztwo-po-pandemii/>, dostęp: 28.06.2020 r.

¹⁷ MNiSW, *Pandemia koronawirusa: co dalej?*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C81241%2Cpandemia-koronawirusa-co-dalej.html>, dostęp: 02.07.2020 r.

¹⁸ *Koronawirus przyczyną eskalacji napięć na linii USA-Chiny*, <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1462496,koronawirus-wojna-handlowa-usa-chiny.html>, dostęp: 04.07.2020 r.

¹⁹ Wyjaśnienie pojęcia wojna bioinformacyjna: *Chiny prowadzą wojnę bioinformacyjną*, <https://www.youtube.com/watch?v=8od3V2FEens>, dostęp: 27.06.2020 r.

sztucznej inteligencji do budowy systemu inwigilacji „Social Credit System”, zapewniającego kontrolę chińskiego rządu nad wszystkim²⁰.

Chiny oprócz wielu prawdziwych, skutecznych i pozytywnych działań w walce z pandemią wykorzystały jej czynniki do praktycznego przetestowania na ludziach i infrastrukturze wojny bioinformacyjnej jako części działań hybrydowych. Przeprowadziły ćwiczenia i pokazały światu mistrzowski warsztat. Wykorzystując WHO wypowiedziały wojnę bioinformacyjną całemu światu i bez jednego wystrzału i okupacji przekonały wszystkie kraje o problemie. Posłały w świat wirus, rozprzestrzeniły jednocześnie chaos informacyjny. Zamrożono wiele łańcuchów produkcyjnych i logistycznych, co w efekcie, w krótkim czasie, wywołało recesję gospodarek na całym świecie, wywołując globalny kryzys. Same jednak najprawdopodobniej na tym również straciły, zmalał bowiem eksport.

W XXI wieku Chiny wkroczyły w erę cyfrowej dyktatury, przeprowadzając szybki i skuteczny spis ludności, wprowadzając kontrolę sieci społecznościowych i wszelkiej komunikacji. W służbach policyjnych i różnych służbach reagowania kryzysowego masowo wprowadza się użycie dronów i automatycznych urządzeń śledzących. Opracowano system elektronicznych obozów koncentracyjnych, przez co protesty w Hongkongu ustały, a wpływy chińskiego rządu wzrosły. Do tej pory Zachód był absolutnie pewny swojej przewagi nad resztą świata pod względem *soft power*. Obecnie wydaje się, że państwa Zachodu mogą być narażone na ryzyko utraty znacznej części swojej „miękkiej” siły. Chiny skutecznie pokazały całemu światu do czego są zdolne. Umieszczenie 1,5 miliarda ludzi w kwarantannie, doprowadzenie do zmiany stylu życia i funkcjonowania ludzi poprzez noszenie maseczek, czy zasłaniania twarzy, co było jeszcze niedawno w wielu społeczeństwach nieakceptowalne – to dowód na potęgę chińskiego wpływu. Z kolei budowa ogromnego szpitala w ciągu zaledwie tygodnia oraz skłonienie ludzi do skokowej zmiany dbałości o higienę to pokazy chińskich możliwości. Podczas gdy świat pogrąża się w kryzysie, Chiny już go opuściły, co pozwoli im stosunkowo tanio wykupować akcje zagranicznych firm. Chiny zyskały również na spadkach cen ropy naftowej, co ma duży wpływ na ich gospodarkę. Nieprzerwanie jednocześnie rozbudowują swoje wpływy, zwłaszcza w Afryce i Ameryce Południowej.

²⁰ M. Bartoszewicz, *Chiński System Zaufania Społecznego*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, nr 32, s. 58–67.

4.1.3. Zmiany w roli ONZ i innych rządowych i pozarządowych organizacji globalnych

Między 1944 a 1950 r. Stany Zjednoczone doprowadziły do powstania większości instytucji globalnych i regionalnych, mających wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe, czy politykę fiskalną – Organizacji Narodów Zjednoczonych, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czy Sojuszu Północnoatlantyckiego²¹. Rola ONZ zmniejszyła się definitywnie, gdyż odczuwa się brak Niemiec i Japonii w konstruktywnym procesie decyzyjnym w Radzie Bezpieczeństwa. Dominacja relacji Chin–USA zastąpiła niejako Radę. Ponadto widoczna jest dominacja nieformalnej władzy globalnej (korporacyjno-finansowej) i częściowe podporządkowanie sobie niektórych agend ONZ poprzez lobbing pozapaństwowych grup interesów²². Dotyczy to także niektórych rządów słabszych państw, a niekiedy mocarstw regionalnych.

Możliwości wpływania na decyzje polityczne światowych organizacji umacniają rozmaite zdecentralizowane ugrupowania lobbingowe, których oddziaływanie zwiększyło się w dobie globalizacji poprzez zarówno korupcję i inne działania nielegalne (np. czerpanie dochodów z przestępstw), jak i naciski z zastosowaniem *smart power*²³. Działania dywersyjne wobec organizacji międzynarodowych stosują także wielkie mocarstwa²⁴. Globalne grupy wpływu, w tym te nieformalne, mogą kreować wpływ również poprzez media społecznościowe, a także ośrodki akademickie, finansując badania oraz tak zwane „farmy trolli”²⁵. Dzięki temu rozmaite grupy miały wpływ na największe organizacje i rządy państw.

Dziś obserwujemy zmianę pozycji USA w globalnej polityce, a co za tym idzie również osłabienie instytucji międzynarodowych, których USA stały się kreatorami – ONZ i NATO. Stały się one instytucjami mającymi coraz mniejszy wpływ na społeczność międzynarodową, szczególnie w czasach

²¹ J. E. McLaughlin, *US Strategy and Strategic Culture from 2017*, <http://globalbrief.ca/blog/2016/02/19/American-strategy-and-strategic-culture-next-administration/>, dostęp: 15.07.2020 r.

²² W. Bojarski, *Orientacja w trudnej rzeczywistości globalnej*, „Europejski Monitor Ekonomiczny” 2019, nr 3-4.

²³ O. Unsal, M. K. Hassan, D. Zirek, *Corporate lobbying, CEO political ideology and firm performance*, „Journal of Corporate Finance” 2016, nr 38, s. 126–149.

²⁴ J. Tallberg, L. M. Dellmuth, H. Agné, A. Duit, *NGO influence in international organizations: Information, access and exchange*, „British Journal of Political Science” 2018, nr 48(1), s. 213–238.

²⁵ C. Tortajada, *Nongovernmental organizations and influence on global public policy*, „Asia & the Pacific Policy Studies” 2016, nr 3(2), s. 266–274; E. Baron-Polańczyk, *Boty, trolle i fake news – uważaj, kto cię uczy!*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2019, nr 10(2), s. 218–226.

zwiększonej popularności mediów i społeczności oraz instytucji korporacyjno-biznesowych, generujących porozumienia i działania poza jakąkolwiek kontrolą rządów. Odpowiedzią na to jest chiński projekt ustroju ochrzczonego mianem dyktatury cyfrowej, będącej *de facto* całkowitym totalitaryzmem i naruszeniem praw człowieka.

Konkludując, mamy obecnie do czynienia z malejącym znaczeniem rządów i organizacji międzynarodowych, jako niezależnych instytucji. Ich miejsce zajmują zdecentralizowane potęgi polityczne grup lobbingowych, korporacji, sieci społecznościowych, organizacji międzynarodowych oraz grup wpływów o niejasnych powiązaniach. Jednocześnie jesteśmy świadkami narzucenia kontroli i powiększania władzy przez światowe mocarstwa, co dzieje się poprzez nakładanie obostrzeń, implementowanie ideologii i światopoglądów i możliwe jest dzięki władzy nad mediami i manipulowaniu organizacjami międzynarodowymi, co szczególnie mocno przejawia się w dobie obecnego kryzysu. Wszystko to wpływa na podważanie podstawowych zasad wolności i praw człowieka. Stan taki jest niekorzystny dla funkcjonowania naszej cywilizacji.

4.1.4. Wzrost neokolonializmu: globalizacja a izolacjonizm, korporacje a państwa

Neokolonializm to „współczesna forma kolonializmu polegająca na nierównoprawnych stosunkach ekonomicznych i politycznych narzuconych przez państwa neoimperialistyczne rozwijającym się krajom niepodległym Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz państwom postkomunistycznym”²⁶. Poważnym zagrożeniem dla porządku światowego jest wrośnięcie w niego współczesnej odmiany imperializmu. Istota władzy imperialnej pozostała taka, jak dawniej, jednakże zmienił się radykalnie profil instytucjonalny imperiów, a także formy ustanawiania i sprawowania władzy. Dziś centrami imperialnymi niekoniecznie są pojedyncze państwa lub organizacje. Często stanowią one sieci zbudowane z ogniw o bardzo zróżnicowanym statusie (administracyjnym, partyjnym, biznesowym), pozostających względem siebie w złożonych, niekiedy nawet częściowo konkurencyjnych, relacjach. Formacje takie mają amorficzną, płynną strukturę, a jej podstawowym spoiwem są interesy oraz kadry i kapitały przepływające pomiędzy poszczególnymi ogniwami i segmentami tej struktury. Zasadniczy mechanizm współczesnej odmiany imperializmu tkwi w tworzeniu takich zasad ładu gospodarczego w podległych krajach, które zapewniają beneficjentom tej polityki bezpieczny

²⁶ A. A. Gorelov, T. A. Gorelova, *Globalization and global neocolonialism*, <https://cyberleninka.ru/article/n/globalizatsiya-i-globalnyy-neokolonializm>, dostęp: 12.07.2020 r.

transfer dochodów uzyskiwanych w tych krajach do centrów zysków. Wiele przejawów takiej polityki imperialnej można zaobserwować w kształtowaniu się relacji pomiędzy krajami „nowej” i „starej” Unii Europejskiej.

Szczególnym ogniwem współczesnych sieci imperialnych są wielkie korporacje-imperia prowadzące samodzielną politykę zagraniczną. Niemało z nich posiada budżety większe aniżeli budżety wielu, spośród niemal dwóch setek istniejących obecnie państw²⁷. Nie są one demokratyczne, nie muszą się przed nikim tłumaczyć, a mają potężniejszą władzę niż niejeden rząd. Gospodarki większości państw zostały w znacznej mierze opanowane przez kapitał zagraniczny oraz poddane zewnętrznym regulacjom²⁸. Obecny krajobraz stosunków międzynarodowych wydaje się potwierdzać tę intuicję: nowa rosyjska geopolityka, „*America First*” i chińska ekspansja globalna kierowana przez państwo, oplatają świat tworząc nowe strefy wpływów, a także obszary ścierania się sprzecznych interesów. Jednak międzynarodowe koncerny, wciąż mają fenomenalną moc. Nadzorują ogromne łańcuchy dostaw, sprzedają produkty na całym świecie i pomagają kształtować międzynarodową politykę zgodnie z ich interesami²⁹.

Na skutek pandemii proces globalizacji został zahamowany, co ma swoje wady i zalety. Nie ma jednak aż takiego izolacjonizmu, jaki był spodziewany, lecz zamiast niego obserwujemy rosnący narodowy protekcjonizm w większości państw. Zwiększyła się też kontrola i regulacja działania korporacji przez państwo. Widać to dokładnie na przykładzie działań rządu amerykańskiego, gdzie dokonano aresztowań członków najbogatszych rodzin, posiadających olbrzymie majątki, głównie za korupcję i przestępstwa na tle seksualnym³⁰. Rola państw wzrosła, a w nich samych znaczenie egzekutywy na niekorzyść legislatywy. Umacnia to wpływy poszczególnych partii rządzących na politykę, gospodarkę i propagandę w mediach.

²⁷ S. Vitali, J. Glattfelder, S. Battiston, *The Network of Global Corporate Control*, „PloS one” 2011, nr 6.

²⁸ M. Jodko, *Neokolonializm współczesny – mit czy rzeczywistość (Doświadczenia Polski – wybrane aspekty)*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 214, s. 144–145.

²⁹ *Who is more powerful – states or corporations?* <https://theconversation.com/who-is-more-powerful-states-or-corporations-99616>, dostęp: 14.07.2020 r.

³⁰ M. Perry, *Arrest of U.S. Millionaire Grows into Massive Sex Trafficking Case*, OCCRP: <https://www.occrp.org/en/daily/10163-arrest-of-u-s-millionaire-grows-into-massive-sex-trafficking-case>, dostęp: 16.07.2020 r.

4.2. Geopolityka euro-atlantyczna

4.2.1. Możliwy upadek Unii Europejskiej a jej mocarstwowe ambicje – konsekwencje stanu epidemicznego, kryzysu finansowego i migracyjnego

Po zimnej wojnie występował trend wzrostowy potęgi gospodarczej Unii Europejskiej (z uwzględnieniem kolejnych rozszerzeń). W latach 2004–2007, po dużym rozszerzeniu osiągnęła szczyt (dużo się wtedy mówiło o UE jako mocarstwie), po czym rozpoczął się trend spadkowy. Unię Europejską od blisko dekady gnębią kryzysy niezwiązane z obecnym stanem pandemicznym. Wcześniej już kłopoty i problemy dotknęły jej finansów i strefy euro, bezpieczeństwa zbiorowego (kryzys Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE), demografii i imigracji. Do tego wzrosły nastroje eurosceptyczne w państwach członkowskich. Brak przywództwa w dobie walki z COVID-19³¹ i wielowymiarowy kryzys generują pytanie, czy UE jest w stanie poradzić sobie z problemami. Przyczyna spadku znaczenia UE spowodowana jest próbami narzucenia jej zadań, którym wspólnota ta, z powodu organicznych ograniczeń wynikających z jej wielonarodowego składu, nie może podołać. W okresie tym istotnym warunkiem dyscyplinującym tę wspólnotę pozostawała pełna odpowiedzialność rządów za bieg spraw toczących się w granicach tych państw narodowych, w których sprawowały one władzę niezbędną do sprawowania tej odpowiedzialności. Jednakże spektakularne korzyści z funkcjonowania wspólnego rynku stworzyły miraż czerpania beneficjów z dalszej integracji. To wywołało pokusę przekazywania na poziom unijny kolejnych kompetencji, przynależnych dotychczas rządów państw narodowych. W rezultacie UE nie dość, że stała się ociężałym, biurokratycznym molochem, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego faktu, to również stanowi formację paraliżującą odpowiedzialność rządów za bieg spraw w państwach członkowskich, a także możliwości przeciwdziałania zaistniałym kłopotom.

Kryzys migracyjny stanowił jedno z najpoważniejszych wyzwań dla UE. Odstąpił on słabości europejskiego systemu azylowego, jednak państwa UE nie były w stanie wypracować spójnego stanowiska w tym zakresie. Dziś, ta sama Unia Europejska robi wszystko, aby powstrzymać kolejną falę uchodźców i migrantów. Ponadto twarde dane demograficzne wskazują, że Europa się wyludnia. Przyczyny do tej pory nie są jasne, ale podaje się głównie demoralizację społeczeństwa, nadmierny ucisk podatkowy i konsumpcyjno-

³¹ T. Kubin, M. Stolarczyk, *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowania – przebieg – implikacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

hedonistyczny styl życia Europejczyków³². Lukę tę doskonale wypełniają przybysze z państw muzułmańskich, którzy wypełniając religijny obowiązek przeprowadzają hidżrę – politykę podboju poprzez zaludnienie³³.

Kryzys finansowy, który w kolejnych latach przekształcił się w kryzys bankowy, a później w kryzys długu zagranicznego uzależnił gospodarki państw strefy euro od Europejskiego Banku Centralnego. W rezultacie podjętych działań zaradczych na poziomie UE wprowadzono nowe regulacje dotyczące sektora finansowego i zarządzania gospodarczego, na czym skorzystały przede wszystkim instytucje finansowe i banki. Dopiero niedawno UE osiągnęła stan stabilności gospodarczej sprzed 2007³⁴. Kryzys finansowy w latach 2007–2009 doprowadził do szeregu rozczarowujących wniosków. Stało się jasne, że istnienie UE służy przede wszystkim interesom „głównych graczy”, tj. Niemiec i Francji. Następnie pojawiło się wiele wyzwań, które podważyły pozycję Unii Europejskiej, na przykład wyjście Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty³⁵.

Z opóźnieniem Unia Europejska zareagowała na zagrożenie pandemią COVID-19. Kraje Unii Europejskiej nie zapewniły państwu najbardziej dotkniętemu kryzysem – Włochom, niezbędnej pomocy medycznej. Sytuację tą skutecznie wykorzystały Chiny³⁶. Dopiero mobilizacja wywołana krytyką w początkowej fazie epidemii uruchomiła skuteczne wsparcie krajom członkowskim w walce z kryzysem. UE, choć przygotowuje się do odbudowy gospodarki, w czym ma pomóc tzw. Fundusz Ożywienia³⁷, to robi to jednak nieśpiesznie. Tymczasem izolowanie się krajów w pierwszej fazie pandemii i ograniczenia w przemieszczaniu się ludzi, stosowane przez wszystkie państwa członkowskie, spowodowały odradzenie się świadomości narodowej.

Unia Europejska w coraz bardziej ograniczonym zakresie uczestniczy w rywalizacji USA z Rosją i Chinami. Ma jednak ambicje odgrywania jednej z głównych ról w kształtującym się ładzie geopolitycznym. Chciałaby też

³² J. Zupančič, P. L. Wilczyński, *Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19, s. 70–83.

³³ J. Dutka, *Strategia demograficzna w historii myśli geopolitycznej*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19, s. 36–48.

³⁴ *Mija 10 lat od wybuchu kryzysu finansowego. W jakiej kondycji dziś jest UE?*, <https://www.forbes.pl/gospodarka/mija-10-lat-od-wybuchu-kryzysu-finansowego-w-jakiej-kondycji-dzis-jest-ue/gwjkk8p>, dostęp: 16.07.2020 r.

³⁵ D. Szabó, *Unia Europejska jest coraz bardziej nieskuteczna*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/03/30/unia-europejska-jest-coraz-bardziej-nieskuteczna/>, dostęp: 16.07.2020 r.

³⁶ D. Marjanović, *Rozczarowanie i pokój jutra*, <https://inosmi.ru/politic/20200320/247098228.html>, dostęp: 14.07.2020 r.

³⁷ *Europa przygotowuje się do odbudowy gospodarki. Pomóc ma Fundusz Ożywienia*, <https://www.forbes.pl/gospodarka/koronawirus-ue-przygotowuje-fundusz-ozywienia-na-lata-2021-2027/xwddlls>, dostęp: 16.07.2020 r.

nadal podtrzymywać globalizację gospodarczą, gwarantującą korzystną dla niej wymianę handlową i inwestycyjną w skali światowej, szczególnie wobec państw Afryki i Europy Wschodniej, co częściowo się udaje.

Konkludując, analiza procesu narastającej rywalizacji mocarstw w kształtującym się nowym ładzie międzynarodowym dowodzi, że Europa będzie nieskutecznie dążyć do bycia światowym mocarstwem na równi z USA, Rosją czy Chinami. Obecnie wspólnej Europie brakuje solidarnej reakcji na bieżące wyzwania, jakie stwarza kryzys i jego fundamentalne i przewidywalne skutki. Brakuje strategii politycznej przypominającej państwom członkowskim o ich wspólnych interesach i zachęcającej do europejskiej solidarności, co wynika z rozbieżnych interesów członków UE. Dlatego coraz większy eurosceptycyzm społeczeństw państw członkowskich stawia pod znakiem zapytania przyszłość jedności i federalizmu Europy.

4.2.2. Kwestia wiarygodności NATO

Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) w końcu drugiej dekady XXI wieku stanowi nadal główne źródło stabilności w niepewnym i nieprzewidywalnym świecie. Jej nadrzędną treścią określoną w Artykule 5 Traktatu Północnoatlantyckiego jest deklaracja wiarygodności mówiąca, że sygnatariusze są gotowi do ochrony wspólnego dziedzictwa, wolności, cywilizacji swych narodów, opartej na demokratycznych zasadach, rządów prawa i wolności jednostki³⁸. Obawy, czy NATO dotrzyma kroku zmianom politycznym, nowym zagrożeniom i rozwojowi technologii, które mogą mieć wpływ na charakter działań zbrojnych, strukturę stosunków międzynarodowych oraz rolę samego Sojuszu rozwiały przyjęte w 1999 i 2010 r. Koncepcje Strategiczne Sojuszu³⁹. Określały one kierunki transformacji NATO niezbędnej do dostosowywania sił zbrojnych epoki industrialnej do wymogów pola walki ery informatycznej⁴⁰.

W 2014 r. rosyjska aneksja Krymu zmieniła percepcję zagrożeń. Sojusz, z czasem, sprawnie dostosował się do nowych wyzwań. „Plan działania na rzecz gotowości” (RAP) był największym wzmocnieniem zbiorowej obrony od zakończenia zimnej wojny. W ramach *Enhanced Forward Presence* NATO розміściło cztery wielonarodowe wzmocnione grupy bojowe w Estonii,

³⁸ R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016.

³⁹ A. Rotfeld, *NATO 2020: Zapewnione bezpieczeństwo dynamiczne zaangażowanie*, PISM, Warszawa 2010.

⁴⁰ NATO powołało nowe dowództwo strategiczne Allied Command Transformation (ACT) odpowiedzialne transformację sił zbrojnych. Jednym instrumentów jakie otrzymała ACT był proces *Concept Development and Transformation (CD&E)*.

Łotwie, Litwie i Polsce, a także ustanowiło *Tailored Forward Presence* w regionie Morza Czarnego. Zwiększyło zdolności Sił Odpowiedzi NATO (NRF) poprzez utworzenie siły szybkiej reakcji „*Spearhead Force*” (VJTF).

Czynnikiem spowalniającym transformację NATO są zbyt niskie wydatki na obronność i inwestycje państw europejskich. 2% PKB oraz 20% narodowych budżetów obronnych na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz związane z nim badania naukowe i rozwój nie powinno wydawać się nieosiągalnym celem. Tylko 7 państw spełnia obecnie wytyczne walijskiego szczytu NATO w 2014 r.⁴¹

Niski nakłady na wydatki obronne w wielu państwach NATO przekładają się na nastroje społeczne i zrozumienie sojuszniczych zobowiązań. Według raportu Pew Research Center 50% respondentów w 16 krajach członkowskich NATO stwierdziło, że ich kraj nie powinien bronić sojusznika, jeśli Rosja nagle go zaatakuje. Natomiast 38% uważa, że ich kraj powinien bronić swoich sąsiadów i odpierać ewentualny atak Rosji. Jednocześnie 60% respondentów stwierdziło, że Stany Zjednoczone mogłyby przyjąć rolę obrońcy sojuszników w przypadku rosyjskiej agresji.

Stany Zjednoczone niezmiennie pozostają głównym gwarantem potęgi NATO. Biorąc pod uwagę obecną politykę gabinetu D. Trumpa z charakterystycznym sloganem „*America First*” oraz rosnące antyamerykańskie nastroje polityczne u europejskich sojuszników oraz Turcji, coraz częściej stawiających na partykularne interesy, można domniemywać, że w sytuacji realnego zagrożenia szybka i skuteczna reakcja NATO nie jest pewna. W dobie kryzysu Rosja może znacznie umocnić swoją pozycję w Europie, zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej. Zarówno we Francji, Niemczech i Włoszech istnieją znaczne siły polityczne sprzeciwiające się antyrosyjskiej polityce⁴².

Dla członków Sojuszu NATO w dalszym ciągu stanowi wiarygodną gwarancję bezpieczeństwa zapisaną w Artykule 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Każde z państw członkowskich ma prawo ufać w sojusznicze wsparcie w przypadku agresji zbrojnej na jego terytorium⁴³. Jednak, aby Sojusz zachował i budował swoją wiarygodność musi znacznie zwiększyć się udział państw europejskich w wydatkach na obronność. Inaczej NATO może stracić swoją skuteczność przez partykularne interesy członków.

⁴¹ *Jaką wiarygodność będzie miała Europa, jeśli nie będzie w stanie bronić swoich obywateli?* <https://tvn24.pl/swiat/emmanuel-macron-nato-musi-okreslic-jasne-priorytety-strategiczne-3746825>, dostęp: 12.07.2020 r.

⁴² И. Полонский, *Исследовательский институт США: Европа теряет доверие к НАТО*, <https://topwar.ru/167681-evropa-terjaet-doverie-k-nato.html>, dostęp: 04.05.2020 r.

⁴³ J. Hill, *NATO – ready for anything?* <https://www.nato.int/docu/review/articles/2019/01/24/nato-ready-for-anything/index.html>, dostęp: 04.05.2020 r.

4.3. Geopolityka regionalna Polski

4.3.1. Poziom świadomości społeczeństwa oraz wpływ propagandy

W dobie obecnego kryzysu, jak wskazano wcześniej, powszechnie stosuje się metody manipulacji politycznej związanej z *soft power* różnych, nie tylko państwowych, ośrodków władzy. Dzieje się to również w Polsce. Można je podzielić na te związane z obozem rządowym i media głównego nurtu mu podległymi, czyli tzw. *mainstream*, a także spoza obozu władzy⁴⁴, często kojarzonymi z takimi pojęciami jak „ciemnogród”, „oszołomy” lub nieco lżej – zwolennicy teorii spiskowych⁴⁵. Ci drudzy głównie działają poprzez wolne media dostępne dzięki technologiom internetowym. Międzynarodowa propaganda (blisko 90% kapitału w mediach prywatnych w Polsce należy do spółek niemieckich), będąca narzędziami nacisku i lobbingu, zarówno mocarstw jak i międzynarodowych ideologicznych i korporacyjnych grup nacisku, mogą zatem być swobodnie przedyskutowane przez polskie społeczeństwo na rozmaitych forach, pomimo zwalczania ich przez *mainstream*.

Problemem narodu polskiego jest obecnie małe zaufanie społeczne. Polacy często rozgrywani są przez obce mocarstwa, wykorzystujące ostre różnice w poglądach i podsycające urazy i zawiści. Prowadzi to do braku chęci współpracy w czasach w miarę spokojnych, jednak w sytuacji kryzysu Polacy zauważalnie, względem innych nacji, odżywają i reagują postawami obywatelskimi, ale także krytycyzmem w stosunku do władz państwowych, co pokazały niedawne protesty w Warszawie (ostatni 23 maja 2020 r.). Znamienne jest odmówienie przez licznych funkcjonariuszy policji występowania przeciw protestującym i wymuszenie sytuacji, w której rząd musiał zapewnić

⁴⁴ Do obozu władzy nie zalicza się jedynie partii rządzącej, lecz wszystkie ugrupowania sejmowe, korzystające z beneficjów budżetowych i układów na najwyższych szczeblach władzy państwowej po 1989 r. Jest to tylko pozornie grupa zwalczających się obozów partyjnych, jednak jak pokazuje praktyka, cztery główne partie współpracują, aby nie dopuścić do władzy partii spoza układu (podniesienie progów wyborczych, wprowadzenie systemu d'Hondta, wzajemna współpraca przy obsadzaniu stanowisk z kluczy partyjnych – „my nie ruszamy waszych, wy nie ruszacie naszych”). Rywalizacja między czterema głównymi partiami jest tylko fasadowa, pełniąc rolę tematu zastępczego, przy wprowadzaniu niekorzystnych dla społeczeństwa, a lukratywnych dla władzy i partii rozwiązań prawnych oraz przy zrzucaniu winy na osoby pełniące rolę „ofiarnych kozłów”. Obóz władzy w obecnym układzie trwa nieprzerwanie od końca lat 90.

⁴⁵ Obecnie dla zmylenia, często w mediach można usłyszeć, że tak nazywani są zwolennicy obecnie rządzącej partii politycznej, jednak w Internecie nie ma to takiej konotacji i częściej można spotkać utożsamianie z niszowymi partiami wolnościowymi (Konfederacja, Kukiz'15, Niezależni Samorządowcy itp.), co wiąże się z rozumieniem pojęcia „obozu władzy” (przypis poprzedni).

im anonimowość (zdjęte naszywki) i sprowadzić ich z całego kraju w celu rozprzędzenia protestujących⁴⁶.

Obecny kryzys doprowadził przez pewien okres do ogólnej psychozy strachu przed epidemią. Przez początkowy okres widoczne było w mediach zaostrenie nastawienia negatywnego i braku zaufania w społeczeństwie. Stan pandemii wykorzystywały różne ugrupowania polityczne do rozgrywek politycznych. Niemniej jednak w tym czasie ożywiło się życie rodzinne, a wraz z oswojeniem się z sytuacją, ludzie wrócili do normalnego funkcjonowania, mniej przejmując się rozmaitymi zarządzeniami rządu i WHO. Wstrząs intelektualny i emocjonalny odbił się szczególnie na młodzieży, gdzie zauważyć można wzrost narodowego ducha i patriotyzmu⁴⁷.

Istnienie w Polsce wciąż w miarę wolnych mediów, szczególnie w Internecie, i ich wysoka poczytność, wskazuje, że polskie społeczeństwo ma dość wysoki poziom świadomości. Tylko, że jest to świadomość inna, aniżeli świadomość obecnego *mainstreamu* oraz obozu władzy, które działają zgodnie z zasadami politycznej poprawności. Świadomość ta została ukształtowana przez tragiczne doświadczenia dziejowe, niektóre jeszcze świeże, których los oszczędził innym narodom. Trzeba mieć taką świadomość, żeby znieść wprowadzoną siłami zagranicznymi nawałę propagandową, jakiej Polacy podlegają obecnie.

4.3.2. Zmiany geopolityczne dotyczące Polski

Po zimnej wojnie następował szybki wzrost potęgi Polski, z wyraźnym przyspieszeniem, które nastąpiło po przystąpieniu do UE – w latach 2004–2008, po czym rozpoczął się trend spadkowy (z niewielką pozytywną zmianą od 2016 r.). W 2018 r. potęga Polski wyniosła 0,64% potęgi świata. Od trzech dekad Polską geopolitykę zorientowaną na dwóch najważniejszych sąsiadów, historycznych wrogów – Rosję i Niemcy, uzupełnia „nowa” geopolityka związana z obecnością w NATO i Unii Europejskiej. Poprzez to Polska znalazła się w nowym układzie współzależności geopolitycznych, w których na relacje sąsiedzkie nakładają się relacje sojusznicze⁴⁸. USA stały się najważniejszym pozaeuropejskim partnerem Polski⁴⁹. Polska, pamiętając jednak o wydarzeniach historycznych, nie do końca jest ufna wobec swoich

⁴⁶ A. Mierzyńska, *Przedsiębiorcy, bezmaskowcy i antyszczepionkowcy nawołują do antyrządowej rewolucji*, <https://oko.press/przedsiębiorcy-bezmaskowcy-i-antyszczepionkowcy-nawoluja-do-antyrządowej-rewolucji-zaskakujący-miks/>, dostęp: 18.06.2020 r.

⁴⁷ W. Bojarski, *Agresja przeciw świadomości i wolności człowieka*, „Europejski Monitor Ekonomiczny” 2019, nr 4.

⁴⁸ S. Bieleń, A. Skrzypek, *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Aspra. Warszawa 2012.

⁴⁹ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, BBN, Warszawa 2014, s. 9.

zachodnioeuropejskich sojuszników. Dzieje się tak, jak się powszechnie ocenia, z powodu czegoś, co potęgi alianckie postrzegają jako podwójną „zdradę Zachodu” II Rzeczypospolitej podczas II wojny światowej, w trakcie której najpierw Francja i Wielka Brytania nie udzieliły Polsce pomocy w 1939 r., a następnie znalazła się ona w kręgu wpływu ZSRR wobec ustępstw aliantów w 1944 i 1945 r. Strach przed podobną zdradą w obliczu rosyjskiego „incydentu” niepokoi obecnie polskie społeczeństwo.

Na tym gruncie Polska podlega już zmianom, których wymiary można ująć w trzy aktualnie możliwe scenariusze:

- a) transatlantyczny – dążenie do wyjścia z obszaru peryferyjnego poprzez zacieśnianie współpracy politycznej, militarnej i ekonomicznej z USA. Polska przywiązuje szczególną wagę do pielęgnowania transatlantycznych relacji polityczno-wojskowych, zarówno w ramach NATO, jak i bilateralnych relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, jako najsilniejszym państwem Sojuszu⁵⁰. Polska wzmacnia obecnie amerykańską zdolność projekcji siły na wschodniej flance NATO. Należy jednak mieć świadomość, że jeżeli Amerykanie dojdą do wniosku, że w walce z Chinami są na słabszych pozycjach, to będą potrzebowali Rosji, a dogadanie z Rosją może odbyć się kosztem Polski i naszego regionu. Bez względu na to jak uczynią, przy obecnej hegemonii militarnej USA, dla Polski lepiej być w jednym obozie z tym mocarstwem.
- b) europocentryczny – ścisła integracja i współpraca w ramach Unii Europejskiej, szczególnie z Niemcami już ma miejsce, przy zachowaniu poprawnych relacji z USA. Może to być trudny scenariusz w sytuacji, kiedy Amerykanie będą rywalizować z czołowymi krajami europejskimi, Francją i Niemcami. Kraje te, jak udowodniła historia, mogą bowiem rozgrywając swoje interesy porzucić Polskę w krytycznej sytuacji, lub wręcz potraktować jako obiekt swojej przyszłej ekspansji gospodarczej, a nawet militarnej.
- c) koncyliacyjny – balansowanie wpływów rosyjskich, niemieckich i amerykańskich, co miało miejsce za rządów SLD. Na naszej bierności jednak skorzystałyby Rosja i Niemcy. Rozpatrując politykę bezpieczeństwa Polski w odniesieniu do relacji polsko-rosyjskich należy wskazać, iż Polsce nieustannie towarzyszy poczucie zagrożenia ze strony Rosji⁵¹ z uwagi na asymetrię potencjałów militarnych pomiędzy Rosją i Polską⁵².

⁵⁰ W. Rodkiewicz, *Poland as an Ally*, [w:] M. Wesley (red.), *Global allies: comparing US alliances in the 21st century*, Australian National University, Canberra 2017, s. 139.

⁵¹ M. E. Kuchinskaya, *Eastern policy of Poland*, <https://riss.ru/analitics/4584/>, dostęp: 16.07.2020 r.

⁵² *Koncepcja Obronna RP, Ministerstwo obrony Narodowej, MON, Warszawa 2017, s. 21–22.*

W każdym z wymienionych scenariuszy trzeba brać dodatkowo pod uwagę dwa zagrożenia – zagrożenie konfliktem z Rosją oraz zagrożenie w cyberprzestrzeni, któremu nie mogą zapobiec granice ani armie⁵³. W opinii Rosji, to Polska jest jedynym, ze wszystkich krajów Europy Wschodniej, członkiem NATO, który ma wystarczający potencjał wojskowy i wojskowo-przemysłowy, aby odgrywać aktywną rolę w działaniach i operacjach Sojuszu⁵⁴. Z drugiej strony istnieje w Polsce przecucie, że Amerykanie przygotowali dlatego dla Polski rolę „bazy wypadowej (przyjmującej pierwsze uderzenie)”, gdyż biorąc pod uwagę jej położenie geograficzne, Polska powinna powstrzymać „militarnie” ekspansję Rosji, ale oczywiście przy pomocy amerykańskich żołnierzy oraz amerykańskich baz znajdujących się na jej terytorium, w których Pentagon także może rozmieścić F35 i rakiety manewrujące Tomahawk, które „będą zdolne do ataku na główne rosyjskie miasta”⁵⁵. W efekcie coraz intensywniej szuka się w Polsce dodatkowych sojuszy i układów, takich jak Międzymorze czy Grupa Wyszehradzka.

⁵³ M. Feldstein, *Cztery geopolityczne zagrożenia*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/cztery-geopolityczne-zagrozenia/>, dostęp: 16.07.2020 r.

⁵⁴ D. Vladimirovich, *Problems and contradictions of the modernization of the armed forces of Poland*, <https://cyberleninka.ru/article/n/problemy-i-protivorechiya-modernizatsii-vooruzhennyh-sil-polshi>, dostęp: 14.07.2020 r.

⁵⁵ *A Polish journalist accused the US of inventing a “Russian threat”*, <https://www.kp.ru/online/news/3629303/>, dostęp: 09.07.2020 r.

CZEŚĆ II

Prognoza

globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego
zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa
w obszarze gospodarczym, społecznym,
politycznym i geopolitycznym

Prognoza kryzysu w obszarze gospodarczym

MGR INŻ. KONRAD GOLCZAK, DR KAZIMIERZ GOLINOWSKI,
MGR INŻ. JÓZEF KAMYCKI, MGR INŻ. KRZYSZTOF JAN LEWANDOWSKI,
DR KRZYSZTOF PAJĄK, PROF. DR HAB. JANUSZ PŁACZEK,
DR DARIUSZ PROKOPOWICZ, DR ZBIGNIEW WESOŁOWSKI

Pojawienie się koronawirusa na początku 2020 r. w większości państw Europy i Ameryki spowodowało wprowadzenie przez rządy czasowego zawieszenia funkcjonowania większej części usług oraz elementów produkcji, które były określane mianem „lockdown-u”. Działania te były nastawione na spowolnienie rozprzestrzeniania się wirusa i zmniejszenie przyrostu zachorowań. Z obecnej perspektywy wyraźnie widać, że o ile działania te pozwoliły na uzyskanie dodatkowego czasu na przygotowanie służby zdrowia do walki ze wzmagającą się falą zachorowań, to nie spowodowały zmniejszenia liczby zarażeń ani nie wpłynęły na ograniczenie jego rozprzestrzeniania się. Jednocześnie były one bardzo kosztowne i szczególnie dotkliwe dla niektórych sektorów gospodarki, a ich bezpośrednim skutkiem w okresie długofalowym może być recesja gospodarcza dużej liczby państw.

Sytuacja w przeddzień drugiej fali kryzysu jest jednak zgoła inna i trudno porównywać ją do poprzedniego kryzysu, choć niektóre związki przyczynowo-skutkowe będą się powtarzały. Niemniej jednak część uwarunkowań w jakich się znalazła Polska i jej gospodarka jest podobna do tych sprzed ponad dekady. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim duże uzależnienie Polski od sytuacji gospodarczej państw Zachodniej Europy oraz konkurencyjność polskiej gospodarki opartą na stosunkowo niskich kosztach pracy. O ile pierwszy czynnik w stosunku do poprzedniego kryzysu się pogłębił, o tyle model konkurencyjności polskiej gospodarki oparty o niskie koszty pracy zaczyna się wyczerpywać (czego przejawem jest duża liczba migrantów zarobkowych). W większości pozostałych aspektów sytuacja jest różna od poprzedniego kryzysu, co determinować może jego inny przebieg.

Analiza danych ekonomicznych wskazuje, że wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19 na globalną gospodarkę jest bardzo duży. Szacuje się obecnie wysokie prawdopodobieństwo

potencjalnych możliwości wystąpienia recesji globalnej gospodarki w wielu krajach w 2020 r. Główną konsekwencją postępującej pandemii będzie spadek międzynarodowej wymiany handlowej, międzynarodowego przepływu kapitału i innych czynników wytwórczych oraz międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Poza tym do istotnych zagadnień zaliczyć można analizę wzrostu znaczenia i skali digitalizacji gospodarki¹, procesy restrukturyzacji przedsiębiorstw znajdujących się w kryzysie, wzrost znaczenia płatności elektronicznych dokonywanych poprzez Internet, procesy zmian udziału poszczególnych sektorów i gałęzi gospodarki w PKB, wzrost ryzyka kryzysu finansów państwa, kształtowanie i doskonalenie instrumentów interwencjonistycznej, antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej, w tym polityki monetarnej banku centralnego i krajowej polityki fiskalnej, budżetowej itd. Czas trwania recesji może być bardzo zróżnicowany, od kilku tygodni do kilku miesięcy. Sytuację dekonunktury gospodarczej przedstawiają także negatywne nastroje inwestorów giełdowych, którzy działają na rynkach kapitałowych, na giełdach surowców, giełdach papierów wartościowych itd. Najsilniejsze przeceny, spadki cen aktywów na tych giełdach wystąpiły, gdy informacja o rozwijającej się pandemii obiegła świat, tuż przed momentem podania przez banki centralne informacji do mediów, że planują obniżyć stopy procentowe, co szybko zostało dokonane. Kolejnym krokiem było wprowadzenie interwencjonistycznych instrumentów w ramach antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej, w tym także polityki fiskalnej (ulg podatkowych dla przedsiębiorstw, odroczenia płatności podatków i składek na system ubezpieczeń społecznych, dotacji ze środków publicznych do wynagrodzeń pracowników celem ograniczenia skali redukcji zatrudnienia w firmach itd.). Następnym etapem była implementacja elementów bezpieczeństwa antypandemicznego i sanitarnego (kwarantanna domowa, noszenie maseczek ochronnych, ograniczenia w poruszaniu się obywateli w miejscach publicznych, czasowe zamykanie restauracji, hoteli, szkół, przedszkoli, uczelni, muzeów, kin, galerii, bibliotek, centrów handlowych, basenów, ośrodków sportowych, zakładów usługowych, niektórych rodzajów sklepów, a w niektórych krajach także wprowadzono czasowy zakaz wstępu do parków miejskich i lasów). Wówczas (luty – marzec 2020) wyceny aktywów na giełdach rynków spadły do niskich poziomów, zbliżonych do poziomów wycen z okresu globalnego kryzysu finansowego

¹ D. Prokopowicz, S. Gwoździewicz, *The Importance and Organization of Business Information Offered to Business Entities in Poland via the Global Internet Network*, „International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability” July 2019, vol. 4, nr 2, s. 28–29, Center for Industry, SME and Business Competition Study, Faculty of Economics, Trisakti University in Jakarta, Indonesia. University of Social Sciences, Warsaw, Poland.

z 2008 r. Natomiast już w okresie maj–czerwiec 2020 r. w wielu krajach pojawiły się pozytywne informacje sugerujące, że skala pandemii koronawirusa mogła się już zaczynać zmniejszać lub sugerujące ewidentnie, że pandemia zaczęła wchodzić w fazę spadkową. Wówczas pojawiały się pozytywne dane z różnych obszarów geograficznych sugerujące zmieszenie się pandemii, co oznaczało że zastosowane działania i instrumenty bezpieczeństwa antypandemicznego mogły w istotnym stopniu pomóc w kwestii ograniczenia skali i spowolnienia procesu rozwoju zachorowań. Wszystkie te procesy znalazły odzwierciedlenie w wycenach surowców i papierów wartościowych na giełdach rynków kapitałowych, a inwestorzy działający na rynkach kapitałowych formułowali pytania typu: czy wyceny papierów wartościowych przedstawiają stan gospodarki jaki w danym momencie występował, czy jaki będzie za kilka miesięcy?

Wpływ pierwszej fali pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 w poszczególnych krajach był również zwykle duży także na inne segmenty rynków finansowych², w tym na sektor bankowy. Był i nadal jest to głównie wpływ pośredni na bankowość komercyjną w postaci wpływu koniunkturalnego wtórnego, będącego pochodną spadku aktywności gospodarczej w innych sektorach i gałęziach gospodarki. Natomiast wpływ bankowości centralnej stabilizującej procesy gospodarcze w sektorze bankowym oraz pośrednio w całej gospodarce jest uzależniony od kwestii realnej skali niezależności banku centralnego od innych instytucji publicznych i rządowych oraz od tego, czy w określonym kraju funkcjonuje waluta krajowa czy międzynarodowa. Jeżeli w kraju funkcjonuje waluta międzynarodowa to wówczas zakres możliwości zastosowania instrumentów polityki monetarnej wykorzystywanych jako narzędzia polityki antykryzysowej jest znacznie mniejszy w porównaniu z sytuacją, gdy w kraju występuje waluta krajowa, a bank centralny posiada wszystkie narzędzia pełnej polityki monetarnej³.

W takich szczególnych, nietypowych sytuacjach jak w okresie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, na rynkach finansowych większość inwestorów w dużym stopniu kieruje się emocjami, analizą techniczną, krótkoterminowymi informacjami medialnymi itd., a na chwilę zapomina o kluczowej roli analizy fundamentalnej. Interesującą kwestią jest także to, że wzrost znaczenia reakcji behawioralnych na rynkach finansowych nie dotyczy tylko inwestorów

² D. Prokopowicz, A. Dmowski, *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 47–48.

³ *Synergia zastosowanej po 2008 roku antykryzysowej łagodnej polityki monetarnej Banku Rezerw Federalnych i Europejskiego Banku Centralnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ekonomia i Zarządzanie” 2018, nr 1(3), s. 56–57, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

indywidualnych, ale także innych rodzajów aktywnie działających na tych rynkach podmiotów. Natomiast najwięksi gracze rynkowi, duże banki i fundusze inwestycyjne podejmują decyzje także w warunkach podwyższonej niepewności, ograniczonej możliwości precyzyjnej wyceny ryzyka inwestycyjnego itd.⁴ Do tej pory giełdy papierów wartościowych były uznawane za barometr stanu ekonomiczno-finansowego, prognozowanego wzrostu gospodarczego, rozwoju przedsiębiorstw, poszczególnych rynków i całej gospodarki. Należy mieć nadzieję, że obecne kryzysy nie zmieniają tych powszechnie panujących w poprzednich latach zasad i reguł. Aczkolwiek zawsze pojawia się takie ryzyko w sytuacji, gdy raptem pojawia się nowa kategoria ryzyka, która w sposób wcześniej trudny do wyprognozowania silnie wpływa na rynki finansowe, wywołując wzrost zmienności wycen instrumentów finansowych, nerwowość behawiorystyki uczestników rynków i poprzez te psychologiczne przełożenia szybko również wpływa na funkcjonowanie całej gospodarki. A więc wiążąc te kwestie, tj. koniunktury na rynkach finansowych, w tym na rynkach papierów wartościowych z rozwojem pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, to kluczową kwestią jest to, kiedy pojawią się potwierdzone twardymi danymi informacje, że pandemia w poszczególnych krajach i w skali globalnej zaczyna wygasać. Obecnie niewiele jest informacji na ten temat, ale to się z każdym dniem może znacząco zmienić. Poza tym istotną kwestią jest to, jak tego typu informacje są przedstawiane w poszczególnych mediach, czy wprowadzane są antykryzysowe, interwencyjne rządowe programy pomocy finansowej dla przedsiębiorstw i obywateli, których celem jest znaczące ograniczenie skali potencjalnego rozwoju kryzysu gospodarczego, finansowego, itd.⁵ oraz wystąpienia ewentualnej recesji gospodarki określonego kraju, uwzględniając również prognozy koniunktury gospodarczej dla gospodarki światowej. Widać silną korelację między antykryzysowymi działaniami, ich implementacją do procesów gospodarczych lub zapowiedziami o ich wprowadzeniu a zmianami trendów i reakcjami inwestorów na rynkach papierów wartościowych. Szczególnie istotnymi kwestiami wspomnianych programów antykryzysowych, na które zwracają szczególną uwagę działający na rynkach finansowych, w tym rynkach kapitałowych, inwestorzy, są podejmowane przez prezesów banków

⁴ D. Prokopowicz, *Jakość portfela kredytowego banków polskich na tle sytuacji makroekonomicznej kraju i oceny akcjonariuszy*, „Zeszyty Naukowo-Teoretyczne PWSBiA «Wiek XXI. The 21st Century»” 2004, nr 3 (13), s. 101–102, Prywatna Wyższa Szkoła Businessu i Administracji w Warszawie, Warszawa 2003.

⁵ D. Prokopowicz, B. Domańska-Szaruga, *Makroekonomiczne zarządzanie antykryzysowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2015, nr 107, s. 39–40, Seria: Administracja i Zarządzanie (34), UPH Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych, Siedlce 2015.

centralnych decyzje o obniżce stóp procentowych, uruchomieniu programów zwiększania płynności w sektorze bankowym oraz decyzje premierów, ministrów finansów itd.⁶, którzy uruchamiają programy wsparcia, pomocy dla przedsiębiorstw polegające np. na wprowadzeniu dodatkowych czasowych ulg i zwolnień podatkowych, dopłaty do wynagrodzeń pracowników celem utrzymania miejsc pracy i przetrwania trudnego okresu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. W ten sposób w okresie kilku najbliższych miesięcy może być znacząco ograniczona skala spowolnienia wzrostu krajowej gospodarki, spadku produkcji, inwestycji, dochodów⁷ oraz wzrostu bezrobocia. Jednak są to działania doraźne, znane z doświadczeń programów antykryzysowych z globalnego kryzysu finansowego z 2008 r. i innych wcześniej występujących kryzysów gospodarczych. Szczególnie istotną rolę dla długotrwałego rozwoju gospodarczego w kolejnych nie tylko miesiącach, ale również latach pełnią przede wszystkim inwestycje i procesy restrukturyzacyjne podejmowane przez sektor publiczny w sytuacji, gdy sektor prywatny jest w kryzysie.

Dopiero wówczas pojawić się może powrót do trwałego, długoterminowego wzrostu wycen instrumentów finansowych na rynkach papierów wartościowych i tym samym trwałej poprawy koniunktury, ale również stabilizacji i wzrostu znaczenia analizy fundamentalnej na rynkach finansowych. W związku z powyższym szacuje się obecnie wysokie prawdopodobieństwo potencjalnych możliwości wystąpienia znaczącego spowolnienia wzrostu gospodarczego globalnej gospodarki w wielu krajach w 2020 r. W czerwcu br. wśród analityków finansowych przeważały opinie, że wspomniane spowolnienie, spadek koniunktury, a w niektórych krajach także recesja, trwać może stosunkowo krótki okres czasu. Sugerowano wówczas, że pandemia wchodzi w fazę stabilizacji lub spadku w większości krajów. Interesującą kwestią jest to, że tego typu informacje zaczęły dominować w momencie rozpoczynania sezonu urlopowego, turystycznego. Korelacja ta wyraźnie pogłębiła się na początku lipca. Rozpoczął się wówczas, długo oczekiwany przez przedsiębiorców i klientów ich usług, koniec „lockdownu” w sektorze usług turystycznych, gastronomicznych, kulturalnych, hotelarskich itp. Z drugiej strony okres znacząco osłabionej koniunktury charakteryzującej

⁶ D. Prokopowicz, S. Gwoździewicz, *Regulowana normatywnie antycykliczna, antykryzysowa, krajowa polityka monetarna bankowości centralnej w Polsce, Regulated normatively anti-cyclical, anti-crisis, domestic monetary policy of central banking in Poland*, „International Journal of Legal Studies” 2018, nr 1 (3), s. 225–226, Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka – Edukacja – Rozwój” w Warszawie, Warszawa, czerwiec 2018.

⁷ D. Prokopowicz, W. Wereda, *Ability to Generate Financial Savings by Households in Poland*, „Hyperion International Journal of Econophysics & New Economy” 2017, vol. 10, issue 2, s. 125–126.

się spadkiem produkcji, oferowanych usług (np. turystycznych, gastronomia, hotelarstwo itd.), konsumpcji, inwestycji w wielu gałęziach i sektorach gospodarki oraz wzrostu bezrobocia, spadku dochodów, wpływów podatkowych do systemu finansów państwa trwał jeszcze w kolejnych tygodniach i miesiącach.

Wówczas na pojawiające się pytania typu: czy okres dekonunktury gospodarczej trwać będzie tylko kilka miesięcy w najbardziej optymistycznych scenariuszach, czy być może w niektórych krajach nawet kilka lat? Formułowane odpowiedzi wskazywały, że będzie to zdeterminowane nie tylko skalą rozwoju pandemii, ale także wieloma innymi czynnikami wtórnymi. Do tych czynników zalicza się przede wszystkim odmienną strukturę sektorową gospodarek poszczególnych krajów. W krajach, w których turystyka, hotelarstwo, gastronomia i inne usługi związane z turystyką stanowią znaczą część gospodarki narodowej i tworzą dużą część PKB wywołany pandemią kryzys może być znacznie głębszy i długotrwały. Poza tym, czas trwania kryzysu gospodarczego jest zdeterminowany także głównie kilkoma innymi czynnikami, jak np. zróżnicowany stan finansów państwa, długu publicznego, deficytu budżetowego w budżecie centralnym państwa i budżetach jednostek samorządowych oraz innymi aspektami systemu finansów publicznych państwa. Dodatkowo, istotne są także znaczące zróżnicowania zastosowanych obecnie antykryzysowych standardów bezpieczeństwa antypandemicznego i sanitarnego. Standardy te w wielu kwestiach są podobne, jednak w kwestiach szczegółowych występują znaczące zróżnicowania. Dotyczy to w szczególności zastosowanych instrumentów ograniczających tempo rozwoju pandemii takich jak np. rodzaje sklepów, usług, procesów produkcji itd., których funkcjonowanie czasowo wyłączono lub zamieniono na obsługę zdalną klientów poprzez Internet w tych procesach gospodarczych i logistycznych, w których jest to możliwe. Poza tym, szczególnie istotną kwestią jest także zróżnicowanie w skali finansowej i rodzajów zastosowanych instrumentów interwencyjnych, antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej, w tym polityki fiskalnej koordynowanej przez instytucję ministerstwa finansów lub ministerstwa skarbu i polityki monetarnej bankowości centralnej. Do istotnych determinantów różnicujących zaliczyć także należy:

- stan finansów państwa w momencie początkowej fazy pandemii koronawirusa,
- średni poziom zbiorowej, naturalnej odporności organizmu w społecznościach poszczególnych krajów, w poszczególnych strefach klimatycznych,
- rodzaj wprowadzonych zasad i zaleceń bezpieczeństwa pandemicznego i sanitarnego, zaleceń rządowych instytucji centralnych i publicznych instytucji opieki zdrowotnej, zastosowanych antypandemicznych instrumentów „lockdownu”, fazy rozwoju pandemii, podczas której te

instrumenty wprowadzono oraz skali ich przestrzegania przez obywateli w określonych społecznościach.

Wszystkie powyżej wymienione czynniki w istotnym stopniu zdeterminują w kolejnych miesiącach kwestię zróżnicowania czasu trwania kryzysu gospodarczego w poszczególnych krajach.

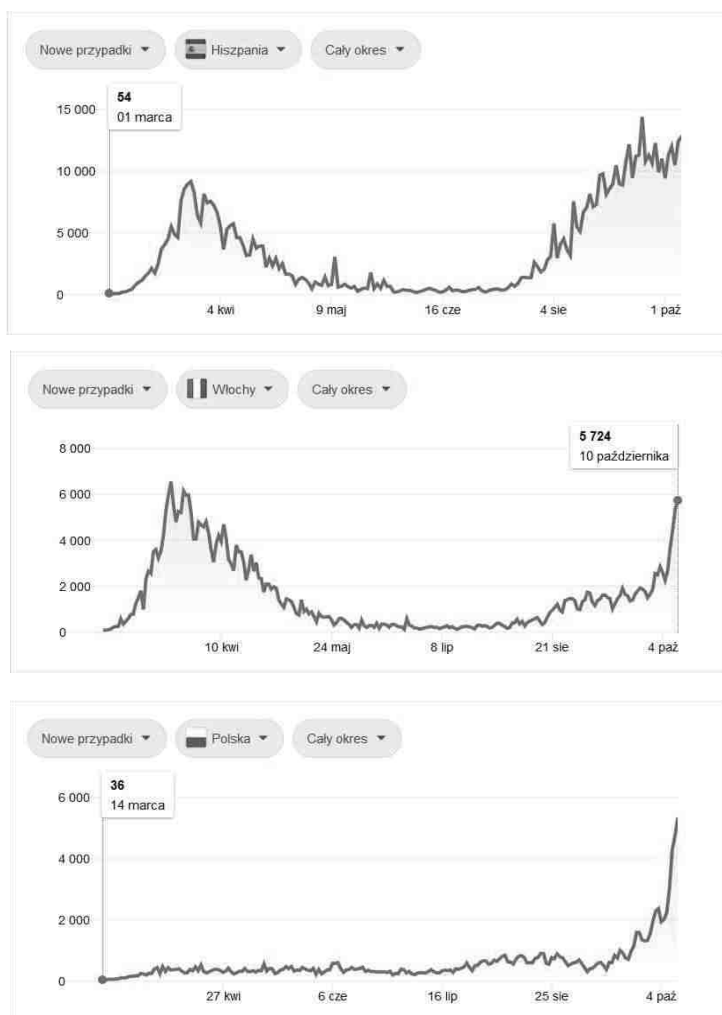
Wiele obecnych danych ekonomicznych zaczyna potwierdzać tezę, że w większości krajów od kilku miesięcy występuje już kryzys gospodarczy, który może szybko przekształcić się w kryzys zadłużeniowy systemu finansów państwa. Z dużym prawdopodobieństwem w 2020 r. globalna gospodarka spowolni swój wzrost o kilka procent względem roku poprzedniego. Jednak z drugiej strony w kolejnych latach wystąpi wysoki poziom zróżnicowania dekonjunkury gospodarczej lub wychodzenia z tegorocznego kryzysu.

W Polsce w II i w III kwartale 2020 r. pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 (COVID-19) spowodowała głównie, choć pośrednio, duży spadek tempa wzrostu gospodarczego. Bezpośredni wpływ byłby stosunkowo niewielki, gdyby w ramach obostrzeń antypandemicznych w II kwartale wiele rodzajów sklepów, usług itd. nie zostało przymusowo zamkniętych. Pośredni wpływ polegający na wyłączeniu in extenso, na ok. 3 miesiące, znacznej części gospodarki z realnego funkcjonowania był przyczyną większej części spadku wzrostu gospodarczego. Zastosowana bardzo kosztowna dla systemu finansów państwa tzw. „Tarcza Antykryzysowa” miała za zadanie zmniejszenie skali wywołanej dekonjunkury. Należy również mieć na uwadze, że wprowadzenie wspomnianej „Tarczy Antykryzysowej” uwarunkowane było w znacznej mierze czynnikami politycznymi – wyborami prezydenckimi w czerwcu 2020 r.

Obecnie toczące się dyskusje dotyczą próby rozstrzygnięcia, czym zeterminowany jest aktualny wzrost ilości odnotowanych osób zakażonych na koronawirusem. Wśród głównych przyczyn wymieniane jest:

- zniesienie, w większości krajów, od maja lub czerwca, antypandemicznych instrumentów lockdownu,
- wzrost skali nieprzestrzegania i umyślnego ignorowania przez obywateli zaleceń bezpieczeństwa antypandemicznego i sanitarnego, w tym w związku z okresem urlopowym,
- wzrost skali przemieszczania się obywateli, przebywania w miejscach publicznych i korzystania z różnych usług turystycznych, gastronomicznych, hotelarskich, kulturalnych itd. w okresie sezonu turystycznego,
- ponowne otwarcie instytucji edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i studentów,
- kombinacja wszystkich wyżej wymienionych czynników, wzajemnie ze sobą powiązanych.

Mimo stosunkowo dużej wiedzy na temat koronawirusa, nadal nie sposób przewidzieć, kiedy pandemia się skończy. Upowszechniana informacja, że jesienią rozpoczęła się druga fala pandemii faktycznie nie odnajduje odzwierciedlenia w wykresie obrazującym dobową liczbę nowych zakażeń w Polsce (w przeciwieństwie np. do Włoch, czy Hiszpanii). Analizując dane dotyczące nowych zachorowań w Polsce można stwierdzić, że mamy do czynienia niemal z nieprzerwaną falą wzrostową od wybuchu epidemii w marcu 2020 r.



Rys. 6. Porównanie liczby nowych przypadków zakażeń koronawirusem w Hiszpanii, Włoszech i Polsce – brak zauważalnego spadku liczby zakażonych w maju/czerwcu 2020 r., to jest brak zakończenia tzw. pierwszej fali pandemii

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Template:COVID-19_pandemic_data, dostęp:10.10.2020 r.

1.1. Oddziaływanie kryzysu na strukturę finansową

Wzrost długu publicznego i z jednoczesnym wzrostem sum bilansowych banków centralnych w krajach rozwiniętych skutkuje przekształceniem bieżącego ryzyka kredytowego i ryzyka finansowania w przyszłe ryzyko inflacji. Pandemia stworzyła ku temu idealne warunki. Zaistniały niskie stopy inflacyjne oraz niskie stopy procentowe. Sytuacja taka sprzyja ingerencji Państwa w postaci realizacji nadzwyczajnego finansowania wydatków publicznych mających na celu pobudzenie gospodarki. Działanie to jest elementem skutecznej polityki finansowej pod warunkiem występowania bardzo niskich i stabilnych oczekiwań inflacyjnych, i stanowi tzw. „policy mix” czyli optymalną kombinację polityki pieniężnej oraz fiskalnej. Okupione jest to jednak koniecznością marginalizacji polityki fiskalnej i niezależność banków centralnych w celu utrzymania takiej sytuacji w dłuższym okresie. W takiej sytuacji dochodzi do wykorzystywania dwóch podstawowych instrumentów finansowych jakimi są: zadłużenie i kreacja pieniądza. Wykorzystywanie tych instrumentów wiąże się z ryzykiem niewykonania zobowiązań, czyli brakiem wypłacalności oraz ryzykiem inflacyjnym. Działanie takie jest powszechne w sytuacji pandemii koronawirusa dla wszystkich krajów. Przejawy włączania pieniędzy na rynek wewnętrzny obserwować można w całej Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Ponadto, koszty tego pieniądza ponosić będą państwowe jednostki finansowe takie jak bank centralny, banki z przeważającym kapitałem państwowym oraz podmioty stworzone do finansowania inwestycji takie jak Polski Fundusz Rozwoju, Agencja Rozwoju Przemysłu czy inne. W efekcie tychże działań nastąpi wysoki poziom długu publicznego i gwałtowny wzrost sum bilansowych podmiotów finansowych uczestniczących w tym procederze. Spowoduje to silną korelację pomiędzy polityką pieniężną Państwa oraz zadłużeniem (w tym zadłużeniem ukrytym). Nadpodaż pieniądza na rynku w efekcie wywoła gwałtowny wzrost inflacji, który został zaobserwowany w ostatnich miesiącach (według Głównego Urzędu Statystycznego w szybkim szacunku tych danych inflacja wyniosła 3,1% w ujęciu rocznym w lipcu br. wobec 3,3% r/r w czerwcu). Efektem będzie wysoka relacja zadłużenia w stosunku do PKB. Sytuacja ta w przypadku krajów wysokorozwiniętych nie będzie miała negatywnego wydźwięku, gdyż istnieje szansa, iż długoterminowe stopy procentowe mogą się utrzymać na niskim poziomie i w przypadku, gdy utrzymają się poniżej poziomu stóp wzrostu gospodarczego wówczas będą czynnikiem stabilizującym gospodarkę. W efekcie może to spowodować wzrost tempa rozwoju gospodarczego, co byłoby pozytywnym efektem, ponieważ przyczyniłoby się do szybszej możliwości spłaty nadmiernego zadłużenia. Aktualnie niskie stopy procentowe są zjawiskiem pozytywnym ze względu na niski koszt pieniądza.

dza, który musi zostać pozyskany do celów niwelacji efektu „lockdownu”, bez obawy o destabilizację gospodarki. Dużą rolę w tym zakresie odgrywają instytucje bankowe, które są narzędziem wykonawczym tego zadania. Ponieważ sytuacja w okresie sporządzania niniejszego raportu jest dynamiczna i cechuje się dużą zmiennością, należy przypuszczać, że z dużym prawdopodobieństwem podobnie zachowa się wskaźnik inflacyjny. Spowodowane to będzie zachwianiem łańcuch dostaw, który obecnie próbuje się odbudować, odchodząc od uzależnienia od gospodarki produkcyjnej opartej na dostawach głównie z Państwa Środka. Niestabilność ta widoczna będzie co najmniej przez okres najbliższego roku, ponieważ popyt został uruchomiony w skali globalnej, a podaż próbuje się przesunąć do krajów takich jak chociażby Indie. Będzie to powodować sektorowe skoki popytu, oddziałujące pośrednio na inflację. Przykładem takiego skoku popytu może być jesienny efekt występowania wirusa SARS-CoV-2. Powtórzenie scenariusza zakupów środków ochrony osobistej z przełomu marca oraz kwietnia jest wysoce prawdopodobne. W miesiącach tych odnotowano kilkukrotny wzrost cen produktów, takich jak maseczki ochronne, płyny do dezynfekcji czy rękawiczki nitrylowe. Spowodowane było to właśnie sektorowym wzrostem popytu w skali globalnej. Przypomnijmy, iż przed marcem 2020 r., koszt zakupu hurtowego maseczki ochronnej trójwarstwowej medycznej wynosił ok 0,60 zł netto/szt. W trakcie omawianego okresu wzrósł do ceny ok 3,50 zł netto/szt. Jest to wzrost o ponad 580%. Podobna sytuacja dotyczyła płynów do dezynfekcji czy zwykłego produktu podstawowej higieny, jakim jest mydło. W efekcie popyt oraz wzrost cen z powodu niedostatecznej podaży ma bezpośredni wpływ na wzrost inflacji wywołany efektem skali. Biorąc pod uwagę, iż w okresie jesiennym występuje gwałtowny wzrost zachorowań należy spodziewać się ponownego gwałtownego wzrostu popytu na te materiały.

Tabela 1. Zachorowania na grypę w Polsce w 2019/2020 r.

Wrzesień 2019	Październik 2019	Listopad 2019	Grudzień 2019	Styczeń 2020	Luty 2020	Marzec 2020
287 047	470 598	423 352	508 435	544 063	821 653	581 802

Źródło: Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny

Analiza powyższego wykresu i danych wskazuje, że sezonowa liczba zachorowań na grypę wzrasta od września, by osiągnąć punkt kulminacyjny w lutym. Z względu, iż objawy wynikające z zachorowań zarówno na grypę oraz SARS-CoV-2, są z sobą bardzo zbieżne w pierwszych stadiach, istnieje duże ryzyko ich błędnej diagnozy. Stan taki spowoduje gwałtowny

popyt na środki ochrony medycznej i lekarstwa, który będzie bezpośrednio skorelowany ze wzrostem ilości zachorowań oraz osób przebywających na kwarantannie. Z tego względu istotnym elementem jest zabezpieczenie potencjalnych potrzeb przed okresem szczytu zachorowań oraz doposażenie wszelkich instytucji oraz przedsiębiorców w odpowiednie środki zapobiegawcze w postaci płynów, urządzeń ozonujących itp. W przypadku zastosowania działań wyprzedzających efekt sektorowego skoku popytu oraz skutek w postaci podwyższenia inflacji może być w danym sektorze zniwelowany. Problemem jest jednak to, że o ile w przypadku środków ochrony osobistej da się przewidzieć wzrosty popytu, to cały sektor gospodarki nie jest do końca przewidywalny, co pokazały poprzednie kryzysy. Na sektor ten ma wpływ polityka fiskalna i monetarna państwa. Literatura definiuje, iż kontrola nad inflacją opiera się na interakcji pomiędzy polityką fiskalną i monetarną. W okresie postpandemicznym, zależność ta będzie opierała się na zwiększonej korelacji pomiędzy tymi instrumentami. Istotne dla zachowania tej korelacji będzie zachowanie niezależności przez banki centralne, które w efekcie kryzysu będą miały mocno rozbudowane struktury bilansowe. Może to mieć przełożenie na gospodarkę poprzez zachwianie ich niezależności, gdyż znacząco zwiększyły one swój wpływ na rynki finansowe. Zachwianie rynkami może decydować o istnieniu lub upadłości szeregu podmiotów gospodarczych. Dlatego niezależność banków centralnych ma chronić banki przed potencjalnymi wpływami zewnętrznymi i nieuzasadnionym oddziaływaniem na rynek, co gwarantuje bankom możliwość działania w każdych warunkach. Dzięki temu w przypadku pojawienia się presji inflacyjnej banki będą miały możliwość podniesienia stóp procentowych niezależnie od poziomu długu publicznego. Czas postpandemiczny będzie definiowany przez odporność i transparentność rozwiązań instytucjonalnych wpływających na politykę i funkcjonowanie banków centralnych.

Kolejnym czynnikiem postpandemicznym jest wzrost zadłużenia kraju. Najnowsze prognozy wskazują, iż będzie ono na rekordowo wysokim poziomie tj. 50,5% wartości PKB dla 2020 r. w wyliczeniu rządowym oraz 62,2% wartości PKB w wyliczeniach prowadzonych przez Unię Europejską. Rozbieżności wynikają w metodologii stosowanych obliczeń. Pierwsza, mniejsza wartość nie uwzględnia ani tarczy antykryzysowej PFR, ani Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 utworzonego w BGK. Drugi sposób obliczeń bierze natomiast pod uwagę te dwa obciążenia. Co istotne, dla 2021 r. prognozy te są jeszcze wyższe, tj. wg wyliczeń krajowych ma osiągnąć pułap 52,9%, a według metodologii unijnej 64,7%. Nadal widoczna rozbieżność wynika z faktu, iż metodyka unijna obliczania długu (general government) jest rzetelniejsza i daje pełny obraz kosztów walki ze skutkami pandemii. Dlaczego

zatem stosuje się dwa sposoby obliczania zadłużenia? Wynika to z zapisów dotyczących państwowego długu publicznego zawartych w art. 74 ustawy o finansach publicznych⁸, który definiuje, iż Minister Finansów sprawuje kontrolę nad sektorem finansów publicznych w zakresie przestrzegania zasady stanowiącej, że państwowy dług publiczny nie może przekroczyć 60% wartości rocznego produktu krajowego brutto. Powstaje w ten sposób dług ukryty. Pytaniem otwartym jest, czy wzrost długu jest mniejszym złem (jego spłata dokonywana będzie przez kolejne pokolenia). Ponadto, nasuwa się pytanie dotyczące stabilności finansowej Państwa i obaw w kontekście potencjalnej niewypłacalności (podobnego np. do niedawnego zagrożenia wypłacalności Grecji). Kluczowym elementem jest fakt, iż zadłużenie pomocowe wypłacone w ramach „Tarczy Antykryzysowej” z Polskiego Funduszu Rozwoju będzie trzeba spłacić w latach 2025–26, co oznacza kolejne możliwe perturbacje w sektorze finansów publicznych. Na plus przemawiają jednak obecnie rekordowo niskie stopy procentowe, co przy długu krótkoterminowym pozwoli na zmniejszenie obciążeń wynikających z niepewności oprocentowania w dłuższym okresie.

Problem zadłużenia oznacza, że rząd zmuszony będzie do cięć w wydatkach publicznych i podnoszenia podatków (i/lub paropodatków tj. składek na system ubezpieczeń społecznych). Ten proces już się rozpoczął. Pojawiają się w mediach informacje o planowanym podnoszeniu obciążeń podatkowych i/lub paropodatkowych od 2021 r. W dniu 14 września 2020 r. w „Rzeczpospolitej” pojawił się artykuł informujący, że rząd pracuje nad oskładkowaniem umów zleceń od 2021 r., aby uzyskać dodatkowe 2,5 mld zł wpływu do budżetu państwa. Podnoszenie podatków i/lub paropodatków ograniczy rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce. W dodatku nastąpi to w sytuacji jeszcze nienajlepszej koniunktury w gospodarce. Dla polskiej gospodarki optymalny, realnie rozwojowy poziom wzrostu gospodarczego, pozwalający na efektywne spłacanie i sukcesywne (rozłożone na wiele lat) zmniejszanie zadłużenia systemu finansów państwa, realne akumulowanie kapitału, w tym inwestycyjnego i poziomu życia obywateli to dla tego rodzaju gospodarki jaką jest Polska to jest min. 5%. PKB. Poziom minimalnego optymalnego wzrostu gospodarczego wpisany był od lat 90. do czasu globalnego kryzysu finansowego z 2008 r. w strategiach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju opracowywanych na zlecenia poszczególnych rządów, niezależnie od dominującej opcji politycznej. Obecnie rząd w ramach walki z pandemią wydatkował już wszystkie pieniądze jakie miał do dyspozycji, doprowadzając

⁸ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20091571240/U/D20091240Lj.pdf>, dostęp: 15.10.2020 r.

zadłużenie systemu finansów państwa do maksymalnego ostrożnościowego poziomu (usankcjonowanego zapisami w Konstytucji i standardach UE). Społeczne programy wsparcia konsumpcji jak np. Program Rodzina 500 Plus już w coraz mniejszym stopniu działają prorozwojowo, ponieważ Polacy coraz więcej oszczędzają i przyzwyczajają się do nowych coraz mniej atrakcyjnych ofert bankowości komercyjnej. Prorozwojowa skala działania Programów Rodzina 500 Plus i Mieszkanie Plus⁹ jest już obecnie wielokrotnie mniejsza niż w sytuacji pierwszych faz wprowadzania tych programów oraz względem pierwotnych założeń.

W związku z powyższym istnieje ryzyko, że rząd od 2021 r. zniesie te normatywne regulacje, co oznaczać będzie otwarte drzwi do niczym nieskrępowanego kolejnego wzrostu dodruku pieniądza i zadłużania systemu finansów państwa, tj. wzrostu ryzyka destabilizacji systemu finansowego państwa oraz wzrostu ryzyka ograniczania przez UE kwot przyznawanych dotacji finansowych UE. Polska nadal jest i jeszcze przez wiele lat będzie krajem rozwijającym się. Pod względem wyposażenia procesów wytwórczych w technologie informacyjne ICT i Przemysł 4.0 daleko jest Polsce nie tylko do Chin, Korei, Tajlandii, Wietnamu itd., ale nawet w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej Polska wypada słabo. Przykładem może być poziom robotyzacji procesów wytwórczych, który w Polsce jest 4-krotnie niższy niż w innych krajach, które w sposób analogiczny jak Polska przechodziły procesy postkomunistycznej transformacji gospodarki. Wobec powyższego od 2021 r. należałoby na poważnie potraktować priorytety prorozwojowe i konsekwentnie realizować plan długoterminowego rozwoju polskiej gospodarki jako gospodarki opartej na wiedzy, innowacjach, wdrażania w procesy gospodarcze technologii Przemysł 4.0, wdrażania ekoinnowacji i zasad zrównoważonego rozwoju itd.

W kwestii rynków finansowych nie obserwujemy (jak w przypadku poprzedniego kryzysu) problemu z płynnością instytucji kredytodawczych w państwach najbardziej rozwiniętych. Wręcz przeciwnie, wyciągając wnioski z niedawnych doświadczeń, w dużej części państw celem pobudzenia gospodarek, wprowadzono do systemu finansowego potężne ilości dodatkowych pieniędzy. Celem szerokiego udostępnienia pożyczek przedsiębiorcom obniżono również koszt kredytu poprzez zmniejszenie referencyjnych stóp procentowych niemal do zera. Tak skonstruowane uwarunkowania niosą jednak nowe zagrożenia. Z uwagi, że ryzyko operacji kredytodawczych spo-

⁹ D. Prokopowicz, W. Wereda, *Program Mieszkanie Plus jako istotny czynnik reformy polityki mieszkaniowej i aktywizacji wzrostu gospodarczego w sektorze publicznym w Polsce*, „Nowoczesne systemy zarządzania. Modern Management Systems” 2017, nr 1(12), styczeń–marzec, s. 205–206, Kwartalnik Naukowy, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2017.

czywa w dalszym ciągu na instytucjach finansowych, a zysk z ich prowadzenia jest niski, kredytodawcy zaczęli stosować bardziej rygorystyczne wymagania do określania zdolności kredytowej oraz żądać większych zabezpieczeń ewentualnych pożyczek. Te dwa procesy spowodowały spadek możliwości kredytobiorczych dużej liczby przedsiębiorstw i osób prywatnych. W tej sytuacji rysują się dwa zagrożenia: spadek popytu, zwłaszcza na nieruchomości oraz zagrożenie upadkiem małych i średnich przedsiębiorstw, które realizując inwestycje nie będą mogły pozyskać wystarczających środków na ich dokończenie. Sytuacja ta w perspektywie długoterminowej może dotknąć rynek nieruchomości zarówno od strony popytu jak i podaży. Dodatkowo, jeżeli uwzględnione zostanie osłabienie rynku sprzedaży i najmu nieruchomości spowodowane nie tylko osłabieniem i niepewnością rynku pracy, ale również znacznym zmniejszeniem zapotrzebowania na powierzchnie biurowe w związku z upowszechnieniem się pracy zdalnej (tzw. *home office*) sytuacja rynku nieruchomości w perspektywie długoterminowej może być niestabilna.

Jednocześnie uwarunkowania zerowych stóp procentowych tworzą bezprecedensową sytuację w zakresie depozytów bankowych. W sytuacji bardzo niskiego ich oprocentowania oraz niepewności gospodarczej, coraz większa część społeczeństwa może decydować się albo na wypłatę pieniędzy z rachunków bankowych i ich przechowywanie w postaci gotówki (co już następuje, a czego wyraźnym potwierdzeniem jest zwiększenie wartości pieniądza drukowanego, jak również zwiększenie średniej wartości banknotów w obiegu i zwiększenie liczby banknotów o wysokich nominałach) lub na zamianę waluty depozytów z krajowej na jedną z głównych walut forexu. Ostatnie zjawisko może być dodatkowo spotęgowane upowszechnianiem się internetowych usług wymiany walut i spadających lub nawet zerowych prowizji przy wymianie walut.

Znaczej zmianie uległ stan finansów publicznych. Koszty wprowadzenia kolejnych tzw. tarcz antykryzysowych oraz wpompowania pieniędzy w gospodarkę i system finansowy spowodowały znaczne zwiększenie długu publicznego. Jednocześnie obserwowany jest wzrost udziału zadłużenia o zapadalności powyżej 5 lat oraz zwiększanie horyzontu zapadalności niektórych długów nawet do 2055 r. Tak agregowane zadłużenie finansów publicznych przesuwają spłatę zobowiązań w dalszą przyszłość. Co należy jednak podkreślić – działania takie zawęża możliwości reagowania na przyszłe, trudne do przewidzenia sytuacje kryzysowe. Jednocześnie kontynuowanie znacznego wzrostu zadłużenia w warunkach braku pewności wzrostu PKB powodować może w długiej perspektywie nie tylko hamowanie gospodarcze, ale również wzrost inflacji.

W polskich uwarunkowaniach istotnym czynnikiem warunkującym wychodzenie z kryzysu może być duży udział własności państwowej w gospodarce. Według publikowanych danych¹⁰, na początku drugiego kwartału 2020 r. było 407 spółek skarbu państwa, z czego nadzór nad 206 z nich sprawuje Minister Aktywów Państwowych. Presja społeczna na decydentów politycznych i konieczność podejmowania działań zmierzających do chronienia miejsc pracy powodować będzie nierynkowe decyzje spółek skarbu państwa (i spółek przez nie kontrolowanych) w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, inwestycyjnej i przejęć innych firm. W sytuacji kryzysu gospodarczego duże państwowe firmy, które często korzystają z uprzywilejowanej pozycji rynkowej, będą przejmować upadające przedsiębiorstwa, których działalność niejednokrotnie nie będzie związana z ich zakresem działalności (czego przykładem jest np. niedawne przejęcie RUCH S.A przez Alior Bank S.A. i PKN Orlen S.A.). W uwarunkowaniach kontynuowania nepotycznego zarządzania spółkami skarbu państwa i nierynkowych decyzji należy oczekiwać dalszego spadku i ich wyceny giełdowej (np. wycena PKN ORLEN S.A. jest najniższa od 2015 r., obecna wycena akcji Energa S.A., PZU S.A., czy PKO BP S.A. jest około połowy wartości z początku 2015 r., Enea poniżej 30%, zaś Alior Banku poniżej 20%). Słabe jakościowo zarządzanie i niedostosowanie oferowanych produktów do klienta wpłynąć może również na zmniejszanie udziału spółek skarbu państwa w rynku (np. w I połowie 2020 r. pomimo wzrostu liczby przesyłek kurierskich Poczta Polska odnotowała spadek obrotów i dochodów) lub w szczególnych przypadkach nawet doprowadzić do ich upadłości.

Należy również wziąć pod uwagę, że kondycja części spółek skarbu państwa w znacznej mierze zależy od zamówień publicznych, które w dobie kryzysu mogą być ograniczane. W tym kontekście szczególnie narażone są spółki sektora obronnego, w tym Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ich portfel zamówień najprawdopodobniej ulegnie zmniejszeniu w związku z faktem, że zazwyczaj pierwszą ofiarą cięć budżetowych są programy modernizacji Sił Zbrojnych. W mało perspektywicznym położeniu, pomimo rozciągniętego parasola ochronnego przez koncerny energetyczne, znajdują się również węglowe spółki górnicze. Spowodowane jest to nie tylko postępującymi światowymi trendami w zakresie odchodzenia od energetyki opartej na węglu, ale również perspektywą utrzymywania się przez dłuższy okres niskich cen na surowce energetyczne.

¹⁰ <https://dane.gov.pl/dataset/1198,wykaz-spoek-z-udziaem-skarbu-panstwa/resource/25429/table>, dostęp: 15.10.2020 r.

Kłopoty finansowe przedsiębiorstw nie pozostaną bez wpływu na rynek pracy i dochody budżetu państwa oraz nastroje społeczne. W nakreślonej powyżej perspektywie gospodarczej wzrost bezrobocia zdaje się być nieunikniony i może być pogłębiony przez ograniczenia w zatrudnieniu w sektorze publicznym, co podyktowane będzie z kolei przez cięcia wydatków państwowych. Konsekwencją wzrostu bezrobocia i pogorszenia sytuacji materialnej części obywateli może być zwiększona podatność na ekstremizmy, działalność informacyjną i propagandową nieprzychylnych aktorów państwowych i niepaństwowych. Długotrwały kryzys może skutkować rozwarstwieniem społecznym, kontestowaniem przez coraz większe grupy zastanych zasad współżycia społecznego i systemu gospodarczego, a w konsekwencji nawet uderzeniem w spójność społeczną i porządek publiczny.

Istotnym aspektem jest także wpływ pandemii na sektor bankowy. Sektor ten został dotknięty pandemią wskutek zatrzymania procesów gospodarczych oraz programów pomocowych takich jak dotacje Polskiego Funduszu Rozwoju na utrzymanie zatrudnienia, mimo wstrzymanej lub czasowo ograniczonej działalności gospodarczej. Dotacje te spowodowały redukcję kosztów działalności operacyjnej przedsiębiorstw oraz w efekcie zmniejszenie się zapotrzebowania na finansowanie zewnętrzne w postaci kredytów. Jednocześnie wyniki ankiet wskazują, iż w najbliższym czasie $\frac{3}{4}$ polskich podmiotów gospodarczych nie planuje inwestycji związanych z rozszerzeniem działalności gospodarczej, z powodu obaw przed narastającą pandemią oraz wzrostem zachorowań na COVID-19. Wskutek braku popytu na kredyt, model działalności bankowej opierający się na czerpaniu zysków z działalności depozytowo-kredytowej spowoduje relatywny spadek przychodów i zysków w całym sektorze w 2020 r. Można zatem prognozować, iż brak szybkiego wzrostu gospodarczego oraz podniesienia się sektora gospodarczego, który jest bardzo prawdopodobny, odbije się negatywnie na bankach komercyjnych. Widoczne już są problemy takich banków jak PKO czy Alior, które pogłębia jeszcze spór na linii banki-frankowicze, gdzie szala zwycięstwa zaczyna się przechylać na stronę tych ostatnich.

Efektom takiej sytuacji jest widoczne już ujemne oprocentowanie środków na rachunkach bankowych, oraz wzrost opłat za usługi podstawowe realizowane, w głównej mierze, w sposób zdalny (przez Internet). Jednocześnie klienci banków komercyjnych coraz częściej rozważają zamianę banku na fintechy oraz inwestowanie w różne aktywa z pominięciem ofert bankowych. Jest to między innymi związane z bardzo niskimi stopami procentowymi lokat i depozytów bankowych, które uwzględniając wzrost inflacji i podatek od transakcji kapitałowych (19%) są w zakresie realnej rentowności na ujemnym poziomie.

W tym aspekcie istotną kwestią jest funkcjonowanie rynków papierów wartościowych. W pierwszej fazie występowania pandemii, w wielu krajach, jak również w mediach, zauważyć można było nerwowe ruchy inwestorów. Jest to cecha charakterystyczna przy wystąpieniu kryzysu gospodarczego, o nie w pełni poznanych źródłach, nowych rodzajach czynników wywołujących niepokój. Wówczas sytuacja na rynkach finansowych charakteryzuje się większą nerwowością, amplitudą zmian wycen instrumentów finansowych i notowanych na tych rynkach określonych aktywów. Coraz więcej danych o pogłębiającej się dekoniunkturze lub danych prognostycznych informujących o wysokim prawdopodobieństwie rozwoju negatywnego scenariusza potencjalnego dużego spadku wzrostu gospodarczego pogłębiało negatywne nastroje na giełdach. W efekcie negatywne nastroje inwestorów giełdowych, którzy działają na rynkach kapitałowych, na giełdach surowców, giełdach papierów wartościowych itd. w dużym stopniu przedstawiają obecną lub prognozowaną sytuację dekoniktury gospodarczej w poszczególnych sektorach, gałęziach, w których funkcjonują działające na tych rynkach przedsiębiorstwa oraz w całej gospodarce. W tego typu okresie podwyższonej niepewności, strachu przed stratami finansowymi, znaczna część inwestorów podejmuje decyzje pod wpływem emocji. W takiej sytuacji dominują zachowania behawioralne. Inwestorzy, starając się unikać sytuacji niepewności i podwyższonego ryzyka inwestycyjnego, akceptują częściową stratę i wyprzedają posiadane aktywa, które były notowane na poszczególnych giełdach papierów wartościowych, giełdach surowców i innych rynkach kapitałowych. Natomiast w sytuacji, gdy rządy poszczególnych krajów przystąpiły do realizacji antykryzysowych, interwencjonistycznych programów polityki społeczno-gospodarczej, w tym polityki fiskalnej oraz polityki monetarnej, nastroje na rynkach kapitałowych się znacząco uspokoiły i nastąpiła zmiana tendencji wycen na poszczególnych rynkach.

1.2. Gospodarka

Przedsiębiorstwa i firmy należące do sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MSP) w zależności od specyfiki branży, oferty, logistyki prowadzonej działalności w różnym stopniu odczuły skutki pandemii. W zależności od specyfiki prowadzonej działalności podmiotów gospodarczych działających na określonych rynkach, branżach, sektorach gospodarki, rozwój pandemii wywołał negatywne, neutralne lub pozytywne skutki ekonomiczne, finansowe i biznesowe. Na przykład przedsiębiorstwa i firmy sektora MSP działające w sektorze usług turystycznych należą do podmiotów gospodarczych, które odnotowały największe spadki zamówień, przychodów ze sprzedaży i pro-

blemy finansowe z powodu pandemii koronawirusa. W ujęciu makroekonomicznym najgłębsza recesja dotknęła kraje, w których sektor turystyczny oraz usługi pokrewne (hotelarstwo, gastronomia itd.) stanowią znaczącą część całej gospodarki. Wiele podmiotów gospodarczych sektora MSP działających w dziedzinie usług turystycznych, hoteli, gastronomii, usług kosmetycznych itd. traci obecnie większość, niemal wszystkich lub wszystkich klientów. Wynika to z faktu, że w większości ludzie obawiają się zakażenia. Dodatkowo jest to także związane z różnymi ograniczeniami w poruszaniu się poza domem i wprowadzonym nakazem lub zaleceniem pozostawania w domu w ramach prewencyjnej kwarantanny w wielu krajach. W związku z tym wiele przedsiębiorstw już teraz odnotowuje duże spadki przychodów ze sprzedaży i zysków, ogranicza zatrudnienie i/lub wstrzymuje działalność gospodarczą. Wprowadzenie w wielu krajach systemowych instrumentów bezpieczeństwa antyepidemicznego i sanitarnego (np. kwarantanna domowa, ograniczenie działalności lub nakaz czasowego zawieszenia działalności gospodarczej) szczególnie dla firm sektora MSP, które ze względu na specyfikę swej organizacji, prowadzonej działalności gospodarczej, oferty produktów i/lub usług nie mogły lub do tej pory nie zdążyły jeszcze uruchomić dla klientów własnych internetowych platform komunikacyjnych, transakcyjnych lub sklepów internetowych, skutkuje odnotowaniem największych spadków przychodów ze sprzedaży oraz problemami finansowymi. Wiele sektorów i gałęzi gospodarki, w tym także usługi i produkcja, w wielu gospodarkach wysokorozwiniętych i rozwijających się obecnie rozwija się znacznie wolniej. Spada produkcja, rośnie bezrobocie, wyraźnie spada poziom wzrostu gospodarczego. Co znamienne, spadek zatrudnienia jest znacząco wyższy niż wynikałoby to z obrazu stanu rynków pracy przedstawianych przez dane pochodzące z Urzędów Pracy. Wynika to z faktu, że część osób zatrudnionych w ramach umowy o pracę była zmuszona do zmiany jej wymiaru z pełnego etatu na częściowy, a najczęściej na połowę etatu. Co warto nadmienić, nie zawsze ze zmianą wymiaru czasu pracy zmniejszana była ilość zlecanej pracownikowi pracy, co w szczególności dotyczy branż, w której praca świadczona jest on-line.

Należy zauważyć, iż są sektory, w których podmioty gospodarcze sektora MSP odnotowują wzrosty sprzedaży od niemal początku rozwoju pandemii. Na przykład firmy rozwijające sprzedaż poprzez Internet, rozwijające e-commerce, sieci handlowe które oferują sprzedaż poprzez Internet itp. Rodzajów działalności gospodarczych, sektorów i gałęzi gospodarki, w których odnotowany będzie przyśpieszony rozwój po obecnym kryzysie gospodarczym będzie zapewne wiele i może być wiele niespodzianek w tej kwestii. Będą to te gałęzie i sektory gospodarki, w których po wyjściu z kryzysu

gospodarczego większość podmiotów gospodarczych będzie odnotowywać największy poziom rentowności prowadzonego biznesu oraz spadek zadłużenia spowodowany kryzysem gospodarczym. Do sektorów i gałęzi gospodarki, które zyskają na pandemii, zaliczać się będą te, w których obecnie silnie rośnie sprzedaż poprzez Internet, e-commerce oraz te, w których w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zastosowane są technologie informacyjne ICT i Przemysł 4.0. Natomiast do firm sektora MSP, które w niewielkim stopniu odczuły wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 zalicza się firmy usług informatycznych, firmy technologiczne, które od wielu lat działały głównie lub wyłącznie w Internecie lub udostępniały swe usługi informatyczne on-line¹¹.

Jak więc wynika z danych ekonomicznych, wpływ pandemii koronawirusa na globalną gospodarkę jest bardzo duży. Obecnie prognozuje się wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia globalnej recesji gospodarki w wielu krajach do końca roku. W 2020 r. wojny handlowe przestaną być głównym czynnikiem spadku międzynarodowej wymiany handlowej, międzynarodowego przepływu kapitału i innych czynników wytwórczych, międzynarodowej współpracy gospodarczej. W związku z tym zmianie ulegną dokonujące się od końca XX wieku procesy globalizacji ekonomicznej¹². W 2020 r. głównym czynnikiem spadku międzynarodowej wymiany handlowej, międzynarodowego przepływu kapitału i innych czynników wytwórczych, międzynarodowej współpracy gospodarczej itd. będzie rozwój pandemii koronawirusa. Wpływa ona w istotny sposób na procesy i łańcuchy logistyczne. Przykładem może być czasowe przerywanie międzynarodowych, w tym intermodalnych łańcuchów logistycznych skutkujące transferem niektórych procesów produkcji do innych krajów (casus Chin). W efekcie międzynarodowe korporacje, które swoje procesy produkcji w poprzednich latach podzieliły na etapy realizowane w zakładach i fabrykach ulokowanych w różnych krajach, teraz, z powodu problemów związanych z logistyką zaopatrzenia, mogą wrócić do koncepcji koncentracji całokształtu procesów wytwórczych w tych samych krajach, co kraje siedziby firmy lub w krach nieznacznie od siebie oddalonych. W ten sposób zostanie zmniejszone ryzyko zaopa-

¹¹ D. Prokopowicz, M. Matosek, *Importance And Security Of Information Provided By The Internet In The Context Of The Development Of Economic Entities In Poland*, „International Journal of New Economics and Social Sciences” 2017, nr 2(6), s. 227–228, Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka – Edukacja – Rozwój”, ZN, Warszawa 2017.

¹² D. Prokopowicz, J. Grzegorek, M. Matosek, *Current and historical determinants of globalization processes*, [w:] „International Journal of New Economics and Social Sciences”, Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka – Edukacja – Rozwój”, nr 2(8) 2018, Warszawa, grudzień 2018, s. 197–198.

trzenia i logistyki zaopatrzenia. Dokonujące się międzynarodowo procesy gospodarcze tego typu będą w kolejnych miesiącach i latach realizowały się na dużą skalę, co może spowodować cofanie się procesów globalizacji ekonomicznej.

Równocześnie pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 spowodowała przyspieszenie procesów digitalizacji gospodarki. Od okresu „lockdownu” w wielu branżach i sektorach coraz więcej firm rozwija swoją działalność poprzez Internet, zdalnie świadcząc swe usługi oraz sprzedając swe produkty w ramach e-commerce. Wiele firm, które wcześniej tego nie robiło, teraz przechodzi na działalność zdalną, prowadzoną elektronicznie poprzez Internet. W związku z tym również tradycyjna logistyka może być coraz częściej zastępowana przez logistyczne modele biznesowe, w których niektóre lub wszystkie elementy składowe procesów logistycznych są realizowane poprzez Internet. W takiej sytuacji rośnie znaczenie e-logistyki. W 2020 r. głównym czynnikiem zmian poziomów sprzedaży poszczególnych asortymentów i rodzajów produktów i usług, zmian behawioralnych konsumentów na rynkach, zmian preferowanych form i kanałów dokonywanych zakupów itd. jest wpływ pandemii na procesy gospodarcze i podejmowane przez konsumentów decyzje zakupowe. Zwiększa się znaczenie marketingu internetowego, w tym marketingu wirusowego, public relations, wideokonferencji i spotkań prowadzonych przez Internet. Zwiększa się także rozwój bankowości elektronicznej, w tym internetowej i mobilnej bankowości. Zwiększa się udział płatności dokonywanych elektronicznie, bezgotówkowo poprzez Internet oraz podczas płatności z udziałem elektronicznych kart bankowych. W związku z powyższym widoczne jest zwiększenie udziału płatności realizowanych elektronicznie w kontekście całokształtu płatności dokonywanych w krajowych gospodarkach.

1.3. Polityka antykryzysowa

W ramach interwencjonistycznej, łagodnej polityki monetarnej będącej elementem antykryzysowych działań, mających na celu utrzymanie płynności w systemie finansowym, w związku z obecnym kryzysem gospodarczym, widoczne jest obniżanie stóp procentowych mające na celu pobudzenie gospodarki. Wśród banków centralnych stosujących tą metodę znalazły się zarówno Europejski Bank Centralny i Bank Rezerw Federalnych¹³. Jeżeli

¹³ D. Prokopowicz, *Analysis of the effects of post-2008 anti-crisis mild monetary policy of the Federal Reserve Bank and the European Central Bank*, „International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability” 13 March 2020, vol. 5, nr 1, s. 11–12,

globalny kryzys gospodarczy, w tym głęboka recesja globalnej gospodarki miałyby się jeszcze utrzymywać przez kolejnych kilka miesięcy, to nie można wykluczyć, że także inne banki centralne mogą znacząco obniżyć stopy procentowe. Obniżka stóp procentowych zwiększa płynność w systemie finansowym i przyczynia się do spadku oprocentowania produktów kredytowych i parakredytowych oferowanych podmiotom gospodarczym i obywatelom przez banki komercyjne. Jest to jeden z najważniejszych instrumentów aktywizacji przedsiębiorczości w ramach polityki monetarnej¹⁴. Poza tym, w ramach łagodnej, prorozwojowej polityki monetarnej banki centralne obniżają stopy procentowe dając sygnał dla banków komercyjnych, że przystępują do działań aktywizujących płynność w systemie bankowym. Banki komercyjne również obniżając oprocentowanie produktów kredytowych i parakredytowych kosztem niższej rentowności zwiększają potencjalną płynność w systemie bankowym. Natomiast w jakim stopniu akcje kredytowe będą się rozwijały i tym samym przeciwdziałały pogłębiającej się dekonunkturze w gospodarce, w dużym stopniu zależy także od drugiej strony rynku transakcji kredytowych, tj. przede wszystkim od przedsiębiorstw zaciągających kredyty gospodarcze celem sfinansowania nowych przedsięwzięć gospodarczych lub utrzymania ciągłości działania w sytuacji określonych problemów finansowych. W związku z tym państwo poprzez banki centralne może aktywizować akcje kredytowe banków komercyjnych, które są istotnym elementem tzw. interwencjonistycznej polityki kredytowej. Jeżeli interwencjonistyczna polityka kredytowa efektywnie spełnia swoją rolę, to stanowi znaczący element antykryzysowych działań podejmowanych w systemie finansowym i tym samym działań znacząco zmniejszających ryzyko utraty płynności w instytucjach finansowych. Jednak, aby to łagodzenie polityki monetarnej nie zwiększyło ryzyka wystąpienia w przyszłości kryzysu finansowego to niezbędnym jest także stałe doskonalenie procesu zarządzania ryzykiem kredytowym, operacyjnym, płynności, systemów informatycznych, cyberprzestępczości itd. Poza tym, w ramach wspomnianej łagodnej, interwencjonistycznej polityki monetarnej banki centralne uruchamiają pożyczki dla banków komercyjnych na preferencyjnych warunkach, skupując od banków komercyjnych kredyty stracone i/lub realizując programy wykupu z rynku wtórnego obligacji skarbowych celem utrzymania płynności w komercyjnym i publicznym systemie finan-

Center for Industry, SME and Business Competition Study, Faculty of Economics, Trisakti University in Jakarta, Indonesia. University of Social Sciences, Warsaw, Poland.

¹⁴ D. Prokopowicz, *A safe monetary central banking policy as a significant instrument for liquidity maintenance in the financial system*, „International Journal of New Economics and Social Sciences” grudzień 2018, nr 2(8), s. 125–126, Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka-Edukacja-Rozwój”, Warszawa 2018.

sowym państwa. Poza tym, w niektórych krajach równolegle uruchomiono także interwencjonistyczne działania antykryzysowej polityki budżetowej, w tym fiskalnej. W związku z powyższym w niektórych krajach już uruchomiono symultaniczne, prorozwojowe, interwencjonistyczne, antykryzysowe programy ratowania podmiotów gospodarczych przed masowym ogłoszeniem upadłości poprzez wprowadzanie dodatkowych czasowych ulg lub zwolnień podatkowych, dopłat do wynagrodzeń pracowników w ramach polityki fiskalnej. Ponieważ obecnie globalna gospodarka znajduje się w głębokiej recesji, więc niezbędnym jest permanentne doskonalenie i zwiększanie skali antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej planowanej, rozwijanej i wprowadzanej zarówno w skali poszczególnych krajów jak również w ramach skoordynowanych działań międzynarodowych. Jeżeli recesja globalnej gospodarki będzie trwała kilka kolejnych tygodni lub miesięcy, to również w innych krajach mogą zostać podjęte analogiczne działania antykryzysowe.

W związku z rozwojem sytuacji pandemicznej wiele firm podczas „lock-downu” zawieszało działalność lub przedsiębiorcy zamykali swe firmy w znacznej liczbie sektorów i branż gospodarki. W efekcie w I połowie 2020 r. wzrost gospodarczy w Polsce i innych krajach silnie spowolnił. Niezbędne jest zatem permanentne doskonalenie i zwiększanie skali antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej planowanej, rozwijanej i wprowadzanej zarówno w skali poszczególnych krajów, jak również w ramach skoordynowanych działań międzynarodowych. Pojawia się jednak pytanie, ile miesięcy tego typu wysokobudżetowe programy pomocy mogą być realizowane oraz na jak długi okres czasu wystarczy środków finansowych czerpanych z systemu finansów publicznych i jak długo może być prowadzona tego typu aktywna, antykryzysowa polityka społeczno-gospodarcza, w tym polityka fiskalna? Zarówno w USA i Unii Europejskiej zastosowano, w wielu kwestiach, analogiczne rozwiązania antykryzysowe, w tym m.in. banki centralne obniżyły stopy procentowe, stosowana jest antykryzysowa, interwencjonistyczna polityka fiskalna, a poziom długu publicznego zwiększył się do poziomów podwyższonego ryzyka spadku wiarygodności finansowej i bezpieczeństwa systemu finansów publicznych oraz potencjalnego wystąpienia kryzysu finansowego. Po wygaśnięciu pandemii, w sytuacji niskiego wzrostu gospodarczego wspomniana antykryzysowa, interwencjonistyczna polityka społeczno-gospodarcza, fiskalna i monetarna będzie musiała być prowadzona przez minimum kilka miesięcy, kilka kwartałów i być może w dłuższym okresie. Jednak po pewnym czasie, w sytuacji wychodzenia gospodarki z kryzysu, w tym znaczącej poprawy wzrostu gospodarczego wspomniana polityka winna być modyfikowana w taki sposób, aby stan

finansów państwa uległ poprawie, i dług publiczny mógł być sukcesywnie zmniejszany aż do poziomu niskiego ryzyka potencjalnego zaistnienia kryzysu finansowego.

Sytuacją ekonomicznie dogodniejszą, ponieważ bezpieczniejszą dla funkcjonowania państwa, od zadłużenia systemu finansów państwa jest nadwyżka w systemie finansów państwa. Jednak od wielu lat przez większość cykli koniunkturalnych (w tym cykli politycznych, czy okresów funkcjonowania) budżety centralne i inne systemy finansów, zamiast kreować nadwyżkę, były zwykle obciążane dodatkowym długiem. Ta sytuacja w dużym stopniu zwiększyła skalę negatywnych skutków gospodarczych globalnego kryzysu finansowego 2008 r.¹⁵. Większe zadłużenie systemu finansów państwa przekłada się każdorazowo na mniejsze możliwości realizacji prorozwojowych inwestycji przez państwo. To także mniejsze możliwości realizacji programów antykryzysowych w ramach interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej celem szybkiego przywrócenia wzrostu gospodarczego, powstrzymania wzrostu realnego bezrobocia (w dużym stopniu nie wykazanego przez dane z urzędów pracy), ograniczenia spadku produkcji, dochodów i inwestycji. Z historii rozwoju gospodarczego świata wynika, że największe kryzysy finansowe i gospodarcze były głównymi czynnikami zmuszającymi do doskonalenia systemu bezpieczeństwa finansów publicznych państwa. Część krajów ma zapisane w konstytucji bezpieczne, ostrożnościowe poziomy wskaźników zadłużenia. Jest to przede wszystkim relacja długu publicznego do PKB na poziomie 50%. Po globalnym kryzysie finansowym w 2008 r. część krajów dodało do swych regulacji prawnych tę kwestię i/lub zaczęło ją uwzględniać, a przez to wykazywać troskę o bezpieczny poziom zadłużenia systemu finansów państwa. W Unii Europejskiej te standardy bezpieczeństwa systemu finansów publicznych przyjęto jako standardowy, elementarny wskaźnik bezpieczeństwa finansów publicznych państwa. Istotnym elementem systemu bezpieczeństwa finansów publicznych państwa jest, oprócz centralnych finansów publicznych państwa, także poziom zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego i systemu ubezpieczeń społecznych (odpowiadającego za emerytury wypłacane obywatelom w ramach partycypacyjnego systemu emerytalnego opartego na społecznej wielopokoleniowej solidarności). Każdy z tych elementów, niezależnie od budżetu centralnego państwa, także powinien być zbilansowany, na bezpiecznym poziomie zadłużenia. Poza tym, po

¹⁵ *Synergia zastosowanej po 2008 roku antykryzysowej łagodnej polityki monetarnej Banku Rezerw Federalnych i Europejskiego Banku Centralnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ekonomia i Zarządzanie” 2018, nr 1(3), s. 52–53, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

globalnym kryzysie finansowym 2008 r., w wielu krajach systemy finansów publicznych zostały wzmocnione, także poprzez inne instrumenty bezpieczeństwa finansowego jak np. zwiększenie rezerw systemu gwarantowania depozytów bankowych (w 100% do kwoty 100 tys. euro w jednym banku komercyjnym – niezależnie od innych banków) w sytuacji upadłości banku. Poza tym w UE Europejski Bank Centralny utworzył dodatkowe fundusze stabilności finansowej jako zabezpieczenie przed kolejnymi kryzysami finansowymi, zaś banki centralne poszczególnych krajów zwiększyły swe rezerwy w złocie i innych aktywach. Poza tym system finansów publicznych państwa wieloaspektowo, np. poprzez bankowość centralną, jest powiązany komercyjnie funkcjonującym systemem finansowym, którego poziom bezpieczeństwa także wpływa na bezpieczeństwo systemu finansów państwa. Bezpieczeństwo podmiotów komercyjnie funkcjonującego systemu finansowego (tj. przede wszystkim banków komercyjnych) zależy głównie od rezerw celowych i innych zgromadzonych w bankach.

Skala dekonjunktury na rynkach finansowych, po wybuchu epidemii koronawirusa, byłaby znacznie wyższa, gdyby rządy poszczególnych krajów nie uruchomiły interwencjonistycznych, antykryzysowych programów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej (w tym polityki monetarnej, fiskalnej, budżetowej, socjalnej itd.), określanych mianem tzw. „Tarczy Antykryzysowej”. Jednak działania te należy rozpatrywać krótkoterminowo, ponieważ możliwości kontynuacji tych interwencjonistycznych, antykryzysowych programów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej zaczynają się wyczerpywać w związku z silnym wzrostem zadłużenia systemu finansów publicznych państwa. Poza tym, skala korelacji zachodzących między zastosowanymi antykryzysowymi programami i instrumentami polityki społeczno-gospodarczej a sytuacją koniunktury na rynkach kapitałowych, w tym giełdach papierów wartościowych, uzależniona jest od struktury kapitałowej i właścicielskiej w spółkach kapitałowych i akcyjnych, których papiery wartościowe, w tym akcje i obligacje korporacyjne, są wyceniane na giełdach papierów wartościowych. Jeżeli Skarb Państwa należy do grupy większych udziałowców w wielu spółkach akcyjnych, których papiery wartościowe są notowane na giełdach, to wówczas korelacje zachodzące między zastosowanymi antykryzysowymi programami i instrumentami polityki społeczno-gospodarczej a sytuacją koniunktury na rynkach kapitałowych mogą być silne. Na przykładzie danych giełdowych spółek Skarbu Państwa widoczny jest niski indeks wyceny. W związku z tym przywrócenie długotrwałej, dobrej koniunktury na rynkach kapitałowych jest zdeterminowane realną poprawą sytuacji ekonomiczno-finansowej w podmiotach gospodarczych i w konsekwencji w całej gospodarce, w tym, przede wszystkim, w okresie

kiedy zastosowane antykryzysowe programy i instrumenty polityki społeczno-gospodarczej (w tym tzw. „Tarcz Antykryzysowych”) przestaną działać, gdy w systemach finansów publicznych państwa wyczerpią się możliwości finansowe kontynuacji wspomnianego antykryzysowego interwencjonizmu państwowego. Natomiast to, czy pozytywnie oceniana przez polski rząd (w kontekście analiz porównawczych z innymi krajami) koniunktura gospodarcza utrzyma się w kolejnych miesiącach, gdy przestaną już działać tzw. „Tarcze Antykryzysowe”, nie będzie zależało głównie od skali finansowej (w zakresie środków finansowych uruchomionych z systemu finansów publicznych państwa), tylko zasadniczo od struktury zastosowanych antykryzysowych programów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej oraz ich realnego działania w zakresie aktywizacji przedsiębiorczości¹⁶. W niektórych krajach, w ramach zastosowanych tzw. „Tarcz Antykryzysowych”, położono nacisk głównie na skalę finansową zapominając o tym, aby te programy i instrumenty antykryzysowe motywowały do poprawy rentowności, aktywizowały przedsiębiorczość i innowacyjność, wymuszały procesy restrukturyzacyjne, zwiększały zakres transformacji technologicznej i proekologicznej itd.¹⁷. Poza tym w niektórych krajach już zauważono wysoki poziom nieprawidłowości w kwestii przyznawanych dotacji, z systemu finansów publicznych państwa, dla wielu podmiotów gospodarczych, które otrzymują bezzwrotne wsparcie, zwiększające dług publiczny państwa, bez ustanowienia żadnych instrumentów aktywizacji procesów restrukturyzacji gospodarki. W przedsiębiorstwach otrzymujących wspomniane wsparcie finansowe pojawia się wiele przypadków wyłudzenia środków pochodzących z systemu finansów państwa, czy nierzetelnego i nieetycznego działania. Jeżeli skala tego typu nieprawidłowości jest wysoka, to wówczas występować może znaczne marnotrawstwo środków finansowych pochodzących z systemu finansów państwa. W takiej sytuacji efekt prorozwojowego i prokoniunkturalnego działania tzw. „Tarcz Antykryzysowych” w dłuższym terminie jest niewielki i zakoń-

¹⁶ D. Prokopowicz, *Znaczenie innowacyjności w sektorze przedsiębiorstw i efektywnym współdziałaniu z samorządami podstawą rozwoju gospodarczego w Polsce. The importance of innovation in the business sector and effective cooperation with local authorities to economic development in Poland*, [w:] S. Gwoździewicz, B. Mydlowska (red.), *Prawne i społeczne problemy samorządu terytorialnego*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Warszawie, Warszawa 2015, s. 253–254.

¹⁷ D. Prokopowicz, *Implementation of The Principles of Sustainable Economy development as a key element of Pro-ecological transformation of The Economy towards Green Economy and Circular Economy*, „Czasopismo Międzynarodowe Nowa Ekonomia i Nauki Społeczne – International Journal of New Economics and Social Sciences” 2020, nr 11(1), s. 419–420, Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój w Warszawie.

czy się, gdy tylko możliwości finansowe budżetu państwa się wyczerpią. Wówczas powrót do dobrej koniunktury na rynkach kapitałowych, w tym rynkach papierów wartościowych, w dłuższej perspektywie będzie bardzo ograniczony¹⁸.

Należy zauważyć jednak, że bez tych dotacji znaczna część podmiotów gospodarczych zmuszona była by wstrzymać prowadzenie działalności gospodarczej w czasie kryzysu gospodarczego. Należy wskazać, że dotacje dla przedsiębiorców pozwoliły ograniczyć skalę spadku PKB i bezrobocia kosztem wzrostu zadłużenia systemu finansów państwa i kosztem wzrostu inflacji. Bezsprzecznie pozostaje fakt, że tzw. „Tarcze Atykryzysowe” pochłonęły duże środki finansowe, znacząco zwiększając poziom długu publicznego. W tej sytuacji należy zakładać, że jeśli narastanie pandemii spowoduje analogiczne lub większe spowolnienie wzrostu gospodarczego, to wówczas możliwości ożywiania procesów gospodarczych (w ramach interwencjonizmu państwowego, szeroko stosowanej polityki socjalnej, dotacji dla przedsiębiorstw, utrzymania miejsc pracy w firmach które ograniczyły produkcję itd.) będą już bardzo ograniczone. Równie ograniczone będą możliwości powstrzymania potencjalnego, przyszłego kryzysu gospodarczego. Ewentualnie, jedynym rozwiązaniem będzie kolejne złagodzenie polityki monetarnej, wprowadzenie do systemu finansów publicznych kolejnych, dodatkowych pieniędzy, co odbędzie się kosztem zwiększenia inflacji. Taki scenariusz pozwoli na zaktywizowanie wzrostu gospodarczego zaledwie na kilka miesięcy i to w bardzo ograniczonym zakresie – zarówno w czasie działania interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej, jak i w obszarze finansowym¹⁹.

Podczas Międzynarodowego Forum nt. Inwestycji, które odbyło się w dniu 7 września 2020 r. premier polskiego rządu oświadczył, że luzowanie ilościowe pieniądza zwiększono w Polsce do 10% PKB (tzw. dodruk pieniądza). Należy w tym miejscu zauważyć, że zrealizowano to poprzez wprowadzanie do gospodarki dodatkowego pieniądza i wtórny skup wcześniej wyemitowanych, rolowanych emisji obligacji Skarbu Państwa, według formuły stosowanej na dużą skalę przez FED i EBC już od niemal 12 lat²⁰. Według danych

¹⁸ D. Prokopowicz, A. Dmowski, *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 57–58.

¹⁹ D. Prokopowicz, *Korelacja procesów doskonalenia instrumentów ostrożnościowych systemu finansowego i antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej w Polsce*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula. Vistula Scientific Quarterly”, lipiec–wrzesień 2015, nr 3(45), s. 47–48.

²⁰ D. Prokopowicz, *Synergy of post-2008 Anti-Crisis Policy of the Mild Monetary Policy of the Federal Reserve Bank and the European Central Bank*, „International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability” November 2019, vol. 4, nr 3,

z 20 sierpnia 2020 r., na podstawie znowelizowanej ustawy budżetowej, deficyt budżetowy w Polsce w 2020 r. ma wynieść 109 mld zł, zamiast wcześniej planowanego zrównoważonego budżetu. Polska gospodarka skurczyła się w II kw. 2020 r. o 8,2%, co było największym spadkiem PKB w Polsce od czasu pomiarów. W porównaniu II kwartału 2020 r. do 2019 r. – to nawet 9% spadku. Według Ministerstwa Finansów w 2021 r. dług publiczny wzrośnie do 65% PKB. W Europie średnia to nieco ponad 100%. Deficyt budżetowy w Polsce w 2020 r. wyniesie 82,3 mld zł, co ma stanowić 12% PKB, a w 2021 r. ok 6%.

Analogicznie do wcześniejszych, dużych kryzysów gospodarczych, w zależności od funkcjonującego modelu systemu finansów publicznych państwa, należy prognozować, że nastąpi większe lub mniejsze wzmocnienie poziomu bezpieczeństwa systemu finansowego. Ponieważ nie można wykluczyć powtarzania się podobnych kryzysów w przyszłości, system bezpieczeństwa finansów publicznych państwa powinien być wzmocniony o nowe instrumenty i nowe rozwiązania. Zastosowane obecnie tzw. „Tarcze Antykryzysowe” w ramach antykryzysowej, interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej są tylko działaniem tymczasowym i krótkoterminowym, co oznacza, że nie zapewnią bezpieczeństwa systemu finansów publicznych państwa w perspektywie długoterminowej, w kontekście kolejnych kryzysów gospodarczych, które zapewne się w przyszłości pojawią. Jeżeli w okresie jesienno-zimowym 2020/2021 r. epidemia koronawirusa będzie przybierać na sile, może okazać się, że kontynuowanie obecnej, aktywnej, interwencjonistycznej polityki społeczno-gospodarczej, opartej na wysokobudżetowych programach pomocy publicznej przedsiębiorstwom (celem utrzymania miejsc pracy w firmach, celem przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia i spadku popytu, konsumpcji, dochodów, wzrostu gospodarczego itd.) będzie niemożliwe. Wynika to ze stanu zadłużenia systemu finansów publicznych państwa oraz mniejszej presji politycznej niż w przedwyborczym I półroczu 2020 r.

W ramach działań zapobiegawczych istotne jest wykorzystanie „Big Data Analytics” do prowadzenia analiz zmian tempa wzrostu gospodarczego spowodowanego rozwojem epidemii koronawirusa oraz wpływu zastosowanych, interwencjonistycznych programów wsparcia przedsiębiorstw. Analiza dotyczyć może głównie weryfikacji korelacji określonych determinantów wzrostu gospodarczego, rozwoju epidemii koronawirusa i zastosowanych

s. 94–95, Center for Industry, SME and Business Competition Study, Faculty of Economics, Trisakti University in Jakarta, Indonesia. University of Social Sciences, Warsaw, Poland.

instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej w kontekście funkcjonowania krajowej gospodarki (po odjęciu innych czynników wpływu na procesy gospodarcze, poza czynnikami bezpośrednio i pośrednio związanymi z epidemią koronawirusa). Dokonana analiza powinna być wieloczynnikowa, z zastosowaniem platform analitycznych Big Data Analytics²¹, której celem powinno być zdiagnozowanie skali spadku wzrostu gospodarczego i oszacowanie zakresu recesji. W związku z tym, że koronawirus kolejnych latach może powracać w nowych, zmutowanych odmianach, istotne są także następujące kwestie badawcze:

- zastosowanie technologii „Big Data Analytics” w analityce predykcyjnej celem doskonalenia procesów predykcji potencjalnego rozwoju epidemii oraz doskonalenia systemów zarządzania kryzysowego,
- zastosowanie technologii „Big Data Analytics” wykorzystywanych do doskonalenia procesów predykcji różnego rodzaju zagrożeń, w tym klimatycznych, pandemicznych, sejsmicznych itd., które mogą być w określony sposób powiązane z kwestią gospodarki, wzrostu gospodarczego, rozwoju epidemii koronawirusa i innych czynników ryzyka,
- możliwości zastosowania technologii „Big Data Analytics” w analityce predykcyjnej celem doskonalenia systemów zarządzania kryzysowego w departamentach instytucji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym (analiza zagrożeń, w tym klimatycznych, pandemicznych, sejsmicznych itd.),
- zastosowanie technologii „Big Data Analytics” jako dodatkowego instrumentu badawczego na potrzeby przeprowadzania analizy SWOT, której celem jest określenie specyfiki, charakteru i prognozowanych kierunków rozwoju gospodarczego, rozwoju pandemii koronawirusa, zastosowanych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej itd.

Efektom tych badań winno być doskonalenie procesów zarządzania ryzykiem. Zarządzanie ryzykiem pandemicznym to ważny temat w kontekście badań prowadzonych w zakresie problematyki dotyczącej pandemii. Do budowy systemu informacyjnego, niezbędnego do efektywnego prowadzenia procesu zarządzania ryzykiem pandemicznym, konieczne jest zweryfi-

²¹ S. Gwoździewicz, D. Prokopowicz, *Rozwiązania technologiczne Big Data a znaczenie analiz biznesowych według formuły Business Intelligence*, [w:] M. Oziębło (red.), *Zarządzanie – nowe perspektywy z udziałem e-technologii*, „Przedsiębiorczość i zarządzanie”, t. XVIII, z. 10, część II, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź–Warszawa 2017, s. 93–94.

kowanie i określenie determinantów możliwości zbudowania uniwersalnego tego typu systemu w ujęciu międzynarodowym (globalnym). W poszczególnych krajach rozwój epidemii koronawirusa zdeterminowany jest podobnymi, ale nie identycznymi determinantami. Zbudowanie uniwersalnego systemu zarządzania ryzykiem mogłoby być bardzo pomocne w odpowiedzi na następujące pytanie – czy należy przyspieszyć, czy spowolnić proces znoszenia zastosowanych społecznych środków bezpieczeństwa epidemicznego i sanitarnego (np. noszenia maseczek ochronnych, ograniczenia poruszania się ludzi w miejscach publicznych, czasowego zamknięcia centrów handlowych, sklepów, teatrów, kin, hoteli, restauracji, muzeów, parków miejskich, zakładów usługowych itd.)? W poszczególnych krajach proces ten przebiega w różnym tempie, bowiem różne są priorytety poszczególnych władz.

Jednocześnie w różnym stopniu są wykorzystywane, do procesów zarządzania kryzysowego, wyniki analiz predykcyjnych obrazujących przebieg kolejnych etapów rozwoju lub zmniejszania się skali epidemii koronawirusa. Niekiedy zdarza się, że wyniki analiz porównawczych interwencjonistycznych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej pełnią kluczową rolę w podejmowaniu decyzji. Niestety nie jest to częstym zjawiskiem. To, czy mogą być znoszone zastosowane instrumenty bezpieczeństwa epidemicznego i sanitarnego zależy zazwyczaj od wielu czynników. Wśród nich wymienić można: fazy rozwoju epidemii, skalę nowych zakażeń, liczbę zakażeń wykrywanych testami, skalę śmiertelności, spadku wzrostu gospodarczego, wpływu zastosowanych programów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej i jej skuteczności w kwestii pobudzania koniunktury gospodarczej, wreszcie nagłośnienie zjawisk epidemicznych przez media i bieżącą sytuację polityczną itd. W każdym kraju struktura tych zróżnicowanych czynników wygląda odmiennie. Niemniej jednak, podjęcie decyzji w kwestii znoszenia zastosowanych instrumentów bezpieczeństwa epidemicznego i sanitarnego powinno być podejmowane przez władze w oparciu o przeprowadzane, gruntowne analizy predykcyjne z zastosowaniem analityki „Big Data Analytics” i innych zaawansowanych technologii przetwarzania dużych zbiorów danych (tj. technologii Przemysł 4.0.). Niestety, w niektórych krajach kluczową kwestią, oprócz przeprowadzanych gruntownych, wieloaspektowych analiz predykcyjnych, jest naśladowanie działań podjętych w innych państwach. Gdyby został zbudowany uniwersalny system zarządzania ryzykiem epidemicznym, to wówczas podejmowanie decyzji w powyższych kwestiach byłoby bardzo ułatwione i obarczone znacznie niższym poziomem błędu. Jednak ze względu na wiele różnic w zakresie determinantów kształtujących rozwój i skutki

epidemii w poszczególnych krajach, zbudowanie uniwersalnego i w pełni obiektywnego systemu zarządzania ryzykiem epidemicznym nie jest procesem łatwym, o ile jest w ogóle możliwe. Najpierw należy więc rozstrzygnąć, czy tego typu systemy zarządzania ryzykiem epidemicznym powinny być budowane w skali krajowej, czy jednak w ujęciu uniwersalnym, tj. dla skali globalnej, z możliwością stosowania w różnych krajach, regionach, miastach, społecznościach. Poza tym, kluczową kwestią jest także zastosowanie analiz prognostycznych przeprowadzanych z wykorzystaniem Big Data Analytics²². Poza tym analityka predykcyjna oparta na inteligentnym, wieloaspektowym przetwarzaniu dużych zbiorów danych może być pomocna w prognozowaniu kolejnych kryzysów klimatycznych, pandemicznych, gospodarczych, geologicznych, przyrodniczych i innych. Analityka oparta na wykorzystaniu technologii „Data Science” i/lub „Big Data Analytics” może być przydatna do prognozowania skutków rozwoju epidemii oraz wpływu zastosowanych interwencyjnych instrumentów antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej (w tym polityki budżetowej, fiskalnej, monetarnej itd.). Wśród celów analityki wymienić należy: zmniejszenie dekonjunktury, zmniejszenie wzrostu bezrobocia, spadku dochodów, produkcji, konsumpcji i inwestycji, spadku tempa wzrostu gospodarczego itd. Poza tym, kolejną kluczową kwestią zarządzania ryzykiem epidemicznym, odnoszącym się do bieżącej rzeczywistości skali koronawirusa jest określenie skonkretyzowanych czynników brzegowych warunkujących przeprowadzanie obowiązkowych testów diagnozujących obecność koronawirusa oraz ewentualnych przeciwciał w organizmie osób podejrzanych, że mogą być zakażone. W poszczególnych krajach kwestia ta nie jest zaprojektowana identycznie. W związku z tym statystyki dotyczące liczby osób, u których zdiagnozowany zostaje koronawirus, osób przechodzących ciężko zakażenie i wpływu chorób współistniejących na objawy choroby COVID-19 i ewentualnych zgonów nie są w pełni porównywalne w skali międzynarodowej.

Kolejną inicjatywą winno stać się rozwijanie aktywnej, antykryzysowej, prorozwojowej polityki gospodarczej złożonej, między innymi, z polityki fiskalnej i polityki monetarnej. Wprowadzane inicjatywy mogą generować konflikt w zakresie wykorzystania waluty krajowej jako instrumentu aktywizacji procesów gospodarczych, kształtowania ilości pieniądza w gospodarce, presji inflacyjnej, kursu waluty krajowej, poziomu ryzyka płynności w finansach publicznych państwa, poziomu długu publicznego itd. Z drugiej strony, w kontekście ostatniego globalnego kryzysu finansowego

²² S. Gwoździewicz, D. Prokopowicz, *Rozwiązania technologiczne Big Data...*, *op. cit.*, s. 92–93.

w 2008 r.²³, oraz obecnej dekoniunktury gospodarki wywołanej epidemią koronawirusa rządy w wielu krajach, a w szczególności w krajach rozwiniętych gospodarek, posiadających stabilną, silną walutę krajową, uznaną w skali międzynarodowej, prowadzą aktywną, antykryzysową, prorozwojową, interwencyjną, w wielu aspektach keynsofską i monetarystyczną politykę gospodarczą. Wykorzystują przy tym jej poszczególne elementy do łagodzenia negatywnych gospodarczo skutków kryzysów gospodarczych i finansowych. Do tych instrumentów zalicza się między innymi stale modyfikowaną politykę fiskalną, aktywizującą wybrane rodzaje podmiotów gospodarczych oraz łagodną politykę monetarną dostarczającą do gospodarki kolejne pieniądze aktywizującego konsumpcję i inwestycje sektora publicznego a pośrednio także prywatnego. Podczas realizacji tych wspólnych celów makroekonomicznych mogą występować konflikty (realizacji celów częściowych) pomiędzy polityką fiskalną prowadzoną przez ministerstwa finansów i/lub skarbu a polityką monetarną prowadzoną przez bank centralny, więc te instytucje są zwykle konstytucyjnie, instytucjonalnie, formalnie rozdzielone i działają niezależnie. W praktyce jednak, prowadzona przez rząd jedna makroekonomiczna polityka społeczno-gospodarcza, w wielu krajach polega na skoordynowanym działaniu tych instytucji w ramach realizacji wspólnych celów polegających na aktywizacji wzrostu gospodarczego i podejmowaniu działań interwencyjnych, uruchamianiu procesów i instrumentów prorozwojowych i antykryzysowych. Oczywiście nie zawsze te skoordynowane działania prowadzone są idealnie, zdarza się popełniać błędy. Często błędy te prowadzą do kolejnych kryzysów finansowych i gospodarczych. Wówczas, gdy kolejne kryzysy się pojawiają, to ponownie przystępuje się do zrewidowania prowadzonych polityk gospodarczych, w tym polityk fiskalnych i monetarnych. Polityki są zmieniane, modyfikowane celem stworzenia nowych formuł interwencyjnych działań i instrumentów antykryzysowych i prorozwojowych. Często powstają formuły znane z przeszłości, tylko są one w nieco inny sposób skonstruowane lub inaczej nazwane. Często, modyfikacje te są skorelowane z bieżącą polityką określonej ekipy rządu w ramach kilkuletniej cykliczności. Wobec powyższego idealną sytuacją jest tworzenie takich rozwiązań w zakresie kształtowania polityki gospodarczej w tym fiskalnej i monetarnej, które nie będą prowadziły do zwiększenia ryzyka powstawania kolejnych kryzysów finansowych i gospodarczych. Jednak jeżeli doraźne, krótkoterminowe cele polityczne dominują nad celami długofalowego, ustabilizowanego, zrównoważonego rozwoju gospodarczego, to niestety często

²³ D. Prokopowicz, A. Dmowski, *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 315–317.

prowadzi to w ciągu kilku lub kilkunastu lat do powstania kolejnego kryzysu gospodarczego i/lub finansowego. Wówczas ponownie bieżąca polityka gospodarcza jest rewidowana i modyfikowana, zrównoważonego a w ostatnich latach także proekologicznego rozwoju gospodarczego²⁴.

W aspekcie koncepcji i sposobów przewyciężenia narastającego kryzysu warto także przyrzeć się koncepcjom, które wydają się zgoła odmienne od aktualnie obowiązujących trendów ekonomicznych. Jedną z nich jest paradygmat Ekonomii Fizycznej, którego główne aksjomaty są kompatybilne z opracowaniami wielu autorów polskich i zagranicznych, takich jak prof. W.J. Korab-Karpowicz w Traktacie polityczno-filozoficznym, czy też Wojciecha Gąbińskiego, autora publikacji książkowej pt. *Ekonomia Przetrwania*. Jej zwolennicy twierdzą, iż pozwoli ona uniknąć wielu błędów i fałszywych rozwiązań współczesnej teorii i praktyki pieniądza, z którymi mamy dziś do czynienia.

Założenia Ekonomii Fizycznej sprowadzają się do kilku głównych tez:

1. Zdolności dokonywania odkryć, posiadanej przez człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga Stwórcy, oraz umiejętności jej wykorzystania w aktywności gospodarczej,
2. Imperatywu wzbogacania tzw. energii systemu (liczonej na 1 km² i jedno gospodarstwo domowe), będącego pochodną tzw. inwestycji infrastrukturalnych (budowa nowej generacji maszyn i urządzeń, nowe techniki i technologie),
3. Imperatywu posługiwania się w sposób usystematyzowany instrukcją kredytu produktywnego, niegenerującego inflacji, ukierunkowanego na rozwój badań podstawowych, nauk stosowanych, nowej techniki i technologii,
4. Realizacji koncepcji państwa wg kanonów dobra wspólnego,
5. Eliminacji z procesów gospodarczych posługiwania się kapitałem finansowym (w warunkach rynków kapitałowych), tak jak innymi realnymi dobrami występującymi w obrocie gospodarczym (towary, usługi), a tym samym usuwanie zjawiska *contradictio in adiecto* (sprzeczność wewnętrzna) z procesów gospodarczych,
6. Zachowania instytucji banku narodowego i parametrów kształtujących koszt kredytu w wyłącznym zakresie kompetencyjnym rządu narodowego,
7. Kształtowania paradygmatu kulturowego, polegającego na podporządkowaniu funkcji kapitału finansowego potrzebom obsługi realizacji zadań zgłaszanych przez kapitał rzeczowy – przemysłowy i inny,

²⁴ D. Prokopowicz, *Implementation of The Principles of Sustainable Economy...*, *op. cit.*, s. 445–446.

8. Eliminacji mechanizmów kształtujących tzw. ekonomię kasyna, kreującą nawis pustego pieniądza inflacyjnego, powstającego w obecnym światowym systemie finansowym w wyniku posługiwania się tzw. instrumentami finansowymi i agregatami monetarnymi (derywatywy i inne) – na rzecz realnej ekonomii – ekonomii fizycznej, służebnej wobec potrzeb społecznego rozwoju,
9. Wyeliminowania systemowych przesłanek – destrukcyjnego działania na rynkach kapitałowych tzw. kapitału krótkoterminowego – spekulacyjnego,
10. Imperatywu zorganizowania systemu finansowego – według modelu Bretton Woods z 1944 r. – stabilizującego kursy walut; na początek w obszarze państw Europy Wschodniej z udziałem Polski.

W ujęciu obowiązujących zasad panujących w ekonomii teoria ta wydaje się dość radykalna, aczkolwiek stanowi ciekawą alternatywę dla obecnie obowiązującego systemu gospodarczego.

1.4. Gospodarka obronna

Wpływ epidemii koronawirusa odcisnie swoje piętno również w sektorze gospodarki obronnej zarówno w skali makro, mezo, jak i mikro. W szczególności dotyczyć to będzie takich sektorów jak: służba zdrowia, przemysł farmaceutyczny, przemysł chemiczny, przemysł zbrojeniowy, jednostki naukowo-badawcze, rezerwy strategiczne oraz systemy kierowania. Dokonanie niezbędnych zmian leży w gestii państwa, samorządów terytorialnych i podmiotów gospodarczych, a wpływ na ich tempo mogą mieć określone zachowania społeczne. Poprawa stanu obecnego jest wskazana celem dostosowania do nowych wyzwań związanych z kształtowaniem bezpieczeństwa bakteriologicznego i sanitarno-epidemiologicznego kraju.

Gospodarki obronna wymaga permanentnych działań ulepszających. Epidemia koronawirusa dała w rzeczywistości namiastkę tego jak, wyglądałaby wojna biologiczna i pozwoliła na sprawdzenie obecnych rozwiązań. Pandemia ukazała również słabe punkty naszego bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego. Specyfika wirusa SARS-CoV-2, charakteryzującego się długim czasem inkubacji, brakiem skutecznych leków i szczepionek, spotęgowała narastanie i rozprzestrzenianie się epidemii. Choć na początku należało działać w trybie nagłym, to po przeszło 6 miesiącach walki z epidemią, zachodzi wystarczająca perspektywa do tego, aby dokonać analizy słabych punktów naszej gospodarki obronnej. W tym kontekście te niedomagania sprowadzają się m.in. do:

-
- śladowej, krajowej produkcji antybiotyków, wybranych szczepionek oraz substancji biomedycznych,
 - niedostosowania – asortymentowego i ilościowego – rezerw strategicznych państwa do walki z pandemią,
 - słabej koordynacji działań w zakresie przepływu informacji w systemie zarządzania kryzysowego, w szczególności Rządowego Centrum Bezpieczeństwa,
 - obniżenia funkcjonowania Obrony Cywilnej kraju jako organizacji wspierającej społeczeństwo lokalne w okresie zagrożenia kryzysowego,
 - niewydolności funkcjonalnej, kadrowej, sprzętowej służby zdrowia, przy dużym poświęceniu personelu medycznego w terenie.

Prognoza kryzysu w obszarze społecznym

PROF. UCZ. DR HAB. ALEKSANDRA SKRABACZ, DR TOMASZ JAROCKI,
DR MONIKA LEWIŃSKA-KRZAK, DR STEFAN PASTUSZEWSKI

Mając na uwadze dotychczasowy przebieg pandemii koronawirusa w ujęciu globalnym, regionalnym i narodowym można stwierdzić, że wirus uderzył z niespotykaną w dziejach świata szybkością, siłą i rozległością, czemu sprzyja między innymi globalizacja, paraliżując życie społeczne, zawodowe i gospodarcze milionów ludzi i przedsiębiorstw praktycznie na wszystkich kontynentach.

Spółeczeństwo w początkowej fazie rozwoju choroby lekceważyło zagrożenie oraz zalecenia sanitarne, aby wraz z niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się wirusa, uświadomić sobie, że zakażenie COVID-19 jest realne i groźne dla każdego. Wprowadzane stopniowo obostrzenia sanitarne i restrykcje za ich nieprzestrzeganie w większości grup społecznych spotkały się ze zrozumieniem, zwłaszcza wśród osób będących w grupie wysokiego ryzyka zarażenia się wirusem.

Kryzys wywołany epidemią koronawirusa spowodował w społeczeństwie poczucie dużego dyskomfortu psychicznego i negatywnych emocji. Mimo to, w wielu osobach stan izolacji społecznej wyzwolił empatię, chęć pomocy i poczucie solidarności z innymi. W dobie pandemii mamy do czynienia ze wspólnotą zagrożenia – realnego i urojonego. Solidarnościową reakcją na nie jest likwidacja zagrożenia i niwelowanie jego skutków. Nic też dziwnego, że naukowcy z interdyscyplinarnego zespołu doradczego do spraw COVID-19 Polskiej Akademii Nauk, wydając zbiór kilkunastu zaleceń mających ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa, realizację tych zaleceń potraktowali jako czyn solidarnościowy. Napisali: „Jeśli w tej chwili powszechnie i solidarnie nie zmienimy naszego lekceważącego postępowania, to za miesiąc spotka nas tragedia całkowicie zablokowanego systemu opieki zdrowotnej. Już teraz wolne miejsca w szpitalach kończą się bardzo szybko. Grozi nam to, że w najbliższym czasie wielu ludzi pozbawionych pomocy umrze w domach lub nawet na ulicach”¹.

¹ W. Głowacki, *Naukowcy: albo przestaniemy lekceważyć COVID, albo będzie paraliż służby zdrowia*, „Express Bydgoski” 2020, nr 239, s. 19.

Do tego typu czynów solidarnościowych trzeba zaliczyć: noszenie maseczek, ograniczenie aktywności poza domem – przede wszystkim przez seniorów, rygorystyczne podejście do restrykcji sanitarnych. W sytuacji pandemii najprostszym czynem solidarnościowym jest więc przestrzeganie zaleceń sanitarnych, nie mówiąc już o bezpośredniej pomocy osobom chorym i znajdującym się na kwarantannie. Ważnym jest też, choćby moralne, wsparcie pracowników służby zdrowia. Stąd też wielu ludzi zaangażowało się w liczne akcje społeczne i charytatywne, zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym, ujawniając tym samym duży potencjał obywatelski. Wśród zachowań prospołecznych warto wymienić takie jak wzajemna pomoc sąsiedzka, mająca na celu inkluzję społeczną grup o wysokim ryzyku zachorowań na COVID-19 (seniorzy, osoby niepełnosprawne), czy dostosowywanie się do zaleceń sanitarnych wynikających z panującego stanu epidemicznego.

Należy przypuszczać, że długofalowo stan takiego zaangażowania jednak nie utrzyma się, a udział społeczeństwa w pracach społecznych i charytatywnych wróci do swego zwyczajowego poziomu, co jest to spowodowane kilkoma czynnikami. Przede wszystkim istotą każdego stanu kryzysowego, który choć z początku jest bardzo przejmujący, to z czasem zostanie „oswojony”. Prawdopodobnie większość osób przyzwyczai się do nowych warunków, staną się one zwyczajną codziennością, a wobec tego osoby do tej pory angażujące się w dodatkowe, charytatywne zajęcia przestaną odczuwać taką konieczność i potrzebę. Kolejnym czynnikiem osłabiającym oddolne inicjatywy społeczne będą działania systemowe, podejmowane przez instytucje samorządowe i rządowe, czego przykładem jest dostępność maseczek, czy środków do dezynfekcji. Jedną z najszerszych akcji społecznych dotyczyła właśnie dostarczania (szycia) maseczek i środków do dezynfekcji. Po kilku miesiącach rynek oferuje taką ilość maseczek i środków do dezynfekcji, że każdy może zakupić dowolny i spory ich zapas. Wpływ na poziom aktywności społecznej miał również charakter pracy zawodowej, która ze względu na obostrzenia sanitarne, zmusiła pracowników do pozostania w domu i zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu. Wystarczyło kilka miesięcy, aby większość firm i instytucji dostosowała swoje systemy i narzędzia pracy do funkcjonowania on-line, a to oznacza dla wielu osób powrót do w miarę normalnego trybu funkcjonowania, w którym w większym wymiarze jest wykonywana praca zdalna.

Zwiększyła się świadomość i częstotliwość zachowań higienicznych, co dotyczy przede wszystkim częstego mycia rąk i dezynfekowani przedmiotów codziennego użytku. W efekcie takiego postępowania znacząco spadła ilość osób chorych na tzw. choroby brudnych rąk. W perspektywie długookresowej pozostaje mieć nadzieję, że te zachowania będą stałym nawykiem społeczeństwa.

Zamknięcie przedszkoli i szkół oraz odwołanie imprez masowych wpłynęło na zmniejszenie się liczby osób chorych na szkarlatynę, ospę wietrzną, czy różyczkę. Tym samym covidowe obostrzenia ograniczyły nie tylko rozprzestrzenianie się wirusa, ale również innych chorób roznoszonych drogą kropelkową. Powrót do placówek edukacyjnych dzieci i młodzieży w rygorze sanitarnym rokuje nadzieję na dalsze ograniczenie rozprzestrzeniania się tych chorób.

Oprócz postaw prospołecznych, pojawiły się również zachowania świadczące o lekceważeniu nakazów i zakazów pandemicznych czy incydenty o zabarwieniu agresywnym w stosunku do innych członków danej społeczności. Przykładem takich zachowań mogą być wydarzenia w takich stolicach europejskich jak Berlin, Rzym czy Madryt, w których tysiące „covididiotów”², protestowało przeciwko ograniczeniom dotyczącym życia społecznego. Jak łatwo się domyśleć, znaczącą grupę wśród nich stanowili ludzie młodzi, często świeżo upieczeni abiturienti, którzy lekceważąc obowiązujące restrykcje oraz wysoką ilość zachorowań, domagali się odmrożenia życia publicznego i powrotu do stylu życia sprzed pandemii. Zachowania te mogą się nasilać wraz z przedłużaniem się w czasie obostrzeń pandemicznych, co może doprowadzić do masowych protestów społecznych, zwłaszcza w grupie ludzi młodych, podsycających swe niezadowolenie w mediach społecznościowych.

Okres jesienny sprzyja zachorowaniom na grypę, której początkowe objawy mogą być tożsame z zakażeniem koronawirusem. Tymczasem w ostatnich latach w Polsce można zaobserwować przyrost przeciwników szczepień, co skutkuje wzrostem liczby niezaszczepionych dzieci. Tymczasem paradoks obecnej sytuacji polega na tym, że większość społeczeństwa czeka na opracowanie szczepionki, która zapewni ochronę przed COVID-19, choć nie korzystało do tej pory z dostępnych szczepień przeciw grypie. Prawdopodobnie po ustaniu pandemii niekoniecznie zmniejszy się odsetek niezaszczepionych w Polsce dzieci, nie osłabną ruchy antyszczepionkowe i nie zwiększy się odsetek osób szczepiących się przeciwko grypie. Ponadto epidemia COVID-19 ograniczyła swobodny dostęp do opieki medycznej – bardzo trudno skorzystać z bezpośredniej pomocy lekarzy rodzinnych czy też wizyty u specjalisty. Może to przyczynić się do problemów ze zdiagnozowaniem chorób innych niż COVID-19 i ich właściwym leczeniem. U części społeczeństwa spowodowało to element strachu przed wystąpieniem nagłej sytu-

² Określenie użyte przez dziennikarzy relacjonujących przebieg protestów społecznych w miastach europejskich, <https://www.rp.pl/artykul/1433286-Choc-zakazen-wiecej-protesty-coraz-liczniesze.html> dostęp: 03.08.2020 r.

acji, która będzie wymagała pilnej pomocy medycznej i nie zostanie ona udzielona.

Izolacja społeczna, w tym brak możliwości korzystania z miejsc publicznych, zwłaszcza związanych z rekreacją, sportem i kulturą, a tym samym przymusowy pobyt w warunkach domowych przyczynił się do wzrostu konfliktów i problemów rodzinnych. Szczególnie wyraźnie widać to w rodzinach dysfunkcyjnych, które w normalnych warunkach funkcjonowały na pograniczu norm społecznych, a w sytuacji nadzwyczajnej kwestie te nabrzmiały. U części społeczeństwa, pomimo upływu kilku miesięcy od pojawiania się koronawirusa, nadal obserwuje się maksymalne ograniczenie kontaktów międzyludzkich, niechęć do wychodzenia na zewnątrz, co może skutkować pogłębiającą się izolacją i pojawieniem się stanów depresyjnych.

Zamrożenie życia publicznego oraz wybranych dziedzin gospodarki w kilkumiesięcznej perspektywie czasowej wpłynęło negatywnie na kondycję finansową gospodarstw domowych oraz zachwiało kondycją psychiczną ludzi, czego wyrazem był wzrost zachowań patologicznych, zwłaszcza w środowisku rodzinnym. Szczególnie trudna sytuacja zawodowa i materialna utrzymuje się w grupie pracowników niskokwalifikowanych, bez lub z małym doświadczeniem zawodowym, zatrudnianych bez umowy o pracę, co może prowadzić do wielu niekorzystnych skutków społeczno-ekonomicznych, polegających na pogłębianiu się rozwarstwienia społecznego oraz powiększającej się liczby osób żyjących na krawędzi minimum socjalnego i bytowego.

W okresie największych obostrzeń pandemicznych najbardziej ucierpieli pracownicy zaliczani do grup defaworyzowanych na rynku pracy, a więc ci o niskich kwalifikacjach zawodowych, długotrwale bezrobotni, zatrudnieni na umowach czasowych lub tzw. śmieciowych. I to właśnie wśród tych osób pojawiły się najczęściej problemy z brakiem środków finansowych na utrzymanie gospodarstwa domowego, wysoki poziom ryzyka socjalnego związanego z chorobą alkoholową, niepełnosprawnością czy niedostosowaniem społecznym oraz trudności w zaspokajaniu potrzeb bytowo-konsumpcyjnych rodziny. Stąd też w okresie postpandemicznym będą mieć oni większe problemy ze znalezieniem pracy, co jest związane zarówno z niską konkurencyjnością na rynku pracy, jak i ograniczoną podażą ofert zatrudnienia. Hamująco na ten proces może oddziaływać wzrost zatrudnienia w pracach sezonowych, ale jest to tylko chwilowe zatrzymanie tego trendu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w wielu branżach, w których nastąpiło ograniczenie zatrudnienia, nie można przejść na pracę zdalną, ponieważ pewnych czynności zawodowych nie da się wykonywać pracując w trybie home office.

Obecny kryzys dotknął sfery realnej gospodarki w stopniu większym niż kryzys finansowy sprzed ponad dekady. Potwierdzeniem tej tezy może być amerykański rynek pracy, z którego w 2008 r. zniknęło 8,7 mln miejsc pracy. Tymczasem w okresie od 14 marca do 3 kwietnia tego roku aż 16,6 mln Amerykanów złożyło wnioski o zasiłek dla bezrobotnych, choć kryzys prawdopodobnie nie zbliżył się jeszcze do końca.

Przyjęte rozwiązania antykryzysowe w sposób doraźny mogą pomóc przetrwać czas kryzysu, jednakże dla części gospodarstw domowych skutki COVID-19 mogą być zauważalne w dłuższej perspektywie czasowej. Wśród najistotniejszych zagrożeń wymienić należy: ubóstwo i biedę, wykluczenie zawodowe i społeczne, marginalizację potrzeb bytowych oraz nadmierne korzystanie ze świadczeń społecznych, utrudniony dostęp do kredytu hipotecznego oraz kłopoty w spłacaniu zaciągniętych długów, a także odcięcie dostaw energii elektrycznej lub gazu w związku z nieuregulowaniem czynszu bądź bieżących rachunków, wzrost zachowań patologicznych, wynikających z uzależnień oraz zwiększenie się skali drobnej przestępczości.

Zapowiadane cięcia etatowe w administracji publicznej, zarówno w instytucjach rządowych, jak i samorządowych będą prowadzić bezpośrednio do:

- stopniowego zmniejszania zatrudnienia w urzędach i instytucjach publicznych wynikających w głównej mierze z rezygnacji zatrudnionych (odejście na emeryturę, zwolnienie z pracy) bez uzupełniania wakatów w drodze zatrudnienia nowych pracowników (przesuwanie pracowników między stanowiskami, rozkładanie obowiązków między dotychczas pracujących);
- polityki płacowej zorientowanej na oszczędności budżetowe, czego konsekwencją będzie ograniczenie zakresu podwyżek w urzędach administracji samorządowej oraz podległych im jednostkach.

Pośredni wpływ będzie wynikał ze zmniejszenia wpływów do budżetu, bądź z oszczędności budżetowych, choćby nawet w zakresie usług świadczonych na rzecz danej społeczności lokalnej. Mogą nastąpić na przykład ograniczenia w zakresie usług komunikacyjnych świadczonych przez podmioty zewnętrzne, jak również inwestycji oraz podniesienia kosztów usług komunalnych, np. cen biletów na komunikację publiczną.

Określając skutki COVID-19 dla rynku pracy w Polsce w perspektywie długoterminowej, trzeba mieć na uwadze fakt, że w dużym stopniu zależność będzie ona od szybkości powrotu gospodarki na ścieżkę wzrostu i tempa rozwoju gospodarczego. Perspektywy funkcjonowania rynku pracy zależą od wielu czynników, jedynie pośrednio mających związek z wystąpieniem pandemii. Wymienić w tym kontekście należy:

- sytuację gospodarczą w branżach świadczących bezpośrednio usługi dla ludności, które zawiesiły bądź znacznie ograniczyły działalność w okresie „lockdownu” i w dalszym ciągu borykają się z ograniczeniami prawnymi bądź mniejszym (niż miało to miejsce przed wystąpieniem pandemii) popytem na ich usługi;
- cykliczność występującą w gospodarce i pojawiające się od dłuższego czasu symptomy osłabienia tempa wzrostu gospodarczego, które w naturalny sposób skorygowałyby poziom zatrudnienia;
- politykę państwa w zakresie finansów publicznych oraz pomocy publicznej dla przedsiębiorstw;
- procedury stosowane przy zatrudnianiu pracowników spoza UE (bariery administracyjne i nadmierna biurokracja mogą spowodować, że pracownicy zagraniczni będą wybierać inne państwa jako docelowe – co niekorzystnie wpłynie na zatrudnienie w części sektorów gospodarczych).

Czynnikiem łagodzącym potencjalny wzrost bezrobocia jest pogarszająca się sytuacja demograficzna i zmniejszający się strumień wchodzących na rynek pracy w stosunku do liczby osób wychodzących z rynku pracy na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego. Z drugiej strony w ramach rządowego programu „Lot do domu” tysiące Polaków wróciło z emigracji zarobkowej, nie zawsze mając perspektywę podjęcia pracy w kraju macierzystym oraz powrotu do kraju emigracji.

Zauważalne zmiany zaszły w funkcjonowaniu środowiska medialnego, które prawdopodobnie będą rzutowały także na przyszłe zachowania społeczne. W sytuacji odcięcia od kontaktów społecznych i co za tym idzie informacji pozyskiwanych poprzez tradycyjne kontakty międzyludzkie, zwiększyła się oglądalność telewizji, słuchalność radia oraz przede wszystkim częstotliwość korzystania z Internetu i platform streamingowych, takich jak Netflix, HBO czy You Tube. Okres pandemii bardzo mocno uwydatnił przy tym problem tzw. szumu informacyjnego, zakłóceń medialnych oraz dezinformacji. Choć mówiono o tym od dawna, dopiero sytuacja kryzysowa ukazała, że niesprawdzone lub wręcz fałszywe informacje, mogą istotnie wpłynąć na zachowania społeczne, a w efekcie zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Celowe byłoby zatem promowanie takich mediów i dziennikarzy, którzy byliby rzetelni i wiarygodni, a podawane przez nich wiadomości zweryfikowane pod względem prawdziwości, obiektywizmu i autentyczności.

Wraz z upływem czasu w atmosferze pandemii wykształci się jeszcze większa specjalizacja mediów i szczegółowy podział ich funkcji i ról. Stacje telewizyjne i radiowe oraz portale internetowe staną się tematyczne i wyspecjalizowane, a te o szerokim spektrum tematów – prawdopodobnie stracą na

znaczeniu. Kwestia ta dotyczy nie tylko poruszanych w mediach zagadnień i tematów, ale wręcz tożsamości politycznej, ideologicznej, światopoglądowej i wyznaniowej. Tendencja do „stronniczości” i jasnego „określenia się” wśród mediów (szczególnie tych o dużych zasięgach i kapitałach) jest widoczna i w Polsce, i na całym świecie, np. w USA na współczesne dziennikarstwo używa się wprost określenia „brand journalism”, dla odróżnienia od dawnego „nieokreślonego” dziennikarstwa, które zajmowało się – w miarę możliwości obiektywnym – opisywaniem i rozpowszechnianiem wiadomości. Idąc dalej, można zaryzykować hipotezę, że poszczególne stacje medialne, portale internetowe czy tytuły prasowe staną się bezpośrednimi narzędziami walki politycznej, światopoglądowej, ideologicznej i wyznaniowej – co będzie skorelowane z wolą ich odbiorców.

Kryzys wywołał istotne przyspieszenie i rozwój umiejętności cyfrowych Polaków w zakresie korzystania z internetowych mediów, szczególnie w tych grupach społecznych, które dotąd opierały się wpływowi nowoczesnych środków łączności. Jednocześnie zaś skokowo zmalała sprzedaż (i czytelnictwo) wydawnictw papierowych. Można zatem sądzić, że skoro został wykonany już tak duży postęp, to będzie on odtąd jeszcze bardziej dynamiczny: nastąpi nieuchronny rozwój nowoczesnych mediów masowych, społecznościowych, aplikacji internetowych, komunikatorów i video-czatów, natomiast papierowe wydania tytułów prasowych staną pod znakiem zapytania.

Okres pandemii znacząco wpłynął na stan i przebieg edukacji realizowanej na wszystkich poziomach nauczania. W czasie zamknięcia szkół (od marca do czerwca 2020 r. (w części placówek) środowisko edukacyjne zmuszone zostało do prowadzenia procesu nauczania w trybie zdalnym, co przyczyniło się do głębokich zmian w podejściu nauczycieli, uczniów i rodziców to takiego sposobu nauczania i uczenia się. Pandemia zweryfikowała bowiem kompetencje cyfrowe nauczycieli i uczniów, oraz stopień przygotowania szkół do funkcjonowania w sytuacji kryzysowej. Obnażyła również poziom wyposażenia informatycznego placówek oświatowych, zwłaszcza dostępność sprzętu komputerowego i multimedialnego. W perspektywie długoterminowej doświadczenia płynące z nauczania zdalnego, doposażenie szkół w sprzęt multimedialny oraz przyspieszony kurs posługiwania się platformami edukacyjnymi może przynieść pozytywne nastawienie do modelu szkoły cyfrowej, ukierunkowanej na kształcenie kreatywności uczniów z wykorzystaniem multimedialnych metod nauczania. Warto jednak pamiętać, aby w tym procesie nie zagubić tak ważnego aspektu oddziaływań edukacyjnych, jakim jest wychowanie młodego pokolenia, co najczęściej jest realizowane mimo wszystko w bezpośrednich relacjach interpersonalnych.

Nowy rok szkolny ponad 98% szkół rozpoczęła w trybie stacjonarnym, z zachowaniem reżimu sanitarnego oraz zasad higieny, polegających przede wszystkim na częstym myciu i dezynfekcji rąk, noszeniu maseczek oraz zachowaniu dystansu społecznego przez zmniejszenie liczby uczniów w klasie i ograniczeniu wzajemnych kontaktów w czasie przerw. Każda placówka oświatowa jest również przygotowana na przejście na naukę zdalną w sytuacji, gdyby wśród uczniów i personelu wykryto przypadek zakażenia wirusem. Decyzję o zawieszeniu zajęć podejmuje dyrektor szkoły po uzyskaniu zgody organu prowadzącego i pozytywnej opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Zasada ta sprawia pewne utrudnienia w praktyce, ponieważ zgoda na zamknięcie placówki wydawana jest już po fakcie wykrycia zakażenia, a to może doprowadzić do rozszerzenia się ilości osób zakażonych w krótkim czasie. Stąd wskazane byłoby pozostawienie decyzji o zamknięciu szkoły w rękach dyrektorów szkół, co znacząco skróciłoby procedurę, a tym samym pozwoliłoby na bieżące reagowania na zaistniałą sytuację. To dyrektorzy szkół powinni również podejmować decyzję o przejściu na system mieszany (część uczniów uczy się stacjonarnie, a część zdalnie) lub edukację zdalną dla całej szkoły, w zależności od zagrożenia epidemicznego na danym terenie, a nie tylko w sytuacji wykrycia zakażenia na terenie placówki. Ponadto minister edukacji, po konsultacji z Głównym Inspektorem Sanitarnym i ministrem zdrowia, może zdecydować o zawieszeniu zajęć stacjonarnych na większym obszarze, np. w jednym lub kilku województwach lub nawet

Pandemia koronawirusa uwypukliła problemy kadrowe w placówkach oświaty. Decyzja o nauczaniu w trybie stacjonarnym w roku szkolnym 2020/21 wymusiła zwłaszcza na nauczycielach w starszym wieku decyzję o przejściu na emeryturę lub ubieganie się o świadczenia kompensacyjne (przedemerytalne). Jak podaje Związek Nauczycielstwa Polskiego, prawie 6 tys. osób skorzystało z takich możliwości, a dodatkowo ponad 3500 nauczycieli wzięło urlopy zdrowotne. Decyzje te podyktowane były po pierwsze obawą o zdrowie, po drugie możliwością przejścia w każdej chwili na nauczanie zdalne, z którym nauczyciele o długim stażu pracy nie zawsze dawali sobie radę. Ponadto, warto dodać, że w sytuacji, gdy szkoła boryka się z wakacjami, część nauczycieli pracowała w więcej niż jednej placówce, tym samym zwiększając prawdopodobieństwo zakażenia siebie i innych koronawirusem. Czynniki te mogą dodatkowo destabilizować płynność i stabilność procesu nauczania w bieżącym roku szkolnym.

Działania w sektorze kultury i sztuki w okresie pandemii przeniosły się do świata wirtualnego, na co wpływ miał „lockdown” tych instytucji, a następnie, po odmrożeniu życia kulturalnego, znaczne ograniczenia w ilości osób

biorących udział bezpośrednio w wydarzeniach kulturalnych (połowa miejsc na widowni pusta, przy zajmowanym co drugim siedzeniu). Aby złagodzić skutki kryzysu została znowelizowana ustawa o kinematografii, zmieniająca definicję dzieła filmowego, które może mieć premierę on-line. Ma to umożliwić otrzymanie dotacji z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej również produkcjom audiowizualnym, które nie będą miały premier kinowych, a z uwagi na sytuację przeniosą się na platformy cyfrowe. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uruchomiło również program rządowy „+Kultura w sieci+”, którego celem jest finansowe wsparcie realizacji projektów upowszechniających dorobek kultury i zwiększających obecność kultury w życiu społecznym, których odbiór następuje przez narzędzia on-line. Wszystkie te inicjatywy zaowocowały zwiększonym zainteresowaniem dostępem on-line do kultury, czego przykładem może być strona internetowa Luwru, którą w okresie przed-pandemicznym oglądało 40 tys. osób dziennie, a w trakcie izolacji społecznej uzyskała zainteresowanie dziesięciokrotnie większe. Trend ten może się utrzymać w dłuższym przedziale czasowym, ze względu na bezpieczeństwo personalne, łatwość w dotarciu do zbiorów oraz bezkosztowy sposób zwiedzania. Niemniej należy również dodać, że w sieci pojawiło się też wiele słabej jakości produkcji, co może prowadzić do pauperyzacji społeczeństwa i dominacji kultury niskiej w wielu kręgach społecznych.

Instytucje kultury, zarówno publiczne, jak i społeczne i prywatne, powinny mieć świadomość, że ich kondycja finansowa będzie zależna od kondycji gospodarczej w danym kraju – zarówno instytucji będących dla nich organami założycielskimi, jak i sponsorów oraz odbiorców indywidualnych. Szacuje się, że w wyniku kryzysu ok. 30% placówek muzealnych może się nie otworzyć z powodu braku środków finansowych na dalszą działalność. Dotyczy to zwłaszcza małych, prywatnych, położonych na uboczu instytucji, które zostaną pozbawione sponsoringu i filantropii. Również wpływy z zakupu biletów wstępu mogą nie uratować budżetu danej placówki, ponieważ ludzi nie będzie stać finansowo na uczęszczanie do tego typu instytucji. W sytuacji placówek publicznych, władze samorządowe lub rządowe mogą ciąć ich koszty funkcjonowania, ograniczając wydatki na nowe inwestycje kulturalne, łącząc podmioty lub wprowadzając różne zmiany programowe. Tym samym problemy instytucji kultury oraz co-operatorów będą rozciągać się na kolejne sezony artystyczne.

Wejście w kolejny etap funkcjonowania w okresie pandemii koronawirusa wymusza na placówkach kulturalnych, muzealnych, bibliotekach i innych podmiotach z tego sektora przygotowania scenariusza działania kryzysowego w obliczu licznych niewiadomych, dotyczących okresu jego trwania,

liczby odwiedzających, wpływów ze sprzedaży biletów, stanu dotacji oraz kondycji gospodarki. Stąd też instytucje sektora kultury i sztuki planując swą działalność w kolejnych sezonach powinny wziąć pod uwagę następujące uwarunkowania: długoterminowe ograniczenie, a nawet wstrzymanie ruchu turystycznego z obawy o bezpieczeństwo użytkowników i pracowników, zwiększenie udziału w wydarzeniach kulturalnych w formie on-line, redefinicję misji i celu działania placówek kulturalnych przez założycieli i organizatorów, spadek dochodów społeczeństwa i ograniczania wydatków na świadczenia kulturalne, długofalowe zahamowanie udziału w życiu kulturalnym zorganizowanych grup szkolnych dzieci i młodzieży, załamanie się systemu współpracy osób i instytucji działających bezpośrednio i pośrednio na rzecz kultury i przełożenie rozpoczęcia nowych projektów na czas post-pandemiczny, czyli bliżej nieokreślony.

Prognoza kryzysu w obszarze politycznym

DR RAFAŁ KOŁODZIEJCZYK, PROF. NAUCZ. DR HAB. PAWEŁ SOROKA,
DR JOLANTA CICHOSZ

W szczytowym, pierwszym okresie kryzysu wywołanego przez koronawirusa (marzec – maj 2020 r.), jak stwierdziliśmy w diagnostycznej części naszego Raportu, polskie partie polityczne nie zachowywały się w sposób adekwatny do zaistniałej sytuacji. Nie podjęły żadnych działań mających na celu współdziałania ponad podziałami w obszarze powstałego zagrożenia i przeciwdziałania zbliżającemu się nieuchronnie kryzysowi gospodarstwu. Brak współpracy utrudniał rządowi podejmowanie działań mających na celu walkę z pandemią. Sytuacja taka występowała zarówno na szczeblu centralnym jak i na obszarze działania samorządów.

Analizując aktualną sytuację polityczną w Polsce, można przypuszczać, że podczas kolejnych miesięcy epidemii nie ulegnie ona zmianie. Nie wyciągnięto wystarczających wniosków z początku pandemii i nie zawarto stosownych układów, czy porozumień mających poprawić sytuację wewnętrzną w kraju podczas przedłużającej się walki z epidemią koronawirusa i postępującego kryzysu gospodarczego.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja walki z epidemią w Unii Europejskiej. Różne państwa wspierają się, wspólnie konsultują swoje kampanie i podejmują globalne działania mające na celu zwalczanie pandemii i jej skutków. Powstające systemy bezpieczeństwa są spójne, a front walki z wirusem skoordynowany. Poszczególne kraje wzajemnie udzielają sobie pomocy w różnych obszarach, co przyczynia się do ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa oraz kryzysu gospodarczego.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych działań, można przypuszczać, że dalsza współpraca będzie równie owocna i finalnie wpłynie na przyspieszenie momentu, w którym walka z pandemią zostanie zakończona.

Dużą rolę w walce z epidemią odgrywają działania podejmowane w „cyberprzestrzeni”. Rola komunikacyjna i informacyjna była i nadal jest bardzo ważna dla społeczeństwa, na które nałożone są obostrzenia. Wiele zadań, które dotychczas było wykonywanych stacjonarnie, obecnie wykonuje się

zdalnie – w sieci. Dotyczy to zarówno pracowników wykonujących swoją pracę w domu, ale również uczniów, czy studentów, którzy często są zmuszeni przez zaistniałą sytuację do podejmowania nauki z domu. Ważną rolę odgrywa obecnie możliwość zdalnej komunikacji w służbie zdrowia, która pozwala na prowadzenie teleporad, wideokonsultacji czy diagnozowania zdalnego oraz przesyłania wyników i recept na odległość.

Sytuacja ta w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie i wiele elementów naszego życia przejdzie do sieci. Można przypuszczać, że po pandemii stopień używania Internetu w ramach codziennego funkcjonowania się zmniejszy, ale zapewne pozostanie na poziomie o wiele wyższym niż przed wybuchem pandemii.

W istniejącej sytuacji, kiedy coraz bardziej widoczne są skutki kryzysu gospodarczego, w znacznym stopniu wywołanego pandemią koronawirusa znaczenia będą nabierać będą relacje między kryzysem ekonomicznym a politycznym i ukazane ich następstwa dla systemów politycznych państw ogarniętych kryzysami. Problem jest tym bardziej ważny, iż obecnie rozgrywające się wydarzenia i procesy – jak wiele na to wskazuje – są zapowiedzią tego, co nastąpi w najbliższych miesiącach i latach. Zważywszy na to, że obecny globalny kryzys, który w tym momencie jest przede wszystkim kryzysem finansowo-gospodarczym i zdrowotnym – rozwijać się będzie w sposób pełzający i może mieć charakter strukturalny oraz systemowy. Poza tym nie można wykluczyć, iż kolejne fale tego kryzysu dotkną Polskę w znacznie większym stopniu aniżeli kryzys, która nastąpił po upadku banku Lehman Brothers w listopadzie 2008 r., kiedy to Polska stosunkowo dobrze sobie z nim poradziła¹.

W perspektywie długofalowej przezwycięzenie kryzysu wymaga aktywności polityków współpracujących z reprezentacjami społeczeństwa i ekspertami oraz rozwiązań przede wszystkim o charakterze politycznym. Taki scenariusz jest szczególnie pożądany w naszym kraju, gdzie wskutek wieloletniej rywalizacji między dwoma dominującymi blokami politycznymi, polskie społeczeństwo jest coraz mocniej podzielone, a podział ten przebiega nawet poprzez rodziny. W tej sytuacji pojawia się potrzeba mediatora akceptowanego przez obie strony konfliktu. W Polsce w latach 1980–1981, w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza w okresie poprzedzającym zwołanie „okrągłego stołu” rolę taką spełniał kościół katolicki. W obecnym czasie, szczególnie po wystąpieniu protestów przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. w sprawie zaostrenia przepisów aborcyjnych, kościół nie

¹ P. Soroka, *Wstęp*, [w:] P. Soroka (red.), *Kryzysy gospodarcze i polityczne a ewolucja systemów politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013, s. 7.

jest już w stanie spełniać takiej roli. Być może w sytuacji pogłębienia się kryzysu, taki mediator się pojawi – na przykład w postaci charyzmatycznego przywódcy potrafiącego działać ponad podziałami, budzącego powszechne zaufanie, co jest mało prawdopodobne. Inna możliwość to wyłonienie mediatorów będących autorytetami społecznymi, reprezentujących każdą ze stron i mających akceptację obu stron.

Poprzedni globalny kryzys finansowo-gospodarczy z 2008 r. stopniowo przekształcił się w kryzys społeczno-polityczny. Widać to było zwłaszcza na przykładzie sytuacji w Grecji i we Włoszech, czy Hiszpanii, gdzie wyraźnie widoczne były związki między kryzysem gospodarczym a społeczno-politycznym. W Hiszpanii kryzys doprowadził do zmiany ekipy rządzącej i zaczynał zagrażać spójności państwa, czego przejawem były bunt regionów autonomicznych, w szczególności Katalonii – przeciwko oszczędnościom i cięciom wydatków narzuconych przez rząd centralny. Na fali obecnego kryzysu możliwe jest wystąpienie w wielu krajach nowych ruchów społecznych, kontestujących obecny system ekonomiczno-polityczny lub domagających się jego zmiany. Po wystąpieniu kryzysu w 2008 r. w niektórych krajach europejskich, zwłaszcza we Włoszech, urosły w siłę radykalne ugrupowania polityczne o charakterze populistycznym, demonstrujące rosnący eurosceptycyzm². Tendencje te mogą się nasilić w następstwie obecnego kryzysu spowodowanego pandemią koronawirusa.

Wywołane poprzednim kryzysem z 2008 r. turbulencje w strefie euro doprowadziły do zmiany w funkcjonowaniu samej Unii Europejskiej. Polegały one, z jednej strony, na rosnącym wpływie na podejmowane decyzje największych i najsilniejszych państw członkowskich, zwłaszcza Niemiec i Francji, przy jednoczesnym zmniejszeniu roli instytucji i organów wspólnotowych, takich jak Komisja Europejska. Z drugiej strony, kręgi eurokratów, będące pod wpływem sfer finansowych i Europejskiego Banku Centralnego, wspierane przez niektórych liberalnych intelektualistów i ekspertów, od momentu wybuchu kryzysu w 2008 r. coraz śmielej proponują rozwiązania o charakterze federacyjnym, mające prowadzić do przekształcenia UE we wspólnotę polityczną i odebrania dużego zakresu kompetencji państwom członkowskim³. Jest prawdopodobne, że te dążenia nasilą się w sytuacji wystąpienia pełnych konsekwencji gospodarczych kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa.

² P. Soroka, *Wstęp*, [w:] P. Soroka (red.), *Kryzysy gospodarcze i polityczne...*, *op. cit.*, s. 8.

³ Por. J. Habermas, P. Bofinger, J. Nida Rumelin, *Habermas: uratujemy Europę*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 sierpnia 2012 r. Zob. też. W. Sadurski, *Europa daleka od demokracji*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 sierpnia 2012 r.

Poza tym, na fali obecnego kryzysu możliwe jest wystąpienie w wielu krajach nowych ruchów społecznych, kontestujących obecny system ekonomiczno-polityczny lub domagających się głębokich zmian i jego reformy. Po wystąpieniu kryzysu w 2008 r. w Stanach Zjednoczonych powstał ruch społeczny „Occupy Wall Street” dążący do zwalczania rosnących nierówności społecznych, a w niektórych krajach europejskich, zwłaszcza we Włoszech, urosły w siłę radykalne ugrupowania polityczne o charakterze populistycznym, demonstrujące m.in. rosnący eurosceptycyzm. W 2018 r. początkowo we Francji, a następnie również w Belgii, Holandii i Portugalii powstał spontaniczny, masowy i niesformalizowany ruch społeczny nazywany „Ruchem żółtych kamizelek⁴. Protesty były skierowane przeciwko rosnącym kosztom życia, zwiększaniu obciążeń podatkowych na pracujących obywateli oraz elitom politycznym. W Polsce wyrazem tego zjawiska był oparty o część związków zawodowych „Ruch Oburzonych”, który jednak okazał się efemerydą. Tendencje te mogą się jednak nasilić w następstwie obecnego kryzysu gospodarczego pogłębianego pandemią.

Mając na uwadze, iż ewentualne pogłębienie się kryzysu w Stanach Zjednoczonych – kraju szczególnie dotkniętego pandemią koronawirusa – będzie miało swoje przełożenie na kontynencie północno-amerykańskim nie jest wykluczone, że z powodu powiązań handlowych i systemów finansowych może również spowodować kolejną falę kryzysu gospodarczego oraz wywołać zmiany społeczno-polityczne w Europie. Uwzględniając również duże zależności finansowo-gospodarcze oraz zakres wymiany handlowej pomiędzy USA a Chinami należy z dużym prawdopodobieństwem zakładać wystąpienie kryzysu gospodarczego i politycznego w Państwie Środka.

Mimo że każdy kryzys jest inny, inna jest bezpośrednia przyczyna, zasięg i przebieg, to jednak – jak pokazuje historia – kryzysy gospodarcze i polityczne zapoczątkowują często głębokie zmiany w systemach politycznych państw, do których w nich dochodzi. Są bowiem oznaką, iż istniejący w nich ustroj gospodarczy i wyrastający z niego system polityczny, przestają być funkcjonalne i efektywne, a przede wszystkim nie zapewniają zaspokojenia potrzeb i aspiracji społeczeństwa.

⁴ A. Czarnaacka: *Macronowskie tanie państwo okazało się bardzo drogie. O co chodzi protestującym w Paryżu*, <https://oko.press/macronowskie-tanie-panstwo-okazalo-sie-bardzo-drogie-o-co-chodzi-protestujacym-w-paryzu/>, dostęp: 15.10.2020 r. *We Francji protestuje uboższa część społeczeństwa. Akcja „żółtych kamizelek” rozlewa się na Belgię*, <https://forsal.pl/artykuly/1361628,we-francji-protestuje-ubozsza-czesc-spolesczenstwa-akcja-zoltych-kamizelek-rozlewa-sie-na-belgie.html>, dostęp: 15.10.2020 r. *„Żółte kamizelki” w Portugalii. Policja rozbija protesty*, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Portugalia-protesty-zoltych-kamizelek-.Starcia-z-policja.radiozet.pl>, dostęp: 15.10.2020 r.

W pierwszej, wstępnej fazie kryzysu ekonomicznego zazwyczaj artykułowane są postulaty zmian o charakterze ekonomicznym i społecznym. Równoległe lub wkrótce – w kolejnej fazie kryzysu – pojawiają się hasła i postulaty o charakterze politycznym. Nierozwiązany w porę kryzys gospodarczy podważa stabilność systemu politycznego. W jego trakcie prędkiej, czy później pojawia się „dążenie do takiej modyfikacji systemu, która pozwoliłaby mu skutecznie działać w obliczu aktualnych problemów”⁵.

Reakcje władz poszczególnych państw na wybuch kryzysu mogą być różne, zwłaszcza na etapie, gdy pojawiają się jego konsekwencje ekonomiczno-społeczne, a w następstwie tego rośnie niezadowolenie społeczne wyrażane w formie protestów. Reakcje te mogą przybierać formy represyjne lub prowadzić do dialogu z reprezentacją protestujących, połączonego z próbą wspólnego poszukiwania rozwiązań. Jeśli odpowiedzią na narastający kryzys nie będą reformy, a towarzyszyć temu będą niespełnione a wcześniej pobudzone aspiracje, to może on doprowadzić nawet do rewolucji. Może do niej dojść w wyniku instytucjonalnego blokowania „modernizacji”⁶. Zarzewiem rewolucji nie musi bowiem być pogłębiająca się nędza, lecz poczucie „relatywnej deprivacji”, czyli rozdzier między ludzkimi oczekiwaniami a ich rzeczywistą sytuacją. Przebieg rewolucji zależy zarówno od zachowań i sposobów postępowania buntujących się społeczeństw, jak i panującej władzy. Dlatego rewolucje mogą mieć przebieg pokojowy lub dokonywać się przy użyciu przemocy. W tym drugim przypadku mogą doprowadzić nawet do wojny domowej – z takim scenariuszem mamy do czynienia w Syrii, gdzie na kryzys społeczno-polityczny i ekonomiczny nałożyły się konflikty na tle religijnym. Następstwem zwycięskiej rewolucji zazwyczaj są głębokie zmiany systemowe o charakterze ustrojowym i całkowita wymiana elit.

Możliwy jest także inny scenariusz polegający na wprowadzeniu rozwiązań o charakterze autorytarnym, co może skutkować odejściem od demokracji, przynajmniej na jakiś czas. Tak stało się podczas wielkiej depresji w latach 1929–1933, na podłożu której w Niemczech doszli do władzy naziści. W sytuacji głębokiego kryzysu ekonomicznego taki wariant jest bardziej możliwy aniżeli rewolucja, kiedy to zmęczone kryzysem i obawiające się jego pogłębienia społeczeństwo może dać przyzwolenie na „ucieczkę od wolności”. Pod uwagę należy wziąć jeszcze jeden wariant rozwoju kryzysu: brak remedium i koncepcji jego rozwiązania, a jednocześnie blokowanie się sił – z jednej stro-

⁵ B. Michalak, *Kryzys jako warunek zmiany politycznej*, [w:] W. Wojdyło (red.), *Kryzysy i sposoby i ich przezwyciężania w myśli politycznej XX wieku*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 10.

⁶ Por. M. Malia, *Lokomotywy historii. Zwroty w dziejach i kształtowanie nowoczesnego świata*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 320.

ny dążących do zmian i z drugiej konserwujących stary niesprawny system – konsekwencją tego może być „gniecie” przeżytego i nieefektywnego systemu prowadzące do daleko idącej degradacji lub nawet upadku państw objętych kryzysem, bez perspektywy jego przewyciężenia i zbudowania nowego lepszego systemu⁷. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia u schyłku Związku Radzieckiego, zwłaszcza w ostatnich latach panowania Leonida Breżniewa.

Po przeprowadzonej analizie, można stwierdzić, że w obliczu kryzysu wywołanego przez koronawirusa, polskie partie polityczne nie potrafiły we właściwy sposób zareagować na sytuację jaka wystąpiła. Wewnętrzne waśnie i konflikty wzięły górę nad wyszukiwaniem wspólnych rozwiązań i podjęciem współpracy w obliczu zagrożenia.

Najlepszą rekomendacją w obliczu zaistniałej sytuacji, byłoby zawieszenie konfliktów międzypartyjnych i wspólne przeciwdziałania sytuacji, w której znalazła się Polska. Wystarczy popatrzeć na inne kraje, gdzie w obliczu panującego zagrożenia partie zawiesiły spory, „zjednoczyły się” i wspólnie walczą z pandemią. Niestety wszystko wskazuje na to, że nawet w obliczu gwałtownego wzrostu zachorowań⁸, w Polsce nie ma szans na wypracowanie kompromisu pomiędzy partią rządzącą z partiami opozycyjnymi.

Skutecznej walce z drugą falą pandemii koronawirusa nie sprzyja również kształtujący się i rosnący w siłę ruch „Antycovidowców”, którzy są przeciwni polityce prowadzonej przez rząd w zakresie zmagania z wirusem i podczas organizowanych marszów i protestów podważają istnienie pandemii.

W innych obszarach podjęte działania się sprawdziły, należy kontynuować rozpoczęte kampanie zapobiegawcze rozprzestrzenianiu się koronawirusa i możliwie jak najwięcej czynności wykonywać zdalnie za pomocą sieci. Przede wszystkim należy czynić wszystko w celu zminimalizowania negatywnych gospodarczych skutków drugiej fali pandemii.

Podczas pandemii COVID-19 ważniejsze niż kiedykolwiek staje się zabezpieczenie inteligentnej infrastruktury przed cyberzagrożeniami. Dystans społeczny zmienił bowiem codzienne nawyki obywateli, a czynności związane z pracą, edukacją, opieką zdrowotną i dobrostanem odbywa się głównie w domu. Jednak dla wielu użytkowników, korzystających z inteligentnych urządzeń, konfigurowanie zabezpieczeń stało się wyzwaniem (m.in. zabezpieczanie sieci, monitorowanie anomalii w sieci, identyfikowanie złośliwego zachowania, w tym inżynierii społecznej i prób phishingu czy też przegląd

⁷ P. Soroka *Wstęp*, [w:] P. Soroka (red.), *Kryzysy gospodarcze i polityczne...*, op. cit., s. 10.

⁸ *Kolejny rekord zakażeń koronawirusem. Ponad 8 tys. nowych przypadków, ponad 90 zmarłych*, <https://www.onet.pl/informacje/onetiwiadomosci/koronawirus-w-polsce-nowe-dane-ministerstwa-zdrowia-15102020/7mq9tb5,79cfc278>, dostęp: 15.10.2020 r.

konfiguracji bezpieczeństwa IoT)⁹. Zgodnie z wynikami badań istnieje konieczność ponownego zdefiniowania ścieżek edukacyjnych i szkoleniowych, aby zapewnić bardziej ujednoczony standard wiedzy i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, pozwalający na zrozumienie ewolucji cyberbezpieczeństwa (m.in. w aspektach technicznych, politycznych, społecznych, prawnych i etycznych) czy też wejścia na rynek pracy, uwzględniając przy tym rekomendacje *European Union Agency For Cybersecurity* (ENISA)¹⁰. Biorąc pod uwagę wspomniane kwestie zapewnienie cyberbezpieczeństwa państwa i jego obywateli wymaga wprowadzenia systemowych wdrożeń w krajowych systemach edukacji (np. poprzez nauczanie multidyscyplinarne) czy też inicjatyw skierowanych bezpośrednio do pracodawców w zakresie inwestowania w kapitał ludzki w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Brak specjalistów w branży cyberbezpieczeństwa będzie powodować nie tylko nieobsadzenie wielu wakatów, ale i opóźnienie lub brak podjęcia działań, niemożność konkurencyjności podmiotów na wirtualnym obszarze czy też przejęcie strategicznych danych, wpływając na poważne utrudnienia dla różnych podmiotów.

⁹ *Securing smart infrastructure during the COVID-19 pandemic*, <https://www.enisa.europa.eu/news/enisa-news/securing-smart-infrastructure-in-covid-19-pandemic>.

¹⁰ T. De Zan, F. Di Franco, *The certification of cybersecurity degrees and ENISA's Higher Education Database*, Cybersecurity Skills Development in UE, December 2019.

Prognoza kryzysu w obszarze geopolitycznym

DR PIOTR L. WILCZYŃSKI, DR NATALIA ADAMCZYK,
PROF. DR HAB. MIROSLAW MATYJA

Niniejsza prognoza ma na celu rozwiązać kwestie i zagadnienia wskazane przez ekspertów-autorów raportu, jego części geopolitycznej, umieszczone w części diagnostycznej. Poruszone kwestie były różnie związane z obecnym kryzysem. Niekiedy problematyka wynikała z wydarzeń zaistniałych już wcześniej, przed wprowadzeniem stanu pandemii przez WHO. Niemniej jednak wszystkie wydarzenia zbiegły się w czasie tworząc obecne okoliczności, które mogą mieć wpływ na sytuację geopolityczną Polski i świata.

Warto przypomnieć, że środowisko badaczy geopolityki, w tym związane z Polskim Towarzystwem Geopolitycznym, w odróżnieniu od niektórych innych grup społecznych i naukowych, uważa tzw. pandemię raczej za pewną formę wojny bioinformacyjnej, a nie rzeczywiste zagrożenie epidemiczne, nie o takiej skali, o jakiej się powszechnie mówi. W tym szerszym kontekście sformułowano pytania zadawane ekspertom, a na podstawie odpowiedzi na nie opracowano kompilację scenariuszy zawartych w tej prognozie.

Pierwszym zagadnieniem z zakresu geopolityki, jakim były poświęcone rozważania było to, **jak zmieni się międzynarodowy układ sił** po przejściu kryzysu? Szczególnie brano pod uwagę rolę wielkich mocarstw w grze o hegemonię światową. Odpowiedzi były różne. Wariant najbardziej optymistyczny w przesłanych odpowiedziach zakładał brak większych zmian w układzie sił, jednak wielu ekspertów uzależniało to od tego, kto wygra wybory w USA. Zatem wiele wskazuje na to, że dojdzie do stopniowego osłabiania Stanów Zjednoczonych względem Chin i z czasem dojdzie do tego, że Chiny zostaną nowym hegemonem, ale bez większych konfliktów¹. Niezależnie od tego zmieni się prawdopodobnie działanie systemu światowego. Pandemia może posłużyć do dalszego wprowadzania rozwiązań o charakterze autorytarnym. Radykalne programy antykryzysowe mogą dotknąć, jak działo się to często

¹ M. Orłowski, *Globalna szachownica po pandemii (cz. I)*, <https://ppg.ibnigr.pl/pomorski-przeglad-gospodarczy/globalna-szachownica-po-pandemii-cz-i>, dostęp: 14.08.2020 r.

w przeszłości, najsłabsze grupy społeczne. Ograniczenie praw obywatelskich oraz stosowanie elektronicznego nadzoru może stać się normą w wielu krajach świata, bowiem tylko dzięki temu system międzynarodowy będzie mógł wymusić dalsze swe funkcjonowanie w niezmiennych ramach. Z drugiej strony, w wariacie pesymistycznym, wyżej opisane zacieśnianie systemu również ma miejsce. W nim też bieżąca wojna bioinformatyczna będzie się pogłębiać. Scenariusz ten nie tylko doprowadzi do umocnienia Chin, ale także Rosji, oraz nawet – w scenariuszu najbardziej pesymistycznym – do całkowitego upadku Unii Europejskiej. Zwiększająca się niestabilność, nieprzewidywalność i niepewność w stosunkach międzynarodowych, sprawią, że pojawią się nowe konflikty o charakterze gospodarczym, społecznym i również militarnym. Tendencje izolacjonistyczne w miejsce globalizacji będą działać na korzyść państw autorytarnych w umacnianiu potęgi. Stany Zjednoczone targane kryzysem, nawet w wymiarze militarnym, już nie będą mogły ewentualnie wesprzeć sojuszników, więc ich wiarygodność będzie spadać, a rosnąca konkurencja Chin sprawi, że przejmą one dominację nad Europą i Afryką². Najbardziej realny jednak wydaje się scenariusz podobnych wydarzeń, jednak dużo powolniejszych i stopniowych. Osłabienie UE już następuje, a towarzyszy temu ekspansja gospodarcza Chin w Europie. USA mogą wycofać się z Europy i skoncentrować się na konfrontacji z Chinami i Iranem – odpowiednio na Pacyfiku, jak i na Bliskim Wschodzie. Kryzys pokazał również, że szybki ratunek dla społeczeństwa i gospodarki oczekiwany jest w pierwszej linii ze strony państwa, a nie od ociążonej i zbiurokratyzowanej Unii Europejskiej. Wreszcie COVID-19 pokazał, że odradza się świadomość narodowa w Europie³. Osłabienie USA i Europy oznacza wzrost potęgi Chin, ale także Rosji⁴.

Rywalizacja USA-Chiny może przybrać po kryzysie, lub w jego wyniku, różny przebieg. **Jak będzie przebiegać dalsza rywalizacja USA vs Chiny** – stanowiło kolejną kwestię do badań. Optymistyczne głosy zakładają, że przerodzi się ona w pogłębiającą się wojnę handlową. Waszyngton stara się nadrobić stracony czas w rywalizacji sprawdzonym podejściem, a mianowicie mobilizacją sektora prywatnego z udziałem publicznych funduszy. W jej ramach finansowane są nie tylko badania naukowe, ale też rozbudo-

² M. Miłosz, *Czas myśliwych*, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57232,27-marca-2020/70345,Dziennik-Gazeta-Prawna/717156,Czas-mysliwych.html>, dostęp: 05.09.2020 r.

³ M. Matyja, *Jaka przyszłość czeka Europę? Czy koronawirus zmieni układ sił?*, <http://www.prokapitalizm.pl/jaka-przyszlosc-czeka-europe-czy-koronawirus-zmieni-uklad-sil/>, dostęp: 07.09.2020 r.

⁴ T. Otlowski, *Geopolityka pandemii*, <https://pulaski.pl/pulaski-policy-paper-t-otlowski-geopolityka-pandemii/>, dostęp: 10.08.2020 r.

wa mocy produkcyjnych. Swoje zasoby mobilizują również Chiny, gdzie do prac nad szczepionką ruszyły sektor prywatny, firmy państwowe, a nawet wojsko. Wszystko, by wzmocnić konkurencyjność swoich gospodarek. Niestety, trzeba także brać pod uwagę wariant pesymistyczny, gdzie konfrontację handlową poprą groźby militarne i eskalacja konfliktów zastępczych oraz walki bioinformacyjnej⁵. Ze względu na potencjał nuklearny obu mocarstw rywalizacja nie przyjmie jednak formy wojny konwencjonalnej. Trwać będzie jednak zacięta wojna poniżej progu otwartego konfliktu z wykorzystaniem cyberprzestrzeni, organizacji międzynarodowych, korporacji, grup lobbingsowych i niepaństwowych podmiotów politycznych. Wzrost zbrojeń również będzie tego konsekwencją, jak w czasach tzw. Zimnej Wojny. Najbardziej prawdopodobnie jednak dalsza rywalizacja będzie przebiegać jak dotychczas, choć zależy to jeszcze od wyniku wyborów prezydenckich w USA. Relacje wzajemne będą mimo wszystko zaostrome⁶. Do tego niemal pewne jest, że wypróbowane techniki manipulacji politycznej w czasie kryzysu, będą coraz bardziej doskonałe w tej rywalizacji, jak i w stosunkach z innymi państwami⁷. Nowy wirus stał się kolejną kością niezgody i przyczyną eskalacji napięć we wzajemnych stosunkach. USA są w tej chwili krajem najbardziej dotkniętym przez pandemię w kwestii obrotów handlowych, podczas gdy chińska gospodarka po kryzysie z początku roku praktycznie odzyskała już prawie pełny potencjał, co zapewne zwiększy jej szanse w wojnie handlowej.

Drugą rywalizacją, istotną z polskiego punktu widzenia, jest ta, którą możemy uznać za toczącą się na naszym własnym terenie. **Jak przebiegać będzie dalsza rywalizacja Rosja-NATO?** I jak dotknie to nasze państwo po kryzysie? Kryzys i rosnąca potęga Chin może w optymistycznym wariacie przynieść zwiększenie współpracy, na przykład nowy układ dotyczący redukcji zbrojeń nuklearnych, ewentualnie poziom rywalizacji utrzyma się na obecnym poziomie, głównie skupiając się na prowokacjach w sferze politycznej i incydentach przygranicznych. Dyplomaci i wojskowi Sojuszu mówią, że Rosja w ostatnim czasie próbuje wykorzystać kryzys i testuje reakcje NATO. Sekretarz Generalny NATO podkreślił, że mimo pandemii zdolności obronne NATO nie zostały zmniejszone. Niestety, głosy pesymistyczne jednak

⁵ M. Siudak, *Koronawirus – pandemia, eksperyment czy nowoczesna wojna?*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-koronawirus-pandemia-eksperyment-czy-nowoczesna-wojna/>, dostęp: 10.09.2020 r.

⁶ D. Wnukowski, M. Wąsiński, *Zaostrzenie polityki USA wobec Chin w czasie pandemii COVID-19*, https://www.pism.pl/publikacje/Zaostrzenie_polityki_USA_wobec_Chin_w_czasie_pandemii_COVID19_, dostęp: 16.08.2020 r.

⁷ M. Kania, *Trwa festiwal kłamstw i insynuacji. Chińczycy i Amerykanie desperacko szukają winnego pandemii*, <https://spidersweb.pl/plus/2020/05/spidersweb-pl-plus-chiny-wojna-ameryka-propaganda-pandemia>, dostęp: 09.07.2020 r.

wśród geopolityków przeważają, mówiące o wejściu już teraz w etap wojny cybernetycznej i wyścigu zbrojeń. Militaryzacja wzajemnych relacji oznaczać będzie dla społeczeństwa większe koszty utrzymania wojska i zwiększenie wydatków budżetowych⁸. Głośno artykułowane deklaracje Rosji o możliwości podjęcia „adekwatnych kroków” w odpowiedzi na umacnianie potencjału obronnego państw NATO, nagłaśnianie ćwiczeń wojskowych, przeprowadzanie na rozkaz prezydenta Rosji, niezapowiedzianych sprawdzianów w siłach zbrojnych, czy też opublikowanie strategii nuklearnej mają jeden cel – chodzi o wywarcie presji i skłonienie Zachodu do nawiązania dialogu politycznego z Moskwą w sytuacji zagrożenia ze strony Chin. Jednym z głównych celów rosyjskiej polityki zagranicznej jest wykorzystanie tej sytuacji by odzyskać na większą skalę rolę ośrodka, który ma brać realny udział w zarządzaniu bezpieczeństwem w Europie. Ten cel Rosjanie będą realizować w najbliższym czasie.

Jakie skutki przyniesie nastąpienie przetasowań w układach sojuszniczych po kryzysie? Czy w ogóle sojusze się pozmieniają, to jest pewne. Dotychczas w historii nie było kryzysu bez zmian w stosunkach międzynarodowych. Pozytywne jest to, iż NATO jest ośrodkiem rozległej i rosnącej sieci powiązań partnerskich jako największy układ sojuszniczy na świecie, który obecnie obejmuje 30 państw. Dzięki strategicznej koordynacji wkładów do jego zbiorowego potencjału, NATO może pomnażać siły i w rezultacie zapewnić każdemu z państw członkowskich pełen pakiet obrony, w zamian za jego wkład⁹. Niemniej, jeśli państwa NATO, a zwłaszcza Niemcy, Turcja i USA uznają, iż ich strategiczne cele narodowe są ważniejsze wobec zobowiązań wynikających z członkostwa w sojuszu, to przyszłość NATO rysuje się dość ponuro, a jego miejsce mogą zająć bilateralne umowy sojusznicze z USA lub z innymi partnerami.

Kolejnym zagadnieniem zdefiniowanym jako podlegającym zmianom w części diagnostycznej raportu było to, **jak działać będą takie instytucje typu Światowej Organizacji Zdrowia – WHO, po wystąpieniu USA, wykorzystywane jako narzędzie chińskiej wojny bioinformacyjnej?** Eksperci za najbardziej optymistyczny wariant przyjmują podjęcie i realizację planu reorganizacji WHO i innych organizacji w celu zabezpieczenia ich przed wpływami lobbystycznymi. WHO nadal będą mogły wtedy wspierać swoją

⁸ D. Majchrzak, P. L. Wilczyński, J. Żołnierkiewicz, *Lekcja pokonywania trudności*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/32051?t=Lekcja-pokonywania-trudnosci>, dostęp: 05.09.2020 r.

⁹ F. Melese, *Kryzys finansowy: podobny w skutkach do ataku terrorystycznego?*, <https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2009/07/06/kryzys-finansowy-podobny-w-skutkach-do-ataku-terrorystycznego/index.html>, dostęp: 15.08.2020 r.

wiedzą ekspercką i funduszami bez ingerencji organizacji pozarządowych finansujących i wpływających przez to na organizacje rządowe. Scenariusz pesymistyczny jednak zakłada, że nie będzie większych zmian i organizacje międzynarodowe pozostaną pod wpływem grup interesów, nie tylko chińskich. Staną się one narzędziem wpływu i realizacji interesów narodowych państw i NGO, które będą najwięcej w nie inwestować, a cele do których zostały stworzone pozostaną jedynie fasadą¹⁰. Uznany za najbardziej realny scenariusz jest bliski pesymistycznemu. Pomimo pewnych zmian personalnych w takich organizacjach przechodzących problemy związane z wpływami lobbystycznymi, jak WHO, organizacje międzynarodowe będą w przyszłości wpływały na system społeczno-gospodarczy państw, realizując interesy mocarstw i międzynarodowych grup lobbingsowych¹¹.

W związku z powyższym zagadnieniem, związanym ze wzrostem roli organizacji pozarządowych, powstało również pytanie **jaka będzie przyszłość państw demokratycznych, które wprowadziły autorytarne obostrzenia przeciwko „pandemii”?** Optymistycznie można zakładać, że po odwołaniu stanu pandemii wprowadzone obostrzenia w większości zostaną zniesione. Restrykcje wprowadzone na czas pandemii koronawirusa przez poszczególne rządy wzmacniają autorytarny trend w wielu krajach, stawiając na pierwszym miejscu zasadę bezpieczeństwa nad wolnością osób. Ograniczenia mobilności, wolnego rynku, praw obywatelskich nie spotkały się z silnym sprzeciwem społecznym w Europie. Zdecydowana większość mieszkańców Starego Kontynentu, pomimo organizowania gdzieś protestów przeciwko restrykcjom, np. w Niemczech, poparła działania narodowych rządów, licząc na ich odwołanie po kryzysie¹². Jednak zwraca się także uwagę na negatywne konsekwencje kryzysu i pogłębienie tendencji autorytarnych, wykorzystujących narzędzia walki bioinformacyjnej do zwiększania władzy i realizacji interesów politycznych. Na fali strachu przed wirusem władza będzie w tym scenariuszu przyszłości wprowadzać kolejne obostrzenia, które mocno ograniczą prawa obywateli i zostaną przyjęte jako standard i konieczność przez samych

¹⁰ H. Brands, *Wpływy Chin sięgają daleko poza WHO. Trwa walka o globalne przywództwo i ustalenie zasad*, <https://forsal.pl/artykuly/1468046,wpolywy-chin-siegaja-daleko-pozawho-trwawalka-o-globalne-przywodztwo-i-ustalenie-zasad-opinia.html>, dostęp: 04.08.2020 r.

¹¹ G. Pleyers, *The Pandemic is a battlefield. Social movements in the COVID-19 lockdown*, https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/17448689.2020.1794398?casa_token=V1adnOY-xthEAAAAA%3ADsNAYxsrTB7ru64laOCKXtVMOCvte15fdhxbfRQtGCbEm9gFqkT2X8dNKdCQ13hsN9xfSVhzcw&, dostęp: 10.08.2020 r.

¹² P. Buras, *Pandemia koronawirusa zagrozi zasadom leżącym u podstaw Unii Europejskiej?*, <https://www.euractiv.pl/section/institucje-ue/opinion/schengen-unia-europejska-koronawirus-covid19-polska-wegry-autokratyzm-demokracja/>, dostęp: 16.09.2020 r.

obywateli na własną niekorzyść, dzięki działaniu skutecznej propagandy¹³. W czasach pandemii rządy i media przedstawiały, jako konieczne, podejmowanie zdecydowanych i scentralizowanych kroków. Państwa przyjęły zatem coś na kształt ustaw o stanie wyjątkowym, aby skutecznie walczyć z koronawirusem i móc wprowadzić konieczne ograniczenia, w tym poruszania się, czy ochrony ludzi poprzez obowiązkowe czynności. W dłuższej perspektywie istnieje zagrożenie, że wolność i prawa człowieka zostaną osłabione przez te działania. Za najbardziej realne eksperci uznali brak zmian w sytuacji obecnej, czyli trwanie obostrzeń korzystnych dla rządów w pewnej formie, zwłaszcza tych umożliwiających większą kontrolę społeczną¹⁴.

Ważną kwestią jest odpowiedź na pytanie, **na kogo spadnie wina i odpowiedzialność za kryzys?** Realnie i najbliższej prawdy byłoby wtedy, gdy spadłyby one na Chiny i WHO oraz organizacje ją wspierające. Jednak USA i D. Trump przegrywają obecnie wojnę handlową, a historia pisana jest przez zwycięzców, dlatego wariant optymistyczny jest mało prawdopodobny. Z drugiej strony, w wariacie pesymistycznym, przerzucanie się winą i odpowiedzialnością może trwać w nieskończoność. Realnie jednak winnego trudno będzie znaleźć w dobie zaawansowanych technik politycznej mistyfikacji i manipulacji mediami. Dlatego odpowiedzialność za niwelację skutków kryzysu spadnie na rządy państw, co skończy się dymisjami różnych członków rządów, jak w Polsce – dymisją ministra zdrowia.

Badacze podjęli również kwestię rosnącej w wyniku kryzysu kontroli życia społecznego. Bardzo interesujące jest **jaki będzie efekt rosnącej kontroli Internetu oraz sieci mediów społecznościowych oraz wprowadzania narzędzi propagandy i wojny informacyjnej?** Nawet w optymistycznych wizjach, niestety, sytuacja związana z koronawirusem może być wykorzystywana do agresji informacyjnej poprzez podważanie zaufania społecznego do instytucji państwowych i większej kontroli obywateli¹⁵. Społeczeństwa, które są zagrożone przez prawdziwe lub wymyślone zagrożenia, zmęczone przestrzeganiem koniecznych obostrzeń, w których nagle pojawiło się wysokie bezrobocie i które z czasu dobrobytu nagle muszą przejść w czas zaciskania pasa są bezcennym materiałem, gdzie można realizować rozmaite polityczne i ideologiczne interesy, wykorzystując zaognione i zradykalizowane opinie społeczne.

¹³ M. Jałoszewski, *Koronawirus w Polsce ograniczy na zawsze nasze prawa?*, <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/koronawirus-w-polsce-ograniczy-na-zawsze-nasze-prawa-analiza-okolo-press-ustawa-pis-to-prawny-populizm/>, dostęp: 14.10.2020 r.

¹⁴ M. Walkowski, *Niepewna przyszłość świata*, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/prof-maciej-walkowski-niepewna-przyszlosc-swiate>, dostęp: 12.09.2020 r.

¹⁵ A. Sadowski, *Koronawirus – kryzys epidemiologiczny czy informacyjny?*, <https://defence24.pl/koronawirus--kryzys-epidemiologiczny-czy-informacyjny>, dostęp: 10.08.2020 r.

Narodowe kryzysy są okazją do obserwacji społeczeństw, ale również są przestrzenią aktywności obcych służb specjalnych. Bez wątpliwości, eksperci będąc w tym zgodni, uważają, że rywalizacja polityczna, zarówno w skali międzynarodowo-ideologicznej, jak i wewnątrz państwowej przeniesie się do sfery cyberprzestrzeni. Społeczeństwa będą musiały mierzyć się z falą dezinformacji¹⁶. Destrukcyjne działania informacyjne obcych służb będą w Polsce powodować obniżenie zaufania do administracji państwowej, ale także obniżenie wiarygodności instytucji kluczowych dla bezpieczeństwa polskiego państwa: wojska i policji. Dodatkowo pogorszeniu mogą ulec wewnątrz-narodowe relacje międzyludzkie, co obniży stabilność i rozpocznie proces rozkładu więzi społecznych w państwie.

Kolejnym problemem zdiagnozowanym wcześniej było to, **jak kryzys wpłynie na rolę ONZ na świecie?** W wizjach najbardziej optymistycznych, możliwością jest wzrost tej roli, z obecnej – słabnącej. ONZ ma narzędzia do tego by pełnić rolę wspierającą proces odbudowy po kryzysie gospodarczym, zwłaszcza w państwach rozwijających się¹⁷. Podkreślenie globalnego wymiaru obecnego kryzysu i możliwości wspólnotowej reakcji na zagrożenie pomogłoby w szybszym opanowaniu jego skutków, jednak ten scenariusz wymagałby oparcia współpracy w ramach ONZ na bardziej przejrzystych regułach i bardziej zrównoważonym podziale korzyści dla wszystkich stron. Dlatego wielu przewiduje raczej bardziej pesymistyczne dla ONZ scenariusze wydarzeń, gdzie organizacja ta nie sprawdza się jako narzędzie do opanowania kryzysu. W związku z zastrzeżeniami wobec roli Chin w instytucjach ONZ, część państw (zwłaszcza USA, Japonia, Australia) będzie dążyć ich ograniczenia. Jeśli to się nie uda, mocarstwa te mogą zredukować zaangażowanie w działalność ONZ i jego finansowanie. Doprowadzi to do upadku ONZ, jak wcześniej Ligi Narodów, lub do marginalizacji jej roli w światowej polityce. Jest to też najbardziej realny obecnie scenariusz. ONZ będzie miało co najwyżej wtórną rolę na światowej arenie politycznej. Oczywiście pojawią się znowu postulaty reformy systemu ONZ, tak aby przygotować organizację do nowych wyzwań i usprawnić jej funkcjonowanie. Pasywność Rady Bezpieczeństwa ONZ zwiększy poparcie dla gruntownej reformy tego organu, ale do jej realizacji nie dopuszczą stali jej członkowie, w tym Rosja i Chiny, w razie potrzeby korzystając z prawa weta. Dlatego rola ONZ ulegnie ograniczeniu. Obecna sytuacja pokazuje, iż organizacje

¹⁶ I. Albrycht, *Cyfrowa zimna wojna*, <https://www.forbes.pl/opinie/cyfrowa-rywalizacja-miedzy-usa-a-chinami-komentarz-instytutu-kosciuszki/7kh4nhv>, dostęp: 10.09.2020 r.

¹⁷ S. Zaręba, *Działania systemu ONZ wobec pandemii*, [w:] P. Sasnal (red.), *Konsekwencje pandemii COVID-19 dla stosunków międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2020, s. 19–23.

międzynarodowe pozostawiają główny ciężar walki z kryzysem państwom członkowskim¹⁸.

Powyższe zmiany dotkną również samej instytucji państwa w globalnym układzie sił. **Jak zmieni się globalna rola państw, organizacji międzynarodowych, grup lobbingowych, korporacji i sieci społecznościowych** w wyniku kryzysu? Nieskuteczność państw i organizacji mogą zwiększyć tendencje oddolne, a walka informacyjna może w dłuższym okresie uodpornić społeczeństwa na jej działanie, co rozwinie dążenia prowolnościowe. Jest to jednak bardzo mało prawdopodobne, gdyż już widzimy, jak doskonale wielkie korporacje wykorzystują sytuację, aby eliminować konkurencję mniejszych przedsiębiorców, zdobywać nowe rynki i stosować wrogie przejęcia. Apple i Google, rywalizujące ze sobą w wielu obszarach, ogłosiły, że wspólnie opracują technologie pozwalające na lepszy nadzór i monitorowanie osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2. Wiele wskazuje na bardziej pesymistyczną wersję przyszłości, gdzie media i lobbing (a więc czwarta i piąta siła w państwach – po legislaturze, egzekutywie i jurysdykcji) umocnią się jeszcze bardziej. Przez to stopniowo uwidoczni się fakt, że demokracje parlamentarne, jako wynalazek przestarzały, nie sprawdzają się w praktyce politycznej w dobie wolności zapewnianej przez powszechny dostęp do Internetu. Sforsowane zostaną kolejne granice w dostępie do naszych prywatnych danych i wolności osobistych, jednak za cenę wzrostu świadomości społeczeństwa i radykalizacji ruchów antysystemowych.

W geopolitycznej, globalnej grze interesów, ważnym czynnikiem jest odpowiedź *qui bono*, czyli **kto się będzie bogacił, a kto biedniał w wyniku kryzysu?** W najbardziej optymistycznej wizji system pozostanie bez zmian dość zdecentralizowany, a największy zysk otrzymają najbardziej przedsiębiorcze firmy, których działalność opiera się na Internecie. Dziś powody do satysfakcji mają branże telekomunikacyjna i cyfrowa. Kiedy uwięzieni w domach masowo przeszliśmy na system pracy zdalnej, szybkie łącza stają się systemami podtrzymującymi nasze życie¹⁹. Do grona państw „zwycięskich” należeć będzie kilka mocarstw, które odpowiedzą prawidłowo na zmianę i rozpoznają kryzys jako coś, co wywołane zostało poprzez chęć zmuszenia państw do wprowadzenia określonych zmian polityczno-gospodarczych. Zatem wygranymi będą te państwa, które nie zamkną swoich gospodarek,

¹⁸ P. Łapiński, *Czy Unia Europejska przegrała z koronawirusem?*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/04/20/czy-unia-europejska-przegrala-z-koronawirusem/>, dostęp: 16.09.2020 r.

¹⁹ A. Grzeszak, *Jedni stracą, inni się wzbogacą. Kto zarobi na pandemii?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/tynek/1949714,1,jedni-straca-inni-sie-wzbogaca-kto-zarobi-na-pandemii.read>, dostęp 20.08.2020 r.

nie wprowadzą tzw. *lockdowns*²⁰. Ich spadek PKB będzie zdecydowanie mniejszy niż innych krajów. Niemniej jednak, w całym świecie, poprzez zmiany powiązań handlowych i przemiany rynkowe, nastąpi pogorszenie standardów życia społeczeństw. Poza tym, gospodarki narodowe niektórych państw będą wsparte przez korporacje, przedstawiciele branży medycznej oraz firm farmaceutycznych, które zyskają na kryzysie, a przez podatki będą te kraje się bogacić²¹. Tu dużo zarobi budżet krajów, gdzie produkowane są np. szczepionki, maseczki i środki do dezynfekcji, na przykład Chiny, których dostawcy na te towary zawarły łączne kontrakty na bardzo duże kwoty.

Kryzys obecny wpłynął bardzo mocno na politykę handlową. **Jak kształtował będzie się izolacjonizm i protekcjonizm w przyszłości, czy globalizacja zostanie zahamowana?** Dużo zależy od poszczególnych rządów. Teraz gdy już jesteśmy, jako kraj, bogatszy o doświadczenia i analizy geopolityczne, gdy zdiagnozowano, na czym polega bieżący kryzys, to powinniśmy je wykorzystać w przyszłości, na przykład w pełni zaistnieje tzw. zaplanowana druga fala epidemii. Gdy kryzys odpuści, ekonomiczna rzeczywistość może nie wrócić do czasów sprzed kryzysu. W siłę rośnie protekcjonizm. D. Trump przyzwyczaił świat do protekcjonizmu, który od początku kadencji obrał konfrontacyjny kurs w relacjach z Chinami, naciskając na amerykańskie korporacje, by z produkcją powróciły do kraju. Teraz podobnym językiem zaczynają mówić europejscy przywódcy. Rządy mogą wymusić ograniczenie optymalizacji kosztowej w niektórych sektorach, jednak globalizacja zostanie ograniczona dopiero wtedy, gdy firmy same zaczną stawiać na rodzimych dostawców²². Dlatego najbardziej realne wydaje się tylko okresowe zahamowanie globalizacji, a nie jej całkowite zakończenie. Będzie z pewnością więcej aktywności i interwencji państw w gospodarce, co podyktowane będzie zabiegami władzy jak i obywateli, którzy przeniknięci strachem przed kryzysem, będą chcieli ratować rodzimą gospodarkę, nawet za cenę działań protekcjonistycznych. Tendencje do protekcjonizmu i chęć do rozluźniania zewnętrznych powiązań gospodarczych przez czas jakiś mogą bardziej się wzmacniać i przeradzać wręcz w zapędy izolacjonistyczne i autarkiczne. To

²⁰ *I cóż, że w Szwecji nie było lockdownu?*, <https://www.medexpress.pl/i-coz-ze-w-szwecji-nie-bylo-lockdownu/78541>, dostęp: 21.08.2020 r.

²¹ G. Tognini, *Miliarderzy branży medycznej, którzy wzbogacili się na pandemii koronawirusa*, <https://www.forbes.pl/biznes/epidemia-koronawirusa-kto-sie-wzbogacil-na-epidemii-miliardyna-koronawirusie/4syxw2z>, dostęp: 20.08.2020 r.

²² M. Lesik, *Pandemia protekcjonizmu – nowy ład gospodarczy po koronawirusie*, <https://www.pb.pl/pandemia-protekcjonizmu-nowy-lad-gospodarczy-po-koronawirusie-989381>, dostęp: 14.09.2020 r.

wszystko popychać może wiele krajów do orientacji nie tyle na globalizację, a na regionalizację stosunków gospodarczych²³. Recesja i wzrost zadłużenia państw są nieuniknione, niemal dla wszystkich państw, w związku z kryzysowymi zmianami w handlu międzynarodowym.

Jak na to zareagują struktury Unii Europejskiej? **Czy proces recesji w UE doprowadzi ostatecznie do jej upadku? Jakie będą konsekwencje odwrócenia gospodarczych procesów integracyjnych w Europie?** Zwolennicy UE i eurokraci twierdzą, mimo, że dostrzegają problemy z jakimi boryka się Unia, że pandemia stwarza dynamikę sprzyjającą zacieśnieniu integracji. Domagają się oni wzmocnienia wspólnych mechanizmów zarządzania kryzysowego i współpracy w zakresie ochrony zdrowia. Podkreślają również, że strefa euro byłaby w stanie lepiej poradzić sobie z kryzysem, gdyby unii monetarnej towarzyszyła większa koordynacja w zakresie polityki fiskalnej, gospodarczej i społecznej. Kryzys, mimo że znacznie osłabi UE gospodarczo, utrzyma wdrażanie działań wspólnotowych w odpowiedzi na kryzys, np. tworzenie nowych instrumentów pomocowych, przesuwanie środków z innych funduszy. Koncentracja na reformach wewnętrznych może sprawić, że rozszerzenie Wspólnoty spadnie w hierarchii unijnych priorytetów. Z kolei eurosceptycy twierdzą, że sytuacja kryzysowa tworzy podatny grunt dla napięć. Negocjacje dotyczące unijnego pakietu pomocowego pokazały duże różnice między państwami i renesans podziałów znanych z czasów kryzysu finansowego z lat 2007–2009. Osłabienie więzi doprowadzić może do znacznego osłabienia, a następnie rozpadu UE. Brak solidarności i narastające napięcia na wielu płaszczyznach doprowadzą do występowania kolejnych państw w UE. Geopolitycy analizując sytuację UE, widzą zarówno procesy podnoszone przez euroentuzjastów, jak i eurosceptyków. Uważają, że proces integracyjny ulegnie spowolnieniu. Nadal nie będzie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Europy, co jest istotne z geopolitycznej perspektywy. Tak zwane wspólne zadłużenie pogłębi recesję w strefie euro, a także w krajach, gdzie waluta oparta jest częściowo na euro, na przykład w Polsce. Z czasem Unia Europejska będzie istnieć na zasadzie powtarzających się wewnętrznych pertraktacji. Wzrosną tendencje narodowe na szczeblu państwowym i zmniejszy się poparcie w poszczególnych państwach dla instytucji europejskich. To w dalszej perspektywie spowoduje zanik wspólnej polityki europejskiej, choć sama instytucja może przetrwać. Podziały wewnętrzne w UE będą się utrzymywać i trudniej będzie koordynować wspólnotowe działania. Dlatego nastąpi wzrost sporów wewnętrznych, a w UE dostrzeżemy proliferację projektów realizowanych przez tak zwane

²³ G. Kołodko, *Potem, czyli świat po pandemii*, <https://www.rp.pl/Koronawirus-SARS-CoV-2/304059955-Grzegorz-W-Kolodko-Potem-czyli-swiat-po-pandemii.html>, dostęp: 15.09.2020 r.

koalicje chętnych członków. Uwypuklą się podziały pomiędzy państwami północy i południa UE, a także podział na starych i nowych członków. Państwa będą się wzajemnie oskarżać o niedostateczną solidarność, obawiając się, że bez odpowiednich funduszy unijnych nie będą w stanie odbudować swoich gospodarek²⁴.

Unię Europejską dotyka od dłuższego czasu oprócz problemów finansowych kryzys demograficzny. Obecnie polityka tzw. multi-kulti przyniosła podziały między państwami UE, a mieszkańcom niektórych miast zbrojne zamieszki na ulicach. **Co dalej z kryzysem migracyjnym w Europie, czy nastąpi następna fala uchodźców?** Czy obecni imigranci wywołają destabilizację wykorzystując niezadowolenie społeczne w czasie kryzysu? Patrząc na wzrost kontroli na granicach spowodowanej kryzysem, fala z 2015 r. nie powtórzy się. Wspólna kontrola granic prawdopodobnie zacznie w końcu działać. Dla ludzi pragnących uzyskać azyl w Europie sytuacja staje się coraz trudniejsza. Koronawirus dostarcza politykom w różnych państwach unijnych silnego argumentu na rzecz utrudnienia, jeśli nie wręcz uniemożliwienia migrantom i uchodźcom wjazdu do Europy²⁵. Wizja pesymistyczna jednakże, to pogląd, że dla Europy jest już za późno, a migranci doprowadzą do destabilizacji starego kontynentu, jak nie teraz, to poprzez większą niż Europejczycy presję demograficzną za kilkanaście lat. Zaogniona sytuacja wewnętrzna państw, może doprowadzić do przymusowych deportacji z uwagi na problemy finansowe UE, likwidacji obozów dla migrantów, wzrastającej liczby aktów agresji oraz łamania prawa, a przez to do rozbudowy struktur klanowo-mafijnych wśród społeczności migrantów. Niemniej jednak najbardziej prawdopodobne, że dotychczasowe procesy migracyjne, po zakończeniu kryzysu, ponownie zostaną uruchomione i ruszy na Europę i jej „zasiłki socjalne” kolejna fala imigrantów ekonomicznych. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna na świecie będzie generować nowe fale migracyjne do Europy, może nawet z innych regionów. Podobnie konflikty zbrojne, w wyniku których pojawią się nowe fale migrantów. Pandemia koronawirusa spowodowała, że temat potencjalnego nowego kryzysu migracyjnego niemal całkowicie zniknął. Nie oznacza to jednak, że zniknął sam problem. Pandemia może natomiast doprowadzić do większej polaryzacji opinii publicznej na ten temat, co może mieć wpływ na kolejne wybory

²⁴ J. Szymańska, M. Szczepanik, S. Płóciennik, *Działania UE wobec pandemii i jej konsekwencje dla integracji*, [w:] P. Sasnal (red.), *Konsekwencje pandemii COVID-19 dla stosunków międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2020, s. 15–18.

²⁵ M. Strauss, *Jak koronawirus wzmacnia „Twierdzę Europa”*, <https://www.dw.com/pl/jak-koronawirus-wzmacnia-twierdza-europa/a-52950038>, dostęp: 16.09.2020 r.

parlamentarne w państwach europejskich i pewne zmiany w ich polityce migracyjnej²⁶.

Kłopoty ekonomiczne UE są faktem od kilku lat. **Jak pogłębiony przez „pandemię” kryzys finansowy wpłynie na kondycję Unii?** Komisja Europejska pracuje nad funduszem odbudowy gospodarczej po kryzysie, który byłby finansowany poprzez obligacje gwarantowane przez kraje członkowskie. Jednym z jego elementów jest przewidziany tylko dla strefy euro program kredytów pomocowych. To rozwiązanie adresowane jest przede wszystkim do zadłużonych Włoch i Hiszpanii, które mogą zaciągnąć pożyczki bez warunków dotyczących kondycji ich budżetów. Trudno jednak się spodziewać, by dalsze zadłużanie UE przyniosło dobre skutki²⁷. Komisja Europejska oczekuje, że gospodarka strefy euro skurczy się o 8,7% w 2020 r., natomiast w 2021 r. wzrośnie o 6,1%. Z kolei gospodarka całej UE ma się skurczyć o 8,3% w 2020 r. i wzrosnąć o 5,8% w 2021 r. W 2020 r. przewiduje się więc znacznie większy spadek aktywności gospodarczej, niż zakładano w prognozie z wiosny, tj. 7,7% dla strefy euro i 7,4% dla całej UE²⁸. Wyżej wymieniony pakiet rozwiązań zadłużeniowych to reakcja na pandemię. Jeśli zadziała, może stanowić precedens. Niestety, jest prawie pewne, że nie zadziała. Stawka dla Unii jest dziś niezwykle wysoka²⁹. Scenariusz najbardziej realny to spirala zadłużenia. Wspólne długi zmuszą poszczególne państwa do oszczędzania, również państwa bogate. W średnim okresie nastąpi więc ograniczenie budżetu UE – najprawdopodobniej po wyczerpaniu się obecnych środków budżetowych. Płatnicy netto przeżywają również kryzys, więc siłą rzeczy kondycja finansowa UE osłabnie w ciągu najbliższych 5 lat. Wielkość strat związanych z pandemią będzie zależała również od wielkości postępującego bezrobocia. Do czasu opanowania pandemii istotne będzie wprowadzenie przez państwa UE elastycznych gospodarczych pakietów stymulacyjnych, obejmujących m.in. ulgi podatkowe i inwestycje publicz-

²⁶ W. Repetowicz, *Czy koronawirus zabił kryzys migracyjny?*, <https://www.tvp.info/47251962/czy-koronawirus-zabil-kryzys-migracyjny>, dostęp: 16.09.2020 r.

²⁷ A. Widzyk, *UE szykuje plan odbudowy po pandemii. Może być wart 1,5 bln euro*, <https://www.dw.com/pl/ue-szykuje-plan-odbudowy-po-pandemii-mo%C5%BCe-by%C4%87-wart-15-blm-euro/a-53115373>, dostęp: 04.08.2020 r.

²⁸ M. Kucharczyk, P. Bielski, *Koronawirus: Prognozy gospodarcze Komisji Europejskiej niekoniecznie korzystne dla Polski*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/interview/komisja-europejska-polska-gospodarka-koronawirus-covid19-kryzys-gospodarczy-pandemia-gospodarka-ekonomia-piotr-bielski/>, dostęp: 04.08.2020 r.

²⁹ M. Nowicki, *Kryzys to nie czas na projektowanie długotrwałych zmian. To czas strażaków, którzy muszą ratować gospodarkę*, <https://www.newsweek.pl/swiat/europa-po-pandemii-kryzys-to-nie-jest-czas-na-projektowanie-dlugotrwalych-zmian/dy8dkwm>, dsotęp: 10.09.2020 r.

ne. Będą one wspierać kondycję przedsiębiorstw, a tym samym zapobiegać np. redukcji zatrudnienia³⁰.

W wyniku kryzysu przemiany geopolityczne będą musiały dotknąć również NATO. **Jak zmieni się koncepcja działania NATO po kryzysie?** Zdaje się, że kryzys związany z pandemią rzeczywiście może w znacznym stopniu wpłynąć na zmianę percepcji zagrożeń państw członkowskich. Na znaczeniu zyska rozwijanie mechanizmów zarządzania kryzysowego i walka z dezinformacją przeciwników takich jak Rosja czy Chiny³¹. Jednak w dużym stopniu państwa NATO są uzależnione od zasobów cywilnych oraz od odporności społeczeństw na propagandę i działalność agenturalną. Jest to czas próby dla współpracy cywilno-wojskowej i sytuacja ta wymaga wszechstronnego podejścia. Do tego ograniczenie wydatków oraz zdolności do realizowania misji przez NATO może w dłuższej perspektywie negatywnie wpływać na wolę polityczną USA do zwiększania zaangażowania militarnego w Europie. Dlatego najbardziej realne wydaje się, że NATO osłabnie w Europie, w szczególności po wycofaniu się USA z Niemiec. Wywołana pandemią recesja utrudni zwiększanie wydatków na obronność do założonego poziomu 2% PKB, a nawet utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie. Będzie to ograniczało możliwość zrealizowania zaplanowanych inwestycji, które miały zapewnić Sojuszowi równoczesną zdolność do obrony własnego terytorium i odstraszenia Rosji oraz zwalczania zagrożeń związanych niestabilnością południowego sąsiedztwa. Współczesne zagrożenia dla społeczeństwa w coraz większym stopniu są generowane za pomocą środków niewojskowych i bez użycia siły, na co NATO nie jest jeszcze gotowe. Przeciwnicy znaleźli prostsze metody kreowania kryzysów lub konfliktów.

Tematyka zbrojeń również jest bardzo popularna. **Jak zmieni się finansowanie zbrojeń w wyniku kryzysu, które państwa zwiększą, a które zmniejszą wydatki na zbrojenia?** Dla Polski dobrą wiadomością jest, że Ministerstwo Finansów Federacji Rosyjskiej zaproponowało ograniczenie przez trzy lata wydatków na programy zbrojeniowe o 5% w związku z pandemią i wywołanym przez nią kryzysem ekonomicznym. Oznaczałoby to obniżenie wydatków na zakup i modernizację uzbrojenia o około 225 mld rubli (3,2 mld dolarów)³². Z drugiej strony jednak praktycznie pewny jest spadek wydatków na obronność w kolejnych latach dla Polski. I tak, w 2021 r. progno-

³⁰ D. Wnukowski, *Konsekwencje epidemii koronawirusa dla gospodarki UE*, https://pism.pl/publikacje/Konsekwencje_epidemii_koronawirusa_dla_gospodarki_UE, dostęp: 08.08.2020 r.

³¹ W. Lorenz, *Pandemia COVID-19 – konsekwencje dla NATO*, https://pism.pl/publikacje/Pandemia_COVID19_konsekwencje_dla_NATO, dostęp: 18.08.2020 r.

³² J. Sabak, *Rosja ograniczy wydatki na zbrojenia. Powodem koronawirus*, <https://www.defence24.pl/rosja-ograniczy-wydatki-na-zbrojenia-powodem-koronawirus>, dostęp: 26.08.2020 r.

zowano PKB na poziomie 2.514,8 mld PLN, a obecnie jest to już tylko 2.356,1 mld PLN. Oznacza to spadek planowanych wydatków na obronność z 55,3 mld PLN do 51,8 mld PLN (o 3,5 mld PLN), ponieważ budżet MON powiązany jest z PKB. A różnica ta może się jeszcze pogłębić³³. Chiny jako zwycięzca kryzysu zwiększą na pewno wydatki na zbrojenia. Inne państwa nie mają na to środków. Niektóre państwa jednak podejną do tego na zasadzie zwiększenia wydatków budżetowych i rezygnacji z innych wydatków, w tym zdecydują się na zakup uzbrojenia we własnym przemyśle zbrojeniowym, który będzie dokładał swoją cegiełkę do PKB danego państwa.

Pod znakiem zapytania w kwestii NATO i miejsca dla Polski w Sojuszu, stoi wiarygodność sojuszu i USA. Nieobce nam (Polakom) to doświadczenie historyczne z 1939 r., które jeszcze niektórzy najstarsi Polacy pamiętają, ale dotyczące Francji i Wielkiej Brytanii. **Czy NATO pozostanie wiarygodne?** Generalną zasadą Sojuszu jest obrona wszystkich członków, a w szczególności ich integralności terytorialnej. Należy pamiętać, że to właśnie wiarygodność NATO w dużej mierze decyduje o jego skuteczności. Zwiększenie wiarygodności NATO jednak może nastąpić dzięki zaangażowaniu Sojuszu w walce z pandemią (we współpracy z UE), jak z działaniami propagandowym państw trzecich, mającymi na celu osłabienie spójności NATO³⁴. Z drugiej strony widzimy, że państwa NATO nie chcą ponosić odpowiedzialności za spadek wiarygodności. Rozprzestrzenianie się pandemii stworzyło zagrożenia dla społeczeństw wszystkich państw członkowskich i wyzwania dla politycznej spójności NATO. W reakcji na pandemię prezydent USA Donald Trump ogłosił decyzję o zamknięciu granic USA dla państw strefy Schengen, bez konsultacji z europejskimi sojusznikami, co może być kolejnym czynnikiem wzmocniającym postawy antyamerykańskie w Europie i osłabiającym więzi transatlantyckie, od których zależy wiarygodność Sojuszu. Jednocześnie epidemia stała się dla Rosji i Chin okazją do nasilenia działań dezinformacyjnych, zmierzających do podsycenia antyamerykańskich nastrojów i negatywnej percepcji Sojuszu w społeczeństwach państw człon-

³³ T. Dmitruk, *Prognoza wpływu koronawirusa COVID-19 na wydatki obronne*, <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,1,11392,aktualnosci-z-polski,prognoza-wplywu-koronawirusa-covid-19-na-wydatki-obronne>, dostęp: 20.08.2020 r.

³⁴ M. Siudak, *Koronawirus – pandemia, eksperyment czy nowoczesna wojna?*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-koronawirus-pandemia-eksperyment-czy-nowoczesna-wojna/>, dostęp: 24.07.2020 r.; L. Sykulski, *Wojna informacyjna a dywersja ideologiczna*, <https://leszeksykulski.pl/wojna-informacyjna/dywersja-ideologiczna/>, dostęp: 03.09.2020 r.; P. Szymański, *NATO i Unia Europejska wobec zagrożeń hybrydowych*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2020-04-24/nato-i-unia-europejska-wobec-zagrozen-hybrydowych>, dostęp: 28.08.2020 r.

kowskich³⁵. Pandemia wpłynie negatywnie na aktywność operacyjną NATO również przez to, że w kolejnych miesiącach można się spodziewać zmniejszenia lub odwołania kolejnych ćwiczeń, których celem jest m.in. wzmocnienie zdolności do prowadzenia misji kolektywnej obrony. Dlatego uważa się, że osłabi to wiarygodność NATO w Europie. Wiarygodne NATO pozostanie w okresie pokoju i braku konkretnego zagrożenia, ale z pewnością będzie wystawiane na próby przez zewnętrzne mocarstwa. Spory między sojusznikami w NATO trwają od dawna, ale z reguły są omawiane w zaciszu gabinetów i nie prowadzą do otwartego (lub prawie otwartego) kwestionowania podstawowych założeń działań Sojuszu. Mamy więc do czynienia z nową i niebezpieczną dla NATO sytuacją, w której jeden z najsilniejszych sojuszników (Turcja) kwestionuje swą obecność w Sojuszu, kupując uzbrojenie od państwa, które część państw członkowskich uznaje za egzystencjalne zagrożenie, czyli od Rosji. Ponadto recesja sprawi, że niektóre państwa członkowskie NATO staną się bardziej podatne na zagrożenia i bardziej otwarte na sprzedaż krytycznej infrastruktury. Spodziewane pogorszenie koniunktury może prowadzić do tego, że państwa trzecie, takie jak Chiny, będą próbować wykupywać w państwach Sojuszu przedsiębiorstwa ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa, chociażby w sektorze telekomunikacyjnym i energetycznym. Wymienione zjawiska zdecydowanie pogorszą, ale nie ostatecznie, wiarygodność NATO.

A wiarygodność państwa polskiego? **Jak polskie społeczeństwo będzie odpowiadać na propagandę, czy zwiększy się jego świadomość?** W ostatnich miesiącach, kiedy Polska nasila walkę z pandemią, do niemal każdego docierają poprzez media społecznościowe i w Internecie przeróżne niesprawdzone ostrzeżenia, hipotezy dotyczące rozprzestrzeniania się czy walki z koronawirusem. Rozpowszechnianie fałszywych informacji będzie się zwiększać w konsekwencji zaniechania przez większość społeczeństwa weryfikacji źródeł pozyskiwanych informacji³⁶. Większość społeczeństwa polskiego jest sterowane medialnie i niedoinformowane. Edukacja Polaków i stworzenie społeczeństwa obywatelskiego jest w tych warunkach bardzo trudna. Jednak wraz z rozwojem pandemii i płynących z tego tytułu kolejnych ograniczeń nakładanych przez aparat państwa na obywateli i ich biznes, a także coraz częściej demaskowanych działań propagandowych i dez-

³⁵ M. Świerczyński, *Epidemia naiwności. Jak Rosja i Chiny usypiają naszą czujność*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1952700,1,epidemia-naiwnosci-jak-rosja-i-chiny-usypiaja-nasza-czujnosc.read> dostęp: 15.07.2020 r

³⁶ M. Bildziukiewicz, *W dezinformacji nie możemy do niczego przywyknąć*, <https://konkret24.tvn24.pl/swiat,109/bildziukiewiczw-dezinformacji-nie-mozemy-do-niczego-przywyknac,997728.html>, dostęp: 24.09.2020 r.

informacyjnych państw trzecich i grup lobbingowych, w dłuższym okresie świadomość Polaków zacznie się zwiększać, a w konsekwencji spowoduje to sprzeciw społeczny wobec kolejnych obostrzeń i poszukiwanie rzetelnych informacji na temat rzeczywistej sytuacji w państwie.

Jakie owoce przyniesie w Polsce problem małego zaufania społecznego?

Na poziomie lokalnym zaufanie społeczne jest na znacznie wyższym poziomie niż w skali ogólnopolskiej, a więc i lokalni liderzy, którzy w czasie epidemii okażą się dobrymi gospodarzami, mogą liczyć na wzmocnienie swojej pozycji. Przykładanie wagi i troski o społeczność lokalną i działania samorządów to kolejna wyraźna cecha naszego społeczeństwa, która zapewne jeszcze się wzmocni³⁷. Jednak od lat obserwuje się spadek zaufania do instytucji, które z założenia powinny wskazywać nam kierunek działań i nas chronić – są to organizacje biznesowe, instytucje państwowe, media, organizacje pozarządowe. W pewnym stopniu przyczynia się do tego zwiększona polaryzacja, szybko zachodzące zmiany technologiczne, dezinformacja – zjawiska pogłębiające się w okresie pandemii. Interakcje społeczne i kontakt fizyczny stanowią nieodzowny element bycia człowiekiem. Napięcie psychiczne związane z koniecznością zachowania dystansu społecznego w związku z COVID-19 sprawia, że wielu Polaków nie może się doczekać powrotu do „normalnego życia”. Przywrócenie interakcji fizycznych sprzed czasów COVID-19 będzie uzależnione od tego, czy ludzie zaufają zapewnieniom o tym, że miejsca publiczne są bezpieczne i wolne od wirusa. Będzie to trudne zadanie, ale wykonalne, o ile nie zaprzestanie się zezwalać na dezinformację i szerzenie paniki i strachu w mediach.

³⁷ K. Skarżyńska, *Zaufanie przynosi dobre owoce*, <http://wiesz.com.pl/2020/06/05/zaufanie-przynosi-dobre-owoce/>, dostęp: 10.09.2020 r.

Zakończenie

Wybuch i rozprzestrzenienie się pandemii koronawirusa do państwa Zachodu z pewnością pokazał duży stopień nieprzygotowania poszczególnych krajów na zagrożenie biologiczne. Zawiodło wiele systemów i elementów. Przede wszystkim zauważyć należy, że chociaż Chiny, gdzie epidemia wybuchła, ze względu na ustrój i stosowane drakońskie prawo wobec własnych obywateli, skutecznie unikały przekazywania wiadomości o przebiegu wydarzeń pod koniec 2019 r. w Wuhan, to jednak trudno uwierzyć, że cały system legalnego i nielegalnego pozyskiwania informacji tak wielu państw nie był w stanie zauważyć skali problemu. Zakładać należy jednak, że informacje docierały do ośrodków decyzyjnych. W tej sytuacji trudno zrozumieć, dlaczego nie podjęto zawczasu decyzji mających na celu spowolnienie epidemii i lepsze się do niej przygotowanie. Można zakładać, że decydentom zabrakło zaufania do własnych instytucji i odwagi do podejmowania nieszablonowych decyzji, jaka cechować powinna mężów stanu. Z pewnością zabrakło jednak współpracy, najpierw na poziomie międzynarodowym, potem regionalnym, na lokalnym kończąc.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy może być fakt, że państwa Zachodu od prawie 100 lat nie zmagaly się z poważną epidemią, a społeczeństwa prawdopodobnie przeświadczone były o skuteczności systemu opieki zdrowotnej. Dużą rolę w nadaniu dużej szybkości rozprzestrzeniania się epidemii odegrała globalizacja, ale również dezinformacja polegająca na uskutecznieniu obiegu fałszywych teorii – postępująca w niemal geometrycznym tempie i zarażająca, ewolucyjnie nieprzystosowane do ciągłego bycia manipulowanym, umysły – wielokrotnie szybciej niż postęp samej epidemii. Niemniej duże znaczenie miał brak strategicznej, instytucjonalnej komunikacji i woli do skutecznego przeciwdziałania dezinformacji szerzonej w dużej mierze przez algorytmy mediów społecznościowych.

Epidemia zweryfikowała w dużej mierze instytucje międzynarodowe, której sztandarowym przykładem stała się WHO, jako niespełniające swojej funkcji, niestanowiące platformy realnej współpracy, niejednokrotnie fasadowe oraz często przesiąknięte wpływami i interesami najsilniejszych państw, jak również aktorów niepaństwowych. Docierając do Europy, pande-

mia obnażyła znaczne nieprzygotowanie państw, decydentów, administracji, systemów bezpieczeństwa i opieki zdrowotnej, a nawet zwykłych obywateli do kryzysu. Mimo szeregu klęsk i mało optymistycznych scenariuszy, struktury państw przetrwały i zdają się być niezagrożone widmem bliżej nieokreślonych rewolucji.

Z pewnością wskazać można, że pandemia koronawirusa odcisnęła silne piętno na sposobie funkcjonowania społeczeństw. W krótkim okresie czasu dzienna liczba osobistych, choć zwykle niebezpośrednich, kontaktów międzyludzkich została obciążona często z kilkuset do kilku. Ludzie zostali zmuszeni do zmiany nawyków, ograniczenia spotkań, rezygnacji z uprawiania sportu, podejmowania hobby, a często nawet do życia w samotności. Wiele osób, w wyniku tego stanu rzeczy, jeszcze większą część swojego czasu alokuje w Internecie. Znaczenie, w czasie pandemii, zwiększyły i tak silne oraz bardzo słabo kontrolowane media społecznościowe, przyczyniając się do licznych negatywnych zjawisk takich jak przyspieszenie i rozpowszechnianie się *fake news*, zacieśnianie się baniek informacyjnych, powodujących utrwalanie nabytych przekonań, a w konsekwencji mniejsze zrozumienie dla ludzi mających inne poglądy, co przełożyło się na zwiększenie podziałów społecznych. Z drugiej strony pandemia była czynnikiem wymuszającym przyspieszenie umiejętności cyfrowych dużej części społeczeństwa oraz cyfryzacji wielu usług, handlu, opieki zdrowotnej oraz edukacji. Wymusiła wiele rozwiązań, które spowodowały ułatwienia administracyjne ograniczając do minimum konieczność wizyty w urzędach, sądach, przychodniach itp. Pandemia stanowiła moment przełomowy w społecznej akceptacji telepracy, w krótkim czasie upowszechniając ją do granic możliwości fizycznych i organizacyjnych. Należy również oczekiwać, że w postpandemicznym świecie, tak jak w przypadku wcześniejszych epidemii, pojawi się po jakimś czasie zwiększone zapotrzebowanie na pracę, które tym razem może być w dużej części wypełnione przez robotyzację postępującą w ramach III fali industrializacji.

W Polsce dość późno zaczęto dostrzegać problem związany z zagrożeniem epidemicznym. Przez długi okres można było odnieść wrażenie, iż jesteśmy niejako obserwatorami sytuacji, która nas miała nie dotyczyć. Jak się okazało, dotknęła nas ona w stopniu niemniejszym niż inne kraje.

Pierwsze instrumenty mające na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się zachorowań podjęte zostały dopiero w marcu 2020 r. Wówczas okazało się, jak mocno nieprzygotowani jesteśmy na sytuację związaną z zagrożeniem biologicznym. Bez szerszej analizy skopiowano narzędzia stosowane w innych krajach, w postaci ograniczeń zgromadzeń, przemieszczania się, oraz dokonano – wiosną i jesienią 2020 roku – katastrofalnego w skutkach „lockdownu” gospodarki. W jego efekcie, w krótkim czasie zaczęto obserwować pierwsze

sygnały nadciągającej recesji w gospodarce, w związku z czym rozpoczęto działania zapobiegawcze. Jednocześnie zaczęto skupić dług polskiego przez banki (zakup obligacji) w postaci rolowania długu. Kolejnym krokiem były obniżki stóp procentowych mające pobudzać gospodarkę tanim kredytem. Wszystkie te działania nie uchroniły kraju przed stanem recesji jaki mamy obecnie i nadmiernym zadłużeniem.

Kryzys spowodowany pandemią ma specyficzną wymowę, bowiem dotyczy zarówno wysublimowanej podaży, jak i popytu, w uwarunkowaniach, dotychczas nie spotykanej namiastki „wojny biologicznej”. Należy jednak zauważyć, iż istnieje pilna potrzeba dofinansowania zasobów sprzętowych służby zdrowia (respiratory, testery). Doposażyć również należy rezerwy państwowe w wyposażenie medyczne typu: kombinezony ochronne, fartuchy barierowe, maseczki sanitarne, gogle ochronne, rękawice gumowe, przyłbice i namioty. Krajowy przemysł farmaceutyczny musi być zdolny do produkcji medycznych substancji czynnych oraz szerokiej gamy antybiotyków i leków przeciwwirusowych. Należy doposażyć w mobilne urządzenia elektroniczne terenowe organy zarządzania kryzysowego, celem zapewnienia lepszej łączności i gromadzenia danych.

Ciekawym konceptem jest idea powołania powszechnych samorządów gospodarczych – reprezentantów sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MŚP), jako instytucji głosu społecznego w zakresie rozwoju kraju. Miałby on stanowić instytucjonalną formę konsolidacji drobnych przedsiębiorców. Ważnym elementem jest również odejście od sytuacji, w której konkurencyjność naszej gospodarki oparta jest na niskich kosztach pracy. Utrzymywanie tego typu modelu w dłuższej perspektywie będzie miało dla Polski katastrofalne skutki.

Zalecanym działaniem jest również powołanie pełnomocnika rządu ds. ożywienia gospodarczego (np. przy Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii). Byłby on odpowiedzialny za koordynację prawną przygotowania kompleksowych narzędzi ekonomiczno-finansowych, wspierających gospodarkę po ustąpieniu pandemii koronawirusa – celem uniknięcia dłuższej recesji.

Wskazane jest, by w ramach Unii Europejskiej stworzone zostały centralne rezerwy strategiczne środków medycznych oraz wyrobów weterynaryjnych. Pozwoliłoby to stworzyć dodatkowy, wyższy szczebel bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego. Dokonanie tego wymaga opracowania unijnego prawa w zakresie: rodzaju i liczby przechowywanego w rezerwach asortymentu, sposobu jego gromadzenia, magazynowania, dystrybucji i rotacji.

Wdrożenie powyższych rekomendacji powinno pozwolić na lepsze zarządzanie trudnym okresem wzrostów zachorowań, szybszą i racjonalną odbudo-

wę Polskiej gospodarki oraz lepsze przygotowanie do analogicznych sytuacji w przyszłości.

Dokonując analizy zjawisk i procesów opisanych w Raporcie zauważyć należy, że pandemia koronawirusa zwykle nie tworzy nowych, ale skutecznie przyspiesza i uwypukla obecnie już istniejące i zachodzące. Niemal z pewnością zakładać należy, że pandemia utrwali znaczenie cyberbezpieczeństwa oraz umocni rolę państwa, w tym w gospodarce przez możliwe nacjonalizacje i interwencje. Zerwanie łańcuchów logistycznych i ograniczania w eksporcie deficytowych towarów spowodowało konieczność zapewnienia samowystarczalności w wielu dziedzinach uznawanych za kluczowe dla bezpieczeństwa państwa.

Wdrażanie w niemal wszystkich państwach licznych elementów kontroli społecznej, ograniczania praw konstytucyjnych, obywatelskich, a nawet człowieka niesie ze sobą duże niebezpieczeństwo ich zachowania po ustąpieniu epidemii. W państwach o nieutrwalonych standardach demokratycznych może to powodować fasadowość demokracji lub utrwalanie autorytarnych rządów.

Kryzys wywołany epidemią ma wiele wymiarów, choć do tej pory najbardziej widocznymi są gospodarczy i zdrowotny. Nie jest jednak wykluczone, że wraz z przedłużającymi się stanami ograniczeń pandemicznych i zmęczeniu społeczeństw przejdzie on również w kryzys polityczny, społeczny i zaufania instytucjonalnego. Z pewnością możemy stwierdzić, że pierwsze miesiące kryzysu definitywnie zakończyły rynek pracownika. Jednocześnie dane dotyczące wpływów finansowych z dwóch kryzysowych kwartałów wyraźnie wskazują, że uderza on nie tylko w budżety centralne, ale jeszcze mocniej w dochody samorządów i dużej części przedsiębiorców, co dotkliwie przełoży się na spadek inwestycji. Stosowane do tej pory środki zaradcze, mające pomóc wielu sektorom gospodarki, w większości przypadków nie przyniosły trwałego efektu ekonomicznego, a raczej spowodowały odsunięcie problemów w czasie.

Pandemia COVID-19 w 2020 r. ma również implikacje geopolityczne. Przede wszystkim stawia pod znakiem zapytania światową dominację Stanów Zjednoczonych, uwypuklając ułomności w wpływaniu na oblicze świata przez to państwo. Pozostawienie, zajętych walką ze skutkami koronawirusa, sojuszy bez skutecznego przywództwa, może się okazać momentem przełomowym dla globalnej roli USA w postpandemicznym świecie. Obecny kryzys, mimo że nie stanowi punktu zwrotnego w polityce globalnej, to jednak przyspiesza pewne kierunki zmian w ramach międzynarodowego układu sił polityczno-ekonomicznych. W tej optyce wyraźnie zwiększa się potęga Chin, które będą coraz śmielej kontestować hegemonię USA. Przeciągająca się pandemia

może podważyć ekonomiczną siłę głównych gospodarek Unii Europejskiej, co odbije się prawdopodobnie jeszcze mocniej na gospodarkach od nich zależnych. Pandemia ostatecznie może pogrążyć w chaosie słabe państwa, co potencjalnie skutkować będzie rozlaniem się niestabilności na całe regiony i wywoływać ruchy migracyjne.

Z pewnością stwierdzić można, że do walki z nieznanym dotąd przeciwnikiem państwa przystępują samodzielnie, zamykając granice i często boleśnie ucząc się na własnych błędach. Tymczasem, o ile na poziomie poszczególnych krajów rolą rządu powinna być koordynacja posiadanych zasobów i stymulowanie procesów ekonomicznych, to w ujęciu globalnym potrzeba ponadnarodowej kooperacji jest większa niż kiedykolwiek.

Bibliografia

Akty normatywne, koncepcje, programy

- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych*, Dz.U. 2009 nr 157 poz. 1240.
Koncepcja Obronna RP, Ministerstwo Obrony Narodowej, MON, Warszawa 2017.
National Security Strategy of the United State of America, White House, Washington 2017.
Strategia Bezpieczeństwa Narodowego, BBN, Warszawa 2014.

Monografie i rozdziały w monografiach

- Analiza zmian w zachowaniach konsumentów oraz prognozy dot. ewolucji konsumpcji mediów związku z rozprzestrzenianiem się COVID-19*, MediaCom, Warszawa 2020.
- Arnheim R., *Perspektywy telewizji, [w:] Film jako sztuka*, W. Werenstein, Warszawa 1964.
- Bartosiak J., *Nowy porządek uwarunkowania geopolityczne amerykańsko-chińskiej rywalizacji o hegemonię rola Rosji i Europy analiza długoterminowa*, CAFR, Warszawa 2012.
- Białoskórski R., Kiczma Ł., Sułek M., *Potęga Państw 2019: Rankingi potęgometryczne*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019.
- Bieleń S., Skrzypek A., *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Aspra, Warszawa 2012.
- De Zan T., Di Franco F., *The certification of cybersecurity degrees and ENISA's Higher Education Database*, Cybersecurity Skills Development in UE, December 2019.
- Hudson M., *The Buble and Beyond*, ISLET-Verlag, 2012.
- Huotari M., Gaspers J., Eder T., Legarda H., Mokry S., *China's emergence as a global security actor. Strategies for Europe*, Mercator Institute for China Studies, Berlin 2017.
- Kaczmarek M., *Niedźwiedź patrzy na Smoka – Rosyjska debata na temat Chin*, OSW, Warszawa 2013.
- Kiczma Ł., Sułek M., *National Power Rankings of Countries 2020* (w przygotowaniu).
- Kiwerska J., *Światowe przywództwo Ameryki W XXI wieku*, Instytut Zachodni, Poznań 2015.
- Kubin T., Stolarczyk M., *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku Uwarunkowania – przebieg – implikacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

- Kupiecki R., *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016.
- Malia M., *Lokomotywy historii. Zwroty w dziejach i kształtowanie nowoczesnego świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Michalak B., *Kryzys jako warunek zmiany politycznej*, [w:] W. Wojdyło (red.), *Kryzysy i sposoby i ich przewyżczenia w myśli politycznej XX wieku*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2004.
- Mingfu L., *The China Dream: Great Power Thinking and Strategic Posture in the Post-American Era*, CN Times Books, Inc., New York 2015.
- Kryzysy gospodarcze i polityczne a ewolucja systemów politycznych*, red. P. Soroka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013.
- Prokopowicz D., *Znaczenie innowacyjności w sektorze przedsiębiorstw i efektywnym współdziałaniu z samorządami podstawą rozwoju gospodarczego w Polsce*, [w:] S. Gwoździewicz, B. Mydlowska (red.), *Prawne i społeczne problemy samorządu terytorialnego*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Warszawie, Warszawa 2015.
- Prokopowicz D., Dmowski A., *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010.
- Rodkiewicz W., *Poland as an Ally*, [w:] M. Wesley (red.), *Global allies : comparing US alliances in the 21st century*, Australian National University, Canberra 2017.
- Rotfeld A., *NATO 2020: Zapewnione bezpieczeństwo dynamiczne zaangażowanie*, PISM, Warszawa 2010.
- Szymańska J., Szczepanik M., Płóciennik S., *Działania UE wobec pandemii i jej konsekwencje dla integracji*, [w:] P. Sasnal (red.), *Konsekwencje pandemii COVID-19 dla stosunków międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2020.
- Wilczyński P. L., *Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków 2019.
- Zaręba S., *Działania systemu ONZ wobec pandemii*, [w:] P. Sasnal (red.), *Konsekwencje pandemii COVID-19 dla stosunków międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2020.

Artykuły w czasopiśmie naukowych

- Baron-Polańczyk E., *Boty, trolle i fake news—uwważaj, kto cię uczy!*, „Edukacja-Teknika-Informatyka” 2019, nr 10(2).
- Bartoszewicz M., *Chiński System Zaufania Społecznego*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, nr 32.
- Bojarski W., *Agresja przeciw świadomości i wolności człowieka*, „Europejski Monitor Ekonomiczny” 2019, nr 4.
- Bojarski W., *Orientacja w trudnej rzeczywistości globalnej*, „Europejski Monitor Ekonomiczny” 2019, nr 3–4.
- Dutka J., *Strategia demograficzna w historii myśli geopolitycznej*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19.
- Głowacki W., *Naukowcy: albo przestaniemy lekceważyć COVID, albo będzie paraliż służby zdrowia*, „Express Bydgoski” 2020, nr 239.

- Gwoździewicz S., Prokopowicz D., *Rozwiązania technologiczne Big Data a znaczenie analiz biznesowych według formuły Business Intelligence*, „Przedsiębiorczość i zarządzanie” 2017, t. XVIII, z. 10, cz. II.
- Hołdak K., *Strategiczna rywalizacja Chin ze Stanami Zjednoczonymi*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, t. I–II.
- Jodko M., *Neokolonializm współczesny – mit czy rzeczywistość (Doświadczenia Polski – wybrane aspekty)*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 214.
- Nikołajczuk A., *Kondycja polskiego eksportu po światowym kryzysie lat 2008–2009*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów – Szkoła Główna Handlowa” 2011, z. 112.
- Prokopowicz D., *A safe monetary central banking policy as a significant instrument for liquidity maintenance in the financial system*, „International Journal of New Economics and Social Sciences”, 2018, nr 2 (8).
- Prokopowicz D., *Analysis of the effects of post-2008 anti-crisis mild monetary policy of the Federal Reserve Bank and the European Central Bank*, „International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability”, 2020, vol. 5, nr 1.
- Prokopowicz D., *Implementation of The Principles of Sustainable Economy development as a key element of Pro-ecological transformation of The Economy towards Green Economy and Circular Economy*, „Czasopismo Międzynarodowe Nowa Ekonomia i Nauki Społeczne” 2020, nr 11 (1).
- Prokopowicz D., *Jakość portfela kredytowego banków polskich na tle sytuacji makroekonomicznej kraju i oceny akcjonariuszy*, „Zeszyty Naukowo-Teoretyczne PWSBiA «Wiek XXI. The 21st Century»” 2004, nr 3 (13).
- Prokopowicz D., *Korelacja procesów doskonalenia instrumentów ostrożnościowych systemu finansowego i antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej w Polsce*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula. Vistula Scientific Quarterly”, 2015, nr 3 (45).
- Prokopowicz D., *Synergy of post-2008 Anti-Crisis Policy of the Mild Monetary Policy of the Federal Reserve Bank and the European Central Bank*, „International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability” 2019, vol. 4, nr 3.
- Prokopowicz D., Domańska-Szaruga B., *Makroekonomiczne zarządzanie antykryzysowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo – Humanistycznego w Siedlcach” 2015, nr 107.
- Prokopowicz D., Grzegorek J., Matosek M., *Current and historical determinants of globalization processes*, „International Journal of New Economics and Social Sciences” 2018, nr 2 (8).
- Prokopowicz D., Gwoździewicz S., *Regulowana normatywnie antycykliczna, antykryzysowa, krajowa polityka monetarna bankowości centralnej w Polsce*, „International Journal of Legal Studies” 2018, nr 1 (3) 2018.
- Prokopowicz D., Gwoździewicz S., *The Importance and Organization of Business Information Offered to Business Entities in Poland via the Global Internet Network*, „International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability” 2019, vol. 4, nr 2.

- Prokopowicz D., Matosek M., *Importance And Security Of Information Provided By The Internet In The Context Of The Development Of Economic Entities In Poland*, „International Journal of New Economics and Social Sciences” (IJONESS) 2017, nr 2 (6).
- Prokopowicz D., Wereda W., *Ability to Generate Financial Savings by Households in Poland*, „Hyperion International Journal of Econophysics & New Economy” 2017, vol. 10, iss. 2.
- Prokopowicz D., Wereda W., *Program Mieszkanie Plus jako istotny czynnik reformy polityki mieszkaniowej i aktywizacji wzrostu gospodarczego w sektorze publicznym w Polsce*, „Nowoczesne systemy zarządzania. Modern Management Systems” 2017, nr 1 (12).
- Soroka P., *Deindustrializacja po 1989 roku i potrzeba reindustrializacji w Polsce*, „Przegląd Geopolityczny” 2019, nr 29.
- Soroka P., Wilczyński P. L., *Potencjał polskiego przemysłu zbrojeniowego*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 23.
- Synergia zastosowanej po 2008 roku antykrzysowej łagodnej polityki monetarnej Banku Rezerw Federalnych i Europejskiego Banku Centralnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ekonomia i Zarządzanie” 2018, nr 1 (3).
- Tällberg J., Dellmuth L. M., Agné H., Duit A., *NGO influence in international organizations: Information, access and exchange*, „British Journal of Political Science” 2018, nr 48 (1).
- Tortajada C., *Nongovernmental organizations and influence on global public policy*, „Asia & the Pacific Policy Studies” 2016, nr 3 (2).
- Unsal O., Hassan M. K., Zirek D., *Corporate lobbying, CEO political ideology and firm performance*, „Journal of Corporate Finance” 2016, nr 38.
- Vitali S., Glattfelder J., Battiston S., *The Network of Global Corporate Control*, „PloS one” 2011, nr 6.
- Wilczyński P. L., *Inwestycje w zbrojenia w czasach kryzysu*, „Przedsiębiorczość – Edukacja” 2013, nr 9.
- Zupančič J., Wilczyński P. L., *Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19.

Netografia i publikacje prasowe

- A Polish journalist accused the US of inventing a „Russian threat”*, <https://www.kp.ru/online/news/3629303/>, dostęp: 09.07.2020 r.
- Albrycht I., *Cyfrowa zimna wojna*, <https://www.forbes.pl/opinie/cyfrowa-rywalizacja-miedzy-usa-a-chinami-komentarz-instytutu-kosciuszki/7kh4nhv>, dostęp: 10.09.2020 r.
- Bartosiak J., *Nadchodzi epoka wojujących ze sobą królestw. Polska leży w samym oku cyklonu*, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,25038084,bartosiak-nadchodzi-epoka-wojujacych-ze-soba-krolestw-polska.html>, dostęp: 03.07.2020 r.
- Bildziukiewicz M., *W dezinformacji nie możemy do niczego przywyknąć*, <https://konkret24.tvn24.pl/swiat,109/bildziukiewiczw-dezinformacji-nie-mozemy-do-niczego-przywyknac,997728.html>, dostęp: 24.09.2020 r.

- Brands H., *Wpływy Chin sięgają daleko poza WHO. Trwa walka o globalne przywództwo i ustalanie zasad*, <https://forsal.pl/artykuly/1468046,wpływy-chin-siegaja-daleko-poz-a-who-trwa-walka-o-globalne-przywodztwo-i-ustalanie-zasad-opinia.html>, dostęp: 04.08.2020 r.
- Buras P., *Pandemia koronawirusa zagrozi zasadom leżącym u podstaw Unii Europejskiej?*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/opinion/schengen-unia-europejska-koronawirus-covid19-polska-wegry-autokratyzm-demokracja/>, dostęp: 16.09.2020 r.
- China as a National Security Concern*, https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monograph_reports/MR1121/mr1121.ch1.pdf, dostęp: 12.07.2020 r.
- Chiny prowadzą wojnę bioinformacyjną*: <https://www.youtube.com/watch?v=8o-d3V2FEens>, dostęp: 27.06.2020 r.
- Czarnacka A., *Macronowskie tanie państwo okazało się bardzo drogie. O co chodzi protestującym w Paryżu*, <https://oko.press/macronowskie-tanie-panstwo-okazalo-sie-bardzo-drogie-o-co-chodzi-protestujacym-w-paryzu/>, dostęp: 15.10.2020 r.
- Dmitruk T., *Prognoza wpływu koronawirusa COVID-19 na wydatki obronne*, <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,1,11392,aktualnosci-z-polski,prognoza-wplywu-koronawirusa-covid-19-na-wydatki-obronne>, dostęp: 20.08.2020 r.
- Europa przygotowuje się do odbudowy gospodarki. Pomóc ma Fundusz Ożywienia*, <https://www.forbes.pl/gospodarka/koronawirus-ue-przygotowuje-fundusz-ozywienia-na-lata-2021-2027/xwddlls>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Feldstein M., *Cztery geopolityczne zagrożenia*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/cztery-geopolityczne-zagrozenia/>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Gadomski W., *Koronawirus powali polski transport międzynarodowy?* <https://alebank.pl/koronawirus-powali-polski-transport-miedzynarodowy/>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Global Trends 2020*, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/publication/documents/2020-02/ipsos-global-trends-2020-understanding-complexity_1.pdf, dostęp: 10.07.2020 r.
- Gorelov A. A., Gorelova T. A., *Globalization and global neocolonialism*, <https://cyberleninka.ru/article/n/globalizatsiya-i-globalnyy-neokolonializm>, dostęp: 12.07.2020 r.
- Grzeszak A., *Jedni stracą, inni się wzbogacą. Kto zarobi na pandemii?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1949714,1,jedni-straca-inni-sie-wzbogaca-kto-zarobi-na-pandemii.read>, dostęp: 20.08.2020 r.
- Habermas J., Bofinger P., Nida Rumelin J., *Habermas: uratujemy Europę*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 sierpnia 2012 r.
- Hill J., *NATO – ready for anything?*, <https://www.nato.int/docu/review/articles/2019/01/24/nato-ready-for-anything/index.html>, dostęp: 04.05.2020 r.
- I cóż, że w Szwecji nie było lockdownu?*, <https://www.medexpress.pl/i-coz-ze-w-szwecji-nie-bylo-lockdownu/78541>, dostęp: 21.08.2020 r.
- Jaką wiarygodność będzie miała Europa, jeśli nie będzie w stanie bronić swoich obywateli?*, <https://tvn24.pl/swiat/emmanuel-macron-nato-musi-okreslic-jasne-priorytety-strategiczne-3746825>, dostęp: 12.07.2020 r.

- Jałoszewski M., *Koronawirus w Polsce ograniczy na zawsze nasze prawa?*, <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/koronawirus-w-polsce-ograniczy-na-zawsze-nasze-prawa-analiza-okolno-press-ustawa-pis-to-prawny-populizm/>, dostęp: 14.10.2020 r.
- Kania M., *Trwa festiwal kłamstw i insynuacji. Chińczycy i Amerykanie desperacko szukają winnego pandemii*, <https://spidersweb.pl/plus/2020/05/spidersweb-pl-plus-chiny-wojna-ameryka-propaganda-pandemia>, dostęp: 09.07.2020 r.
- Kolejny rekord zakażeń koronawirusem. Ponad 8 tys. nowych przypadków, ponad 90 zmarłych*, <https://www.onet.pl/informacje/onetiwiadomosci/koronawirus-w-polsce-nowe-dane-ministerstwa-zdrowia-15102020/7mq9tb5,79cfc278>, dostęp: 15.10.2020 r.
- Kołodko G., *Potem, czyli świat po pandemii*, <https://www.rp.pl/Koronawirus-S-ARS-CoV-2/304059955-Grzegorz-W-Kolodko-Potem-czyli-swiat-po-pandemii.html>, dostęp: 15.09.2020 r.
- Koronawirus przyczyną eskalacji napięć na linii USA-Chiny*, <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1462496,koronawirus-wojna-handlowa-usa-chiny.html>, dostęp: 04.07.2020 r.
- Kucharczyk M., Bielski P., *Koronawirus: Prognozy gospodarcze Komisji Europejskiej niekoniecznie korzystne dla Polski*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/interview/komisja-europejska-polska-gospodarka-koronawirus-covid19-kryzys-gospodarczy-pandemia-gospodarka-ekonomia-piotr-bielski/>, dostęp: 04.08.2020 r.
- Kuchinskaya M. E., *Eastern policy of Poland*, <https://riss.ru/analytics/4584/>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Kulikowski T., *Nie wiem, co zrobię dalej, nie mam pojęcia. W Polsce rośnie bezrobocie* <https://tvn24.pl/polska/koronawirus-w-polsce-bezrobocie-kwiecien-2020-57-procent-rekordowe-od-30-lat-4586752>, dostęp: 18.07.2020 r.
- Lesik M., *Pandemia protekcyjizmu – nowy ład gospodarczy po koronawirusie*, <https://www.pb.pl/pandemia-protekcjonizmu-nowy-lad-gospodarczy-po-koronawirusie-989381>, dostęp: 14.09.2020 r.
- Lorenz W., *Pandemia COVID-19 – konsekwencje dla NATO*, https://pism.pl/publikacje/Pandemia_COVID19_konsekwencje_dla_NATO, dostęp: 18.08.2020 r.
- Łapiński P., *Czy Unia Europejska przegrała z koronawirusem?* <https://klubjagiellonski.pl/2020/04/20/czy-unia-europejska-przegrala-z-koronawirusem/>, dostęp: 16.09.2020 r.
- Majchrzak D., Wilczyński P. L., Żołnierkiewicz J., *Lekcja pokonywania trudności*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/32051?t=Lekcja-pokonywania-trudnosci>, dostęp: 05.09.2020 r.
- Marjanović D., *Rozczarowanie i pokój jutra*, <https://inosmi.ru/politic/20200320/247098228.html>, dostęp: 14.07.2020 r.
- Matyja M., *Globalne przywództwo Chin?*, <https://www.polska-ie.com/prof-miroslaw-matyja-globalne-przywodztwo-chin/>, dostęp: 07.07.2020 r.
- Matyja M., *Globalne przywództwo po pandemii*, <https://jutropolski.eu/2020/04/18/globalne-przywodztwo-po-pandemii/>, dostęp: 28.06.2020 r.
- Matyja M., *Jaka przyszłość czeka Europę? Czy koronawirus zmieni układ sił?*, <http://www.prokapitalizm.pl/jaka-przyszlosc-czeka-europe-czy-koronawirus-zmieni-uklad-sil/>, dostęp: 07.09.2020 r.

- Matyja M., *Rola Chin we współczesnym świecie*, <https://dzienniknarodowy.pl/prof-matyja-rola-chin-we-wspolczesnym-swiecie/>, dostęp: 27.06.2020 r.
- McLaughlin J. E., *US Strategy and Strategic Culture from 2017*, <http://globalbrief.ca/blog/2016/02/19/American-strategy-and-strategic-culture-next-administration/>, dostęp: 15.07.2020 r.
- Melese F., *Kryzys finansowy: podobny w skutkach do ataku terrorystycznego?*, <https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2009/07/06/kryzys-finansowy-podobny-w-skutkach-do-ataku-terrorystycznego/index.html>, dostęp: 15.08.2020 r.
- Mierzyńska A., *Przedsiębiorcy, bezmaskowcy i antyszczepionkowcy nawołują do antyrządowej rewolucji*, <https://oko.press/przedsiębiorcy-bezmaskowcy-i-antyszczepionkowcy-nawoluja-do-antyrzadowej-rewolucji-zaskakujacy-miks/>, dostęp: 18.06.2020 r.
- Mija 10 lat od wybuchu kryzysu finansowego. W jakiej kondycji dziś jest UE? <https://www.forbes.pl/gospodarka/mija-10-lat-od-wybuchu-kryzysu-finansowego-w-jakiej-kondycji-dzis-jest-ue/gwjkk8p>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Miłosz M., *Czas myśliwych*, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57232,27-marca-2020/70345,Dziennik-Gazeta-Prawna/717156,Czas-myśliwych.html>, dostęp: 05.09.2020 r.
- Niemcy: Volkswagen ogłasza likwidację 30 tys. miejsc pracy, <https://www.pap.pl/aktualnosc/news,709777,niemcy-volkswagen-oglasza-likwidacje-30-tys-miejsc-pracy-do-2021-r.html>, dostęp: 07.07.2020 r.
- Nowicki M., *Kryzys to nie czas na projektowanie długotrwałych zmian. To czas strażaków, którzy muszą ratować gospodarkę*, <https://www.newsweek.pl/swiat/europa-po-pandemii-kryzys-to-nie-jest-czas-na-projektowanie-dlugotrwalych-zmian/dy8dkwm>, dostęp: 10.09.2020 r.
- Orłowski M., *Globalna szachownica po pandemii (cz. I)*, <https://ppg.ibngr.pl/pomorski-przeglad-gospodarczy/globalna-szachownica-po-pandemii-cz-i>, dostęp: 14.08.2020 r.
- Otlowski T., *Geopolityka pandemii*, <https://pulaski.pl/pulaski-policy-paper-t-otlowski-geopolityka-pandemii/>, dostęp: 10.08.2020 r.
- Perry M., *Arrest of U.S. Millionaire Grows into Massive Sex Trafficking Case*, OCCRP: <https://www.occrp.org/en/daily/10163-arrest-of-u-s-millionaire-grows-into-massive-sex-trafficking-case>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Petabajt*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Petabajt>, dostęp: 14.07.2020 r.
- Plebaniak P., *36 forteli. Chińska sztuka podstępu, układania planów i skutecznego działania*, <https://ukladsil.pl/umarl-hegemon-niech-zyje-hegemon-czy-wznosimy-okrzyk-za-wczesnie/>, dostęp: 05.07.2020 r.
- Pleyers G., *The Pandemic is a battlefield. Social movements in the COVID-19 lockdown*, https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/17448689.2020.1794398?casa_token=V1adnOYxthEAAAAA%3ADsNAYxsrTB7ru64laOCKXtVMOCvte15fdhxhbfRQtGCbEm9gFqkT2X8dNKdCQ13hsN9xfSVhzcw&, dostęp: 10.08.2020 r.
- Podatek cyfrowy – Polska nie będzie czekać na Komisję Europejską*, <https://www.money.pl/podatki/podatek-cyfrowy-polska-nie-bedzie-czekac-na-komisje-europejska-6525234127365761v.html>, dostęp: 09.07.2020 r.

- Ponownie ruszyła produkcja w gliwickim Oplu*, <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/branze/item/19574-ponownie-ruszyła-produkcja-w-gliwickim-oplu>, dostęp: 08.07.2020 r.
- Powstała nowa spółka LOT Polish Airlines*, <https://www.rynek-lotniczy.pl/wiadomosci/powstała-nowa-spolka-lot-polish-airlines-8773.html>, dostęp: 14.07.2020 r.
- Ratajczak M., *Afera maseczkowa w Ministerstwie Zdrowia*, <https://www.money.pl/gospodarka/afery-maseczkowa-cba-mialo-watpliwosci-6511896924497537a.html>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Rejestracje – samochody osobowe i dostawcze, Statystyki*, <https://www.pzpm.org.pl/Rynek-motoryzacyjny/Rejestracje-samochody-osobowe-i-dostawcze/Maj-2020r>, dostęp: 05.07.2020 r.
- Rekordy Netflixa w czasie epidemii: 15,8 mln nowych subskrybentów i 709 mln dol. zysku. Niektóre premiery będą później*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/netflix-wyniki-w-czasie-epidemii-koronawirusa-15-8-mln-nowych-subskrybentow-i-709-mln-dol-zysku-niektore-premiery-beda-pozniej>, dostęp: 04.05.2020 r.
- Repetowicz W., *Czy koronawirus zabil kryzys migracyjny?*, <https://www.tvp.info/47251962/czy-koronawirus-zabil-kryzys-migracyjny>, dostęp: 16.09.2020 r.
- Rogacin K., *Dr Sławomir Mentzen: Tarcza Antykryzysowa to betonowe koło ratunkowe dla polskich przedsiębiorców*, <https://polskatimes.pl/dr-slawomir-mentzen-tarcza-antykryzysowa-to-betonowe-kolo-ratunkowe-dla-polskich-przedsiębiorcow/ar/c1-14870233>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Sabak J., *Rosja ograniczy wydatki na zbrojenia. Powodem koronawirus*, <https://www.defence24.pl/rosja-ograniczy-wydatki-na-zbrojenia-powodem-koronawirus>, dostęp: 26.08.2020 r.
- Sadowski A., *Koronawirus – kryzys epidemiologiczny czy informacyjny?*, <https://defence24.pl/koronawirus--kryzys-epidemiologiczny-czy-informacyjny>, dostęp: 10.08.2020 r.
- Sadurski W., *Europa daleka od demokracji*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 sierpnia 2012 r.
- Siudak M., *Koronawirus – pandemia, eksperyment czy nowoczesna wojna?*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-koronawirus-pandemia-eksperyment-czy-nowoczesna-wojna/>, dostęp: 10.09.2020 r.
- Skarżyńska K., *Zaufanie przynosi dobre owoce*, <http://wiesz.com.pl/2020/06/05/zaufanie-przynosi-dobre-owoce/>, dostęp: 10.09.2020 r.
- Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html>, dostęp: 04.06.2020 r.
- Strajk Kobiet. W całej Polsce protestowało 430 tys. osób. Policja podsumowuje minione manifestacje*, <https://warszawa.naszemiasto.pl/strajk-kobiet-w-calej-polsce-protestowalo-430-tys-osob/ar/c1-7972125>, dostęp: 03.11.2020 r.
- Strauss M., *Jak koronawirus wzmacnia „Twierdzę Europa”*, <https://www.dw.com/pl/jak-koronawirus-wzmacnia-twierdz%C4%99-europa/a-52950038>, dostęp: 16.09.2020 r.

- Stuenkel O., *Porządek postzachodni*, <https://globallab.org.pl/2017/05/22/oliver-stuenkel-porzadek-postzachodni/>, dostęp: 27.06.2020 r.
- Sykulski L., *Wojna informacyjna a dywersja ideologiczna*, <https://leszeksykulski.pl/wojna-informacyjna/dywersja-ideologiczna/>, dostęp: 03.09.2020 r.
- Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju*, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5498/1/97/1/sytuacja_spoleczno-gospodarcza_kraju_w_maju_2020_r..pdf, dostęp: 10.07.2020 r.
- Szabó D., *Unia Europejska jest coraz bardziej nieskuteczna*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/03/30/unia-europejska-jest-coraz-bardziej-nieskuteczna/>, dostęp: 16.07.2020 r.
- Szymański P., *NATO i Unia Europejska wobec zagrożeń hybrydowych*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2020-04-24/nato-i-unia-europejska-wobec-zagrozen-hybrydowych>, dostęp: 28.08.2020 r.
- Świerczyński M., *Epidemia naiwności. Jak Rosja i Chiny usypiają naszą czujność*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1952700,1,epidemia-naiwnosci-jak-rosja-i-chiny-usypiaja-nasza-czujnosc.read>, dostęp: 15.07.2020 r.
- Tarcza antykryzysowa*, <https://www.gov.pl/web/tarczaantykrizysowa>, dostęp: 10.07.2020 r.
- Tognini G., *Miliarderzy branży medycznej, którzy wzbogacili się na pandemii koronawirusa*, <https://www.forbes.pl/biznes/epidemia-koronawirusa-kto-sie-wzbogacil-na-epidemii-miliardy-na-koronawirusie/4syxw2z>, dostęp: 20.08.2020 r.
- Vladimirovich D., *Problems and contradictions of the modernization of the armed forces of Poland*, <https://cyberleninka.ru/article/n/problemy-i-protivorechiya-modernizatsii-vooruzhennyh-sil-polshi>, dostęp: 14.07.2020 r.
- Walkowski M., *Niepewna przyszłość świata*, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/prof-maciej-walkowski-niepewna-przyszlosc-swiata>, dostęp: 12.09.2020 r.
- We Francji protestuje uboższa część społeczeństwa. Akcja „żółtych kamizelek” rozlewa się na Belgię*, <https://forsal.pl/artykuly/1361628,we-francji-protestuje-ubozsza-czesc-spolesczenstwa-akcja-zoltych-kamizelek-rozlewa-sie-na-belgie.html>, dostęp: 15.10.2020 r.
- Who is more powerful – states or corporations?*, <https://theconversation.com/who-is-more-powerful-states-or-corporations-99616>, dostęp: 14.07.2020 r.
- Widzyk A., *UE szykuje plan odbudowy po pandemii. Może być wart 1,5 bln euro*, <https://www.dw.com/pl/ue-szykuje-plan-odbudowy-po-pandemii-mo%C5%BCeby%C4%87-wart-15-bln-euro/a-53115373>, dostęp: 04.08.2020 r.
- Wirtualne media*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/pap-za-darmo-serwis-koronawirus-apeluje-o-niezapraszanie-dziennikarzy-na-briefingi>, dostęp: 04.05.2020 r.
- Wnukowski D., *Konsekwencje epidemii koronawirusa dla gospodarki UE*, https://pism.pl/publikacje/Konsekwencje_epidemii_koronawirusa_dla_gospodarki_UE, dostęp: 08.08.2020 r.
- Wnukowski D., Wąsiński M., *Zaostrzenie polityki USA wobec Chin w czasie pandemii COVID-19*, https://www.pism.pl/publikacje/Zaostrzenie_polityki_USA_wobec_Chin_w_czasie_pandemii_COVID19_, dostęp: 16.08.2020 r.
- Полонский И., *Исследовательский институт США: Европа теряет доверие к НАТО*, <https://topwar.ru/167681-evropa-terjaet-doverie-k-nato.html>, dostęp: 04.05.2020 r.

Spis rysunków, wykresów i tabel

Rys. 1. Struktura polskiego eksportu według krajów w 2019 r.	23
Rys. 2. Życie codzienne w czasie pandemii	34
Rys. 3. Spędzanie czasu wolnego w izolacji	35
Rys. 4. Zmiany oglądalności kanałów informacyjnych	46
Rys. 5. Rośnie intensywność korzystania z komunikatorów.....	47
Rys. 6. Porównanie liczby nowych przypadków zakażeń koronawirusem w Hiszpanii, Włoszech i Polsce – brak zauważalnego spadku liczby zakażonych w maju/czerwcu 2020 r., to jest brak zakończenia tzw. pierwszej fali pandemii	94
Tabela 1. Zachorowania na grypę w Polsce w 2019/2020 r.	96

Noty biograficzne autorów i współautorów

Autorzy Raportu



Prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka – politolog i specjalista z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego o zainteresowaniach ekonomicznych, poeta i dziennikarz. W 1976 roku z wyróżnieniem ukończył nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim – specjalność stosunki międzynarodowe. W 1985 roku na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW obronił pracę doktorską pt. „Teorie podejmowania decyzji w amerykańskiej nauce o stosunkach międzynarodowych”. W 2008 roku, uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humani-

stycznych w zakresie nauk o polityce na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Strategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Proces formułowania”. Od października 2010 r. Paweł Soroka jest profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz członkiem Komisji Doktorskiej na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UJK. Wykłada także w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej. Jest autorem lub współautorem 10 monografii naukowych oraz ponad 70 artykułów i rozdziałów w czasopismach i zbiorowych monografiach naukowych. Ponadto społecznie jest redaktorem naczelnym czasopisma społeczno-kulturalnego „Własnym głosem” oraz koordynatorem Polskiego Lobby Przemysłowego – organizacji o charakterze opiniotwórczym i opiniodawczym, artykułującej interesy i wyrażającej problemy strategicznych branż i dziedzin polskiej gospodarki. Koordynował prace na kilkoma raportami PLP. Jest członkiem Rady Programowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Należy również do Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Jest autorem wydanych 4 tomików i dwóch arkuszy poetyckich oraz 350 artykułów prasowych.



Mgr inż. Konrad Golczak – absolwent Politechniki Poznańskiej, studiów Executive MBA Aalto Finland, L'Institut des hautes études de défense nationale (IHEDN) oraz podyplomowych studiów w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Aktualnie w trakcie doktoratu na Politechnice Śląskiej. Wieloletni członek zarządów spółek prawa handlowego z doświadczeniem w sektorach: gas&oil, przemysłu zbrojeniowego, konsultingu i farmacji. Prowadził zarówno krajowe, jak i międzynarodowe projekty biznesowe. Posiada wieloletnie doświadczenie menadżerskie z zakresu realizacji projektów inwestycyjnych, restrukturyzacyjnych, budowania zespołów, jak również reorganizacji produkcji i rozwoju sprzedaży. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego, członek Rady Budowy Okrętów, ekspert w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Wyróżniony przez Wojskową Akademię Techniczną odznaczeniem „Za szczególne zasługi dla Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej”, „Zasłużony dla eksportu”, a także „Za zasługi dla rolnictwa”.



Dr inż. Rafał Kołodziejczyk – adiunkt w Katedrze Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Od kilkunastu lat wykładowca akademicki oraz organizator i uczestnik wielu konferencji naukowych z zakresu bezpieczeństwa narodowego, cyberterrorysty, wojen hybrydowych, ochrony danych osobowych, ochrony własności intelektualnej, zarządzania kryzysowego oraz technologii informacyjnej. Jest autorem kilku monografii i kilkudziesięciu artykułów z tego zakresu w publikacjach krajowych i zagranicznych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Inspektorem Ochrony Danych Osobowych oraz biegłym sądowym z zakresu informatyki. Pełni rolę eksperta Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Telekomunikacja i cyberbezpieczeństwo, Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Informatyka oraz Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Ponadto jest Project

Managerem zespołu tworzącego Krajowy System Certyfikacji Cyberbezpieczeństwa KS2C – Etap I – CSCB – Certyfikowany Specjalista Cyberbezpieczeństwa.



Prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz – w 2000 r. uzyskała doktorat z zakresu nauk wojskowych w specjalności bezpieczeństwo państwa Jest również absolwentką Wyższego Kursu Obronnego (1997 r.). 27 lutego 2007 r. przed Radą Naukową Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej odbyła kolokwium habilitacyjne, zakończone nadaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk wojskowych, ze specjalnością bezpieczeństwo narodowe. Tytuł pracy habilitacyjnej: *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*. W grudniu 2006 r.

została powołana przez Ministra Obrony Narodowej na stanowisko dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, na którym pracowała do 31 grudnia 2012 r. Następnie w latach 2013–2017 pracowała w Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. Mariana Porwita w Warszawie na stanowisku dyrektora. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku profesora uczelni w Zakładzie Zarządzania Kryzysowego Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Bezpieczeństwa i Zarządzania Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz w Zakładzie Systemów Bezpieczeństwa na Wydziale Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Jej zainteresowania naukowe obejmują cywilną organizację obrony narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ochrony ludności, mienia i obiektów, obrony cywilnej, ratownictwa, zarządzania kryzysowego, bezpieczeństwa społecznego oraz edukacji dla bezpieczeństwa. W swym dorobku naukowym posiada takie pozycje zwarte, jak m.in.: „Kobiety w obronie narodowej Polski na progu XXI wieku” (2001 r.), „Ratownictwo w III RP. Ogólna charakterystyka” (2004 r.), „Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku” (2006 r.). Jest także redaktorem lub współredaktorem naukowym wielu zbiorowych monografii naukowych oraz autorką wielu publikacji w drukach zwartych i ciągłych oraz wystąpień na konferencjach krajowych i międzynarodowych.



Dr Piotr L. Wilczyński – geograf i geopolityk. Absolwent geografii i stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, doktor geografii społeczno-ekonomicznej, ze specjalnością geografia konfliktów zbrojnych., obecnie adiunkt na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. W 2000 roku wygrał Międzynarodową Olimpiadę Geograficzną w Seulu. Autor prac również z zakresu spraw narodowościowych, geografii ekonomicznej, w tym monografii pt. „Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy”, która uzyskała

tytuł Książki Geopolitycznej Roku 2019, oraz prac dotyczących wydobywania surowców mineralnych, ruchów narodowyzwoleńczych, neokolonializmu i neoimperializmu. Specjalista ds. konfliktów etnicznych, weteran misji zagranicznych, porucznik rezerwy Wojska Polskiego. Od 2014 roku pełni funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Jego przedsiębiorstwo doradztwa biznesowego Geostrategic Consulting International brało udział w rozwoju górnictwa i ośrodków badawczo-rozwojowych oraz pośredniczyło w międzynarodowej wymianie handlowej. W latach 2013–2017 prowadził Krakowską Legię Akademicką.

Współautorzy Raportu

Dr Natalia Adamczyk – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, adiunkt na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W trakcie studiów doktoranckich ukończyła roczny program dyplomatyczny „Akademia Młodych Dyplomatów” organizowany przez Europejską Akademię Dyplomacji w Warszawie oraz odbyła dwumiesięczny staż studencki w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Od 2016 roku członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Główne zagadnienia badawcze z obszaru nauk społecznych to polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski, polityka wschodnia UE, bezpieczeństwo międzynarodowe.

Dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski – ekonomista i analityk systemowy, wybitny znawca polskiej energetyki, senator I kadencji III RP. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego. Autor licznych prac naukowych, w tym wielu monografii.

Dr Jolanta Cichosz – badaczka zagadnień szeroko rozumianego bezpieczeństwa, ekspertka z zakresu cyberbezpieczeństwa, zwłaszcza europejskiego, które było tematem jej pracy doktorskiej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, nauczycielka języka angielskiego, członek Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich.

Mgr Anna Golczak – wieloletni pracownik oświaty, obecnie pełni funkcję dyrektora szkoły. Autorka wielu innowacji w zakresie edukacji, oraz koordynator wielu projektów edukacyjnych. Posiada doświadczenie w zarządzaniu spółkami kapitałowymi w randze członka zarządu.

Dr Kazimierz Golinowski – ekonomista, były dyrektor finansowy wytwórni samolotów PZL „Okęcie”, aktywny działacz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

Dr Dariusz Grabowski – były poseł do Sejmu RP i do Parlamentu Europejskiego, ekonomista i przedsiębiorca.

Dr Tomasz Jarocki – adiunkt, zastępca kierownika Katedry Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, posiada duży dorobek naukowy z zakresu bezpieczeństwa społecznego i polityki społecznej.

Mgr inż. Józef Kamycki – zmarł w trakcie prac nad niniejszym Raportem w 2020 roku. W pracy zawodowej zajmował się przebudową stosunków pracy zgodnie z wymogami demokracji przemysłowej, m.in. był jednym z twórców nowego sposobu organizacji pracy w postaci pracowniczych grup partnerskich. Ww. ostatnich latach poświęcił się kwestiom przebudowy międzynarodowego systemu finansowego.

Prof. ucz. dr hab. Zbigniew Klimiuk – pracownik naukowy Instytutu Pracy i Polityki Społecznej, ekonomista, znawca finansów międzynarodowych i kryzysów gospodarczych. Autor licznych prac naukowych: monografii, rozdziałów w monografiach i artykułów w czasopismach naukowych. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

Dr Barbara Kulpińska – doktor nauk o zarządzaniu, prakseolog, rzeczoznawca Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, zajmuje się doradztwem i jest wykładowcą Warszawskiej Szkoły Zarządzania – Szkoły Wyższej.

Prof. ucz. dr hab. Marek Leszczyński – Kierownik Katedry Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach- specjalista z zakresu bezpieczeństwa ekonomicznego i społecznego. Autor licznych publikacji naukowych: monografii, rozdziałów w monografiach i artykułów w czasopismach naukowych.

Mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski – zarządza firmą, wykładowca w uczelniach wyższych, od dłuższego czasu zajmuje się teorią pieniądza suwerennego i sposobami przebudowy międzynarodowego systemu finansowego.

Dr Monika Lewińska-Krzak – adiunkt w Zakładzie Działań Informacyjnych Instytutu Komunikacji Strategicznej w Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz rzecznik prasowy ASzWoj (obecnie na urlopie macierzyńskim). Od ponad dziesięciu lat jako praktyk zajmuje się kwestiami związanymi z komunikacją społeczną i działaniami informacyjnymi sfery publicznej, w szczególności aspektami komunikacji urzędów centralnych oraz jednostek Sił Zbrojnych z otoczeniem. Jej zainteresowania naukowo-badawcze obejmują uwarunkowania środowiska informacyjnego, analizę informacji i jej znaczenie w procesie podejmowania decyzji; myślenie kreatywne i krytyczne oraz zderzenie nowoczesnych technologii i mediów.

Prof. dr hab. Mirosław Matyja – pracownik naukowy Federalnego Departamentu Spraw Gospodarczych, Edukacji i Badan Naukowych Konfederacji Szwajcarskiej w Bernie. Profesor na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (PUNO) w Londynie, na Selinus University w Bolonii we Włoszech oraz na Indian Management School and Research Centre w Mumbai w Indiach. Ekspert w dziedzinie funkcjonalności i dysfunkcjonalności elementów demokracji bezpośredniej. Twórca teorii wpływu lobbingu na proces decyzyjny w Unii Europejskiej. Badacz funkcjonowania i regulacji sektora bankowego w państwach europejskich. Członek rad naukowych kilku międzynarodowych czasopism naukowych. Autor i współautor ponad 20 monografii i ponad 300 artykułów naukowych.

Prof. dr hab. Bogdan Miedziński – profesor w Europejskiej Uczelni w Warszawie, wykładowca w dziedzinie ekonomii i zarządzania; współtwórca Agencji Rozwoju Przemysłu i jej pierwszy Prezes Zarządu, badacz przekształceń struktur instytucjonalnych w gospodarce, biegły sądowy w dziedzinie ekonomiki i finansów.

Dr Adriam Mitęga – adiunkt w Katedrze Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, specjalista m.in. z zakresu zarządzania kryzysowego i energetyki. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

Mgr Krzysztof Mroczkowski – publicysta, ekonomista i historyk. Stały współpracownik kwartalnika „Nowy Obywatel”, ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

Dr Krzysztof Pająk – absolwent prymus Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, pływał na okrętach podwodnych, znawca problemów bezpieczeństwa narodowego, zwłaszcza militarne. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego.

Dr Stefan Pastuszewski – dr nauk humanistycznych z zakresu historii. Wydawca książek literackich i ogólnopolskiego miesięcznika literackiego „AKANT”, wydawanego w Bydgoszczy. Specjalizuje się w historii najnowszej, w tym przede wszystkim historii chrześcijańskich mniejszości wyznaniowych, dziejach kultury, w tym środków społecznego przekazu, najnowszych dziejach społeczności lokalnych, wielokulturowości i wieloetniczności oraz historii niezależnych ruchów politycznych w PRL, historii Inflant i Bałkanów. Jest autorem 16 książek i 113 artykułów naukowych. W 1988 roku otrzymał nagrodę imienia Andrzeja Frycza Modrzewskiego za całokształt publikacji poświęconych mniejszościom religijnym.

Prof. dr hab. Janusz Płaczek – pracownik naukowy Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, ekonomista, najwybitniejszy znawca w Polsce zagadnień polityki gospodarczo-obronnej. Autor licznych prac naukowych: monografii, rozdziałów w monografiach i artykułów w czasopismach naukowych.

Dr Dariusz Prokopowicz – ekonomista, specjalista m.in. z dziedziny finansów, kierownik Zakładu Innowacji w Międzynarodowym Instytucie Innowacji, adiunkt na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Dr Igor Protasiewicki – politolog i geopolityk, adiunkt Wyższej Szkoły Bankowej w Warszawie, prezes Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Prof. dr hab. Mirosław Sułek – pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, ekonomista i geopolityk, teoretyk stosunków międzynarodowych,

twórca polskiej potęgometrii. Członek Rady Programowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Prof. dr hab. Artur Śliwiński – ekonomista o dużym dorobku naukowym i doświadczeniu praktycznym, wydawca Europejskiego Monitora Ekonomicznego, wykładowca wyższych Uczelni.

Mgr inż. Andrzej Stępniewski – był długoletnim prezesem Związku Pracodawców Warszawy i Mazowsza, a obecnie jest Przewodniczącym Rady Kłastera „Polska Natura” i Przewodniczącym Rady Programowej Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy PL.

Mgr Zbigniew Wesółowski – orędownik wdrażania ekonomii fizycznej według Leibniza – Lyndona LaRouche oraz Adama Doboszyńskiego jako kompilacji koncepcji do rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego RP. Dyrektor Generalny Międzynarodowego Forum Biznesmenów z Polski i Polonii. Przedsiębiorca, nauczyciel i wychowawca z doświadczeniem teoretycznym i praktycznym w zakresie budowy okrętów i statków pełnomorskich, maszyn i urządzeń, oraz wyposażenia morskiego w Polsce.

Gen. dr Anatol Jerzy Wojtan – absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, generał broni w spoczynku. W latach 2012–2016 I zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP, wcześniej szef Polskiej Misji Wojskowej w Komisji Nadzorczej Państwa Neutralnych nadzorującej linię demarkacyjną między Koreą Północną a Południową.

Mgr Grzegorz Wyczyński – magister filozofii, obecnie doktorant w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie przygotowuje rozprawę na temat związków pomiędzy filmem, podmiotowością i ideologią. Główne obszary jego zainteresowań badawczych: teoria i filozofia filmu, teoria ideologii, zagadnienie podmiotowości w tradycji marksistowskiej i post-marksistowskiej. Publikował w „Nowej Krytyce”, „Kulturze i Wartościach”, „Kwartalniku Filmowym”, „Sztuce i Dokumentacji”, „Twórczości”, „Rita Baum”. Autor książki *Karola Marksa koncepcja cielesności i jej konteksty*. Pracę badawczą stara się realizować w podejściu interdyscyplinarnym, łączącym filozofię z innymi dziedzinami wiedzy (filmoznawstwem, socjologią).

Rzecznik prasowy Konwersatorium „O lepszą Polskę”

Mgr Jolanta Świążkowska – filozofka, rzecznik oraz kierownik Biura Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Doświadczenie zawodowe zdobywała w redakcjach regionalnych mediów (radio, gazeta, portal, telewizja), w tym w mediach publicznych. Autorka monografii „Gry językowe Witolda Gombrowicza”. Zgodziła się pełnić funkcję Rzecznika Prasowego Konwersatorium „O lepszą Polskę”, pracującego nad Raportem o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym spowodowanym pandemią koronowirusa.



Instytut Bezpieczeństwa i Zarządzania

Akademia Pomorska w Słupsku

STUDIUM U NAS

STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA

- inżynieria cyberprzestrzeni
- bezpieczeństwo narodowe
- politologia
- socjologia
- logistyka
- zarządzanie

STUDIA DRUGIEGO STOPNIA

- zarządzanie
- zarządzanie
studia w języku angielskim
- bezpieczeństwo narodowe



**Akademia
Pomorska**
w Słupsku

www.rekrutacja.apsl.edu.pl

CZEKAMY NA WAS

